

Ierozolim

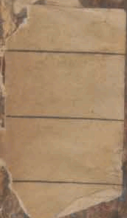


BIBLIOTHECA
UNIV. JACIELL.
CRACOVENSIS

37891

Mag. St. Dr.

P



vid
9

act
on
de



37891

I

Teol. prob. 8556.

Trich. 6. 16. 5. 27.
probatis Cellam
Calama
Calama
Calama
magen' Sei. Glenna
probatis Cellam

4. 11. 11.

Proba Dini
Mag. Sem. v. b. d. r. d. r. d.

1893. I. 53.

NAVKI
CHRZESCIANSKIE
z K Z I A G

2 Rub
Augustyná Świętego, Doktora Kościelnego

W Y B R A N E .

A z Łacińskiego ná Polski ięzyk przez iednego
Kápláná dla Pożytku Dusz pobożnych

PRZETŁUMACZONE.

Roku. 1686.

Conventus Custodialis. Gorenj. P. P. B. B.



W W A R S Z A W I E

w Drukárni Colleg: Schol: Piarum.



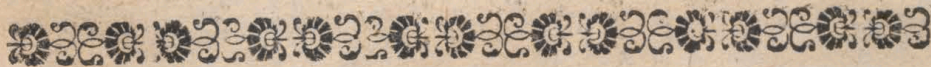
Beatum Augustinum legat, qui salutem æternam
adipisci desiderat. S. Fulgentius Lib. 2. de veritate
præd: & grat.

Kto chce bydz zbáwion, niech czyta Księgi
Augustyná Świętego.



Imprimatur ad maiorem salutem animarum.
Varſauix, die 6. Feb. Anno 1686.

Nicolaus Swiecicki
Abbas Tremesens: Canonicus Posn.
Vicarius Generalis Varſauienſis.



37801
I



NAVKI CHRZESCIANSKIE

Wyjęte z Książ Augustyna Świętego.

z Książ Spowiedzi.

1. *Odpozynek w Bogu.* Księgi 1. rozdział 1. Pánie stworzyłeś nas dla siebie. Niepokoyne jest serce nasze, aż znaydzie odpozynek w Tobie.
2. *Wielka mizerya, niekochać Boga.* R. 5. Boże, ktożem ja jest, że mi roskázuiesz, á bym cie kochał? y gdy bym tego nieczynił, gniewać się chcesz ná mnie, y wielkimi grożisz mi vtrapienia-mi? Alboż to małe, nie kochać Ciebie?
3. *Vmierać sobie, áby Boga widzieć.* Pánie, nie zakrywaj przedemną piękności twarzy Twoiey, niech sobie vmieram, że bym Tobie nie vmarł, á twarz Twoię widział.
4. *Bog nieodmienny, Początek rzeczy odmiennych.* R. 6. Pánie, wszystkie rzeczy niestáteczne máia wTo-bie przyczynę, która nigdy nie vstaie, y rzeczy wszystkie odmienne wtobie máia początek nieodmienny: y wszyst-kich rzeczy nierozumnych, y czasowi podległych, wTo-bie żyją wieczne przyczyny.
5. *Kára grzechu, wgrzechu samym* R. 12. Za Twoiey się to dziecie, ó Boże Madrości, wola, że duszą wnierradzie żyjaca náywiekšza swoje wtymże nierradzie znayduie káre.
6. *Nieczułość w grzechu.* R. 13. Czy jestże większa mizerya, iáko bez vzná-nia, y bez vlitowania się nád swoją własná mizerya?
7. *Moc znyczańa.* R. 16. Biáda tobie niešczęśliwa przyzwyczajenia rze-ko: ktoż ma tylo siły, ábyć mógł odpor dać? Długoż nie wy-

nie wyschniesz? Pokadże ciagnąć będziesz dzieci Ewine,
wto przestrono, y niebezpieczne Morze, zktorego le-
dwo ci wypłynac moga, ktorzy na drzewo Krzyża Chry-
stusowego wsiadli?

8.
*Ile razy gniew
jest szkodziły*

R. 18. Iakoby to ciężey nieprzyjaźnego człowieka
cierpieć, aniżeli samę nienawiść, ktora się znieprzyja-
źni rodzi: albo iakoby rzecz cięższa być, wniwecz
obracać kogo, następując nań: aniżeli pustoszyć serce,
na nieprzyjaźń się gotując.

9.
*Słota jest kara
grze. bu.*

O Moy Boże, iako myśli twoie skryte są, ktory sam
jesteś wielkim, y wciśzy na wysokość mięszkał; kie-
dy według prawa sprawiedliwości twoiey, spuszczaś słu-
szną ślepotę na niesłusne pascy nasze!

10.
*Dzieci są obra-
żem pokory.*

R. 19. Moy Boże, Moy Krolu! kiedy rzekłeś, że
Krolestwo Niebieskie jest dla tych, ktorzy są podobni
dzieciom, rozumiałeś przez to pokorę, a nie niewin-
ność ich rozumu.

11.
*Nie trzeba żadne-
go wkontentowa-
nia, tylko w sa-
mym Bogu szu-
kać.*

R. 20. Zguby moiey nie insza jest przyczyna, tylko
ta, że szukałem roskoszy wwiętkości prawdy, nie
wstworzycielu, ale wstworzeniu, ktorego on jest po-
czatkem; y dla tego napadłem na żale, konfuzyc,
błedy.

12.
*Trzeba sobie
grzechy przypo-
minac wolać.*

K. 2. R. 1. Wspominam sobie z żalem błędne drogi
moie, przez ktorem chodził w młodości moiey, że-
bym tym bardzicy ciebie kochał, y większa w tobie
Panie (ktorego znalazł) znaydował słodkość. O słod-
kości niezmierna, słodkości szczęśliwa y prawdziwa,
ktora łączysz duszę moję z sobą, ktora pascy y grzechy
moie na wiele dzieliły części, wten czas, gdy oddala-
jąc się od twoiey jedności, dzieliłem się na wiele stwo-
rzonych części.

13.
*Clucboti oddało-
ney Dusze od Bo-
ga.*

R. 2. Rozgniewałeś się na mnie, a iam nie wiedział;
bo na zkaranie pychy moiey, ogłos okow y kądán mo-
ich ogłuszał mię, anim słyszeć mógł głosu twego.
Oddalałem się od ciebie, a tyś nie zabraniał.

14.
*Wszystkie wlechy
bez Boga są jak
nie gorzkości.*

Wnawiększym moim nierzadzie widzę Boże moy
skutek obecności twoiey przez karę, ktora twoie mi-
łosierdzie wyrażało nade mną, spuszczaąc na wszystkie
moie

moje gusty nierządne gorzkie vprzykrzenie, abyś mię przez ten sposob do szukania inszego vkontentowania pobudził, ktoreby było bez vprzykrzenia, bez gorzkości; ale gdzież tego szukać, gdzież to naleść bez Ciebie Panie?

15. R. 13. Znáy głębszych przepáści trzebá głos swoy do Bogá podnosić, bo Bog gorow iest słuchać łaskawie y prosić Bogá, abyś tego, ktorego serce wyznáie swoy występек, y ktory był nysłuchány. ma Duchá wiary.

16. R. 6. Cudzołóży duszá, gdy się od Ciebie Boże oddala, ktory iestes iedynym iey oblubieńcem: bo skłaniając się do stworzenia, szuka dobrá oproc Ciebie, ktorego postátemu bez przymieszánia, bez závády, prawdziwego dostać niemóże, chyba że się do Ciebie wroci.

17. R. 7. Przyznáię Boże moy, że twojá łaska zátzymała skłonna do złego chęć moję, że przebáczyła występком moim, y że ráż łaska przeskodziła, abym źle nieczynił.

18. R. 10. Ciebie prągnę wieczna spráwiedliwości, nayniższa niewinności, Boska piękności, ktorey wdzięczność iest woczách czystych, ktorey possessya nápełnia dusze doskonáłym vkontentowaniem bez gorzkości: w tobie znáyduie się głębokí pokoy, y życie spokoyne bez turbácyi, bez zámieszánia.

19. R. 3. R. 1. Serce moje było bez prágienienia potraw nie zepsowáných; nie dla tego, żebym był niemi náfycony, ale im mi iey ich w sobie czułem, tym więcej doznawałem vprzykrzenia.

20. R. 8. Niech się Duszá nászá przeciwko tobie nie podnosi Pánie bespieczeństwem fałszywey wolności, w ktorey kochájac bárdziej nie prawdziwe dobro, ktore sobie przywáłacza, niżeli Ciebie, ktory iestes zródłem vniwersálnym wšyťkiego dobrá, tráci wšyťko tracąc Ciebie, prágnać czego więcej, niżeli Ciebie.

21. R. 9. Wiele rzeczy iest, ktore ludzic zá godne nágány poczytáia. á Bog one przyjmie; iáko zaś wiele takich, ktore chvájá, á Bog spráwiedliwym sádem od rzuca: Bo cęsto intenția tego, co czyni, y okolicznosci olobliwe

osobliwe y sekretne, czasu, wktory czyni, pokazuje
vczynek rożny, od tego, iako się zda tym, ktorzy o nim
nie sądzą, tylko przez znaki powierzchowne.

22. *Bog przewodnik*
K. 4. R. 1. Gdzież ia poydę bez Ciebie? pewnie ieże-
li mię Ty nie poprowadzisz, ieżeli nie będziesz przewo-
dnikiem moim, trafię na przepąści.

23. *Mizerya serca
swiatu oddanego.*
R. 6. Niemasz serca, ktoreby nie było mizerne, ieże-
li wrzeczach doczesnych iest wwięzione, ktoreby nie
krąiało się y niepukało, gdy ie traci: y wten czas nie-
czuło, że iest mizerne, lubo y przedtym nie było szczę-
śliwsze.

24. *Jak kochać przy-
iacioli y nieprzy-
iacioli.* 25. *Jako się nigdy nie
traci przyiacioli.*
R. 9. Błogosławiony, (Boże moy) ktory kocha Cie-
bie, y przyiaciela w Tobie, y nieprzyiaciela dla Ciebie.
Ten tylko sam nie traci żadnego przyiaciela, ktory
nie kocha nikogo, tylko tego, ktory się niemoże ni-
gdy stracić.

26. *Niepodobna
zchronić się rak
Boskich.*
Nikt Ciebie nie gubi Panie, tylko ten, kto Cie do-
browolnie opuszcza: a gdzież idzie, gdzież vcieka
ten, ktory opuszcza, tylko od Ciebie dobrego od łaskawe-
go, do rozniewanego? bo gdzież nie znaydzie Prá-
wá Twego mściwego w Twoim vkaraniu?

27. *Miłość swiatá
tlumi głos Boski.*
R. 11. Nie puszczáy się Dużo moia za miłościá stwo-
rzonych rzeczy: y obawiaj się, aby tumult próżno-
ści nie ogłuszyl cię, y nie zátkał vszu twoich, abyś
słyszec nie mogła głosu Boskiego.

28. *Nie szukać szczę-
ścia w tym życiu.*
R. 12. Dobrze czynisz, że szukasz pokoju, ale go
tam nie masz, gdzie go szukasz. Szukasz życia szczęśli-
wego w kráiach smiertelnych, ale go tam nieznaydziesz:
bo iakoż można znaleść życie szczęśliwe tam, gdzie
y życia samego nie masz?

29. *Moc słow zapá-
lonych miłościá.*
Pociagnieź za sobą ludzi do Bogá, ieżeli będziesz
Duchem iego mowil; to iest, ieżeli słowa twoie o-
gniem miłości zapalone będą.

30. *Moc w samym
Bogu.*
R. 16. Nie iesteśmy tylko sama słabością wten czas,
gdy się na własney sádzimy mocy: ale słabość naszą prze-
mienia się w moc, gdy iest Twoia wspárta Boże wszech-
mocnością. Dobro nasze nigdy nie ginie, kiedy iest
w tobie, ktory nigdy nie vmiera; y w ten czas tylko
wpadamy

wpadamy wnieszczęście, kiedy się oddalamy od Ciebie.

31.

*Nie znayluic sie
Bog, tylko wobo-
dzac w siebie sa-
mezo. 32.*

*Bardziej wazyć
prawde niżeli
wynowe. 33.*

*Jako Bog wyslu-
chywa, nie-
chocąc w rzeczy
wysluchac.*

34.

*Jako Bog jest na-
szym dluznikiem.*

35.

*Nie wkontentowa-
nie w rzeczach
odleglych od B.*

36.

*Praſumptia w
swoie, mocy jest
slabością.*

37.

*Mizeryi odkla-
dac swoje na-
wrocenie.*

38.

*Mizeryi oddalac
sie od Boga.*

39.

Trzeba rość

K. 5. R. 2. Gdzieżem ja był, gdyś mnie szukał! Ty byłeś przedemną, a ja byłem odległy, y jakoby nie obecny w sobie samym: y dla tego trudno Cię miał znaleźć, kiedyś y siebie samego znaleźć nie mogł.

R. 6. Nie trzeba rzeczy wazyć zjad, że są dobrymi opisane słowy; bo nie dla tego są prawdziwe, że są wymowne.

R. 8. Chcąc Boże moją wysłuchać Matkę moją w największym iey pragnieniu, według porządku y głębokości Rady twojej, nie dajesz iey tego, o co na ten czas dla mnie prosiła, abyś ja był wysłuchał w tym, o co za mnie zawsze prosiła.

R. 9. Dobroć twoją, ó Boże! jest tak wielka, że się niekontentnie dąrować nam wszystkie długi; ale iefzcze czyni się naszym dłużnikiem przez obietnice swoje.

K. 6. R. 6. Cierpiałem w gorącości passy moich ciężkie y gorzkie bole, a ty tym bardziej byłeś na mnie łaskaw, im mnieysze znajdowałeś gusty wrzeczach tych, wktorych ty nie byłeś.

R. 8. Stąteczność jest często bardziej śmiałością, aniżeli moca: bo duszą jest tym słabsza, im pysznieysza; y im bardziej na sobie się samey sądzi, miało tego, co by się na samym zasadzać miał Bogu.

R. 11. Odkładałem odednia do dnia nawrocenie się do Ciebie moje, a nie odkładałem codziennie własnego w sobie samym przez grzech vmierania. Kochając błogostawione życie bafem się go w iego rezydentey, y rozumiałem, że go szukał w ten czas, gdyś najbardziej od niego się oddalał.

R. 16. O omylne scieszki! Biada śmiałej Duszy, która oddalając się od Ciebie spodziewa się znaleźć co lepszego nad Ciebie. Daremno się na tę y na owę obraca stronę, nie znajdzie nigdzie tylko nie pokoię, nie smaki, nie wkontentowania: bo tylko Ty sam ó Boże moją iestes jedynym odpoczynkiem!

K. 7. R. 10. Słyszałem, jakiś głos zdalcką z góry wołający.

menote, aby się
pożywało Bogá.

40.
Wierzyć mocno
w Bogá.

41.
Złączenie się z-
Bogiem.

42.
Passowanie się
serca z sobą przy
swoim nawro-
ceniu.

43.
Przyczyna Wcie-
lenia.

44.
Różność Pisma
Świętego od ksiąg
świeckich.

45.
Nie tracić serca
idąc do Bogá.

46.
Madrość znać
Bogá.

łaiacy na mnie; Ja jestem potrawa mocnych; rośni, a potym będziesz mię pożywał: nie odmienisz mię jednak w sobie, ale będziesz odmieniony we mnie.

Wofateś zdaléká. *Ja jestem, który jestem.* y ten głos, którym wgłębkości serca mego słyszał, iak by wciął wszystkie moje watpliwości. Traczey bym był powatpiwał, ieżeli żyję, aniżeli, ieżeli to prawdá, która się widzi okiem rozumu, y która przez rzeczy stworzone y widome w wierze wtwierdza.

R. 11. Całe moje szczęście zawisło natym, abym był złączony z Bogiem, bo, gdy bym wnim nie mieszkał, nie mogł bym y w sobie mieszkać.

R. 17. Nie mogłem wstáwicznie cieszyć się z Bogiem: bo iako ziedney strony miłość piękności twoiey podnosiła mię, abym się łączył z toba; czułem zaráz z drugiey strony, że ciężar mizerycy moiey odrywał mię od ciebie, abym znowu wpadł z żalem w podłość rzeczy Ziemskich: a ten ciężar nie był co inższego, tylko przyzwyczajenie się moje do namiętności Cieleśnych.

R. 18. Gdyśmy nie mieli mocy ieść takiey potrawy, iako jest słowo Boskie na tonie Oycowskim, *Słowo Stało się Ciąłem.* aby tá Madrość Przedwieczna, która wżytko na świecie zrobiła, mogła, stosując się do słabości naszey, stać się iako mlekiem iakim dla pokarmu wdzięczniństwie naszemu.

R. 21. Poznałem, że cokolwiekiem prawdziwego czytał w świeckich księgach, znayduie się wpiśmiec świętym: ale z tą różnością, że nas pismo prawdy wczy, wynosząc moc łaski twoiey; aby ten, który cię zna, nie chlubił się żtego, iako by nie tylko tego vznania nie odebrał, ale y sposobu do odebrania nie wziął.

Panie, niech ten, który jest ieście tak daleko od ciebie, że cię doyrzec nie może, postępuje wtey drodze, która by go mogła zaprowadzić, aby cię mogł widzieć, aby cię mogł mieć.

K. 8. R. 1. Wżytko to głupstwo, wżytko próżność w tych ludziach, którzy prawdziwey Bogá znaiomości nie maia.

47.
Trudność wrocić się do Boga.

R. 3. O Boże, iako jesteś wywyższony y wrze-
czach náywyższych! Iako przenikasz głętkoko y rze-
czy náygłębsze! nie oddalasz się nigdy od nas, á prze-
cięż z taką trudnością naydujemy Ciebie; z taką cięż-
kością wracamy się do Ciebie?

48.
*Prosić Boga o mi-
łość jego.*

R. 4. Pánie, niech że się wnaś skutki łaski Twoiej
pokażą; obudz nas, wołay ná nas, zágrzeway nas,
porwi nas, rozpál nas; niech wczuiemy słodkość
Twoię, áby więcej nie odkłádaiac kocháliśmy Cię,
y biegli do Ciebie.

49.
*Iaká jest Tyrán-
nia zwyczaju,
z ktorego trudno
się wywikłać.*

R. 5. Wzdychałem do Ciebie Boże moy będąc przy-
wiązany nie cudzymi okowami, nie mocnymi káy-
dánami, ále własná moją wola, ktora nád nie użyte
twardza była żelázo. Bo one Czárt przekłety w swo-
iey trzymájac mocy z nieyże samey nieiakié ná mnie
wczynił pęta, ktoremi mię wízał, y potężnie ści-
skał. Bo nie trzymájac cugłow woli, idzie się w pás-
sya, rozpuszczájac się wpássya: brnie się zwyczajy, nie
czyniac odporu zwyczajowi, przynaglonym się zo-
staie żyć koniecznie w występkách. Iz tych to nie-
iako ogniw^ociagnie się nierządu mego łańcuch, z kto-
regó potym formowáły się okowy, w ktorych wię-
źniem w ciężkiey byłem niewoli.

50.
*Poiedynek dwoch
woli w duszy ná-
wracájącej się.*

Záczynáta się wprawdzie nowa we mnie wola y
intentya, służyć ci z miłości prawdziwey Boże moy,
y ciężyć się z Ciebie, w ktorym iedyna y naypraw-
dziwsza nayduie się wciechá; ále tá wola, ktora się
dopiero rodziła nie mogła zwyciężyć zastárzałey
woli, ktora była zmocniona długim w grzechách
zwyczajem. I tak dwie woli moie, iedná dawna y
Cieleśna, drugá nowa, y Duchowna, pássowáły się
we mnie; á zbiíiajac się z sobą, trápily, y rozdzieráły
duszę moję.

51.
*Vkaranie grze-
słobow zwyczajo-
wych.*

Zdáto się, iakbym ia nie interessował się do tego ro-
sterku, bo się to zdáto, iakoby przeciwno memu y-
podobaniu; y ciężko mi to było, bom do tego miał
się nie chcacy. Przecięż iednak iam to sam był, kto-
rym wczynił zły moy zwyczaj tak mocny przeciwno

sobie: y była to własna moia wola, która mię tam przywiodła; gdzie bym był nie rad był. A któż nie przyzna, że zasłużył káranie, które zwyczajnie za grzesznikami wteż tropy idzie?

52.
Słabość duszy ną-
wracającej się.

52. Będąc jeszcze niewolnikiem moich pasji, zbraniałem się oddać się zupełnie na twoje usługi, y takim się bał odrzucić wszystkie te przeszkody, iako się trzeba bać, aby nie były.

53.
Obraz duszy od-
kładającej swoje
nawrocenie.

53. Mysli ktorem miał nawrócić ie do Ciebie, były podobne sforcowaniu się tych, którzy, chcąc się obudzić zwyciężeni snem, znowu zaśypiają. I tak Bóże moy, gdyś mówił do mnie: Obudź się, który spisz, wstań od umarłych, a Chrystus cię oświeci; Nie wiedziałem co odpowiedzieć, tylko słowa wpuł śpiącego, zaraz: dozwol jeszcze jednego momentu, ale ten moment długo nie miał, ale ten moment długo trwał!

54.
Niebezpieczeń-
stwa, którymi for-
tuna otoczona.

R. 6. Przez iak wiele niebezpieczeństw trzeba na tym świecie iść do fortuny, która postáremu iak znówu większymi otoczona jest niebezpieczeństwami!

55.
Słabe nawrocenia
pragnienie.

R. 7. Bałem się Pánie, abyś mię prędko nie wysłuchał, kiedym cię prosił; abyś goracość pasji moich zdrowił, wolać bárdziej im dosyć czynić, aniżeli żeby zagáśzone były.

56.
Niemąść insey
mądrości, tylko
mądrość byt z
zabawionym.

R. 8. Coż cierpimi? coż czynimy, cożemy szyszele? Powitáją nie wczeni, y Niebo biorá: a my znászą wśytka náuka, ták iesteśmy głupiem, że tu zostáiemy iakoby wspięni, y ná kształt besty, wcielc y we krwi czołgamy się.

57.
Niełoshonále ná-
wrocenie.

57. Iść y przyść do Boga nie iest co inszego, tylko chcieć przyść do niego; ale chcieć mocno y zupełnie, y nie obracać ná tę y owę stronę słabá y mdła wola swoię, ktorey część ku Niebu się wzbiájąca páfśnie się z ta, która ciągnie do Ziemi.

58.
Rozdzielona wo-
lání, oczutku
nawrocenia.

R. 10. Nie iest to dziw, że wola nászá wiedzney części chce, wdrugiey części nie chce; ale to ztąd pochodzi, że Dufzá nászá chora iest: y lubo się podnieśie przez prawdę, nie może iednak zupełnie powitáć

powstać obciążona zwyczajami, które ją do Ziemi przyciskają. I dla tego wniesy dwie woli są, bo żadna z tych dwóch nie jest zupełna y cała, y to co nie dostaje do iedney, przybywa drugiey.

59. *Nie pewność duszy gotuiacey się do nawrocenia.* R. 11. Ciężko mi było resolvować się vmrzeć śmierci, abym żył życiem. większa we mnie moc miało złe, które się wkorzeniło, niżeli dobro, do którego nie był przyzwyczajony. I im bardziej zbliżał się moment nawrocenia mego, tym większa w sobie czułem oziębłość; ale ta oziębłość zatrzymywała tylko wykonanie intenciy moiey, ale mię od niey nie oddalała.

60. *Rzucić się na ręce Boskie.* To się dziwniesz temu że wpadasz, kiedy rozumiesz, że sam się vtrzymać możesz? Rzuć się na ręce Boskie, a nie się nie boy. Nie umknie się, abyś miał wpaść. Rzuć się bezpiecznie, zatrzyma cię, przyimie cię, wzdrowi cię.

61. *Złączenie woli swoiey z Boską.* K. 9. R. 1. Iest to przepaść zepfowania ludzkiego, nie chcieć tego, co Bog chce, a chcieć tego, czego nie chce.

62. *Pociecha duszy nawracaiacey się* Iak wielem zaraz naglè słodkości y vkontentowania znalazł oddalonym bydz od gustow y wiech swiatá? I iakie wewnętrzne miałem pociechy opuścić to, czegom przedtym tak bardzo się bał stracić.

63. *Bog powinien przed nabytkiem rzeczami brać v nas miejsce.* Odrzucasz bowiem prózne pociechy odemnie, prawdziwa sam y naywiększa będąc pociechą wyrzucasz ie, a sameś na miejsce ich wchodził nad wszystkie słodycz miłszy; ale nie Ciátu y Krwi. Nad wszystkie światło iásniejszy, ale nad wszystkie sekret skryt-szy; nad wszystkie honor wyższy, ale nie woczach tych, którzy samych siebie wynoszą.

64. *Przyjaciele nasi nie zapominaj nas w niebie.* R. 3. Nebridius Przyjaciel moy miły cieszac się z tey szczęśliwości, która się nigdy nie skoneczy, chłodzi teraz pragnienie swoje na łonie Abráamowym piąc ile chce z tey Boskiey mądrości. Nie rozumiem iednak aby miał tak się zrodła delicyi tych napełnić, żeby miał mnie zapomniec; ponieważ Ty sam Pánie, który iestes krynica Niebieska, z której on pić, pamiętałz na mię, nie zapominasz mnie.

65. *Iako nieprzyjaciele czasem pożyteczniejsi są nam, niżeli przyjaciele.* R. 8. Wten czas, gdy naši przyjaciele bawia nas po- chlebstwami swoimi wgrzechách, nieprzyjaciele naši często są przyczyna przez swoje magány, że się poprawiamy. Ale to dobro, które nam czynisz przez nich Pánie, nie zatrzymuje káry Twoiey, którą im gotujesz za to, że nam źle czynia.

66. *Iako Bog zażywa złości iednych, na poprawę drugich.* Ty Pánie, który rzadziłś wšytkim tym, cokolwiek jest pod Niebem y ná Ziemí, y który prostuiac wykrocenie sviátá, tak prowadziłś plynáca zimpetem złości ludzkiey rzekę, áby mogła przedwiecznym twoim służyć Intentionom, zażywałś niekiedy pášlyi iednych y choroby ich dušz, ábyś vdzrowił pášlye y choroby infzych; áby wten czas, gdy się kto poprawi po nášlych namowách nie przywłóczaliśmy tego, tylko Tobie sámemu, á nie mocy słow nášlych.

67. *Godność žycia Niebieskiego.* R. 10. Naywiększa veiechá zmysłow w naywickszym delicyj stopniu, nie tylko nie jest godná wniść wporo wnanie zšzczęśliwošcia žycia Niebieskiego; ále nie powinna się y wspomnieć, gdy o tak wielkiey wspomina rzeczy.

68. *Ináyswietsi miłofierdzia potrzebuia.* R. 13. Płáčžę teraz Pánie, y leięžzy rožne od tych, wktorychem się rozptywał przy smierci Mátki moiey: a te žzy pochodzą z Apprehensiey, w ktorey iestem; kiedy vvažam niebešpieczeństwo tych, którzy vmieráia wgrzechu synow Adámá. Biádá také y naychwalniejšemu žyciu ludzkému, ieželi go Bože bez miłofierdzia sadzić będzieš!

69. *Záslugi są dary Bože.* Ktokolwiek ó moy Bože ofiarujeć záslugi swoje, ktore ma, což inšzego czyni, tylkoć Twoie własne prezentuje dary?

70. *Žle sobie, dolre Bogu, przypisywáć.* K. 10. R. 2. Gdy žlè czynię, powiniennem spowíadáć się Tobie, á nie podobáć się sobie sámemu: gdy zaś iestem dobrym, nie powiniennem tego sobie, ále Tobie przypisywáć.

71. *Przecinko tym ktorzy chcą znać inšlych, siebie nie znáic.* R. 3. Zwyczajnie ľudzie tak są ciekáwi wiedzicć o žyciu cudzym, iako nie dbáli poprawicć swoje. Czemuž tedy prágná nánczyć się odemnie, ktoria iestem; á sami málo dbáia o to, áby wiedzili czym sami są?

R. 6. Nic

72.
Penność kochania Boga. 73.

Miłość Boga nie ma swojej dependenty od zmysłów.

R. 6. Nie pod wątpieniem, ale pewnie, nie omylnie wiem to, ó Boże mój, że Cię kocham.

Duszą moją w nayskrytfszey ciemności widzi światło, którego miejsce nie ogarnia; słyszy harmonią, ktorey czas nie mierzy; czucie wonność, ktorey wiatr nie rozpędza; pożywa potrawy, która nakarmiając nie zmniejsza się. Zgoła łączy się zrzecza nie-skończenie miła, ktorey zażywanie nie przykrzy się. I to to jest, co ja kocham, gdy Bogą mego kocham.

74.
Życie szczęśliwe jest bez pragnienia. 75.

Życie szczęśliwe w Bogu.

76.
Miłość prawdy.

77.
Kara tych, którzy nie nawiązują prawdy.

78.
Kara tych, którzy obca kryć swoje występki.

79.
Zgadzanie się z wolą Boską.

80.
Akt, że się nie rybnie w Bogu zakochać. 81.

Nie szukać Boga tylko w sobie samym.

82.

R. 20. Mówić nie mogę, że szczęśliwie żyję, aż wten czas, gdy bym mógł mówić, a mówić prawdziwie, że nic nie pragnę.

R. 22. Życie szczęśliwe, mój Boże, zawisło w cięszczeniu się w Tobie, przez Ciebie, dla Ciebie: w tym jedynym zawisło, a wniczym innym.

R. 23. Tak się kochamy wprawdzie, że ci, którzy co innego kochają, to co kochają, chcieli by, aby było prawdą.

Ludzie kochają prawdę wten czas, gdy im swoją pokazuie jasność; nienawidza, gdy im ich odkrywają defekty. A Bog dla słuszney kary pozwala, aby ich znano za tych, czym są, lubo się sforcuia, aby się wykryli; y, że sami prawdy nie znają, luboby sobie poznać ją życzyli.

Rozum ludzki słaby, nie wszystkiego widzący, zesławiany; a przecięż chce się wykryć: ale nie chciałby, żeby przed nim nie było tajnego. Ale to się staie, że prawdą go pozna, a on nie pozna prawdy.

R. 26. Ten najlepszym twoim sługą Pánie, ktory nie pragnie tego od Ciebie, co się ziego zgadza wolą, ale tego tylko chce, co się Tobie podoba.

R. 28. Iakom nie rychto Cię zakochał, ó piękności y dawna y nowa, iakom nie rychto Cię zakochał! Ty byleś wewnątrz we mnie, a iam sam daleki był od siebie, y gdzie indziej Cię szukałem mając piękność Dusze mojej, przywiewywałem się do piękności tych, ktoreś stworzył.

Tys był że mną, a ja nie byłem z Tobą: y piękność stworzenia

Przywiązanie się stworzenia, ktoraby nie była na świecie, gdyby nie do stworzenia. była w Tobie, trzymiała mię odległego od Ciebie.

83.

Złączenie prawdziwe z Bogiem.

R. 28. Wten czas, gdy będę zupełnie przywiązany do Ciebie, będę daleki od wszystkich niesmaków y nieukontentowania: y wten czas życie moje prawdziwym będzie życiem, gdy będzie napełnione Tobą.

84.

Cieczar Duszy nie mającey Boga.

Dla tego że się nic trzymać niemoże, czego Ty nie wspierasz, sam sobie ciężę, bo nie jestem pełen Ciebie.

85.

Wojna wewnętrznych radości z żałami.

Prożne wciechy, ktore oplakiwać trzeba, pąsnują się we mnie przeciwko szczęśliwym smutkom y żalom, z ktorych by cieszyć się trzeba; y często, ktora stroną tryumfuie, nie wiem.

86.

Prośenie B. o pomoc do pełnienia przykazań.

R. 29. Panie day mi łaskę swoję, abym mógł czynić to, co mi rozkazujesz; a potom rozkazuy mi, co chcesz.

87.

Nie kochać nic, tylko Boga.

Ten Panie moy mało Cię kocha, ktory kocha iaką rzecz z Tobą, y ktory ją kocha, nie dla Ciebie.

88.

Nie szukać nic nad potrzebę.

R. 31. Nie potrzebuujemy czasem wielu rzeczy dla potrzeby, ale dla gustu; y dosyć czasem jest dla potrzeby, a nie dosyć dla wciechy.

89.

Experientia siły wydaie.

R. 32. Naywiększa tá naszá jest slepotá, że nie znamy tego, co możemy: sam nasz rozum, gdy się swoiemi własnemi rachuje siłami, znayduie, że nie powinien tak łatwo sobie samemu wierzyć, bo nie wie często tego, co wnim jest zakryto, ieżeli mu doświadczenie samo nie odkrvie.

90.

W samym miłosierdziu nadzieia.

Panie miłosierdzie Twoje jest iedyná nadzieia, iedyná vfnosćia, iedyná obietnicá, na ktorey się bezpiecznie fundować mogą.

91.

Iako Bog leczy grzechy mniejsze.

R. 34. Vdaię się często za pięknośćia rzeczy stworzonych, bo jestem słabym y mizernym; a ty Panie moy często mię od tego vwalniaasz, bo iesteś dobrym y miłosiernym: czynisz to często, że się y sam nie posrżegę, bom wto wpaść nieostrożnie, a częstokroć y z żalem, mając inż tam iakiekolwiek przywiązanie.

92.

Dystrakcyja w modlitwie.

R. 35. Gdy rozum nasz napełniony jest prożnymi imaginacyami, y gdy w sobie ma nie potrzebne wysli, trafia

trąfia się, że modlitwy nasze są przerwane y mieczane: á kiedy przed obecnością Twoią chcemy pokazać głos serca naszego, dzieło tak poważne lekkie mi zmieszane bywá imaginacyami, które przychodzą nie wiedzieć z kąd, y nápełniają ciżbą rozum nasz. Abo to máta rzecz? á ná czymże zakładać mamy nádziecie nasze, tylko ná Twoim miłosierdziu, aby zacząwszy nas náwracać, dokończyło dzieła swego?

93. *Sam Bog kroluie bez pychy.* R. 36. Sam tylko Pánie pánniesz bez pychy y wyniosłości, bo sam iestes práwdziwym Pánem nie mając zádneho ná sobá Páná.

94. *Prożność pragnienia chwály.* Ten który chce, aby go ludzie chwalili, wten czas gdy ty gánisz, nie będzie obroniony od ludzi, gdy go sádzic będziesz, áni wyrwany przez nich zrak Twoich, gdy go potępisz.

95. *Przeciwko prógniceniu chwály.* Kiedy człowiek większy ma gust wtym, aby go chwalono z iákicy łaski, którą mu Bog czyni, ániżeli, żeby w sobie wtrzymać tę łaskę, którą czyni, że go chwala: bywa to, że wten czas, gdy go chwala, Bog go gáni; y że ten lepszym iest, który chwali, niżeli który chwalony bywa; bo szánuią wczłowieku dar Boży, y że drugi więcej sobie poważa pochwałę, która nie iest tylko darem człowieka, niżeli łaskę, która iest darem Boga.

96. *Nie czuć áni chwály, áni nágány.* R. 37. Radbym, aby świádectwo, które mi inszy przypisuią, nie pomnażało we mnie tego vkontentowania, które mam z tego dobra, które być we mnie może: Przyznáię iednak, że nie tylko pomnaża, ále że nágána one zmnieysza; y gdy się tym defektem trapię, znáydnię wrozumie moim przyczyny ná obronę iego. Więc Ty osádz Boże moy, bo ia sam zá sobá mowić nie mogę.

97. *Falszywa wzgarda prożney chwály.* R. 38. Czeštokroć ci, którzy nie dbáia o próżną sławę, tymże samym popisuią się niedbaniem, ieszcze z większą próżnością. A przeciesz nie iest to gárdzić sławę, szczycić się w sercu swoim tą wzgardą.

98.
*Różne maniere
w podobaniu wła-
stnego.*

R. 39. Ci którzy się sobie podobają, nie podobają się Tobie P. nietylko w ten czas, gdy się chwala z tych rzeczy, które nie są dobre, iako by były dobrymi, ale y w ten czas, gdy się przechwalają łaskami, którychś im wyczył, iakoby ich nie mieli od Ciebie, albo iakoby mając ie od Ciebie przez swoje otrzymali ie zasługi: Albo w ten czas, gdy wiedząc, że ie mają z Twoiey dobroci nie zasłużywszy ich, nie cieszą się niemy z Bracia swoia, ale im y owżem podobnych zazdroszczą łask y dobrodzieystw.

99.
*Bog rany nasze
leczy.*

W tych wżytkich moich niebezpieczeństwach y pracach widziśz boiażń tercá mego, y wprzod widzć rany moje leczysz, aniżeli ie zadáiesz.

100.
*Bog zbiera eo się
podzieliło po swo-
rzeniach.*

R. 40. Nie znáyuie Duszá moia mieyscá bezpie-
cznego ná swoy, odpoczynek, tylko w Tobie ó Boże
moy, który sam możesz złączyć to we mnie, co się
ná wiele rozdzieliło stworzenia, y uczynić zeby nie-
było we mnie nic, coby się oddalało od Ciebie.

101.
*Chrystus Pan po-
dobny y do Boga
y do Człowieka.*

R. 41. Trzeba było, aby Pośrednik miedzy Bogiem
á ludźmi miał coś podobnego do Boga, y coś podo-
bnego do ludzi, aby nie będąc doskonale podobnym
do ludzi; nie był dáleki od Boga; y nie będąc zupeł-
nie podobny Bogu, nie był názyt oddalony od ludzi,
y dlatego nie mógł im służyć zá Pośredniká.

102.
*Czemu Chrystus
był sprawiedliwym
y śmiertelny.*

Iako Pośrednik miedzy Bogiem á ludźmi Chry-
stus Człowiek miał się pokazać miedzy sprawiedli-
wym niesmiertelnym, á grzesznikámi śmiertelny-
mi: pokazał się śmiertelnym z ludźmi, sprawiedli-
wym z Bogiem; aby przez sprawiedliwość, którą
miał ipoteczną z Bogiem, zruinował w grzesznikách
śmierć, którą miał mieć zniemi równá.

103.
*Czym się stał dla
nas Chrystus:*

R. 43. Chrystus Pan ofiarował się Tobie zá nas, ó
Boże, iako Zwycięzcá, y iako ofiará; y dla tego był
Zwycięzcá, że był Ofiará. Ofiarował się Tobie zá nas
iako Káptán, y iako Ofiará; y dla tego był Káptánem,
że był Ofiará. Nákoniec z niewolnikow, ktoremys
my byli, y uczynił nas dziećmi Twemi przez vrodzenie,
które wziął z Ciebie, y przez vpokorzenie, którym
się poddał ludziom.

K. 11. R. 2. Słowá

104.
*Kochać słowo
Boże.*

K. 11. R. 2. Słowa Twoje Pánie czynią radość we-
mnie większą nad wszystkie počiechy świata. Day
że mi Pánie moy to co kocham, bo to pewna,
że ie kocham, y Ty ieśteś, któryś mi one kochać przy-
naglił. Nie czynźże darow Twoich nie doskonałych.

105.
*Pewność obietnic
Bozkich.*

K. 12. R. 1. Ktoż się ma obawiać zdrady y omył-
ki, kiedy to sama obietnic prawda.

106.
*Nagroła kochá-
nia Boga.*

R. 15. Pánie, gdy cię Duszá kocha tak iáko roská-
zuiesz, pokazniesz się ie y napełniasz iá obficie;
y dla tego nigdy się nie oddala od ciebie, nawet y
wten czas, gdy się obraca do siebie.

107.
*Przeciwko tym
ktorzy się w swo-
im kochaniu rozu-
mieniu.*

R. 25. O Pánie, który ieśteś życiem vbogich y po-
kornych, y ná ktorego łonie nic nie ieft tylko pokoy
y oddalenie od wizerkich kontradikcyi, niechże
spłynie ná mnie cierpliwość, ábym mogł znosić tych,
ktorzy máia vpodobanie w swoim zdaniu, nie dla
tego, áby było dobre, ále dla tego, że oni go wy-
náleźli.

108.
*Bog czyni w Du-
szy práganie sie-
bie*

K. 13. R. 1. Wzywam cie Boże moy, ábyś sobie o-
brał gospodę w duszy moiey; poniewász iá gotuiesz
ná przyjęcie Twoie przez goracość, która wniey
wzbudza práganie Ciebie.

109.
*W Bogu iedyny
spoczynek.*

R. 8. Cokolwiek Pánie mniejszego ieft nád Cię,
nie może mię vspokoić: y dla tego nie mász nic, co
by mię vspokoiło, oprócz Ciebie.

110.
*Stopnie miłości
Bozkiej.*

Dayże mi się Boże moy, odday że mi się, bo Cię
kocham: á ieżeli Cię nie dosyć kocham, vczynźże,
ábym Cię kochał więcej. Bo wiedzieć nie moge, siła
nie dostaie miłości moiey, ábym miał tyle, ile po-
trzebá, żebym się rzucił wręce twoie, y nigdy się od
nich nie oddalał.

111.
*Mizerya tam,
gdzie nie ieft
Bog.*

Ziě mi bez Ciebie Boże moy, nie tylko gdy się od-
dalam od siebie, ale y wten czas, gdy się zamykám
w sobie; y choćby náwiększa obfitość, która nie ieft
mym Bogiem, stánie mi zá vbostwo.

112.
Miłość prowadzi.

R. 9. Ciężar moy, miłość moia: tam idę, gdzie-
kolwiek idę, gdziekolwiek się obrocę, ona mię pro-
wodzi: darem Twoim rozgrzány y ku Niebu wznie-
siony ieftem.

113. *Wielkość w porzecz.* R. 15. Ty rodzajuń wybrány, pokorne Dusze, któreście wszystko dla Boga porzucili, abyście za nim poszły, bieścież za nim, a konfunduycie Potentatow swiata.

114. *Strzec się swiata.* R. 21. Zchraniaycie się od rzeczy swiatowych, aby wasza Dusza żyła vciekając od nich, iako vmierając szukając ich.

115. *Pożytek iakmu-żny.* Nauczyłem się od Ciebie Pánie, iaka jest różność między datkiem, a pożytkiem. Datek jest rzecz, która się daie. Pożytek zaś, dobra y ochotna wola tego, co daie.

116. *Co od Boga, to dobrze.* R. 31. Cokolwiek nam się podoba Pánie dla Ciebie, to się Tobie podoba: wczymkolwiek my znajdujemy vkontentowanie dla Ciebie, w tym Ty swoje znajduiesz satisfakcyą: bo iakożci się podobać nie ma, co od Ciebie wychodzi?

117. *Bog spoczywać w nas będzie.* R. 37. Moy Boże, będzie ten czas, że tak sobie spoczywać wnas będzieś, iako teraz pracujesz wnas, y spoczynek nasz, będzie twoim odpoczynkiem, bo Ty go nam zażywać pozwołisz: iako teraz dobre vczynki, są twoie vczynki, bo jesteś powodem, abysmy ie czynili.

118. *Spojrzenie Boga, czyni istność rzeczy.* R. 38. Widziemy rzeczy, któreś stworzył Pánie, bo są: przeciwnym zaś sposobem dla tego są, że ie Ty widzisz.

Z K Z I A G:

O Wolności Człowieka:

119. *Nie kochać się w rzeczach ziemskich.* K. 4. R. 15. Nieprzywięzuymy Affektu naszego do rzeczy ziemskich, abysmy się wnie nie obrocili; bo ten jest miłości skutek, aby w ten czas gdy nam ie odbierają, nie zostawała rana na Duszy naszej z żalu, że ie tracimy. Ale się podniemy wyżej nad rzeczy Ziemskie, będąc gotowi mieć ie, zażywać ich, ieżeli tego potrzebą; ale też nie dbaiac choć by nam

120.
*Nie stateczność
rzeczy ziem-
skich.*

121.
*Cnota sposob po-
kazuje, iako rze-
czy zażywać.*

122.
Vbogi, a pyśny.

by nam zginęły, choćbysmy ich więcej nie mieli.

R. 2. R. 13. Nie może Duszą zupełną wolnością żadney zażywać rzeczy, oprocz tey, ktorey zażywa z pewnością, że iey nie straci.

R. 19. Nikt nie może źle zażywać cnoty, bo ten iest oney skutek, żeby nas nauczała, iako tych rzeczy na dobre zażywać mogliśmy, ktore y na złe bydz moga obrocone.

R. 20. Nikt bardsiey miłosierdzia nie potrzebuie iako vbogi; a nikt mniey miłosierdzia nie godzien, iako vbogi a pyśny.

Z K Z I A G

o Prawdziwey Wierze.

123.
*Co Kościół czyni
z tymi, co nie są
w nim.*

R. 6. Kościół Kátolicki zaprasza Pogánow, wyrzucza Heretykow, oddala Schismátykow, podnosi się nad Zydow, wszystkim iednak otwiera drzwi łaski, lub to formuiąc wiarę pierwszych, lub reformuiąc errorry drugich, lub przypuszczaiąc do swey społeczności inszych, lub przyimuiąc do kompaniey niewinnych swoich ostantnich.

124.
*Iepiey wszystko
cierpieć, nigeli
dać okazać do
zamięśniania.*

Często Prowidencya Boská pozwała, aby ludzie poczciwi wygnani byli z Kościoła przez tumulty y faksye ludzi na nich zawziętych. Co gdy zcierpliwosćia extraordinaryna dla conserwaciey pokoiu w Kościele wycierpia, koronuje ich potajemnie Bog Ocieć, ktory na ich patrzy czynki.

125.
*Pożytek z Here-
tykow.*

R. 8. Chociażby Heretycy zostali byli w Wniey Kościoła, przeciesz by bez błędu nie byli. Kiedy zaś teraz osobne zostaią, wiele nam pomagaią, nie dlatego, aby nas uczyli prawdy, ktorey sami nie znaią, ale daiać okazać Kátolikom swieckim, aby iey szukali; Duchownym, aby ia pokazywali.

126.
*Karanie leczy,
co myśpepek o-
brzążil.*

R. 15. Iako smak iabłk y gustow światowych zdradził nas przez swoje słodycz, tak trzeba, aby gorzkość kary naprawiła y o strożności nauczyła.

117. *Przeciwne życie Chrystusowi.* R. 16. Dwierma sposobami grzeszymy, albo chcąc tego, czym Chrystus wzgardził; albo wciekając y chroniac się tego, co dla nas poniosł.
118. *Stosować się do życia Chrystusowego trzeba.* Całe życie Chrystusowe, ktore w ludzkim ciełe na ziemi prowadził, nie iest co inszego, tylko nadsza nauka y pokázanie, iako żyć y my mamy.
119. *Czemu Pismo święte iest iasne.* R. 17. Gdy by wszystkie słowa w Piśmie Świętym iadne do zrozumienia były, niepragnęlibyśmy tak bardzo czytać poznac prawdę, ani byśmy tak wielkiego nie mieli vkontentowania znalazzy y poznawszy onę.
120. *Boiazń przed miłoscią.* Pobożność zaczyna się przez boiazń, a konczy się przez miłosc.
121. *Vpodobanie w stworzeniach.* R. 20. Stworzenia, kiedy Dusza kocha, a służyć przestacie Bogu, same staja się oney kara; bo nigdy zupełnego nie daja icy vkontentowania, ale ia wvstawicznych kłopotach y grzyzotach trzymaja.
122. R. 23. Piękność stworzonych rzeczy, albo iest vkáranie grzesznych, albo ćwiczeniem sprawiedliwych, albo doskonałością Błogostawionych.
123. *Szukać Boga prostym sercem.* R. 35. Szukamy tego ktory iest najprostszym, szukamy go prostym sercem.
124. *O samym Bogu myslić.* Kiedy Bog w Piśmie świętym mowi: *Vspokoy się, a poznaj, że ia iest Panem*; niechce tego, abyśmy proznowali, ale abyśmy mysl naszą oddalili od nas, ktorá by nam nie potrzebne, albo mieysca, albo czasu czynila impressie.
125. *Rzeczy stworzone przeszłoda.* Bog kaže spoczywac człowiekowi, to iest, aby nie kochal rzeczy swiata, ktore kochane bydz nie moga bez pracy y bez rozerwania: bo tak będzie ich Panem, y nie ony go, ale on ich trzymac będzie.
126. *Iarżmo Chrystusowe.* Kto się pod iarżmo poddal Chrystusowe, wszystko mu poddane iest, ani wielkicy będzie miał fatigi, bo nic mu się nie oprze, co mu iest poddanego.
127. *Przywiązanie się do Boga.* R. 38. Ktokolwiek wewnątrz karmi się słowem Boskim, nie szuka inszych gustow na pułyni swiata tego: ktokolwiek poddal się samemu Bogu, nie szuka prozności w wielkościach swiata: ktokolwiek przyzyw-

przyzwyczajł się do contemplácie Przedwieczney Prawdy, nie gubi się oczymá swymi ciekáwo wpatruiać się wrzeczy doczesne.

138.

*Vtrapienie po-
ciba dobrým, me-
ka złým.*

R. 40. W Vtrapieniách swiátá dobrzy cwicza się, vcza się, zwyciezáia, triumfuia, kroluia. A žli o-
szukiwáia się, trápiá się, osázeni bywáia, wzięci
wwięzienie nie do ich własnego Pána, ále do naypo-
dleyzszego ziego niewolnikow, to iest, Czárta; ktery me-
kámí potępionych kármí się. A togo náybárdziej
trápi, gdy ci vwolnieni od nich bywáia, kterych
on smiertelnie nienawidži.

139.

R. 45. Gdyby się człowiek cále poddał Bogu, y
žył według práwá iego, wszystkoby mu poddáne
było, áni by do tak wielkíe nie przyszedł slábości,
áby się málych báł ten žwierząt, ktery chce lu-
dziom pánowáć.

140.

*Kto zwycięży sie-
bie, nie moze byc
od kogo inšzego
zwycięzony.*

R. 46. Od człowieká zwycięžony bydz nie moze
ten, ktery swoje zwycięžyl námiętności wten čas
tylko bowiem zwycięža go nieprzyiáciel, kiedy mu
odbiera to, co on kocha: ieželi tedy nie kocha tyl-
ko to, czego mu wziáć nie moze, iest niez zwycięžo-
nym.

141.

*Póciecha smierc
optákuiacych.*

R. 47. Ten kto kocha Bogá z cálego fercá, nie smu-
ci się nád smierciá niczyia, bo wie, že ten nie ginie
jemu, ktery nie ginie Bogu.

142.

*Nic nie škodži
spráwiedliwemu.*

Což moze škodžić spráwiedliwemu, kiedy y sámí
služá mu nieprzyiáciele?

143.

*Znák kochániá,
žal przy stráce-
niu.*

Czešto, gdy iestešmy w Possessíe rzeczy docze-
snych, nie rozumiemy, žebyšmy ich kochali, ále
kiedy ie traciemy, dopiero to vžnáiemy, bošmy y to
kochać musíeli z passyá, co tráciemy z žálem.

144.

*Ná czym záwislá
spráwiedliwość.*

R. 49. Doskonálost spráwiedliwości záwislá ná
tym, ábyšmy wíelo, wielkie; málo, máte; kochá-
li rzeczy.

145.

*Ktorzy sa šče-
slívi.*

R. 53. Ci sa ščešlíví, ktorzy w swym poznániu,
nie kocháia tylko práwdę; wuczynkách, tylko po-
koy; wciele, tylko zdrowie.

Z K Z I A G.
O Obyczaiach Kościoła Katolickiego.

146. *Nie máš prav-
džiwego ſzcze-
ſcia.* R. 3. Kto prágnie tego, czego nie może do-
ſtać, trapi ſię; kto doſtanie tego, czego nie po-
winien był prágnać, ieſt nie ſzczęſliwie oſzukany;
á ten, który nie prágnie tego, czego mógł doſtać,
wſobie ſię gryzie.
147. *Kochanie Bogá,
bez miary.* R. 8. *Bedźieſz kochał Páná Bogá Twego.* Powiedz-
że mi proſzę Cię Stworco moy, iáko bárdzo Cię
kochać mam: bo ſię boię, ábym, albo mniey, ábo wię-
cey, niſzem powinien, niekocháć. Kochać bedźieſz,
odpowiada: z *Cálego ſercá.* nie doſycze z *Caley Duſe?*
nie doſyc ze z *Cálego Rozumu?* czegoż chceſz więcey?
Chciałbym, gdyby možná więcey, ieżeli może
więcey!
148. *Przymiżać ſie
do ſámego Bogá* Bog ieſt náyſwyższym dobrem: áni nam ſię trzeba
zniſzać, áni dáleko ſzukać; bo wiednym ieſt niebe-
ſpieczeńſtwo, wdruhim nie máš nic, tylko pro-
żność.
149. *Boiaſń ſmierci
nie powinna nas
odluczać od Bo-
gá.* R. 21. Pogroźka ſmierci oddalać nas od Bogá nie
powinna; bo duſzá náſza, która go kochamy vmrzeć
nie może, chyba wten czas, gdy go nie kocha: to
ieſt: gdy kocha inſza rzecz, nie iego.
150. *Ani utrapienia.* Utrapienia miáiące nie powinny nas odluczać od
Bogá; bo tym bárdziej nam znoſnieyſze y lekſze
ſá, im bárdziej ſię łączemy z Bogiem, od ktorego
nas oderwać chcą.
151. *Miłość wſzytko.* R. 17. Proſimy Bogá przez miłość; ſzukamy
go przez miłość; koſacemy do niego, przez mi-
łość; znáydniemy go, przez miłość; w miłości ná-
oſtátek mięſzkamy, gdy go znáydziemy.
152. *Nie kochać tylko
Bogá.* R. 20. Nie trzeba kochać, tylko Bogá ſámego; á
wſzytkiem i inſzymi ſwiátowymi gárdzić rzeczami,
y nie záżywać ich, tylko ile do życia ſá potrzebne.
153. *Cierpieć dla Bo-
gá.* R. 22. Miłość ſwiátá vczy nas, iáko mamy mile
wſzytko znoſić dla Bogá: poniewaſz či, co kochaią
ſwiát, tak wiele cierpią dla niego! R. 25.

154.
Życie dobre na
miłości Boskiej
zawisło.

155.
Iako cnoty Kár-
dynálne miłości
ucz.

156.
Kto kocha Boga.

157.
Staranie o bli-
źnim.

158.
Powinność prze-
ciw bliźniemu.

159.
Wzgarda bli-
źniego.

160.
Miłość najszytko.

R. 25. Życ dobre: nie iest co inszego, tylko ko-
hać Boga z całego serca, z całej dusze, y z całego
roзумu.

Powinniśmy taką przeciwko Bogu mieć miłość,
ktoreby żadne nie zepsowały roskoszy; á ten iest
skutek wstrzemieszliwości. Ktoreby żadne nie po-
ruszyły nieszczęścia; á tá iest własność mocy. Kto-
raby nie służyła, tylko samemu Bogu; á to iest przy-
miot sprawiedliwości. Y żeby rozładziła rzeczy y
nie dała się zdradzić sztukom y figlom, co iest na-
leżyta roztropności.

R. 26. Ten tylko prawdźiwie siebie kocha, kto
Boga kocha.

Co czynisz zrespektu siebie samego, toś powinien
czynić respektem bliźniego; abys go prowadził do
tey prawdziwey miłości Boga, która iako iego, taky
twoja bydz myśl powinna wstáwiczna.

Dwimá sposobámi grzeszymy przeciwko bliźnie-
mu. Naprzod: ieżeli mu krzywdę czyniemy. Druga:
ieżeli mu nie dájemy pomocy, gdy możemy: czego
oboygá ten, który Boga kocha, ochronić się może.

Niech się nie spodziewa zbawienia wiecznego,
kto gárdzi bliźnym.

R. 33. Gdzie miłości nie masz, tam nie masz nic;
gdzie miłość iest, tam wszystko pełno.

Z L I S T O W .

161.
Tajemnicá
Wcieleniá.

162.
Objáśnienie Tá-
jemnicie Wcieleniá.

L. 3. Gdybyśmy mogli dáć przyczynę tajemni-
cy Wcielenia Syná Bożego, nie byłaby cudowna:
gdybyśmy go mogli dáć przykład, nie było by iedyne.
Przyznáymysz, że Bog uczynić może rzeczy, kto-
rych my poiać nie możemy. Przyznámy, że in-
szey dzieł iego nie masz przyczyny, tylko naywyż-
sza moc czyniącego.

Iako Duszá iest złączona do ciała wiedności ie-
dneý osoby, z kąd się składa człowiek; tak Bog
łączy

łączy się z człowiekiem wiedności iedney osoby; aby złączył Chrystusá. I iako w osobie człowieka łączy się Dusza z ciałem, tak w osobie Chrystusá, łączy się Bog z człowiekiem.

163
Zycie dobre. Zycie dobre y poczeiwe nie inaczey się formuie, iako kiedy to, co kochać trzeba, kocha się; to jest, Bog, y Bliźni.

164
Miłość y w Niebie będzie. W Niebie inż nie będziemy cierpieć vtrapienia, nie będziemy się z náfzymi passować namiętnościami: ale tam zażywać będziemy bez trudności miłości Bogá y bliźniego.

165.
Opátzność Boska nie odmienia. L. 5. Tak wiele odmian ná świecie, á przeciesz Prowidentya Boska, zá ktorey się wola te odmiany dzieia, nigdy się nie odmienia.

166.
Przykázanie Boskie dla nas. To co Bog roskazuje, ná nic się iemu nie przyda: tylko temu, ktoremu roskazuje, pożytek czyniac.

167
Cierpliwość iako bydz powinna. Przykázania cierpliwości obserwowac raczey wewnetrznie y w sercu, á nie powierzhownie, zachowuiac wgłębokości serca prawdziwą cierpliwość y affekt przeciwo tym, ktorzy nam zle czynią, y we wśyftkich go pokázuiac okázyach, kiedy go im potrzeba.

168
Grzesznych szczęśliwość nie szczęśliwa Nic nie jest nieszczęśliwszego nád szczęście grzesznych; bo ich zatrzymuie w bezpieczeństwie, ktore ich gubi, y ktore jest im okázya do dáfzych złych vczynkow, iakoby domowym będąc im nieprzyiacielem.

169
Postępek Bogá z grzesznikiem. Gdy Bog cierpliwie násze znośi grzechy, w ten czas się náybárdziej gniewa: y kiedy ich w tym zyciu nie karze, karać ich w przyszłym surowie myśli. Iako záś przeciwnym sposobem, kiedy odeymuie grzesznikom moc zle czynienia, odwraca sposoby do wypeńnienia grzechow. W ten czas pokázuiac się im, iakoby przeciwnym, náybárdziej swoje wświadcza im miłosierdzie.

170
Godność miastá Niebieskiego. Wmieście Niebieskim, Krolem jest prawda; prawem, miłość; trwałością, wieczność.

L. 6. Iako nie żyjemy, tylko ábysmy vmarli, czego się

171. *Znać będziemy* go się codzień w przyiaciołach naszym napatrzemy
kochać Przyiacioł tak trzeba wiedzieć, że ci ktorzy vmierają, nie
naszych w Niebie. giną, ale idą przed nami: mieć powinniśmy nadzie-
ię, że ich tam znajdziemy, gdzie nam tym miłsze-
mi y kochańszemi będą, im bardzieiefsmy ich tu zna-
li, y że iuż bać się nie będziemy, aby się od nas od-
dalili.

172. *Widzenie Bogá.* Tyle widzieć będziemy wchwale Niebieskiey Bo-
gá, ile mu będziemy podobnymi; bo dla tego ná tym
świećcie go nie widzimy, że mu podobnemy nie ie-
steśmy.

173. *Kto chce byđz po-* Tym podobnieyszym stáiemy się ná tym świećcie
dobnym Bogu. Bogu, im bardzieicy postępujemy w poznaniu iego y
w miłości iego.

174. *Nie máśz dosko-* Naywiększa doskonałość wtym życiu, daleka jest
nałości ná swie- od tey doskonałości, która byđz powinna, abyśmy
ćie. Bogá widzieli.

175. *Prawdziwa mi-* L. 7. Nie mnie, ale zá mnie kogo inszego pod
łość Bogá. imieniem moim kochają, ktorzy kochają wemnie
to, czego nie máśz, á nie kochają tego, co jest.

176. *Świety Piotr y* L. 19. Świety Piotr dał przykład rzadki do náslá-
Páweł. dowania wiernym, aby y od mnieyszich nápomnie-
nie przytęli. Świety Páweł záś nauczył, że może y
stárszemu byđz przeciwnym wrzeczách, ktore do
wiáry náleżą.

177. *Doskonałość wię-* Jest większa pochwałá znieść z pokorą tych, kto-
ksza S. Piotrá. rzy cię nápominają, ániżeli nápominać tych, kto-
rzy błądzą.

178. *Różność między* Świety Páweł dał przykład wolności prawdziwey
niemi. Chrześciańskiey: á Piotr, pokory Świętey.

179. *Oczywiśta zguba* L. 45. Będziemyśz iefzcze swiát kochać? iáko ci
w swiećcie. godni są pochwały, ktorzy nim wzgardzili; tak ci
godni nágány, ktorzy chcą ginać znim.

180. *Glupstwo ludz-* Iák wielką pracą kupnią ludzie przedłużenie dál-
kie w chronieniu szych prac! Iák wielką sposobami z boiáźnią zchraniá-
się śmierci ią się śmierci, aby się iey tym dłużej bali!

181. *Życie to, ktore tyśiacem sposobow konserwuie-*
my trwać nie może, bo jest smiertelnym; długie
byđz nie

Zycia ludzkiego niepewność. bydz nie może, bo mu krotkość przywoita: y wtey samey trwałości nie może mieć pewności, bo iest całè nie pewne.

182. *Różność życia doczesnego z wiecznym.* Życie to, ktore luboby było wieczne, musi bydz miżerne; równać się nie może do życia szczęśliwego, choćby było naykrotsze. A przecię ludzie tak są zaślepionymi, że trącą życie, ktore iest y wieczne, y szczęśliwe, dla życia, ktore iest y krotkie y miżerne. A co większa, że nie mają tey rzeczy w tym życiu, ktore tak bårdzo kochają, czego by nie znależli w tamtym, ktore trącą dobrowolnie.

183. *Chcieć bydz sprawiedliwym.* W ten czas, gdy chcemy bydz sprawiedliwymi, iesteśmy sprawiedliwymi: bo dosyć iest chcieć, byle zupełnie, żeby się sprawiedliwym było. Czy iest że tedy trudność otrzymać rzecz tę, ktora się otrzymywa, byle się tylko otrzymać ją chciało?

184. *Jakie powinno bydz chcenie.* Żeby iednak chcenie było doskonałe, trzeba żeby było zdrowe; zdrowem zaś bydz nie może, ieżeli się nie vda do naywyższego lekarzá, ktory sam przez łaskę swoię vzdrowić ją może z choroby prągnienia szkodliwego.

185. *Szczęście życia doczesnego.* Ieżeli kochasz dostátki? posadzże ie ná tym miejscu, zkąd by zginac nie mogły. Ieżeli kochasz honor? szukay że go tam, gdzie go tylko godnym daia: ieżeli kochasz zdrowie; stárayże się o nie tam, y tak, żebyś go więcej stracić nie mógł. Náostátek, ieżeli kochasz życie? prągniże takiego, ktoreby nie ograniczone było śmiercia.

186. *Łaska y wolność.* L. 46. Gdyby łaski nie było, iákożby Bog zháwić mógł człowieka; gdyby wolności nie było, iákożby go mógł sadzić?

187. *Przyjaciel prawdziwy.* L. 48. Nie każdy, ktory nam pobłaza, przyjacielem naszym iest; nie każdy, ktory nas strofuie, iest naszym nieprzyacielem. Y lepsza rzecz iest znać surowość od tego, ktory nas kocha, niżeli pobłazanie od tego, ktory nas zdradza.

188. *Miłość Bogá przeciwko nam.* Ktoż nas więcej kochać może nád Bogá nášzego; á przecięż nie tylko nas nápomina zmiłości, ale często y strážy groźba! Ná iednym

189. *Reflexia ná Krzyż Chrystusow.* Ná iednym mieyscu trzy wystawione były Krzyże: ná iednym wisiał ten lozz, który miał bydź zbawiony; ná drugim ten, który miał bydź potępion; w poyszrodku zawieszony był Chrystus, który miał zbawić iednego, a potępić drugiego. Wszytkie te trzy Krzyże podobne były do siebie, nic zaś nie podobniejszego ná tych trzech, którzy ná nich wisieli.

190. *Zli nástepuia ná dobrych, dobrzy ná złych; ale roźnie.* Od wiekow žli nástepowali ná dobrych, a dobrzy nie lubili złych. Zli, czynią źle dobrym przez ich niesprawiedliwość, a dobrzy staraiąc się ó zbawienie złych przez zbawienne nápominanie. Pierwsi czynią z gniewem y niesmákiem; drudzy lekko y z skromnością: támci idą zá porużeniem pássiey, či droga postępią miłości.

191. *Dla czego kára grzesznika wieczna.* L. 49. Dla tego wieczna grzesznika będzie kára, že sobie życzył wiecznie y wstáwicznie wplezyrách y gustách zostáwać grzechowych.

192. *Mowa Boska.* Jáko zwyczajnie ludzie słowy, ták Bog vczynkami y wszechmocności swoiey mowi do nas skutkami.

193. *W prawdzie przyiaźń.* Kto prawdy nie kocha, ten wnikiem kochać się nie może.

194. *Przyznánie łask przestých, nádzieia przystých.* Jeżeli we mnie iest co dobrego, mam to od Boga, a nie záslużyłem tego. I ztád żywa spodziwam się Wiara, že y dáley ta łaska postępo váć we mnie będzie, z ktorey się poczatku z pokorą cieszę. Y nie mam mney ufności y nádzieie dárowiego, ktorychem ieszczé nie odebrał ná wdzięczność do przyznania tey łaski, ktorą mi vczynił.

195. *Cnota záwistá ná miłości prawdzinego dobra.* W tym žyciu tá iest naypráwdziwsza cnota, kochać to, co się powinno kochać. Y dlatego roztropność powinna, dobrze obráć; meštvo, bronic; aby się žádnemu nie dáć oderwáć gustowi; wstrzemiężliwość, nie dáć się odwrocic przez žádná vciechę; spráwiedliwość, nie pozwolić się rozdzielic przez żadne próžney chwały porużenie.

196. *Zbližmy się do Boga kochájąc go.* Wten czas nam się náylepiey dzieie, kiedy się mamy do tego, który iest ná wszystkie rzeczy naydobro-

- skonałszy; á tym go obecniejszego w sobie mamy, im bardziej miłość, przez która idziemy do niego, iest doskonalsza, iest prawdziwsza.
197. *Przyjaciel do Bogá prowadzić.* Ile możemy, prowadzimy do Bogá tych, co ich kochamy, iáko samych siebie; ieżeli y nas samych kochać wten czas możemy, gdy Boga kochamy.
198. *Sprawniedliwość kochać powin- nismy.* Nie boiaźń czynić człowieka powinná dobrym, ále miłość sprawiedliwości.
199. *Skaranie z miło- sierdzia.* Iáko częstokroć skutek y przymiot iest miłosier- dzia, skarać; tak też często okrucieństwo, przez szpary patrzyć.
200. *Sady ludzkie nie- słuſzne.* Ten iest zwyczajny ledwie nie wszystkich ludzi mankament, że proste podeyrzenie za naydow- dnejsze mają wiadomości, gdy im się ná pozor co podobnego do wierzenia poda. Ztym iednak wszy- tkim wiele rzeczy iest do wiary podobnych, á są fałszywe, iáko y przeciwnym sposobem wiele nie podobnych, á są prawdziwe.
201. *Przecínko Iury- stom.* Słusznie się mowić może Iuryście: odday to coć dáno, kiedys mowił przeciwko prawdzie, kiedys bronił niesprawiedliwości, kiedys zdradził Sędziow, kiedys zátłumił dobre práwo, kiedys uczynił, że fałsz nád prawdą tryumfuie.
202. *Wszystkie dobre uczynki z po- korn.* Ieżeli dobre Uczynki nasze, ktore czyniemy, nie poprzedza álbó nie idzie wrowni wteż tropy poko- ra; pycha zażywając próżności, która nam pochle- bia wnaszych dobrych uczynkach, cały nam odbiera pożytek.
203. *Boy się pychy w- áobrych uczyn- kach.* Wszystkie występki zaydują się w naszych grze- chach; ále pychy obawiać się trzeba y wdobrych Uczynkach, aby próżney pochwały prágnienie nie wzięło nam zasługi uczynków chwały godnych.
204. *Bog wszędzie, y ále nie wszędzie mięszka swoją łaską.* L. 57. Bog wszędzie iest Boską swoją obecnością, ále nie wszędzie mięszka swoją łaską.
205. *Nie równość łaski Boskiej.* Zkadże to pochodzi, że iedni są świętsi nád dru- gich, tylko z tad, że Bóg zwiększa wtych niż wo- wych mięszka łask obfitością.
206. *206.* Ci są odlegli od Boga, ktorzy się mu nie podo- bnymi.

Ktorzy są Bogu podobnymi. 207.
bnymi stają swemi grzechami; ci zaś są bliscy, którzy pobożnością swoją chcą mu być podobnymi.

Jako kochać nieprzyjaciela. 208.
Kiedy prawdziwie kochamy nieprzyjaciela, życzymy, aby naszym został przyjacielem, bo godła tego kochamy, aby był dobrym: a nie może nim być, tylko się obnażając znienawości, którą ma przeciwko nam.

Nie cierpieć pochwały niestusney. 209.
Trudna rzecz jest, nie czuć w sobie wkontentowania w ten czas, kiedy nas chwala: a przecie dusza nasza tak powinna być podniesiona do Boga, żeby należało, aby tym samym ganiła to, którzy nas chwalą dla tego, żeby nierozumieli, że to się wnas znayduie, czego nie masz; albo, że to, co mamy od Boga, od nas pochodzi; albo na ostatek, żeby nie chwalili tego wnas, co żadnym sposobem nie jest pochwały godno.

Jako się trzeba cieszyć z pochwały. 210.
Jeżeli słuszną od kogo odbieramy pochwałę, cieszymy się z tego, że się mu dobre podobają czynki, a nie cieszymy się sami w sobie, że się podobamy ludziom.

Miłość rzeczy śmiatonych do grzechu nas pobudza. 211.
L. 70. Przez kochanie próżnych rzeczy przychodzimy do złych, y w ten czas, gdy się boiemy złego, które namaly czas tylko szkodzi, y to jeżeli prawdziwie szkodzi, popełniamy to, co prawdziwie na całą wieczność szkodzi.

Ciejsko wkontentowanym być na świecie. 212.
Łacnieysza rzecz tym, co Boga kochają, wykorenienić z serca swego pragnienie rzeczy swiatowych, aniżeli tym, którzy kochają swiat, wkontentować się doskonale w pragnieniu swiatowych rzeczy.

Niepewność rzeczy swiata. 213.
Trudno znaleźć rady pewney, wrzeczach swiata tego nie pewnych.

Jako z potrzeb naszych w wolności zostaiemy. 214.
Proś gorąco y mow do Boga z Psalmistą. *Wybrań mię Panie z potrzeb moich:* bo w ten czas będziesz w wolniony z tych mizernych potrzeb, kiedy swoje zwyciężysz požadliwość.

Czemu tak źli iako y dobrzy bywają szczególni. 215.
Doczesne dobra vżycza Bog dobrym, aby się nie zdało, że są złemi: dacie y złym, abyśmy nie rozumieli, że w nich naywiekfze szczęście: odeymy ich.

ie ich Bog często dobrym, aby ich probował, często złym, aby ich karał.

215.
*Dobre bogactw
zażywanie.*

Choćbyś największe miał bogactwa, tak ich kochaj, y tak ich zażyway, żebyś z nich wiele dobrego mogł czynić, a ony tobie nic nie mogły złego.

216.
*Dobre uczynki
zostają zawsze.*

Wszystkie doczesne rzeczy y pociechy świata znikną nie długo; a dobre uczynki ginąć nie mogą.

217.
Sądny dzień.

L. 80. Wiakimkolwiek stanie przy śmierci moia będzie dusza, taka będzie na ostatnim straszny onym sądzie: bo iako kogo zażalenie przy Śmierci, tak go wdżien ow straszny sądzić będzie.

218.
*Kochać przysię
Chrystusowe.*

Ten kocha przysię Bogá, który go czeka nie wazaiąc czy blisko, czy daleko jest, szczerą wiara, mocną nadzieją, gorącą miłością.

219.
*Dla czego trzeba
gardzić światem.*

L. 82. Jeżeliś kochał próżność Świata nizliś go poznał, gardzże nim teraz, kiedyś go poznał; bo w nim nie znaydziesz tylko omamioną słodycz, nie wdżięczną pracą, niepokoy wstawiczny, wyniesienie niebezpieczne, Początek bez wagi, koniec żałofny.

220.
*Vtrapienia są do-
brodziejstw.*

Tak wielkie są łaski, których miłosierdzie Boskie wżycza ludziom, kiedy nawet y vtrapienia, które na nich złyła, dobrodziejstw zwane bydz powinny! Bo jeżeli szczęście jest darem, przez który ich cieszysz; niefortunność jest nim tak że, przez które ich vpomina.

221.
*Wolność czło-
wieka zdrowa*

L. 89. Wolność człowieka jest wolniejsza, im jest zdrowsza; tym zaś zdrowsza będzie, im bardziej się vpokorzy łasce y miłosierdziu Bogá.

222.
*Starać się aby się
w nas zmniejszyły
pożądliwości.*

W którąkolwiek obroci się stronę serce moje, wszędzie ciągnione bywa przez miłość, iako przez iaką wagę. Dla tego Prawo Boskie roszkazuje nam odłączyć od siebie wszystko to, cokolwiek w nas znayduie się pożądliwości, a przyłączali to do miłości tak, żeby w nas nieporządne niszczały żądze, a sama tylko doskonała była miłość.

223.
*Dla czego Bog
nam dał przyka-
zanie.*

Dla tego Bog daie nam przykazanie, aby staraiąc się wypelnic one y czuiąc się zmordowanymi pod prawem wslabosci naszey, y niemocy, nauczyliśmy się

my się wniżyć mu się, y prosić o przytomność łaski.
Bog wspomagać nas będzie łaską, ieżeli w sobie
zbytecznego nie czujemy Vfania. Ieżeli miasto
tego, cobysmy się mieli prożną podnosić chluba,
wniżamy się pokorą. Ieżeli oddaiemy mu dzięki
za te rzeczy, ktore czynić możemy, á supplikujemy
wszytkiemi siłamy woli naszey pełney gorącości o
to, czego vczynić nie możemy, vmacniając mo-
dlitwy nasze miłosiernymi vczynkami.

225.

*Pycha przyczyna
grzechow.*

Apostoł mowi, że, *Práwo przysło*, aby się *Przy-
mnożyło Grzechow.* co się wten czas dzieie, gdy lu-
dzie nie czynią tego, co Bog roskazuje: albo wten
czas, kiedy vfaiąc zbyt w własną swoię moc nie-
wzywaią pomocy łaski, y tak przydaią pychę do
swey naturalney słabości.

226.

*Nie prawdziwa
wolność bez łaski.*

Wolność woli bez łaski iest raczey vporem, ani-
żeli prawdziwą wolnością.

227.

*Różność teraż-
niejszego od prze-
stępnego życia.*

L. 95. Postępujemy wdobrym za łaską Bogá ná-
szego wtym życiu, przez vmnieyżenie poządliwo-
ści á przyczynienie miłości. Będziemy zaś dosko-
nałymi ná tamtym świecie, przez zagalzenie żadzy,
á zupełne nápełnienie miłością.

228.

*Człowiek go-
dzien kary, ale
nie łaski.*

L. 105. Ten, ktory iest potępiony, odbiera karę,
ktorą zasłużył; ten, ktory iest zbawiony, odbiera
łaskę, ktorey nie był godzien. Dla tego, aby y
ramten skárzyć się nie mógł, że nie zarobił ná karę,
áni ten, że zasłużył. I tak ten, ktory iest zbawiony,
náuczył się od potępionego wiakich y on byłby był
mękách, gdyby go była z nich Boska nie wybawiła
łaska.

229.

Łaska bez zasług.

Ieżeli iest łaska, to pewna, że nie dla zasług v-
czyniona mi, ale z samey tylko wywiadczone do-
broci.

230.

*Nie wszyscy potę-
pieni, y nie wszyscy
zbawieni.*

Gdyby wszyscy zbawieni byli, nie wiedzielibys-
my iaką grzechy od spráwiedliwości mieć powinny
karę. Gdyby zaś nikt niebył zbawion, nie wiedzie-
libysmy iak wielka iest cená łaski.

231.

Iakoż ten, ktory iest zbawion, ma się z swoich
chępie

*Darmo wzastu-
gi dawne wfać*

232.

*Prandza ve za-
stugi złaški.*

233

*Modlić się bez
Wiary niemoże-
my.*

234

*Nie szczęśliwy
kto łaski nie ma.*

235

Modlitwa złaški.

236

*Wszystkie zastu-
gi przez łaskę
mamy.*

237

Łaska złaški.

238

*Nie szukaj przy-
czyny łaski albo
niełaski.*

239

*Nie może się
człowiek badać
śadow Boskich.*

240

*Miła jest łaska
Boska.*

chełpić zasług, kiedy, gdyby Bog nie dał mu tylko to, co zasłużył, nie mogłby go, tylko potępić!

To sprawiedliwi nie mają zasług? mają pewnie dla tego, że są sprawiedliwymi, ale nie mieli ich, aby byli sprawiedliwymi.

Dla tego się modlemy, że mamy wiarę: ale ta da-na jest temu, który się nie modlił, y kiedyby mu nie była dana wprzod, niż się modlić zaczął, nigdyby się był modlić nie mógł.

Nie twórdnicie serce ludzkie, gdy Bog pozwala napełniać mu się złym; ale gdy nie wlewa wnie łaski swoiey: y mowić się może, że ci, którym iey nie dać nie zasługują iey, y nie są iey godni; albo raczey że są godnemy, y że zasługują, aby iey nie mieli.

Ze się modlić możemy, y to wliczbie łask Boskich rachować trzeba.

Cokolwiek wnas dobrego jest, wszystko to łaska czyni: Więc gdy Bog dobre nasze nagradza vczynki, nie koronuje, tylko swoje dary.

Łaskę nazywamy łaską, bo dana jest złaški; to jest, darmo; nie dla tego tylko, że iey zasługom naszym nie dano, ale dla tego, że zasługi dane są tym, którym ona dana jest.

Ieżeli kto widzieć chce, czemu Bog w wolnia ie-dnego, a nie w walnia drugiego od grzechu; niechże szuka przyczyny wprzepaści bez gruntu śadow iego, ale niech się boi, aby wtey nie przepadł przepaści.

L. 106. Chwal miłosierdzie Boskie, ktokolwiek iesteś zbawiony; nie gån sprawiedliwości, kto iesteś potępiony. A ieżeli tu rzecemy, czy nie lepiej-żeby było, aby obadwa zbawieni byli? ná to nikt lepiej nád Apostoła nam nie odpowie. *O Człowieku cożesly jest, abys mógł odpowiedać Bogu?*

Zadná rzecz nie może bydz miłsza y wdzięczniej-sza nád łaskę, czy to dla chorych, aby byli vzdrowieni; czy dla ospálych, aby byli obudzeni y otrze-
żwieni

zwieni; czy dla tych, którzy mają dobrą wolą, aby im pomogła.

241
*W modlitwach
doznaiemy łaski*

242
*Wola wolna
przez łaskę.*

243
*Nie wiadomość
rzeczy przy-
stych.*

244
*Pożytek z tych,
którzy nie trwa-
ją w wstydze
Boskiej.*

245
*Nie młodszy ie-
dnakowa biorą
łaskę.*

246
*Chodzić rzecz-
mi światła.*

247
*Częste yzrad-
kie komunie.*

L. 107. Nie zdradzamy ludzi, bo Boga zdradzić nie możemy. Nie modlemy się Bogu, gdy rozumiemy, że to my sami, a nie on, który czyni to, o co go prosimy w naszych modlitwach.

Jeżeli chcemy dobrze bronić wolności, nie następujemy na łaskę, która wola wolną czyni.

Prawie wszystkim rzecz jest pożyteczna ludziom bydz w irzymaniu pokory, która im iest tak zbawienna, aby nigdy wiedzieć nie mogli, co z nimi na tamtym świecie dzieć się będzie.

Pozwala Bog przez cudowną opatrzność swoiey dispositicy, że niektorzy, którzy nie moga státkować zmięszani są z tymi, którzy trwają w wstydze Boskiej, dla tego, aby przestraszeni ich vpadkiem postępowaliśmy z boiaźnią y z drżeniem w drodze sprawiedliwości.

Wiemy, iako Chrześciance y Katholicy, że łaska Boska nie wsztykim dana iest ludziom. Wiemy, że zmiłosierdzia tylko samego Bog daie ią tym, którym daie, którym iey wżycza. Y to wiemy, że przez sprawiedliwy sąd nie daie iey tym, którym dać iey nie chce.

Wyzuwaiac się z stárania o rzeczy doczesne, staraymy się o rzeczy pewne y státeczne: podnosmy się nad Ziemskie bogactwa, wktorych opływamy, y wważmy, że nie darmo Bog dał skrzydła pszczołom, tylko aby obfitość miodu nie mogła ich zadržmac.

Ieden często komunikuje, drugi rzadko; obadwá czcżą Ciało y Krew Pańska, ieżeli obadwá czynią to dla honoru Przenayswiętszego Sakramentu. Bo iako ieden wstrzymuje się boiaźnią, y nie smie przystępować codzien; drugi przeciwnym sposobem má serce tak pełne wczowości, że nie puszcza iednego dnia bez zbliżenia się do niego. A tak tá Niebieska potráwá nie kárze tylko wzgardę, iako mánná vprzykrzenie.

248
*Nie szukać odpo-
czynku swego
w stworzeniu.*

249
*Od poczynek ną-
tamnym świecie.*

250
*Nadzieia prace
nasze słodzi.*

251
*Rożność tera-
zniejszego y
przyszłego życia.*

252
*Czemu żli czą-
sem szczęśliwi.*

253
*Kochać trzeba,
kto chce chwalić
Bogá.*

254
*Szczęśliwość
Swiata.*

255
*Lepiej niebydź
bogatym.*

256
*Jako dostatkon
zażywać.*

257
Wstawiczu na po-

L. 119. Kiedy Duszą ma w Bogu vpodobanie, znayduie pewny y wieczny spoczynek, ktorego przed tym wrzeczach doczesnych szukała, a znaleść nie mogła.

Bog święcił Siodmy dzień, y rozkazał nam wtrze-
cim Przykazaniu także go święcić, nie dlatego, a-
bysmy rozumieć mieli, że znaleść możemy wtym
życiu prawdziwy odpoczynek, ale abysmy we
wszystkich dobrychoczynkach, ktore czyniemy, in-
szego nie mieli przedsięwzięcia, tylko dostąpić
kiedykolwiek wiecznego odpoczynku w przyszłym
żywocie.

Apostoł mowi, że się cieszyć mamy w nadźci,
aby mysląc o pokoiu przyszłego życia, pracowali-
my zochotą wrzeczach naytrudniejszych doczesnego
naszego życia.

Bog obiecał nam na tym świecie to, czego be-
dźciemy potrzebować: ale jest rożność miedzy po-
ciechami mizernych, a radościami błogostawionych.

Wszemmocny Bog często vżycza złym szczęśli-
wości doczesney przez opatrność pełną miłosier-
dzia, czyni to dla dobrych, aby nie szukali tey szczę-
śliwości miłaiący, iako prawdziwego dobra.

Ten tylko chwali prawdziwie Bogá, który go
szczerze kocha.

L. 121. Bogactwa, godności, y insze fortuny da-
ry, czynią znikomą szczęśliwość tych, którzy praw-
dziwey nie znają.

Lepsza rzecz iest nie mieć bogactw, aniżeli wnich
opływać: bo ci co ie mają, vstawicznie się boią, aby ich
nie strócili, iako y ci, którzy ich pragną, aby ich
dostać mogli.

Dobrá doczesne nie czynią człowieka dobrym;
ale człowiek stawszy się przez inszy sposob dobrym,
czyni te dobrá Prawdziwym dobrem, przez dobre
onych zażywanie.

Trzeba abysmy vwázali, że duszą naszą iest ob-
názona na tym świecie że w wszystkich rzeczy, aby
nigdy

*winna być mo-
dlitwą.*

258.

*Złych rzeczy nie
trzeba pragnąć.*

259.

*Życie docze-
sne ma być dla
wiecznego.*

260.

*Wierzyć spodzie-
wać się y pragnąć
trzeba Niebą.*

261.

*Modlić się bez
przeſtanku.*

262.

*Być wſtawniczo-
ną modlitwie.*

263.

Modlitwa ſercą.

264.

*Dla czego ſłow
życzywamy w mo-
dlitwie.*

265.

*Wſyſtkie modli-
twy z Pácierzem
zgadzać ſię po-
winny.*

nigdy nie wſtawiała wniżyć ſię y vpokarzać Bogu.

Nie tak wielkie ieſt nieſzczęſcie nie doſtąpić tego
czego ſię pragnie, iako doſtąpić, czego by ſię nie-
powinno pragnąć.

Prożno ten y nádáremno żyć, kto nie tak żyć,
áby ſię wczynił godnym ſzczęſliwej wieczności.

Te wielkie wciechy, których oko nie widziało,
bo nie ſą farbami podległe; o których vcho nie ſłyſza-
ło, bo nie ſą dźwiękiem; które w ſerce ludzkie wnieſć

niemoga, bo przeciwnym ſpoſobem ſerce człowie-
ká podnoſić ſię ku nim ma. Te mówię dobrá, z tym
większá mieć bedziemy obfitoſcią, im zwiększá
ich ſię ſpodziewamy vſnoſcią; im zgorętszá wie-
rzy my wiara, im zwiększá pragniemy gorácoſcią.

Coż ſię to znaczy; Proś bez przeſtanku? tylko
ábyſmy nie wſtannie pragnęli y zebráli o błogóſła-
wione życie, które ieſt wieczne, od tego, który
ie ſam dáć może.

Rzecz ieſt potrzebna y pożyteczna, wiele czaſu
trawić, na modlitwie; zwláſczá, gdy to czynić
możemy: to ieſt, gdy nam to nie przeſzkadza do
czynienia Powinności naſzey, do ktorey ieſteſmy
obowiązani, lubo y w tych ſámych zabawach mo-
żemy ſię záwſze modlić przez wzdychania, y prá-
gnienia.

Wiele ſłow záżywać na modlitwie, ieſt mniej
potrzebna; ále wiele ſię modlić, to ieſt, wſtáwi-
cznym podnieſieniem ſerca przyciskać práwie tego,
ktoremu ſię modlemy. Y częſto więcey ſię wyráża
wzdycháiąc, niź mówiąc: więcey łzy, niź ſło-
wá pomagáia.

Ieżeli ſłowa ſą czáſem potrzebne w modlitwie
nie dla tego, ábyſmy opowiedzieli Bogu náſze
potrzeby, áni go námowili, żeby był ná nas łáskaw,
ále bárdziej ábyſmy przed oczy ſámym ſobie prze-
kłádáli, o co go proſić mamy.

Przebieſz wſzytkie modlitwy ktore ſą w Piſmie
ſwíetym, nie znaydziesz żadney, ktora by ſię nie

zawierała w Pacierzu. Y tak lubo nam wolno różnych zażywać słow na otrzymanie proźby naszey, ale zaś nie wolno czynić infzey proźby, tylko tę, która iest wyrażona w Pacierzu.

266. *Zgadzać się z wolą Boga.* Kiedy Bog nas nie wysłuchywa, y nie to nam się dzieie o co prosimy, znieść to powinniśmy cierpliwie y dziękować za to; ani wątpić żeby skutek jego woli nie miał bydz nam pożyteczniejszy, aniżeli, gdyby nas tak, iakośmy prosili, wysłuchał.

267. *Prosić o zbawienie, iest modlitwą bezpieczną.* Ten który o nic Boga nie prosi, tylko o zbawienie, modli się zbezpieczeństwem, ani się obawia, żeby to, o co prosi, nie miało bydz z jego pożytkiem, bo bez tego żadna rzecz nie iest, ktoraby mu bydz mogła pożyteczniejsza.

268. *Dusza porównana do wdowcy.* Każda dusza wierna, która w pielgrzymstwie życia tego ma się za opuszczoną y od wszystkich odrzuconą, pokazuje się przed oczyma Boskimi, iako w wdowim stanie, nie mając żadney protekcye, a wstawicznie o łaskę prosząc.

269. *Bogaci y wiodzący jednako się mowią dlić mają.* Chociaż iesteś bogatym, tak się modl, iako byś był w bogim; bo nie masz iefzcze bogactw przysiętego wieku, które, gdy kto raz ma, nie boi się, aby je stracił.

270. *Nie równa nysy- skich moc.* Iako ten, który iest słabszym, nie powinien zatrzymywać y przeszkadzać temu, który iest mocniejszy: tak ten, który iest mocniejszy, nie powinien wyciągać tego od słabszego, czego czynić nie może.

271. *Nie trzeba się skarżyć na utrapienia.* L. 122. Vtrapienia tego świata wyrażone są przed tak wielą lat w Prorokach y Evangelicy; nie powinniśmy tedy tak przeciwnymi bydz sobie samym, żebyśmy temu wierzyli, co czytamy, a skarżyli się potym, gdy wskutku czuiemy.

272. *Bardziej się śmierci nieczney niż doczesney trzeba bać.* L. 138. Ieżeli się boiemy tej śmierci, która konczy doczesne nasze vtrapienia, iakoż się bać nie powinniśmy tamtey drugiey, która iest początkiem wiecznych męk?

Ieżeli

273.

Rozność wciech
światowych od
Niebieskich.

Jeżeli tak bardzo kochamy wciechy światą tego, które są tak krotkie, iakoż więcej izukać nie mamy wciech życia przyszłego, które są nieskonczone?

274.

Fawory świati
niebezpieczne.

L. 144. Świat ten jest niebezpieczniejszy wten czas, gdy nam jest przychylny, aniżeli wten czas, gdy nam jest przeciwny. I z większą pilnością strzec się go mamy, gdy nas wciechami swemi pociąga do siebie, niż wten czas, gdy nas niestatkiem swoim od siebie odpędza.

275.

Mocne o świato-
wych rzeczach
rozumienie.

Im bardziej przyszłe życie miłsze jest w miłości, tym więcej terażniejsze dobrą nad naszą tryumfują słabością: y day Boże, aby ci, którzy dośyc maia światłości, że widzieli te zle, y one oplakuią, aby mieli dośyc mocy onych się chronić, y one zwyciężać.

276.

Wola ludzka
w namiętno-
ściach.

Wola ludzka nie jest wten czas wolna, kiedy jest poddana namiętnościom, które ją iak wkładanach trzymają.

277.

Strzeż się grze-
chu dla kary.

Daremno ten chępi się, że zwyciężył grzech, który się go dla boiaźni kary strzeże: bo lubo powierchownic nie pokážnią się skutki iego złych żadzy, przecież nagány godna pożądlivość, która wnas zostać zawsze, y jest iakoby domowym nieprzyjacielem.

278.

Nie czynić zle
dla boiaźni kary.

Iakoż ten ma bydz niewinnym przed Bogiem, któryby czynił to, co mu zakazano; gdy by się nie bał, że go za to karać beda? I dlatego jest prawdziwie winien w swoiey woli: boby chciał czynić to, czego mu nie pozwolono, y dla tego tylko nie czyni, że się za to kárania boi.

279.

Bać się grzechu
dla piekła.

Ten który się boi piekła, nie boi się grzechu, ale ognia: ten zaś prawdziwie się boi grzechu, który się go boi tak, iak piekła: y to się prawdziwa zwąc ma boiaźnią.

280.

Zbawienny żal
z grzechu bli-
źniego.

L. 145. Pobożny to y światobliwy żal, y jeżeli się mowić godzi szczęśliwa miżerya, żałowac grzechu bliźniego, miasto tego, co byś miał bydz iego uczestnikiem

uczestnikiem, mieć serce ztąd napełnione gorzko-
ścią; miasto tego, żebyś komu miał pomagać.

381.
*Sprawni i
fraszka się widzą
grzeszących.*

Zycie złych największym jest przenasładowa-
niem dobrych: nie dla tego, aby miało ich wcią-
gnąć do podobnego, którym się brzydzą, ale że
ich przymuszają do żalu, gdy na cudze patrzą grze-
chy.

282.
*Dla czego Chry-
stus stał się śmier-
telny.*

Syn Boży nieśmiertelny y Niebieski chciał się
stać śmiertelnym y Ziemskim, aby ludzie byli
nieśmiertelnymi y Niebieskimi.

283.
*Grzechy niewi-
domości.*

L. 154. Jeżeli kto czyni źle, rozumiejąc że czy-
ni dobrze, grzeszy; a ten grzech zowie się grzechem
niewiadomości, który się popełnia imaginując so-
bie, że się dobrze czyni, gdy się czyni źle.

284.
*Przyjaceli z Bo-
ga pochodzą.*

L. 155. Przyjaciele którzy się nie zgadzają wrozu-
mieniu o Bogu, nie mogą się także zgodzić wzdá-
niach swoich, które mają o człowieku. Bo ten
który gardzi tym co do Boga należy, a wazy to co
do ludzi, niepodobna aby miał porządną miłość
przeciw Człowiekowi, który iey nie ma przeciwko
temu, co go stworzył.

285.
*Nie możebydz
przyjacielem
kto nie jest przy-
jacielem sobie.*

Kiedym ielzce świat kochał, lubo się zdało że
y on mnie kochał, nie był iednak moim przyjacielem;
bom ja swoim niebył przyjacielem, ale raczey nie-
przyjacielem: bo to jest pewna, że kto kocha
świat, nie nawidzi duszy swojej.

286.
*Rozność starego
od nowego Testa-
mentu.*

Wiara w starym Testamencie tąż była co iest wno-
wym: bo tamci wierzyli, że się stać miało to, co my
wierzymy, że się już stało.

287.
*Przyznać trzeba
nie wiadomość.*

Wrzeczach trudnych nie powinien się człowiek
wstydzic przyznania, że nie wie tego, czego nie-
wie; aby zaś vpewniając fałszywie, że wie, nie
zasłużył tego, żeby nigdy nie wiedział.

288.
*Nie domyślać się
czego się nie wie.*

L. 157. Gdy iaka rzecz trudna do rozumienia
przechodzi rozum nasz, y pismo święte oney nas
nie nauczy: iest to lekkiego człowieka chcieć ją
tłumaczyć według swego rozumu niedoskonalo-
ści.

289.

*Iako Bog sobie
z mocnymi y z sta-
nymi postępuie.*

L. 158. Miłość iako Matka wychowująca dzieci,
bardziej ma staranie o słabych, niżeli o mocnych,
idąc porządkiem ich potrzeb, a nie swego affektu.
Aby ci ktorzy są słabymi mogli bydz mocnymi, o
ktorych zda się teraz nie dbać, ale to czyni nie
z wzgardy, ale że im vsa.

290.

*Obietnica pra-
nem.*

L. 205. Kiedy się co obiecało, vczynić trzebá;
bo y naywiększemu Nieprzyiacielowi zachowana
bydź powinna wiara.

291.

*Przestrogá na bo-
gátych y v bogich.*

Ieżeli nie masz bogactw, nie szukayże ich ná tym
świecie złymi vczynkami. A ieżeli masz, záży-
way ze ich dla Nieba wdobrych vczynkach.

292.

*Iako trzebá bogá-
stwa sobie wáżyć.*

Bogactwa áni podnosić máia serca Chrześciań-
skiego, gdy ich ma; áni vniżać, gdy ie traci.

293.

*Pociechy z mię-
sane z zalámi.*

L. 250. Kiedy Bog mięsza wrym žyciu pocie-
chy z vciskámi, cudownym sposobem námi rządzi;
y niehcac ábyśmy názbýt świat kocháli, y nie ży-
czac, ábyśmy w utrápieniách tesknili.

294.

*Zakryté są dy Bo-
skie.*

Rzeczy Duchowne y nie odmienne trzeba žebyś-
my wyžey sobie wáżyli nád rzeczy światowe y od-
mienne. Czynić to zaś jeden więcej, drugi mniey
może, wedle tego, iako więkšza albo mnieyszá
łaskę ma Boská. Ieżeli zaś zpytá się kto, czemu
ten ma pomoc od Bogá, á ten nie ma? odpowiadám;
že nie wiem przyczyny: to tylko zápewne wiem;
že Bog iest słuszny, á spráwiedliwósci tego nikt nie-
zna, tylko on sam.

295.

*Trzeba gánić
grzechy.*

L. 254. Ci ktorzy widzac grzeszacego, á nie gania mu
tego, áby go nie zasmucili, nie máia więcej politowá-
nia nád nim nád to, ktore má Ociec, ktory nie-
chce wydrzec nožá zrak dzieciecia, žeby nie pláká-
ło, á nieboi się, žeby się nie obražilo?

296.

*Smierci nie trze-
ba się báć.*

L. 259. Często kroc zli zabijáia dobrych, ábyśmy
nie rozumieli, že iest rzecz zła žycie stracić. Bo
czyż to nieszczęsciem się zwác może, vmrzec te-
raz wedle Ciáta, kiedy trzebá postáremu vmrzec!
Což czynia ci, ktorzy się boia y chronia smierci,
tylko aby trochę požaicy vmarli?

L. 268.

297.
Ciekawość nie po-
trzebna.

L. 268. Ciekawość, którą bádamy się rzeczy tru-
dnych, nie zdami się bydz̄ pożyteczna do dostapic-
nia zbawienia, ieżeli nam daie iákíe vkontentowanie
bać się, ábysmy nie strócili czasu, ktorego trzeba ná
rzeczy potrzebniejszye y nam pożyteczniejszye zaży-
wać.

z K Z I A G O Wierze Chrześciańskiej.

298.
Dzielić się z bli-
źnym.

R. 1. Każda rzecz tá, ktorey, gdy ją dáemy,
nie vbywa, powinna bydz̄ vżyczona drugim; bo
nie dobrze iej zażywamy wten czas, gdy iej mogac
bliźnemu nie vżyczamy.

299.
Dla czego prze-
puszcza Bog vtrá-
pienia.

R. 16. Tak Chrystus Pan czyści Kościół swoy ná-
tym świecie przez zbawienne vtrápienia, áby go
oderwawízy od swiátá, złączył sobie wiecznie, iáko
oblubienicę czystá, wktorey żadney nie mász zmázy.

300.
Povinnosć prze-
ciw bliźnemu.

R. 22. Ieżeli siebie samego nie kochasz dla siebie,
tylko dla tego, który bydz̄ powinien iedynem ko-
chania Twego celem, nie może nikt miec̄ za złe,
ieżeli go niekochasz tylko dla Boga, bo tá iest Re-
guła przyiáźni, którą Bog sam postanowił. Kochać
będzieś przyiácielá, iáko Siebie samego.

301.
Nie kochać tylko
Bogá samego.

Kiedy Piśmo święte mowi: Kochać będzieś Bogá
że wśytkiego sercá, że wśytkiey Dusze, że wśytkiey myśli.
nie zostawuie żadney części wżyciu náizym, ktora-
by była próżná, y nie zostawuie żadnego prágnie-
nia kochać inśza rzecz; ále nas vczy, że kiedy
przychodzi myśl, ábysmy co inśzego kocháli,
powinna záraz bydz̄ oderwana tám, gdzie nazná-
czoną do kochania prowadzić nas ma drogę.

302.
Prowadz bliźne-
go do kochania
Bogá.

Krokolwiek kocha bliźnego, prowadzić go ma
do tego, áby Bogá z całego sercá, z całej dusze, y
z całej myśli kochał; bo kocháiąc Przyiácielá iáko
siebie samego, kierować powinien ten wśystek af-
fekt, który ma przeciwko sobie y przeciwko bli-
źnemu

Żnemu ku miłości Boga, który nie może cierpieć tego, aby najmniejszy wiać strumień, któryby zmniejszył ją mogł.

303.
*Pánować nád
ludźmi.*

R. 23. Nieznośna to jest Pychá w człowicku chceć pánować nád inźzemi, ktorzy mu w naturze są rownymi.

304.
*Iáko swoje miár-
kować kochánie.*

Zyć się swiatobliwie y sprawiedliwie, gdy się o rzeczách według prawdy sądzi, bo tak miłość násza będzie ná kierowana, aby, albo nie kochała tego, czego nie powinna, albo kochała co powinna, albo żeby nie ná zbyt kochała, co powinna mniej kochać, albo żeby nie rowno kochała, co powinna mniej albo więcej kochać, albo żeby nie kochała mniej, albo więcej co powinna rowno kochać.

305.
*Iednych więcej
nad drugich ko-
chać trzebá.*

R. 28. Wszytkich ludzi iednáko kochać trzebá, ále iáko nie wszytkim iednáka pomoc y wstugę wyświadczyć możemy, trzebá się do tych mieć naybárdziej, ktorzy nam są ściśle złączeni, y ktorzy do nás należą, albo przez okoliczność mieyscá, czasu, albo inźszą circunftántią osobliwą, która nas bárdziej łączy z tymi osobámi.

306.
*Kochać nieprzy-
iációl, á nie báć
się ich.*

R. 29. Trzeba kochać swoich nieprzyiációl, á nie báć się ich, bo nie mogą nam wziąć tego, co kochamy; y owszem powinniśmy nád nimi mieć politowanie; bo, poniewaz tylko nas tak wiele niecawidzą, iák wiele oddáleni są od Bogá, ktorogo kochamy, bez watpienia ieżeli się kiedy do niego náwroca y kochać go będą, iáko tego, który ich vczynić może szczęśliwemi; y nas pewnie kochać będą, iáko tych, ktorzy rownymi tego szczęścia z nimi będziemy uczestnikami.

307.
*Chrystus Droga,
Prawda y Życiem.*

R. 34. Chrystus mowi: *Iam iest Droga, Prawda, y Żywotem.* to iest, przezemnie się idzie, do mnie się idzie, wemnie się mieszka.

308.
*Nic nas w tym ży-
ciu zadržymywać
nie powinno.*

Zadney rzeczy nie mász, ktoraby nas zadržymywać miała w drodze życia tego: poniewaz sam Chrystus w ten czas, gdy był naszą drogą, nie chciał nas na niey zadržymać, ále tylko przeszedł między

miedzy nami, abyśmy się nie wiazali do rzeczy do-
czesnych, ktorych zażywał na dokonczenie zbawie-
nia naszego; ale tylko miłując ani się zatrzymując
wbiegu naszym mogliśmy zasłużyć, żebyśmy przy-
szli do tegoż Zbawiciela, który w wolni naturę
naszą z Poddąństwa rzeczom doczesnym, osądził ją
w Wieczności na prawey ręce Oycá swego.

309.

*Różność rzeczy
doczesnych od
wiecznych.*

R. 38. Miedzy rzeczami doczesnymi a wieczny-
mi ta jest różność, że się w doczesnych bardziej
kochamy, gdy ich jeszcze nie mamy; a iak prętko ich
dostaniemy, stają nam się wzdądzonymi: bo nie mo-
gą vkontentować dusze, która nie znayduie praw-
dziwego spoczynku, tylko w wieczności. Dobrá
żás wieczne przeciwnym sposobem, gdy się z nich
cieszymy, tym bardziej ich kochamy, niż w ten
czas, gdy ich tylko pragniemy: bo nie skon-
czenie są większe y miłsze, gdy się dostaną, niżeli
wierzyć możemy w ten czas, gdy jeszcze jesteśmy
w drodze prowadzacey do nich.

310.

*Pismo święte nad
wszystkie księgi.*

R. 42. Cokolwiek jest złego w inszych Księgách,
z ganióne jest w Piśmie Świętym - Cokolwiek zaś
dobrego y pożytecznego znayduie się w nim, ale
z tą różnicą, że znalazzy wszystko to, cokolwiek
jest pożytecznego w inszych Księgách, znaydzie się
jeszcze nie równie inszych rzeczy, ktorych się gdzie
indziej nie może nauczyć, tylko w tym cudownym
podniesieniu y tey głębokiey pokorze, które Świę-
te Pismo wyrażá te prawdy, ktorych nas uczy.

311.

*Opisanie miłości
y poządliwosci.*

Kto chce opisać miłość nazwie ją poruszeniem
duszy, która się wzbija do cieszenia się z Bogiem
dla niego, dla siebie, y dla bliźnego: przeciwnym
sposobem poządliwosc jest poruszeniem dusze, kto-
ra się wzbija do cieszenia się z siebie, albo bliźne-
go, dla inszego celu, nie dla Boga.

312.

*Zażywanie rze-
czy swiatowych.*

Nie w zażywaniu rzeczy swiatowych, ale w spo-
sobie zażywania grzech się znayduie.

313.

*Strata rzeczy
swiatowych.*

K. 3. K. 18. W ten czas straconey rzeczy żaluie-
my, kiedyśmy iey z poządliwosci zażywali.

R. 23. Nie

314.
Łaska dla pokornych.

R. 23. Nie znayduie się w Piśmie Świętym żadney kárty, ktoreyby nie widzieliśmy, że Bog pyśznym odpor daie, á pokornym łaskę.

Z K Z I A G.

O Wierze, Nadźciei, y Miłości.

315.
Miłość, Nadźcieiá y Wiara.

R. 8. Beż Miłości Nadźcieiá nie pomaga, áley miłość bez nadźciei nic iest, ani bez miłości nadźcieiá, áni oboie bez wiary.

316.
Ze złego dobre.

R. 11. Nie pozwolił by Bog, áby miedzy stworzeniem iego było złe, gdy by nie był mocny y dobry wyprowadzaiąc dobre z samego złego.

317.
Nie wie, á rozumie, że wie.

R. 17. Nie idzie zá tym, áby ktokolwiek nie wie czego, miał zostawać w będzie; ále ten bładzi, ktory czego nie wie, á rozumie że wie: bo bierze fałsz zá prawdę, co iest będzowi przyzwoita.

318.
Błędy pochodzą z zepsowania natury.

R. 21. Błędy lubo grzechem inszym nie są; przecięż ie miedzy złymi życiá tego rzeczami kláść trzeba: bo to pochodzi zniszczonego y próżności człowieka, chwalić rzeczy fałszywe, iáko by prawdziwymi były; odrzucać prawdziwe, iáko fałszywe, y mieć nie pewne, zá pewnę.

319.
Co iest klámstwo.

R. 22. Ktokolwiek kláma, mowi przeciwko temu, co ma w sercu zintentiá zdrádenia.

320.
Iest grzech, záżywać słow ná zdrádę.

Poniewatż słowá dla tego są postanowione, áby ludzie przez nie objaśniáli myśli swoje inszym, á nie dla tego, żeby się zdrádzáli; toć iest grzech záżywać ich ná zdrádę, á nie ná to, ná co są postanowione.

321.
Klámstwo, choć z pożytkiem drugiego, iest grzech.

Nie może tego nikt wymowić, żeby klámstwo nie było grzechem, choć nim przystuguiemy się komu: bo tożby mowić się mogło y o krádzieży. Naprzykład; żeby wolno vkrásć bogátemu, ktory z tad nie wielką ma szkodę, á dać v bogiemu, ktory ma pożytek.

322.

R. 37. Apostoł mowi, *Ani ten, kto chce, áni ten, kto lieży*

Wszystko przypisywać łasce Boskiej.

... kto bieży, ale Bóg, który czyni miłosierdzie. aby się wszystko przypisowało Bogu, który gotuje dobrą wolą człowieka, wprzód niż ją ratuje, y który ją ratuje dobrze nagotowawszy.

323. Y dla życia bliźniego nie godzi się kłamać.

323. Choćbyś chciał życie bliźniego przez kłamstwo obronić, jest to przeciw grzechem; który lubo miłość wymawia, ale zdrada potępia.

324. Łaska wprzedaż inna y postępowania.

324. Łaska wprzedaż tego, który nie chce, aby chciał; idzie wtez tropy tego, który chce, aby nadaremno nie chciał.

325. Tak wiele grzechów w iednym pierworodnym.

R. 45. Jest wiele grzechów w iednym grzechu pierwszego człowieka. Jest pycha; bo wolał bydz Panem siebie samego, niżeli poddanym Bogu. Jest świetokradztwo; bo nie wierzył Bogu. Jest zaboystwo; bo się sam zabił. Jest kradzież; bo wwał owoc zabroniony. Jest łakomstwo; bo więcej pragnął, niżeli mu potrzeba było. Y więcej grzechów, ieżeli zpilnością wważyć chcemy, y w tym iednym znaydowało się grzechu.

326. Tak o Chrystus P. zwoiował Czarta.

R. 49. Chciał Chrystus, aby Czart był zwyciężony nie gwałtem mocy, ale prawdą sprawiedliwości: y dla tego, że ten niezbedny przyczyna był śmierci iego bez słuszności y bez zarobienia na nią żadnym występkiem, stracił słusznie panowanie nad ludzmi, ktore mu było grzechy ich dało.

327. Nie desperować w miłosierdziu Boskim.

R. 56. Choćbyś naywiększe miał grzechy, nie trzeba abyś w miłosierdziu Boskim desperował, byleś pokutę według proporcycy grzechów czynić chciał.

328. Wzrostki miłosierdzia iakie?

R. 62. Słowo to Boskie: *Day łatmużne, a będziecie oczyszczeni ze wszystkiego*, zamyka w sobie wszystkie wzrostki miłosierne, ktore są pozytywne bliźnemu: y tak nie tylko ten, który daie iesc tym, ktorzy głodni; pić, ktorzy są wpragnieni; szaty, ktorzy są obnażonemi; gospodę, ktorzy są podrożnymi; obronę, wiekającym, który nawiedza chorych, odkupnie niewolników, cieśzy vtrapiionych, naprowadza na drogę bładzących; iednym słowem: pomaga ludziom we wszystkim, co im icst

im jest potrzebne, nie tylko mówię ten dacie Iálmuznę, ále y ten, który wybacza tym, co go wrażli; y ten náwet, który karze surową miłością tych, którzy są pod jego władzą.

329.
*Y niechcącym
czynić trzeba
dobrze.*

Wiele się czyni dobrego y niechcącym, gdy się raczej wważa to, co im jest pożytecznego, nie to co im się podoba: bo będąc wrzeczy samey nieprzyjaciółmi sobie, mają za nieprzyjaciół tych, którzy są prawdziwemi przyjaciółmi; y tak ná óslep oddają im złe za dobre: á Kátholik nie powinien náwet złego czynić za złe.

330.
*Dawć Iálmuznę
sobie samemu.*

Krokolwiek chce porządnie dawć Iálmuznę, trzeba żeby ją naprzód dał sobie samemu, bo Iálmuzná jest wczynkiem miłosierdzia: á przedwieczna Prawda mówi. *Miej politowanie nád Duszą Twoją czyniac ją upodobaną Bogu.*

331.
Sąd ludzi omylny.

Które są lekkie, á które wielkie grzechy, nie człowiek, ále Bóg o tym lepicy sądzi.

332.
*Strzeż się przy-
zwyczajając w
grzebach.*

R. 80. Grzechy lubo wielkie y obrzydliwe, zdają się za małe, gdy w zwyczaj idą.

333.
*Grzesimy albo
z niewiałości
albo z słabości.*

R. 81. Dwoiáko grzeszemy: naprzód nie widząc tego, co czynić mamy; potym nie czyniac tego, co widzimy, że czynić trzeba. Z tych dwóch złych, pierwsza jest niewiałość, druga słabość: dla tego wskárzac się powinniśmy przed tym, o którym Prorok w Psálmie: *Zbáwiciel jest moim światłem y moim zbáwieniem*, áby światło rozpedzało naszą niewiałość, á zbáwienie wtrzymało naszą słabość.

334.
*Znosząc grzechy,
przyzwyczajamy
się do grzechu.*

Biáda nád grzechami ludzkimi, y nie brzydźcie my się tylko tymi, które są nie zwyczajne; te zaś które są pospólite, za które Syn Boski krew swoją wylał, lubo są tak wielkie, że zámykają przed tymy Niebo, którzy je popełniają, przecięż wpatrzájac się wnie, często znośimy je, á często znosząc y popełniamy!

335.
Dla ludzi nie

R. 82. Opuszczamy często czas pokuty, kiedy byśmy ją czynić mogli według zwyczaju Kościoła; má-

czyniemy pokuty. iac iakaś boiaźń, abyśmy się vpodobali ludziom; y bårdziej vważaiac rozumienie ludzkie, niżeli sprawiedliwość, dla ktorey każdy vpokorza się w pokucie.

336.
Zbawienie z mi-
łosierdzia; potę-
pienie, z sprá-
wiedliwości.

R. 94. Ieżeli kto iest vwolniony z potępienia, czyni to miłosierdzie, ktore mu nie należało: ieżeli kto iest potępiony, czyni to sprawiedliwość, ktora zasłużył.

337.
Wola Boska iest
wśzechmocna.

R. 95. W ten czas, gdy dostapiemy światła iásnego Przedwieczney Mądrości, obacza ludzie po- bożni co rozumieli wprzod niż ie obaczyli, że wo- la Boska iest pewna, nie odmienna, y skuteczna. Y iak wiele rzeczy iest, ktore może, á nie chce, á za- dney nie chce, ktorey by nie mógł!

338.
Nic się nie dzieie
przeciwno woli
Boskiej.

Nic się nie dzieie ná świecie, tylko to co Bog wśzechmogacy chce, aby się działo, abo pozwalaiac, álbo sam czyniac.

339.
Nic zatrzymać
woli Boskiej nie
może.

R. 96. Bog słusznie iest nazwany wśzechmocnym, bo może wszystko co chce, y że, skutku woli ie- go wśzechmocney zadna stworzona przeszkodzić nie może wola.

340.
Człowiek nie mo-
że zatrzymać wo-
li Boskiej.

R. 97. Piśmo święte mowi, że Ieruzalem nie chciało, aby Bog zebrał swoje dzieci, á przecięż to uczynił iako chciał. Bo się mowić nie może o Bogu, żeby z tych rzeczy, ktore chce, iedne czy- nił, á iednych nie czynił, bo czyni wszystko cokol- wiek chce y w Niebie y ná Ziemi.

341.
Bog czyni z wo-
la ludzka co mu
się podoba.

R. 98. Ktoż takim będzie bez rozumnym y bez- bożnym, żeby mowić mógł, że Bog nie może przemienić złey wczłowieku woli ná dobrą: bo od- mięnia te, ktore chce, kiedy chce, y gdzie chce, ále kiedy to czyni, z samego czyni miłosierdzia; kiedy zaś nie czyni, idzie za sprawiedliwością, bo tak Pi- smo święte mowi. *Czyni miłosierdzie, komu się podo- ba, a zatwardza kogo chce.*

342.
Laska Boska ro-
żni dobrych od
złych.

R. 99. Gdy Bog czyni miłosierdzie, czyni to zśá- mey dobroci; kiedy zatwardza serce, czyni bez- zadney nie sprawiedliwości: y tak ten, który iest zba- wiony

wiony, nie ma się cheścić z swoich zasług; ten który jest potępiony, nie może się skarżyć tylko na swoje grzechy: bo sama łaska tylko rozni ludzi, którzy są wszyscy wmięszani wpospolite zepsowanie.

343.

Madra odpowiedź Apostoła na pytanie o Sądzie Boskim.

Istnieje wiele takich, którzy rozumieją, że Apostoł odpowiedzieć nie umiał lepiej, kiedy rzekł: *O Człowieku coześ ty jest, abyś się z Bogiem miał disputować?* y że nie mogą dać przyczyny słusznej, chciał tylko zganić śmiałość pytającego: ale te słowa, *o Człowieku coześ ty jest*: dosyć znaczy, bo Człowieka przyprowadza do wagi słabości jego słowem, które lubo jest krotkie, ale zamyka w sobie doskonałą przyczynę. Bo jeżeli nie poymuie tego, ktoż odpowie Bogu? jeżeli poymuie tym bardzicy odpowiedzieć nie będzie mógł: widzi bowiem że wszystek Narod ludzki był potępiony Sędem Boskim w pierworodnym grzechu; że choć by nie znalazł się być jeden zbawiony, trudno by się było co miało mówić przeciwko sprawiedliwości Boskiej.

344.

Wszystkich chce Bog zbawić.

R. 103. Trzeba rozumieć te słowa, że Bog chce, aby wszyscy zbawieni byli; iakoby mowiono, że nikt nie jest zbawiony, tylko ten, którego chce Bog zbawić; nie tak się to rozumieć ma, że nie masz takiego, któryby nie chciał bydz zbawionym, ale zaden nie jest zbawiony, tylko ten, który chce bydz zbawionym. Y dla tego prosić potrzeba, aby chciał, bo to jest nie omylna, że to będzie, jeżeli zechce.

345.

Bog nie chciał tego, czego nie uczynił.

Kiedy Prawda Przedwieczna mowi, że Bog uczynił co chciał, idzie ztym, że tego uczynić nie chciał, czego nie uczynił.

346.

Prawdziwa wola wolność.

R. 105. Tak należało, aby Człowiek stworzony był wten sposób, żeby mógł chcieć dobrego y złego, żeby miał nagrodę za to, jeżeli się vda za dobrym: karę, jeżeli za złym. Ale będzie ten czas, w który nie będzie mógł już chcieć złego, a przeciż nie straci dlatego wolności woli swojej, ale y owszem.

y owzem będzie tym wolnicyza, że nie będzie mogła bydz niewolnicą grzechową.

347.
*Dobrego czło-
wicka po miłości
poznać.*

R. 117. Gdy się pytamy, ieżeli kto iest czło-
wiekiem dobrym, nie pytamy się co wierzy, cze-
go się spodziewa, ale co kocha: bo to pewna, że
kiedy kto kocha to, co powinien kochać, to wierzy,
co wierzyć powinien, spodziewa się, czego się spo-
dziewać powinien.

348.
*Wiara y nadzie-
ia bez miłości.*

Kto nie kocha, daremnie wierzy, lubo to eo
wierzy iest prawda. Daremno się spodziewa, lubo
to, czego się spodziewa, należy do prawdziwey
szczęśliwości. Ieżeli wten czas, gdy wierzy y gdy
się spodziewa, że prozac Bogą o dar miłości prze-
ciwko temu co powinien, otrzyma go.

349.
*Nikt nie czyni
dobrze, kto nie
ozyni z miłości.*

R. 121. Wszystkie przykazania Boskie stofuia się
do miłości, ytak kiedy się co czyni, albo przez
boiaźń kary, albo intentią cielesną, ktora się nie
stofuie do tey miłości, ktora Duch S. w sercach ną-
szych rozlewa, lubo się zda, że się czyni to, co się
czynić powinno, przecież się nie czyni tym sposo-
bem, którym się powinno.

Z K Z I A G. O Trojcy Swietey.

350.
*Lepsza nagana niż
pochwała.*

K. 2. Bardziej sobie zyczyć trzeba mieć naga-
nę od kogokolwiek, niż pochwałę od niewiadome-
go albo pochlebnego. Bo kochający prawdę nie
boi się nigdy, aby go gániono. Bo albo to będzie
nieprzyiaciel, albo przyiaciel. Ieżeli nieprzyiaciel,
zniesć go trzeba; ieżeli Przyiaciel albo bładzi, to
go trzeba nauczyć; albo wcy, to go trzeba słuchać.
Ale ten, ktory nas chwali, iest niebezpieniejszy,
bo nam pochlebiając prowadzi nas w bład, a sam się
myląc wtwierdza nas wtym błędzie, wktoryśmy
już wpadli.

351.

K. 4. R. 1. Trzeba było pokazać człowiekowi
iák wiele

Pożytek poznania Boga.

352.

Cztery rzeczy uważać w Ofiarze Chrystusowej.

iak wiele nas Bóg kochał, abyśmy nie wpadli w desperacyę; y czymesmy byli, kiedy nas zaczął kochać, abyśmy się nie podnosili pychą.

R. 14. Ponieważ cztery rzeczy wkázdey ofiarze uważać trzeba; tego, któremu się ofiaruje: tego, który ofiaruje: to, co się ofiaruje: y tych za których się ofiaruje; dla tego Chrystus Pan Iedyny y prawdziwy Posrzednik iednając nas przez swoją ofiarę z Bogiem Oycem, był ieden z tym, któremu ofiarował; łączył z nim tych, za których ofiarował; á sam, który ofiarował! był także rzeczą, którą ofiarował.

353.

Tajemnicá Troyce Przenajświęt: wyrażić się nie może.

K. 5. R. 9. Gdy kto pyta, co iest troista liczbá w Bogu? tak iest obrány wrozum człowiek, że się na odpowiedź zdobyć nie może! Mowi się przecie Trzy Osoby, nie żebyśmy tym dobrze rzecz wyrażali, ale żebyśmy cokolwiek powiedzieli.

354.

Pożytki Wcielenia Boskiego.

K. 7. R. 3. Syn Boski biorąc ná się postać sługi ná ten świat przyszedł, aby dając przykład tym, którzy go uważają iako Boga w Niebie: dał go y tym, którzy go uważają iako człowieka ná ziemi, aby nauczył świętych, iako mają vtrzymać się w światobliwości; chorych, iako mają wyniść z swcy choroby; smiertelnych, aby się nie bali śmierci: vmarłych, iako mają powstać; żeby ná ostatku był początkiem wszystkich rzeczy.

355.

Y myśleć o Bogu trudno.

R. 4. Prawdziwicy się o Bogu myśleć, niż mowić, może, lubo y coś iest inšzego y większego niż to, co się myśleć może.

356.

Kochać Boga, że dobry.

K. 8. R. 3. Zadney rzeczy nie kochamy, która nie iest dobra. Iaki tedy wstyd musi bydz nasz, nie kochać tego, z ktego wszystkie płynie dobro!

357.

Kto Boga nie kocha tu ná świecie, widzieć go nie będącie w niebie.

R. 4. Ieżeli Boga teraz nie kochamy, widzieć go nigdy nie będziemy. Bo ieżeli go przez wiarę nie kochamy, nie będzie się mogło serce oczyścić iako trzeba, aby patrzeć nań mogło.

358.

R. 6. Kto ludzi kocha, albo to czyni że są sprawiedliwi, albo żeby i sprawiedliwymi byli: bo y

*Jako kochać bli-
źniego y siebie
samego.*

siebie samego w ten sposób kochać trzeba. a kto się inaczej kocha, nie słusznie się w sobie kocha: bo dla tego że jest niesprawiedliwym, y dla tego nie kocha się skutecznie; bo, ktokolwiek kocha nieprawość, nienawidzi swojej duszy.

359.

*Wiara poddać się
powadze.*

K. 9. R. 1. Nie miemy niedowiarstwa, abyśmy wąpieli w tych rzeczach, które trzeba wierzyć; ani nie wvagi, abyśmy sami sobie wykładali te rzeczy, które trzeba znać. w pierwszym, trzeba się poddać powadze; w drugim, trzeba z pilnością prawdy szukać.

360.

*Miłość naszą ścia-
gać się ma do
Boga.*

R. 8. Nie mówię tego, abyś nie miał kochać stworzenia; ale jeżeli ten affekt ściaga się do stworzyciela, to nie będzie już pożądliwością, ale miłością.

361.

*Jako się stworze-
niem cieszyć.*

Wszystkie stworzenia będąc albo nam równe, albo nad nas mniejsze, powinniśmy zpierwszymi się cieszyć w Bogu; drugich zażywać, abyśmy przez nich szli do Boga.

362.

*W czym zawisła
szczęśliwość.*

R. 5. Ten jest mizernym, który albo nie ma tego, czego chce, albo ma, czego by nie powinien chcieć. ten zaś jest szczęśliwy, który ma co chce, a nie chce nic złego.

363.

*Szczęśliwość Nie-
bá.*

R. 7. W wieczney szczęśliwości będziemy mieli to, co kochamy, a pragnąć nie będziemy, czego się mieć nie będzie mogło. Nic nie będzie, co by nie było dobrego. Bog największym naszym dobrem będzie. Ci co go kochają mieć go będą, y cieszyć się z nim! a ta największa ich będzie szczęśliwość, że będą pewnemi, że ich szczęście trwać będzie na wieki.

364.

*Szczęście w ná-
dziej.*

Ci którzy w posrzodku vtrapienia swiatowych mocno obiecywali sobie wieczne szczęśliwości, byli szczęśliwymi w Nadziei, lubo ścisnieni nieszczęściem swiata, które im przecięz nie zagradzało drogi do tego dobra, które nie mia nigdy.

365.

*Grzesznik pod-
dany Czartu.*

R. 12. Jako prędko Bog opuści grzesznika, zaraz ten, który jest początkiem grzechu, Panem jego zostaje.

R. 13. Jeżeli.

366. R. 13. Jeżeli Życzymy sobie mieć moc, toby ją trzeba zwyciężyć grzechy, a nie ludzi. mieć przeciwko występkom; tym czasem ludzie nie chcą iey, aby zwyciężyli grzechy, ale tylko żeby tryumfowali nad ludźmi. Zkąd że to pochodzi? tylko aby, będąc prawdziwie zwyciężonymi, zwyciężali nie prawdziwie: bo ten nie jest w samey rzeczy, ale tylko w rozumieniu zwycięzca.

367. *Po odpuszczeniu grzechow, kara zostaje w tym życiu.* Lubo śmierć, bole, prace, y wszystko to cokolwiek złego ponoszą ludzie, są kara grzechu osobliwie pierworodnego, postaraniemuz zostać musiały po odpuszczeniu grzechow, aby wierni z nimi záprawę párowali się, y w tym cnoty swoiey probowali, aby człowiek odnowiony przez nowy Testament mógł się między vtrapieniem światá tego na tamten wygotować, znosząc mądrze mizeryá, którą zasłużyło sobie to życie, które prowadzi ciesząc się z tego, że się to skonczy: y czekając zcierpliwosćią tegoż szczęścia, z którego się cieszyć będzie bez konca wtamtym życiu, które nie będzie podległe żadnemu złemu.

368. *Pożytek vtrapienia.* Vtrapienia, które wierni znoszą na tym świecie z pobożnosćią, służą im, albo dla oczyszczenia z grzechow, albo dla wyprobowania ich sprawiedliwosći, albo dla pokazania im mizeryey życia tego; aby prágnełi z większą gorácosćią y szukali z większą pilnosćią przyszłego życia, w którym znaydzie się prawdziwa y wieczna szczęśliwość.

369. *Jako się leczyc człowiek grzesny.* K. 14. R. 17. Naypierwszy stopień vleczenia chorego Człowieká jest, oddalić przyczynę iego choroby; co się czyni przez odpuszczenie wszystkich grzechow. Drugi stopień, vleczyć iego ozięblosć; co się czyni powoli postępując w odnawianiu y zápatrywaniu się na Obraz Boski, na podobienstwo ktorego iestesmy stworzeni.

370. *Jako nas łaska Boska odnawia.* W poznaniu Bogá ktokolwiek chce odednia do dnia więcey postępować, trzeba, aby miłosć swoię przeniosł od rzeczy doczesnych do wiecznych, od widomych do nie widomych, od cielesnych do Ducho-

wnych: y żeby pracował z goracością w wśmierzeniu pożądlivosti, którą ma przeciwko samtym, á przywiązał się do drugich przez miłość. Ale w tym tak postępuje, iako go łaska Boska wspiera.

371.
*Smierć śpiąco-
bliznych szczęśli-
wa.*

Wszyscy wierni, kterychkolwiek w ostatnim życia dniu znajdzie śmierć bawiących się tym, aby się odnawiali Duchownie, przyjęci będą przez Aniołów y prowadzeni do Boga, ktoremu służyli; aby przez niego osądzeni byli w całej doskonałości; y aby odebrali przy koncu świata ciało swoje nie naruszone nie na karę, ale na wwiełbienie.

372.
*Bóstwo Chrystu-
sowe.*

R. 26. Iakoż Chrystus nie ma byz Bogiem, kiedy daie Duchá Świętego? albo iak wielki musi byz ten Bog, który daie Boga we wszystkim sobie podobnego?

373.
*Dwie naturze w
Chrystusie.*

Pismo swiete uczac nas, że Chrystus odebrał od Oycá Przedwiecznego obietnicę Duchá Świętego, ktorego potym wdział inszym oczywiście, nam w nim pokazuje naturę ludzką y naturę Boską: bo musiał byz człowiekiem, na odebranie Duchá Świętego; Musiał byz Bogiem, na wdziałanie jego.

374.
*Prośba do Boga
o oznaiomość y o
miłość jego.*

R. 28. Siły moje, Panie Boże Moy, y słabość moja są przed oczyma Twoimi; wtwierdzay pierwsze, y macniay druga. Rozum moy y niewiadomość moja są także wiadome Tobie: Więc gdy mi otwierasz wrotá prawdy, przyimi mię łaskawie, gdy wnie wchodzę, á kiedy ie zamykasz, day się zmiękczyć proźbom moim, y pozwol, gdy kołacę, wnieść. Vczyń Panie, abym Cię nie zapominał nigdy, abym Cię znał, abym Cię kochał: pomnażay we mnie dary Twoie, pokąd mię nie osądźisz y nie odnowisz doskonałe.

Z K Z I A G .

Na Księgi Rodzaju pisaných.

K. 4. R. 16. Ktokolwiek wiadom, co iest zá od poczynek,

375. *O odpoczynku czy-
ni nas szczęśli-
wymi.* odpoczynek Boski, domyślam się, że jest ten;
żadnego na świecie, iakiejkolwiek bydz może,
nie potrzebować dobrą. Dla tego w samym Bogu
prawdziwy znajdziemy tylko odpoczynek, zostá-
jac szczęśliwemi z wczelności tego dobrą, które
nie jest co innego, tylko on sam.

376. *Odpoczynek
szczęśliwy w
Bogu.* R. 17. Naypewniejszy nasz odpoczynek daleki
od wszelakiej pychy, złączony z prawdziwą pobo-
żnością, będzie sam Bog. Bo iako on sam odpoc-
czął od wszelkich czynkow swoich, (bo nie jego
czynki, ale on sam tobie szczęściem) tak my spo-
dziewać się nie mamy, abyśmy odpoczywać mieli
po naszych pracach, tylko w nim samym. Y to to
jest dobro, którego powinniśmy pragnąć do do-
brych czynkow naszych, które raczey Bogu przy-
znawać, niżeli nam samym, powinniśmy.

377. *Bog sam w sobie
odpoczywał.* Wielka to rzecz jest dla nas, żeśmy stworzeni
od Boga: ale ieszcze większa, że będzie ten czas,
kiedy w nim odpoczywać będziemy! bo Bog nie
dla tego jest szczęśliwy, że wszystkie rzeczy stworzył,
ale raczey, że nie miał żadney potrzeby tych, kto-
re stworzył, rzeczy, odpoczął sobie w sobie sa-
mym, a nie w nich; dla tego nie poświęcił dnia pra-
ce, ale godziny odpoczynku, aby nam pokazał,
że nie dla tego, iż stworzył to wszystko, to co stwo-
rzył, ale dla tego, że nie miał potrzeby wszystkie-
go tego, co stworzył, oświadczał się bydz szczęśli-
wym.

378. *Pismo święte tru-
dne do pojęcia.* K. 5. R. 3. Tak się cudownym sposobem wyraża
Pismo Święte, że żartnie z pysznych przez swoją
wyniosłość: strąszy tych, co się go wczą, przez swoją
głębokość: pásiemocnych, przez swoją prawdę:
pokarm dacie słabym, przez swoją słodkość.

379. *Znaniomość Boga
potrzebniejsza, a-
niżeli nysyjskich
rzeczy na świecie* R. 16. Zda się, że jest rzecz trudniejsza poznać
sposob stworzenia świata, aniżeli tego, który go
stworzył. A przecież nie porównanie jest rzecz nam
pożyteczniejsza poznać najmniejszą rzecz, co jest
w Bogu.

w Bogu, aniżeli, gdybyśmy doskonałą wiadomość mieli całego świata.

380. *Lácniey Bogá poznáć, niż rzeczy stworzone.* Ieżeli Filozofowie świata, którzy tak ciekawie szukáli y znaleźli wiele rzeczy sekretnych tego świata; czemuż ráczey nie szukáli, aby byli poználi tego, co go stworzył? Bo fundamentá Ziemi nie są znáióme światłości oczu nášzych, ále ten, który ie záfádził, iest wstáwiczny wrozumie y wymyśli nášzey.

381. *Dysputá o rzeczách nie pewnych niepotrzebna.* K, 8. R. 5. Lepsza rzecz iest powatpiwáć o sekretnych y skrytych rzeczách, niżli wádzic się y dysputowáć o niepewnych.

382. *Dla czego Bog zázakázá w Raiu człowiekowi?* R, 6. Trzebá byío, aby Człowiek poddány Bogu miał iáki zázakáz dla zázátuženía łáski Boskiey przez posłuszeństwo, ktore może się zwáć iedyná cnota stworzonego człowieka żyjącego pod mocá stworzyciela: iáko zázá przeciwnym sposobem, nie może bydź większego grzechu nád pychę sercá, ktora nie iest co inšzego, iáko chcieć zázyc mocy swoiey ná ruinę y zepsowánie swoie: á to się zowie nieposłuszeństwem.

383. *Bog iest prawdziwym nášym Pánem.* R. 11. Bog nie potrzebuie nášzey wstugi, ále my potrzebuie mi pánowánia iego, aby námi rzadzil y nas bronil: dla tego on sam iest prawdziwym Pánem nášym, á to dla nášzego zbáwienía, dla nášzego pożytku, á nie dla tego, że mu słuźemy. Bo kiedyby nas potrzebował, nie byłby prawdziwym naszym Pánem, gdybyśmy mu pomagáli wiakiey potrzebie, wktoreyby on sam, iákoby słuzył.

384. *Słuźyc Bogu dla Bogá.* Nie dla nášzego prywatnego pożytku y zbáwienía słuźyc mamy Bogu; iákobyśmy czego inšzego od niego wygládáli, á nie iego sámego: bo on sam iest zbáwieniem nášym y naywiększym pożytkiem nášym: y to to iest kocháć Bogá dla Bogá, według słow Pismá Świętego: *Rzecz mi iest dobra, przywiazáć się do Bogá.*

385. R. 13. Pierwszy człowiek nie bardzicy nie prágnał, tylko żeby się był ymknáł od pánowánia Bosk iego,

Grzech Adama skiego, gdy popełnił ten grzech, który w wagą ro-
był, chcieć się wy- skazania Pańskiego przeszkodzić mogła: to jest,
zuc z Panowania Boskiego. gdyby był wważył wola Bożą, gdyby go był ko-
chał, gdyby był wola swoję niżej niósł, y iemu
podał.

386.
Pierwszy grzech K. 11. R. 5. Nie podobna, aby pierwszego czło-
pośedł z pychy. wieka miał być zwyciężyć Czart przeklęty, gdy by
się była wduszyiego wewnętrznie nie wzbija pycha;
ktora było trzeba przyduścić. Ale poznał przez v-
pokorzenie po grzechu, iako nie słusznie wiele ro-
zumiał o sobie! bo tak Pismo Swiete mowi: że,
Serce przed grzechem podnosi się w sobie.

387.
Czemu Bog stwor- R. 9. Jeżeli się spytany, czemu Bog stworzył
rzył człowieka, że się odpowiedzieć, że iako Bog wiedział o wszy-
wiedząc że miał stkim tym złym co mieli czynić, wiedział tak ze y
zgrzeszyć. o dobrym, ktore miał z tego złego wyprowadzić.

388.
Dla czego Bog R. 10. Mogłby Bog złych wola nawrócić, bo jest
nie nawraca grze- wszechmocny; bez powatpienia mógł by. Czemuż
snych, nie niemy. tedy nie uczynił tego? bo nie chciał. Czemu zaś nie
chciał? o iuż też to do niego należy! Y rzecz jest
nam zakryta, iemu samemu obławiona! a nie po-
winniśmy więcej chcieć wiedzieć nád to, co nam
należy wiedzieć.

389.
Zazdrość idzie R. 14. Zazdrość idzie za pychą, nie przed
za pychą. pychą: y zazdrość nie jest przyczyną pychy, ale py-
chą przyczyną zazdrości. Więc iako pychą w czło-
wieku jest zakochanie się w swoiey godności, a za-
zdrość jest nienawidzenie szczęśliwości bliźniego;
Łączna rzecz jest doysć, zkad to oboie pochodzi:
bo kochając się w swoiey godności, albo zazdrościć
musi sobie równym, że mu się równają, albo nád się
niższym bojąc się, żeby się z nim nie zównali, albo
swoim starszym, że im się porównać nie możemy.
Nic pewniejszego tedy nád to, że Pychą czyni za-
zdrośnych, a nie zazdrość pysznych.

390.
Czemu ludzie R. 15. Nie kochaliby tak ludzie pieniądze, gdyby
pieniądze ko- nie widzieli, że ná świecie kto bogatszy, to godniej-
chcą. szy.

391. Wymawiać się z Rodzice nasi, aby nam pokazano, co to jest za choro- grzechu, jest skut- roba Pycha, w ktorej do tych czas człowiek zost- tek pychy. ie, chcąc na Bogą złożyć przyczynę grzechow, a sobie przypisać przyczynę dobrych uczynkow.

392. Szczęśliwość będzie w Niebie, kochać to, co się będzie widzia- zbanionych. ło. Ta największa szczęśliwość, mieć to, co się będzie kochało.

Z K Z I A G.

O Poiedynku Chrześciańskim.

393. Kto kocha świat, Czartu. R. 1. Czart przeklęty jest Xiążęciami pożadli- wości, który panuje ludziom światowe rzeczy ko- chającym. Y ci ktorzy, nie dbają o Bogą przedwie- cznego, bardziej się skłaniając do rzeczy nie state- cznych y ginących, są poddani mocy Czartowskiej.

394. Nie ma nic do te- go serca Czart, które światu nie kocha. Przez pożadliwość Czart przeklęty panuje w Czło- wieku, y serce jego ma w swoiey mocy: bo ci, co kochają świat, są iemu poddanymi: Iako przeci- wnym sposobem, wygnany jest z tamąd Czart, iá- ko mowi Evangelia, gdy z całego serca z świato- wych wyzuwamy się rzeczy.

395. Zwyćiężając się Czart. R. 2. W ten czas otrzymywamy zwycięstwo nád niewidomą mocą nieprzyiacielá naszego, gdy násze niewidome wewnętrzne zwyciężamy námiętno- ści.

396. Zli nie mogą sko- dzić dobrym. Zli nie mogą dobrym szkodzić, bo im nie odbie- raiać rzeczy, tylko te, ktorych oni nie kochają; bo tych nikt im odiać nie może, ktore ich czynią szczę- śliwymi prawdziwie.

397. Życie Chrystu- so- nie- nie- jest- jakim- się- podobu. R. 11. Niepodoba się pysznym, że Chrystus zniósł tak wiele wzgardy; delikatnym, że poniosł tak wie- le bolow; boiaźliwym, że się ná śmierć odważył. Lekárstwo, ktorego Bog zażywa dla człowieka, jest tak wielkie, że się wyrazić nie może. Po któż

398.

wleczyć może

Lekárstwo grzechow, życie Chrystusowe.

vleczyć może pychę, ieżeli pokorá Syná Boskiego nie vleczy iej? kto vzdrowi łakomstwo, ieżeli vbofstwo Chrystusá nie vzdrowi go? y kto vleczy gniew, ieżeli cierpliwość Syná Boskiego nie vleczy. Kto vleczy niezbożność y zatwardzenie, ieżeli miłość Chrystusowá nie vleczy?

399.
Godność natur ludzkich.

Niech podnieście nádzieie swoje narod ludzki, niech vzna godność natury swoiey; niech vważy iák iest wyfokie wporządku rzeczy stworzonych.

400.
Godność męszczyzn, y białych-głons.

Nie wáżcie siebie lekce Męszczyzny, poniewaz Chrystus Syn Boży wziął ná się wazę postać: ani wy nie mieycie się wvzgárdzie Białegłowy, poniewaz Chrystus z wazey vrodził się płci.

401.
Doczesnych rzeczy nie kocha Chrystus.

Nie kochay doczesnych dobr: bo gdy by były godne kochánia, ten człowiek, ktorego ná się postać wziął Chrystus, pewnieby był ie kochał.

402.
Nie boy się rzeczy doczesnych.

Nie boy się wzdárdy, bolow, ani śmierci: bo gdy by to wśzytko szkodzić miało człowiekowi, ten cudowny człowiek, ktorego postać ná sobie miał Chrystus, nie mógł by ich być zcierpieć.

403.
Násłádownic Chrystusa, albo tych ktorzy go násłádownáli.

Ieżeli wiele o sobie rozumiemy; násłádujemyz tego, ktory się zowie Synem Naywyszego. Ieżeli zaś málo się wáżemy; násłádujemyz Rybakow, y Iáwnogrzeźnikow, ktorzy go násłádownáli.

404.
Pomoc z Chrystusá.

O lekárstwo cálemu pożyteczne światu! ktore możesz zniżyć to, co się wżbyt podniosło; vtwierdzić, co się nádpsowało; odłączyć, co iest zbytecznego; vtrzymać, co iest potrzebnego; nágrodzić, co iest stráconego; náprawić, co iest zepsowanego.

405.
Pokorá Chrystusowá czyni nádzieię.

Ktoż o sobie powátpiwać będzie, widzac, że Syn Boski ráczył się tak cudownie dla niego zniżyć?

406.
Gárdzić światowymi rzeczami.

Ktoż zrozumieć może, żeby szczęśliwe życie było w tych rzeczách, ktoremi, ábysmy gárdzili, vczy nas Chrystus?

407.

Ktoż tesknić będzie w vtrapieniach światowych, ieżeli go wiara vczy, że Syn Boży vtwierdza y vvolnia łobá

H

nia łobá

Cierpieć wtrąpie-
nia każdy może. nia sobą samym naturę ludzką z tych przesładowa-
nia, które na nie Świat zsyła?

408. Ktoż się ma obawiać aby przed nim Królestwo
Nadzieia o zbá- Niebieskie zmaknięte było, widząc, że iawno-
nieniu. grzesznicy, publiczne grzeźnice poszły za Chrystusem?

409. Ktoż się strzec nie będzie grzechu, jeśli wważy,
Co nam prześka- jeśli kochać będzie, jeśli poydzie za słowami, jeśli
dzać powinno, że- naśladować będzie uczynków człowieka tego, w-
byśmy nie zgrze- ktorym Syn Boski dał się ludziom na przykład
syli. życia, iakie prowadzić maia?

400. R. 13. Iako trzeba się strzec błędu wnaszym po-
Nie może się znać znaniu; tak trzeba wciekać od grzechow wnaszych
prawdą, kiedy się uczynkach. Y ten bładzi, który rozumie, że zna
żle życie. prawdę, a źle życie.

411. Grzech zawisł na tym, kiedy kochamy ten świat,
Ci co są z swiá- kiedy sobie poważamy to, co się rodzi y comiia,
tem złuczeni nie kiedy go pragniemy, kiedy robimy, abyśmy tego
mogą mieć zbá- dostali, kiedy się cieżemy maiać go, kiedy się bo-
wienia. iemy, abyśmy nie stracili, kiedy się turbuiemy
gdy straciemy. Takie życie nie może vznąć prawdy,
ani się do niej łączyć, ani otrzymać spoczynku, kto-
ryby był wieczny.

412. Kto chce wierzyć R. 15. Niezbożni wpadaia w wielki bład, bo są
trzeba znać pra- pyśznemi, y nie mogą poznać prawdy, bo icy wierzyć
wdę. nie chcą.

413. Záslepienie R. 28. Ludzie swiatowi tak są záslepionymi, że
grzesznych. nie rozumieia nayaśnicszego Pisma: a tak niedbali
o swoje zbawienie, że go ani czytaia!

414. Co jest potrzebné- R. 33. Prawdziwa miłość ani w sobie nie ma po-
go na zwyciężé- żadliwosci tego swiatá, aby rzeczy doczesnych do-
nie Czarta. stępowála, ani boiaźni, aby ich nie straciła. Przez
te dwie bramy požadliwosci y boiaźni, wchodzi
wnas y panuje w nas nieprzyaciel dufny, ktorego
wyganiamy, gdy się Bogá boimy, y gdy go kocha-
my.

Z K Z I A G.

O Duchu y Pismie.

415.

R. 4. Nie požadáy: icst przykazanie iásne y zbá-

Pożądliwość czy- wienne tak dalece; że kto by go pełnił, nigdyby nie
ni grzech. zgrzeszył.

416. R. 11. Część Boga zawiśta na tym, aby duszą
Część Boga n. n. naszą nie była niewdzięczna: dla czego Kościół wo-
dzięgi czynieniu fiarze: Przenajświętszey vczy nas, abyśmy dzięki od-
zawiśta. dawali Bogu naszemu: bo duszą byłaby niewdzię-
czna Bogu swemu, gdyby sobie to przypisowała,
co od niego ma.

417. R. 13. Prawem vczynekow mowi Bog do Człowie-
Práwo wzbudza ká; czyn co roskazuję: prawem Wiary mowi do
wiare do vpro- Bogá człowiek; day moc, żebym czynił to, co ro-
szenia łaski. skazuiesz, bo dla tego roskazuje prawo, aby nápe-
mniało to, co ma czynić wiara. to jest; aby, ieżeli
ten komu roskazuje ieszcze nie może czynić, iáko
każa, wiedział o co prosić, a ieżeli może yzaráz
czyni, przyznawał łaskę temu, który mu dać moc
do czynienia.

418. Ten jest prawdziwym wiary Synem, który wie
Przyznac Bogu, od kogo się spodziewać ma y wyglądać tego dobra,
co jest od Bogá. ktorego ieszcze nie ma, niżeli ten, który sobie przy-
pisuje to co ma. Ale ten przekładac się ma nad tych
obudwuch, który, y ma to dobro, y vznaie od ko-
go ie ma. Ieżeli iednak nie stawia się sobie samemu
tym, czym ieszcze nie jest.

419. R. 14. Ieżeli pełniemy przykazania Boskie tyl-
Czynic dobrze, ko dla samey boiaźni káry, a nie zmiłosci spráwie-
nie dla káry, ale dliwosci, nie pełniemy ich iáko wolni ludzie, ale
dla miłosci. iáko niewolnicy: y dla tego nie pełniemy ich sku-
tecznie, bo pożytek, który nie pochodzi z mił-
osci, nie jest dobry.

420. R. 16. Duch Święty, ktorego dárem iescemy v-
Łaska Boska v. sprawiedliwieni, czyni wsercu naszym ten skutek,
walnia nas z że nam się więcej niepodobają grzechy; y w tym
grzechu. zawiśta wolność. Iáko zaś bez náchienia Duchá
Świętego mamy w grzechu vpodobanie; a w tym się
wyráża niewola:

421. R. 19. Prawo dane jest, abyśmy czynili rekurs
Skutek łaski y do łaski; łaska dana jest, abyśmy wypełniali prawo.
Práva.

422. R. 25. Tá jest różność stárego od nowego Testá-
mentu, że w starym práwo nápisáne byto na tabli-
cach Kámiennych; w nowym zaś, toż práwo výra-
żone ná scercách. Cokolwiek straszýto powierczo-
wnie w pierwszym, podoba się wewnątrznie.

423. R. 28. Iáko niektóre grzechy powszednie, których
Ponysednie grze- się spráwiedliwy vchronić nie może nie przeszká-
chy w dobrym: dzaią drogi do zbáwienia: tak podobnym sposo-
dobre vczynki we- bem niektóre dobre vczynki, które się y w naygor-
złym. szych znayduiá ludziách, są niepożyteczne dla te-
goż zbáwienia.

424. R. 29. W boiáźni káry zostájąca duszá czynić ma
Láska czyni, że rekurs przez Wiáre do miłosierdzia Boskiego, áby
nam się Práwo mu to dał, co roskázuie: y nátehnawszy go przez
Boskie podoba. Duchá Swiętego laská swoiá, vczynił to wnim, áby
mu się przykazánia Boskie tym bárdziej podobały,
ániżeli to, co mu przeszkáda do vypełnienia onych.

425. R. 30. Pewná to, że Práwo vypełnia Człowiek
Przez iákie sto- przez wolność, którą ma od Boga; ále przez Prá-
pnie idziemy do wo mamy wiadomość grzechu; przez wiáre otrzy-
wypełnienia prá- mujemy laskę przeciwko grzechom; Przez laskę o-
wá. trzynujemy zdrowie duszy w zepsowánium grzechu;
przez zdrowie duszy ciezymy się w wolności wo-
li; przez wolność woli poruszamy się do záko-
chánia spráwiedliwości; á przez zákochánie sprá-
wiedliwości, vypełniamy práwo w vczynkách ná-
szych.

426. R. 34. Gdy by mię kto przycisnął do bádánia się
Nietrzebá sobie wglębokości Sekretow Boskich, czemu ieden wie-
vsáć rzy prawdzie, drugi nie? nie przychodzi mi insza
odpowiedź ná mysl, tylko owá Apostolská. O Wy-
sokości bogactw; &c. Czy jest że w Bogu niespráwiedliwość?
Ieżeli zaś tá odpowiedź się nie podoba, niechże
szuka mędrszych ludzi, ále niech vważa, żeby miá-
sto mędrizych nie nápadł ná tych, co swoiey vsáia
mádrości.

427. R. 35. Doskonála spráwiedliwość nie znáyduie
się miedzy ludzmi, luboby się znáydowác mogła,
boby

Doskonała sprawa by tak się peńnić mogła, gdyby wola tak doskonała czyniła, iako należy dla tak wielkiej rzeczy, a czyniłaby pewnie z taką mocą, gdybyśmy wszystko to, co do sprawiedliwości należy, dobrze znali, y gdyby nam się tak podobała, żeby gust w sprawiedliwości zwyciężał wszystkie przeszkody, które żal albo poćiechą światą zarzucać może. Jeżeli zaś to nie bywa, nie dzieje się to, że bydz niemoże, ale że Bog inaczej fadem swoim rozrządził.

428.

Ile kochamy, tylko iesteśmy sprawiedliwymi.

429.

Ten postępuje, kto się upokarza.

430.

Lubo co w tym życiu nie dostaie, nie iest grzechem.

R. 36. Iak wierzyć powinniśmy, że ile naszey nie dostaie miłości, tak wiele nie dostaie do doskonałości naszey sprawiedliwości.

Wiele ten w drodze sprawiedliwości postąpił,kolwiek postępując wznowa, iak ieszcze od niego iest daleki.

Lubo człowiek nie może na świecie mieć tak wielkiej miłości ku Bogu, iakiey potrzebuie iasne poznanie y doskonałe, które mieć będziemy w przyszłym życiu: to iednak przypisować się nie może, żeby było grzechem. Dla tego lubo iesteśmy dalecy od kochania Boga takiego, iako go kochać będziemy w Niebie, tracić nie mamy serca, ale tylko starać się, abysmy nic nie pragnęli w tym życiu, co iest zakazanego.

Z K Z I A G.

O Kłamstwie.

431.

Co się znaczy przez kłamstwo.

R. 3. Kłamać, iest to myśleć co inszego, a nie to, co się w słowach albo inszych znakach wyraża, dla tego się mowi, że kłamacz ma dwoiokie serce.

432.

Nie trzeba nigdy kłamać.

R. 6. Ponieważ przez kłamstwo stracić możemy żywot wieczny, nie trzeba kłamać dla doczesnego życia czyiegożkolwiek zatrzymania.

433.

Kłamać dla upodobania się ludziom.

R. 12. Iest nie mało takich, którzy się chcą ludziom podobać przez kłamstwo: nie dla tego, aby mieli komu tym szkodzić, ale aby się miłszemi tym

tym uczynili w konwersaricy: y luboby woleli podobać się przez prawdę, kiedy iednak nie jest rzecz tak łatwa znaleźć przez tę wiele okazyey do vpodobania, woła skłamać, niżeli nic nie powiedzieć; lubo iednak to nie szkodzi tym, którzy słuchają, szkodzi iednak tym, co mówią; bo woła się podobać ludziom, niżeli prawdę mówić.

Z K Z I Ę G I.

Przeciwko Kłamstwu.

435. R. 3. Wszystkie, cokolwiek ich się znaleźć może, Nienawidzieć kłamstwa powynniśmy nienawidzieć; bo nie masz wszelkie kłamstwo żadnego, ktoreby nie było przeciwne prawdzie.

436. R. 7. Nigdy nie trzeba tego czynić, co wiemy, Nie trzeba grzeszyć dla żadney przyczyny. że jest grzechem, iakikolwiek pretext albo przyczyna, y iakikolwiek intencya dobra znaleźć by się mogła.

437. Grzeszy się czasem z niepostrzeżenia, kiedy albo Grzeszemy albo z niewiadomości, albo z słabości. widzieć się natychmiast nie może, co czynić trzeba; albo lub się widzi, nie ma się dosyć mocy, aby się odpor dało pokusom. Y tak grzeszemy, kiedy albo prawdą jest nam zakryta, albo słabość przymusza nas do vpadku.

438. R. 10. Zataić prawdę milczeniem, nie jest to kłamstwo; ale tylko wten czas, gdy rzecz fałszywą w słowach wdaiemy.

439. Nie powinniśmy zwąć kłamstwem, ale rączey tajemnicą wszystkie podobieństwa y figury, których Podobieństwa y figury nie są kłamstwem. zażywamy na wyrażenie rzeczy, ktore nie powinny bydz tłumaczone wedle ich należytości naturalney, ale kiedy trzeba rozumieć iedną rzecz za drugą.

440. R. 11. Znayduie się w Piśmie Świętym wiele rzeczy, ktore zdadzą się bydz kłamstwem: a ieżeli słusznie wważemy, znaydziemy, że nie są tak, iakośmy rozumieli; albo ieżeli się widzi, że osoby, których

których Piśmo wyraża słowa, prawdy nie mówify, nie powinniśmy ich naśladować.

441.
*Piśmo święte, y
złe y dobre wyspo-
mina.*

R. 14. Nie trzeba rozumieć, że wolno kłamać dla tego, że się znajdują kłamstwa w tych Księgach, które się słusznie zwąć mogą świętymi; bo się w nich znajdują złe y dobre, które czynili ludzie, aby się naśladowało jednego, a chroniło drugiego. Jest w Piśmie świętym wiele rzeczy; które samo Piśmo sądzi, ale też jest wiele y takich, o których nie sądząc pokazuie nam doswć przez swe milczenie, że nam daie wolność rozśadzenia nam samym.

442.
*Nie jest nic słu-
żnego, co jest prze-
ciwko Prawu Bo-
żskiemu.*

R. 15. Cokolwiek się czyni przeciwko prawu Bożskiemu, nie jest rzecz słuszna: a iako czytamy w Psalmie, *Prawo Twoje Prawdą*. to pewna, że kłamstwo będąc przeciwne prawdzie, nie może bydz sprawiedliwym.

443.
*Y dla życia bliź-
niego nie powin-
niemy grzeszyć.*

R. 17. Cokolwiek Człowiek może czynić, powinien dla doczesnego życia bliźniego: ale jeżeli do tego przychodzi, żeby nie mógł zatrzymać życia jego, tylko przez grzech, ma to wważyc, że nie powinien go ratować, kiedy tylko ten sposób jest, aby złe czynić.

444.
*Nie grzeszy, kto
się z Boga vrod-
ził.*

Jeden z Apostołow mowi. *Kto się vrodził z Boga, nie grzeszy*. Gdyby to vrodzenie Niebieskie było samo wnas, niktby nie grzeszył: y kiedy na tamtym świecie będzie same, nikt grzeszyć nie będzie.

445.
*Nie ucz sposobu,
iakoby się kła-
mac mogło.*

R. 21. Albo się trzeba sechronić kłamstwa żyjąc dobrze, albo się go trzeba spowiadać żałując za nie: ale kiedy się widzi, że to złe sferzy się między ludzmi, ktorzy żyją iak niewierni, trzeba się strzec pomnażania jego pokazując wiele okazyi, w ktorych by się kłamać mogło.

Z K Z I A G . O Wierze y Wczynkach .

446.

R. 7. Cokolwiek dobrego czyni Człowiek, jeżeli

Nie dobrego co- ieżeli tego nie łączy z pobożnością, która jest w e-
kolwiek nie we- dle Boga, nie powinien tego zwąć dobrym czyn-
dług Bogą. kiem.

447. R. 16. W ten czas, gdy wiara Chrystusową, wiara
Kto ma wiarę do- łaski Chrześcijańskiej, to jest, wiara, która robi
brze ufundowa- przez miłość, jest ufundowana w sercu człowieka,
na, zginąć nie w ten czas nie pozwala, aby zginąć mógł.

448. R. 26. Gdyby nie było mniejszych powszednich
Z Pacierza po- grzechów, których się ustrzec nie podobna żyjąc na
znajemy, że nikt świecie, nie postanowiłby był Chrystus codziennego
nie jest bez grze- lekarsztwa przeciwko tym błędom w modlitwie, w któ-
ebu. rey nas vczy, abyśmy mu mowili: *Odpuść nam nasze
winy.*

Z K Z I A G.

Pytania, o Starym Testamencie.

449. K. 1. na *Quaest* 153. Grzechy nieszczęście światu
Bez grzechu nie czynili to, że człowiek jest poddany drugiemu
byłby człowiek Człowiekowi.

450. Jest porządek naturalny w ludziach, wedle ktore-
poddany czło- go Białogłowy podlegać powynny Mężom; dzieci,
wiekowi. Oycom: bo na tym zawisła sprawiedliwość, aby słab-
sze głowy podlegały mocniejszym.

451. K. 2. na *Exod. Quaest* 17. Prorocy Boscy mówią to,
Prorocy niosą co od Boga słyszą. Y nie co innego czynią, tylko
słowa Boskie. niosą słowo Boskie do ludzi, ktorego ludzie, albo
nie mogą, albo nie są godni słyszeć od Boga samego.

452. Nie jest to w mocy grzesznych przeszkodzić, aby
okazyey kto się okazaey nie mieli do zgrzeszenia; ale te okazaey czy-
przyzwyczał, o- nią z nimi tak, iako ich znajdują wola już nakłoni-
puścić nie może. oną do tych grzechów, które przed tym popełnieli.

453. Q. 35. Kiedy Faraon z strachem poprzysięgał
Boiażni Faraona Moyzelsza spowiadając się swego y poddanych swo-
nie była boiażnia ich grzechu, aby za niego prosił Boga, Moyzelsz
Boska. mu odpowiedział. *Ja wiem, że ani ty, ani lud twoy
nie boicie się ieszcze Boga. Coż to za boiażni szukał
Moyzelsz,*

Moyzeſz, kiedy tá boiaźń, którą pokázował Fáraon, nie zdałá mu ſię bydz prawdziwą boiaźnią Boſką? bo ieſt rzecz łacna bać ſię káry, ále to zwáć ſię nie może boiaźnią Boſką.

454.
Wſyſtko czynić z rády.

Q. 99. Cokolwiek ſię dobrze czynić zrádą może, trzeba rády záżyć, ábyſmy ſię zchronili tych nieſzczęſcia, które ná nas pádnać mogą, y wten czas, gdy nas Bog wſwoicy trzyma Protekcyey.

455.
Póżytek.

Q. 68. Pokuſá, ieſt to probowanie náſze, á nie prowadzenie do grzechu: á tá probá nie dla tego ſię dzieie, aby Bog nas znał, ále y owszem, aby nas nam fámym pokazał, y ábyſmy potym byli pokornieyſzymi proſząc go o pomoc y poznając potrzebę táſki iego.

456.
Nie odrzucać dobrey rády.

Q. 67. Piſmo Święte nas przeſtrzega, ábyſmy nie gárdzili rádą, z kádkolwiek przychodzi.

457.
Im kto bliźſzy ſwiátá, tym dáłſzy Bogá.

Ten który názyt ſię do rzeczy ſwiátowych y do czeſnych przykłada, zoſtáie nieiáko próżnym Bogá: iáko przeciwnym ſpóſobem tym bárdziej ſię nim nápełnia, im ſię więcey podnoſi y wiąże do myſli rzeczy Niebieſkich y wiecznych.

458.
Różność ſtárego od nowego Teſtámentu.

Q. 73. Oczywiſcie nam Koſciół Święty pokázuie, że boiaźń náleży bárdziej do ſtárego Teſtamentu, iáko miłość do nowego. Lubo y to prawdá, że nowy Teſtáment wykryty ieſt wítarym, á ſtáry pokazał ſię przez nowy.

459.
Różność tych co ſię do Bogá náwracaia.

Q. 148. Zna Bog tych, ktorých czekáć będzie náwrocenia, y tych, ktorým da nieco czáfu, lubo po ſtáremu wie, że ſię nie náwróca; y tych, ktorých cále nie czeka. A ten cáły różny poſtępek Boſki zgadza ſię z tym, co mowi Apoſtoł, kiedy woła; *Ze ſady Boſkie ſa nie poięte y zákryte.*

460.
Dobre wczynki z miłością zgadzają ſię miáją.

Q. 172. W ten czas dobre wczynki náſze czyniemy odpoczynkiem duſzy, kiedy Wiára robi przez Miłość: bo boiaźń nie ieſt bez gryźienia, á wboiaźni iákiż ma bydz odpoczynek! y dla tego boiaźń nie znayduie ſię w miłości. Kiedy záś miłość rozlána w nas ieſt

przez Duchá Świętego, y dla tego siodmy dzień zowie się odpoczynkiem Świętym w Pánu, to iest, że go przypisać trzebá łasce Boskiej, á nie mam, iáko by miał od nas sámych wynieść; ináczey vczynki násze będą ludzkie, to iest, pełne grzechow, albo vczynione zboiáźni, á nie zmiłości, á dla tego bez prawdziwego odpoczynku, który nie będzie chybá w życiu wiecznym.

461. K. 4. ná *Quaest.* 23. Nie bez Táiemnice opatrność Grzešnišćęšli- Boska pozwala grzešnym ták wiele ná tym šwiecie ni ná šwiecie. šczęšćia, y že często pánujá ná Ziemi.

462. Q. 33. Táž prawdá wyrażona iest wštárym iáko y Táž prawdá w nowym Testámencie, ále iest zákryta wiedzny, štárym iáko y w obíawiona wdrugim: pokázala się w Figurách w štárym, á wšámej rzeczy w Nowym.

463. K. 5. ná *Deut.* Q. 15. Bog czyni w nas, á my nie Láška Boska nie iáko pomagamy łasce iego; bo tym nie psuie wolności nášzey woli, ále icy pomaga.

464. Q. 50. Kiedy Moyzeš do Isráelitow mowi, Bog Bez láski nie mo- nie dáł wam sercá, ábyšcie wiedzeli, áni oczu, ábyšcie žemy, á przecię wiedzeli; áni wšsu, ábyšcie štyšeli: Pokazał wten- grzešnicy tym się že čas, že bez pomocy Boga ni štyšec, ni go štu- wymowić nie mo- cháć oczami y wšzami serca mogli. Leželi zás pomoc go, že icy niemie- Boska nie była z niemi, postáremu grzechy ich wy- li. mowki nie były godne, bo Šád Boski, lubo iest zákryty, iest przecięž zawsze špráwiedliwy.

465. Q. 6. ná *Iosu.* Q. 1. W niekorych rzeczách Bog y Bog karze czá- swoich naylepszych karze šlug, á przecię liczy ich sem swoich do- miedzy štárkámi požyrecznymi y wybránemi Domu ezšnie. šwego, chowájac dla nich skutek obietnic swoich, ktore vczynił šwiętym.

466. Ieželi miłosc, ktora iest wypełnieniem práwá Często się Bog do- mięšzka w sercu twoim; lubo nie možešz czynić bra kontentuie wiele dobrych vczynkow, pokoy iednák twoy będą spolny ztymi, ktorzy się zowiá ludžie dobrej woli.

Z K Z I A G I
Z *Quaestii* *Evangelicznych*.

467.
*Iáki ma bydź
post.*

K. 2. *Quaest*: 11. Światobliwość y Sprawiedliwość nie zawistá, áni ná iedzeniu, áni ná poście, ále w pokoiu y równości serca do zniesienia vbostwá y wstrzemiężliwości; áby się nie dáć zwieść obfitości dobra Ziemskiego, y áby się wiedziało, kiedy trzeba, albo nie trzeba zażyć tych rzeczy, których nie tak vżywanie, iáko požadliwość nágány godna.

468.
*Obeyć się bez
rzeczy zwyczaj-
nych, gdy potrze-
ba.*

Nie tak trzeba vważać iák wiele y iákich potraw zażywa człowiek albo vrodzeniu, albo ofobie, albo zdrowiu należących; ále z iáką łacnością może się bez nich obeyć, kiedy tego potrzeba.

469.
*Generalny Post
iáki iest.*

Q. 18. Náuká Chrześciańska vczy nas sposobu poszczenia, który zawisł ná tym, ábyśmy nie tylko się wstrzymywáli od pożywania mięsá; ále żebyśmy wten czas ná stronie wszystkie vciechy, ktore nas contentować mogą ná świecie, porzucili.

470.
*Iákomy podobny
do opuchłego.*

Q. 29. Iáko opuchły tym większą w sobie czuie słabość, im pełniejszy iest złych humorow; tak bogaty, kiedy dobrze nie zażywa swoich bogactw, tym większy ma do dostánia onych appetit.

471.
*Nie kochać życia
doczesnego.*

Q. 31. Miedzy tymi rzeczami, których się trzeba strzec ráchować się powinno życie doczesne, ktorego tylko ná czas zażywamy, y wten sposob że wszystkie groźby, ktore nas potkác mogą, że nam go odeyma, nie odwrociły nas od tey drogi, którą iść mamy do żywota wiecznego.

472.
*Kto się oddala od
Kościoła, iest
pyßnym.*

Q. 32. Gdy się kto oddala od iedności prawdziwey, czyni to z pychy, ktora go odłącza; bo nie chcąc nikogo słuchác tylko siebie samego, nie idzie za iednością, którą iest Bog.

473.
*Dobrzy bogá-
ctwá za nic sobie
nie mają.*

Q. 34. Dobrá światowe zwác się bogactwem nie mogą, tylko od złych, wktorych oni wszystkie pokładaia nádzieię y wszystko szczęście: ále kiedy iest sprawiedliwi máia, mowić się może, że máia pieniądze

niądze, ale tego za prawdziwe nie liczą bogactwo, tylko te, które są Duchowne, y których zażywają na napełnienie vbostwa dusznego, aby wten czas, gdy vwolniona będzie z swoicy mizerycy, mogła bydz zbogacona przez obfitość wieczney szczęśliwości.

474.
*Dobra światowe,
są dobra cudze.*

Q. 35. Jeżeli nie był wiernym w cudzym dobrym; Bog zowie dobrą Ziemię cudzemi dobrami: bo nikt ich z sobą nie weźmie wten czas, gdy vmrze.

475.
*Nie szukać szczę-
ścia w rzeczach
stworzonych.*

Q. 39. Tym więcej powiedzieć się może o niewymowionych Niebieskich pociechach, im się mniemy mowi, coby było ich godnego. A wszystkie dobra doczesne y miążące, których ludzie niewierni szukają w rzeczach stworzonych, znajdźcie pobożność Synów Boskich, wszystkie pospołu na całą wieczność w Stworzycielu, który je stworzył.

476.
*Pycha Żydowska
pokora Chrysto-
wa zruinowana.*

Q. 14. Wiele Żydów vpokorzywszy się za grzech, że pomogli do śmierci Chrystusowej, kochali go bardzo vważając łaskę, którą im uczynił, przepuszczając im tak wielki grzech. Bo ich pycha była tak wielka, że nie mogła bydz zruinowana, tylko przez tak cudowną pokorę.

477.
*Czemu dobrzy
nie nysyscy życzą
sobie śmierci.*

Q. 17. Daremno niektórzy mówią wierni, że dla tego nieradzi by ieszcze vmierali, aby mogli więcej w pobożności postąpić; bo ich prawdziwe postąpienie na tym naybardziej zawisło, aby radzi vmierali. Jeżeli tedy z większą szczerością mówić chcą, nie trzeba żeby mówili, ja nie chcę ieszcze vmrzeć, abym więcej postąpił w cnocie; ale raczej ja nie chcę vmrzeć, bom nie wiele ieszcze postąpił w cnocie. Dla tego w wiernych niechęć do śmierci, nie jest intentya postąpienia w pobożności, ale znak, że ieszcze w niej nie postąpili.



Z K Z I A G
LXXXIII. *Questyi.*

478.
*Iako Duša za-
żywa wszystkich
rzeczy, aby do
Boga zašla.*

Q. 30. Doskonały Człowiek rozum, kto-
ry zowiemy Cnota, siebie samego zażywa: naprzod,
aby poznać Boga y cieszył się ztego, który go stworzył:
potym, zażywa wszystkich stworzenia rozumnych
do społeczności nie rozumnych przez prawo zwierz-
chności, które ma nad niemi. Życie samo łączy do
Boga, aby się w nim zniego cieszyło, bo też inaczej
szczęśliwy bydz nie może. Zażywa y ciała swego, czy
to biorąc czy odrzucając nie które rzeczy dla zdrowia
swego, lubo cierpiąc y probując cierpliwości swojej,
lubo idąc droga sprawiedliwości, y wważając niektóre
rzeczy, y z niektórych rzeczy, y zniektórych wząc
się prawdy. Nawet zażywa y tych rzeczy, których
nie zażywa zachowując wstrzeźliwość. A tak du-
sza zażywa dobrze wszystkich rzeczy, czy to przypu-
szczając do tego zmysły swoje, czyli nie przypuszczá-
jąc.

479.
*Affekt do rzeczy
doczesnych, jest
trucizna ná
miłość.*

Q. 36. Miłość odrzucać powinna iako truciznę
szkodliwą nadzieję dostania y pragnienie wtrzyma-
nia dobr doczesnych. Oddalenie pożądlivosti jest
y pokármem. Vgáśzenie zupełne teyże pożądlivo-
ści jest y doskonałością. Zmniejszenie boiáźni jest
znakiem znacznego postąpienia. Wykorzenienie zu-
pełne teyże boiáźni znakiem y doskonałości, bo po-
żądlivosc jest początkiem wszystkich złych rzeczy,
a miłość doskonała nie cierpi boiáźni.

480.
*Gdy się Bogá
bojemy, kocha-
my go.*

Ktokolwiek w duszy swojej chce zachować mi-
łość, niechże się stara, aby oddalił pożądlivosc;
która nie jest czym innym, tylko affektem y pragnie-
niem do rzeczy światowych. Więc pierwszy krok,
który uczynić trzeba ná zmniejszenie pożądlivo-
ści, jest, bać się Boga, którego samego bać się nie
możemy, żebyśmy go wtenże czas nie kocháli.

481.

Q. 36. Iedyny y wielki przykład, za którym iść
nam

Nasładować
Chrystusá.

nam trzeba, mamy w Chrystusie Pánu, który nie
wvažaiąc ná tak wielką moc wták wielu ludách
pokazaná, gárdził tym, co ludzie niewiádomi y
oslepieni wáżą, iáko zá rzeczy wielkie, á cierpiąc
to, co zá ciężkie rozumieią y złe rzeczy.

482.
Nie wielka sła-
wá, która tylko
ná pochwałę ludz-
kicy się wspiera,

Q. 59. Ktorych dziełá ná samey tylko pochwale
ludzkiy wspieraią się, kiedy tá wstaie, oni się zni-
żaią, y zwyczajnie szukaią tylko tey nie prawdzi-
wey sławy, do ktorey się przyzwyczáili.

483.
Pokusá pokázuie
nam, icżeli Bogá
kochamy.

Q. 60. Piśmo Święte mowi: *Kusí cię Bog, áby wie-
dział, icżeli go kochasz*. Nie dla tego żeby Bog nie
wiedział, że my go kochamy, ále żeby nam pokazał,
iákimśy postępek uczynili wmiłości przeciwko nie-
mu, czego my poznać dobrze nie możemy, tylko
w ten czas, kiedy ná nas pokusy nápadaią.

484.
Mądrość ciáła
nagány godná.

Q. 66. To się mądrością cielesną zowie, kiedy rzeczy
doczesnych iáko rzeczy wielkich prágniemy, y kiedy
to prágnienie wkorzenione iest wduszy naszey, w ten
czas nie może bydz poddána Práwu Boskiemu. to iest,
nie może wypełnić tego, co mu prawo roskázuie:
Ale iák prętko záczyzna prágnąć dobr, Duchownych,
á gárdzić doczesnymi, záczyzna się oddalać od tey
podłey mądrości Ciáła, y więcey nie czynić odpo-
ru Duchowi Świętemu.

485.
Práwo y łáská.

Przed práwem nie mász bitwy z wciechami Świá-
tá. Pod práwem, iest bitwá, ále się przegrawa. Pod
łáská iest rákże bitwá, ále się zwycieża. w Poko-
iu nie trzeba się będzie więcey pássowác, bo się
znáydzie odpoczynek w wiecznym owym y doskoná-
łym pokoiu.

486.
Czemu nie nysy-
socy Święci czynią
cudow.

Q. 80. Nie pozwala Bog wszystkim Świętym dá-
ru Cudow, dla tego, áby słábi nie byli oszukáni
przez szkodliwy błád, wktorymby wierzyć mogli,
że te dáry są większe, niżeli te, które nas pobudzaią
do czynienia uczynkow spráwiedliwości, które
same nam otrzymywaią żywot wieczny.

487.

Icżeli źli szkodzą często dobrym wrzeczách do-
czesnych

Bog probnie cier- cześnych, Bog tego pozwala dla sámych dobrych,
pliności dobrych. áby ich zprobowali cierpliwości.

488.
Luczyć się z wo- Duszą Chrześciańska powinna się zgadzać z wola
lu Boską. Boska wnąwiększych vtrapieniách, ktore cierpi, á-
by oney przeciwną będąc ná ciężki nie nápádlá
śad.

Z K Z I A G.

Quaestyi do Simpliciána.

489.
W vtrapieniu do K. I. Q. I. Człowiek, ktory iest zwycięzony,
Boga vcieczką. ktory iest niewolnikiem, y ktory odebrawszy prá-
wo, miásto co by miáł bydz zwycięzca, gubi się,
wołać powinien z głęboką pokorą. Iák ja iest nie
szczęśliwy Człowiek, któż mię uwolni ztego ciáta śmier-
telnego, ieżeli nie łáská Boska?

490.
Práwo boiáźni To práwo, ktore iest dane przez Moyzesa, á-
stáło się práwem byśmy się go bali, vczynione iest łáská y práwda
łáski. przez Chrystulá, ábyśmy go wypełniali.

491.
Nic dosyć mieć Q. 2. Są poczátki niektore Wiáry, ktore nie są
poczatek wiáry, tylko proste poczęcia. Nie dosyć zás bydz poczę-
dla zbáwienia. tym, ále trzeba się vrodzić, ábyśmy doszli do te-
go žycia, ktore iest wieczne.

492.
Nie bez łáski Bo- Apostoś náuczył, że y sáma dobra wola przez łá-
skiey. skę Boska wnas się zácyna.

493.
Miłosierdzia Bo- Nie wiem iák to rozumieć, gdy się mowi, że
skie czyni w nas, nádáremno Bog nam czyni miłosierdzie, ieśli my
ábyśmy obcieli się sámi do tego nie mamy. Ponieważ iák prędko
bydz dobrými. nam miłosierdzie pokázuie, zaraz chcemy bydz
dobrymi; zwláscza że do tegoż miłosierdzia nale-
ży, áby nam tę chęć vczyniło. Bo nikt temu prze-
czyć nie może, żeby dobra wola nie bylá dárem
Boskim.

494.
Łáská Boska nie Nie czyni Bog miłosierdzia nikomu nádáremno,
iest bez skutku. ále wola tego, ktoremu vczynić chce miłosierdzie
tym sposobem, o ktorym wie, że iest mu pożyte-
cznym, áby nie odrzucił swego powołania.

Gdy Bog

495. Gdy Bog odrzuca kogo nie wołając go do wiary tym Nie przyznawac sposobem, aby mogł do niey przysc, ktoz mowic Bogu niemocy, gdy moze, ze wszechmocny nie miał sposobu na o sie kto nie nawra- tworzenie oczu, aby weń wierzono.

ca.
496. Zátwardzenie serca grzesznego iak się ma rozumieć.
Nie zátwardza Bog sercá grzesznego, tylko wren czas, gdy mu nie chce pokazac miłosierdzia. Bo Bog nie kładzie nic w serce pomienionego człowieka, coby go gorzszym czynic mogło, tylko że mu nie vzycha tego, przez co by lepszym zostal.

497. Wierzyć trzeba, że gdy Bog miłosierdzia nie czyni, czyni to spráwiedliwie.
Pobożna duszá, ktora ma vtwierdzenie w wierze, zá rzecz nie omylná to miec ma, że w Bogu zádney nie máz niespráwiedliwosci, y wierzyć mocno; że ten sposob, według ktorego Bog czyni miłosierdzie komu chce, a zátwardza kogo chce; to iest, nie czyni miłosierdzia, komu go czynic nie chce, pochodzi z skrytey spráwiedliwosci, y ktory slábość rozumu ludzkiego pojąc nie moze.

498. Lubo Bog karze, lubo nie; iest zá-nyse spráwiedliwym.
Lubo Bog odpuszcza, lubo wyciaga to, co mu iest winno, áni ten, od ktorego wyciaga, nie moze się skárzyć slusznie na niespráwiedliwosc, áni ten komu odpuszcza, chelpic się z swoich zastug: bo ieden nie oddáie Bogu tego co powinien, drugi nie ma tylko to, co odebrał od niego.

499. Bog tłumí grzech albo karzac albo go mójac.
Dla tego że Bog nienawidzi grzechu, kárze go potepieniem w iednych, w drugich go psuie przez vspráwiedliwienie, a czyni to wedle tego, iáko mu rádži nie poięty iego sąd.

500. Patrzac na káre grzesnych strzemy się grzechom.
Pismo Swięte mowi: że, *Spráwiedliwy umynac ręce będzie w kármí grzesnych*: to iest, że oczysci swoje złe vczynki w boiáźni Boskiej, zápatruiac się na te káry, ktore są nágotowane grzesnym.

501. Iáki pożytek mamy brać z tych ktorzy są zátwardzeni.
Zátwardzenie grzesnych dwoch narzeczy vczy: iedney, czego się trzeba bać, abyśmy się nawrócili do Boga z práwdziwa pobożnościá: drugiey, iáko mamy dziekować miłosierdziu iego, że nam pokazue wielkość dárow swoich, ktore nam vczynił w inszych káraniu.

502. Ktoz tego prágnie, co się mu nie podoba? albo kto ma

Laska Boska czy- ni nas upodobania Cnoty, o ktora prosic trzeba. kto ma w swoiey mocy z naleść to, co mu się może podobać? albo żeby to co znalazł podobalo mu się? kiedy tedy to, co nas prowadzi do Boga, podobna nam się, trzeba rozumieć, że to Bog nas nachnął przez łaskę swoię, y że to nie pochodzi z naszego chcenia, albo z naszej wmiętności, albo z zasług vczynkow naszých; bo abyśmy chcieli, abyśmy się o starali, abyśmy czynili vczynki miłości, trzeba aby nam to Bog dał, y aby nas do czynienia skutecznie pobudził. Y to to iest, o co nam prosic roskazują, abyśmy otrzymali; szukac, abyśmy znaleźli; kofatac, aby nam otworzono.

503.
Modlitwa ożiębła. Modlitwa naszą iest często tak ożiębła, często tak zimna, żeby się wyrazić lepiej mogło, żadna: a tak żadna! że ani się nią poruszyc nie możemy do żalu, bo iak prętko ciężkość vznamy, y tego ledwo nie załuiemy, że się modlemy.

504.
Miłość naypotrzebniejsza. K. 2. Q. 1. Kiedy kto nie ma miłości potrzebney do zażycia tych dárow, ktore mu Bog dał; odbiera mu wżytkie te dáry, ktore są nie požyteczne bez miłości.

505.
Iaki iest gniew Boski. Q. 2. Ieżeli z gniewu Człowieká wymiemy ten pierwszy impet, ktory mięsza duszę, tak tylko, żeby część porządney zostala pomśly na skaranie złego, poznawamy nieiako to, co się w Pismie S. gniewem Boskim zowie.

506.
Iakie iest miłosierdzie Boskie. Ieżeli z miłosierdzia człowieka wymiemy politowanie, przez ktore bierze część vtrápienia na się, a zostawimy tylko spokojny affekt, ktory go pobudza do pomocy albo vvolnienia bliźniego z vtrápienia, poznawamy nieiako to, co się zowie miłosierdzie Boskie.

507.
Iaki iest žal Boski. Ieżeli žal Człowieká albo wola odmienienia y obrocenia się ku dobremu iest złączona z žalem, ktory go przynagla ganic w sobie to złe, ktore popełnił; ieżeli, mowie, wymiemy to, co się zwac może słabością y niewiádomością ludzką, żeby tylko zostalo samo chcenie tey rzeczy, iako była przedtym

przedtym; poznać nieiako możemy po naszymu, iako Bog żądać.

508.
Nie odkładać modlitwy, kiedy jest ebgć do niej.

Q. 4. Kiedy nie szukamy, ale sama wzbudza się w nas chęć do modlitwy; to jest, gdy wduszy naszy iakie do niej czuujemy poruszenie, ktore nas prowadzi do modlitwy gorącej; nie trzeba iey odkładać ani miejsca szukać, abyśmy się pokazali y vpokorzyli przed Bogiem. Bo toż samo poruszenie czyni w sercu naszym należyta osobność.

Z K Z I A G.

Iako Katechizm odprawować z nieukami.

509.
Czemu nie żąnsze dobrze mówić się może.

R. 2. To co ja mówię, nigdy mi się nie podobą; bobym rad to lepiej wyraził tak, iako często wewnętrzney czuie mysli, niżeli wymowie. I często bywa, że, kiedy tak żywo wyrazić nie mogę tego słowy iako myślę, śmucę się, że język moy wydolać nie może temu, co jest w sercu.

510.
Człowiek pyśny, Bog miłosierny.

Pyśny Człowiek wielką wyraża miżeryą, ale Bog pokorny tym większe znaczy miłosierdzie.

511.
Z boiaźni bać się y kochać.

R. 5. Na fundamencie zbawienney boiaźni, ktora sercá ludzkie są poruszone widząc surowość Boską, trzeba budować Miłość, aby ciesząc się z tego, że jest w kochaniu tego, ktorego się boi, mieć się pewność mogła, że mu się odda miłość za miłość, y że się obawia uczynić iakiego nie vpodobania temu affektowi, ktory ma do nas, luboby się to bez boiaźni mogło uczynić.

512.
Dobre uczynki zaczynają się y konczą w miłości.

R. 11. Uczynki nasze wten czas są prawdziwie dobre, gdy miłość intentyą prowadzi, ktora ie czyni: powracaiac tedy do ich początku znowu odpokonczą w miłości. czywają w miłości.

513.
Nie tracić okazy do dobrego uczynku.

R. 14. Gdy na siano natury naszey, grzechu iaka pada iskra, ktorey się bojemy; ieżeli się nam okazy uczynić dobry iaki uczynek miłosierdzia podaie, nie opuszczaymy iey, y niech nam służy iako woda wygodna

wygodna na zágáſzenie prętkie ognia, który zaczął w nas gorzeć.

514.
*Prędzey pyche,
niżeli odpoczynek
w rzeczach ſwią-
towych znay-
dziesz.*

R. 16. Szukają ludzie odpoczynku przez wielkie prace y pewności w rzeczach nie pewnych, y kiedy bogáci chcą odpoczywać w pokoiu w ſwych bogáctwach, pyſznymi ſię prędzey ſtana, aniżeli pewności prawdziwego doſtają odpoczynku.

515.
*Tako na tym ſwie-
cie mieć możemy
odpoczynek.*

Ieżeli ſzukasz prawdziwego odpoczynku, który nam po tym życiu obiecany ieſt; zażywać go z wielkim guſtem y pociechą y teraz będzieſz, chociaſz między wielkimi kłopotami, ieżeli kochać będzieſz przykazania tego, któryc obiecał prawdziwy odpoczynek, y w ſkutku czuć będzieſz prętko, że pożytki ſprawiedliwości ſą ſłodſze, niżeli grzechu. I że pociechą dobrego ſumnienia wpoſzrodku vtrapienia ieſt prawdziwſza y doſkonálſza, aniżeli vkontentowanie złego ſumnienia, wpoſzrodku wſzytkich ſwiatowych vciech.

516.
*Zwyężyć trze-
bá pokuſy.*

R. 17. Prawdziwy Chreſćcianin ma bydz oſtrożny we wſzytkich pokuſach, y obawiać ſię, aby ſię nie zepſował w ſzczęſciu rzeczy ſwiątowych, álbo żeby nie ſtracił ſercá wnieſzczęſciu. Vczy ſię, aby nie był muię skromnym y wſtrzemieźliwym w obfitości rzeczy doczeſnych, niżeli mocnym y ciepłym wnieſzczęſciu.

517.
*Mała liczba
ſwiątych w ſtá-
rym Teſtámenće.*

R. 19. Mało było w ſtárym Teſtámenće takich, ktorzy, wyglądając tylko odpoczynku przyſzłego y czekając na Niebieſką onę Oyczyznę, odebrali zdarem proroctwa revelacya vpokorzenia ſię przyſzłego Chryſtufa P. Bogá y Krolá náſzego, aby ta wiara od wſzelkicy próżney chwały y pychy oczyszczáli ſię.

518.
*Przykład brác
powinnifmy z
Chryſtufa.*

R. 22. Chryſtus Ieſus Pan náſz ſtawſzy ſię Człowiekiem wzgárdził wſzytkimi dobrámi Ziemiemi, pokazując, że trzeba nimi gárdzić: y wycierpiał wſzytko to, cokolwiek chciał, aby ludzie cierpieli: Dla tego, aby Człowiek ani ſzukał ſzczęſliwości wtym życiu, ani ſię bał nieſzczęſcia, ktore ieſt w nim zwyczajne.

519.
*To co było, obie-
cnie nam to, co
ma być.*

R. 24. Widziemy wypełnienie wszystkich tych rzeczy według tego, iako nam je przed lat tak wiele obiecowano. A iako pierwsi Chrześcianie wprzod, niżeli widzieli skutek tych Proroctw wzbudzeni byli do wiary przez cudá; tak też y w nas oczywistość wypełnionych tych Proroctw, iako je czytamy w Księgách Świętych, które dawno przed tym napisane były, tak buduje y wtwierdza naszą wiarę, że czekając cierpliwie y statecznie skutku tych rzeczy, co ieszcze zostają, nie watpilismy, że y te się kiedykolwiek wypełnią.

520.
*Bogu nie lu-
dziom wierzyć.*

R. 25. Gdy widzisz wielu takich, którzy nie tylko złe czynią, ale y owszem dają złemu powagę, y winnych one wmawiają, trzymaj się prawa Boskiego, a nie chodź za tymi, którzy je łamią; bo nie będziesz sądzony według opiniej ludzkiej, ale wedle prawdy samego Boga.

521.
*Konwersacya z
dobrymi.*

Łącz się z dobrymi, którzy tak iako y ty kochają to Królestwo, którego pragniesz: bo pewnie wielu znaydziesz dobrych, ieżeli sam poczniesz bydz dobrym.

522.
*Wszystko się sto-
sonać do miłości
powinno.*

R. 26. Cokolwiek w Piśmie znaydziemy, co nie należy do miłości, wieczności, prawdy, pobożności, miłości bliźniego, rozumieemy, że to wszystko rzeczono albo wczyniono w figurze; y tak stosujemy, abyśmy dwoiaka wyrażoną widzieli miłość.

523.
*Y ze złych bywa-
ia dobrzy.*

R. 27. Násładuy dobrych, znoś złych, kochay wszystkich, bo nie wiesz, iakim ten będzie jutro, który jest dziś złym!

Z K Z I A G. O Wstrzemięzliwości.

524.
*Sercá pilnować
trzeba.*

R. 1. Gdy milczenie pánuie w sercu, nie może z wst wynisć żadne słowo. Trzeba, tedy wędzidła wstrzemięzliwości w nas wewnątrznie, gdzie sumnienie często mowi, y wten czas gdy iezyk milczy:
bo gdy

Bo gdy te drzwi wewnętrzne wstrzemięźliwości będą zamknięte, nie widać będzie tych myśli zepsowanych, które bez otworzenia wst do mowienia psują życie tego, który je w sercu swoim cierpi.

525.
Tylko dobry trudność zwycięstwa grzechom uważa.

R. 3. Tylko ci, którzy pojedynkują za Cnotę, y którzy są zwycięzcami grzechow wiedzą przez doświadczenie, co za bitwę z sobą samymi prowadzą wewnętrzną. Bo tylko wstrzemięźliwość zwyciężać może cielesne pożądliwości.

526.
Miasto zwyciężenia namiętności poddaia się im grzesznicy.

Iest takich wiele, którzy nie znając prawa Boskiego złych pragnienia nie kładą wliczbie ich nieprzyjaćioł; y tak będąc im podległemi przez mizerne zaślepienie, kładą się za szczęśliwych, im rączy dosyć czyniac, aniżeli ich zwyciężając.

527.
Większa szczęśliwość ta, ktorey czekamy.

R. 6. Ieżeli Bog wszechmogący tak dobrze umie wyprowadzić y ze złych rzeczy dobre, iak wielkie te dobrą będą, ktore nam da vleczywszy nas ze wszystkiego złego!

528.
Nie tylko grzechy, ale y pożądliwość zmnicyszać trzeba.

R. 8. Watpic nie trzeba, żeby wszystkie grzechy nie miały się oddalic od serca naszego, gdy spokojnie krolować będziemy w Niebie: ponieważ y podczas woyny, w ktorey iestelmy poki tu żyjemy, ci którzy postępują w cnotcie pracują, aby się w nich nie tylko grzechy zmnicyszyły, ale y sama pożądliwość, z ktora się nie przestannie pafują nie zezwalając na swoje pragnienia, bo wten czas iest grzech, gdy na nie zezwalamy.

529.
Życie Chrystusowe.

Mowi Apostoł: *Żyć ia, ale iuż nie ia; lecz życie wemnie Chrystus:* y tak wten czas, gdy nie ia żyć, szczęśliwiey żyć.

Z K Z I A G O Cierpliwosci.

530.
Cierpliwosc z y żalc; y nikt nie przymuje na się ich dobrowolnic, chyba dla tego, że mu się podobają.

R. 4. Gorącosć pragnienia czyni znośne prace

R. 5. Cier-

531.
Cierpliwosc
zlych nie jest
prawdziną
cnota.

R. 5. Cierpliwosc zlych jest podziwienia godniejsza niz pochwały; lubo z drugiey strony, ani pochwały, ani podziwienia godna, bo jest niczym. Bo pewnie nic w nich się nie znajduie, coby się mogło słusznie chwalić, albo pożytecznie nasładować. Y owszem tym godniejszy są kary, że pokrywają występki cnotami.

532.
Cierpliwosc po-
winną się odda-
wać mądrości, a
niepożadliwosci.

Cierpliwosc jest towarzyszką mądrości, a nie poddana požadliwosci; jest przyjaciółką dobrego sumnienia, a nie jest nieprzyaciółką niewinności.

533.
Cierpic dla Nie-
ba.

R. 7. Jeżeli dusza tak wiele cierpi, aby tego dostąpiła, co ją gubi; iak wiele miała by cierpieć, aby się sama nie gubiła!

534.
Porównanie mocy
Ioba, z słaboscia
Adamoną.

R. 12. Adam zwyciężony jest w deliciach. Iob ich zwycięzca został w bolach. Jeden zezwolił na wciechę; drugi nie wstąpił bolom: ale y owszem cierpiac ie na cieie, a inszych błędy na duszy, ganił nierozum zony swojey, vczył mądrości swych przyjaciół; y we wszystkim pokazywał wielkosc swoiey cierpliwosci.

535.
Cierpliwosc do-
brych, czym się
rożni od cierpli-
wosci zlych.

R. 17. Prawdziwa cierpliwosc sprawiedliwych z tegoż pochodzi zrodła, iako y miłosc Boska, która się w nich znajduie: A omylna cierpliwosc zlych z tad się zaczyna, z kad požadliwosc swiecka, która się z nimi vrodziła.

536.
Cierpliwosc, dar
Boski.

R. 26. Prawdziwa pobożnosc nie wąpi, żeby cierpliwosc Chrześcianańska tych, którzy co cierpia, nie była darem Boskim, iako y miłosc swięta tych, co kochają.

537.
Prawdzina cier-
pliwosc nie jest
bez pożytku.

R. 29. Cierpliwosc tych, którzy są ieszcze w drodze wiary, a nie w iasnym widzeniu Bogá; którzy żyją w nadziei, a nie w zupełnym iego zażywaniu; którzy wzdychają w swych pragnieniach, a nie panują ieszcze w doskonaley szczęśliwosci; którzy sąkną y pragna, a nie są ieszcze posileni; Cierpliwosc ich mowie nie z ginie nigdy, bo nie może bydz nie pożyteczną.

Z K Z I A G
O Dobru Wdowiego stanu.

538.
Wychowynwać
dzieci w pobo-
żności.

R. 14. Nie dla tego Wdowę trzeba chwalić, że ma dzieci, iako dla tego, że ma o nich staranie, y że ich w pobożności wychowuje. Bo dla tego, że się vrodzili, iest to znakiem płodności; że żyją, iest to szczęście; ale że ich w pobożności wychowuje, iest to znakiem dobrej woli. Ieżeli tedy ludzie winszują iey tych dwoch rzeczy, niechże naślądują ostatniey.

539.
Niewdzięczni
przeciwko Bogu.

R. 16. Nikt nie może bydz w dárach Boskich szczęśliwy, ieżeli iest niewdzięcznym przeciwko temu, od kogo ie ma.

540.
Wdzięczność za
dobrodziejstwa
przejsze, pocz-
tkiem iest przy-
stych.

Prośmy Boga, aby nas vtwierdzał w tych łaskách, ktore nam vżyczył, a żeby do nich to przydał, czego nam ieszcze nie dostaie. Ale prosząc go o to, oddawamy mu dzięki za to, co nam iuż dał, a miemy nadzieię poufała, że ieżeli nie będziemy niewdzięcznymi tych dobr, cośmy od niego odebrali, pewnie nam y tych vżyczy, ktorých nam niedostaie.

541.
Wdowa nie po-
winná myslieć,
tylko żeby się Bo-
gu podobala.

R. 19. Wszytko staranie ktore białagłowa w wielu rzeczách miała, aby się była swemu mężowi podobala, powinna ie złączyć, y wszytko ná to łóżyć, gdy iuż od męża vwolniona iest, aby się iedynie tylko samemu vpodobala Bogu.

542.
Przywiązać się
zupelnie do Chry-
stusa.

Chrystus mowi, że iest Eroga, Prawda, y Zymotem: bieżże tedy do niego, przez niego samego; bierz od niego, czymbyś mu się vpodobac mógł. Ży z nim, ży w nim, ży z niego, y náywiekszą tę mię počiechę, bydz kochánym od takiego oblubienca przywiazawszy się do niego przez szczery afekt y Swietą czystość.

543.
Modlitwa do
nysyjskiego po-
trzebná.

R. 20. Ci ludzie, ktorzy zupelnie nie porzucili roskoszy swiatowych, z większą ciężkością znośie im przychodzi ich poruszenie. Ale ci, ktorzy nie będąc w Małżeństwie czystość Bogu słubują, obnażają się

żają się tym sposobem z tey nędzy, która wzbudzała w nich miłość świecką. Żąd pochodzi, że się łacniej tłumy pożądlivość, która nie jest wzbudzona oczekiwaniem vkontentowania; kiedyby iednak zániedbali prosić Boga, aby ją zwyciężyć mogli, byłoby to bez wątpienia, żeby pragnęli tych vciech z tym większą goracością, im bardziej nam zakażane są.

544. *Nie dawać tylko tym, co są w badoz.* Należa hoyność powinna bydz częsta na wspomnienie potrzebnych, a nie na v bogacenie łakomych: bo Bog nie przyjmuie w swoy Niebieski skarb tych darów, które się czynią bogatym, ale tylko te łacmużny, które się czynią Vbogim, które wielką moc dają naszym modlitwom.

545. *Cokolwiek się cierpi dla tego, którego się kocha, za nic się nie poczyta.* Te prace, które bierzemy przed się, dla tego co kochamy, nie są trudne, ale y owtzém miłe, iako polowanie, y insze vciechy, które kochają ludzie. Bo w ten czas, gdy kochamy, albo zadney niemamy w cierpieniu trudności, albo toż samo kochamy cierpienie. Vważmyż, iako to rzecz jest wstydu y płaczu godna, że ten za nic sobie trudu y facygy nie ma, który na przykład w pole iedzie, który napełnić skrzynie swoje myśli, który na vciechách swiatowych y całe nocy trawi, a cieszko by nam to było, gdybyśmy co dla dostania Boga czynili!

546. *Trzeba mieć na pieczy własną reputacya.* R. 22. Nie trzeba słuchać tych, czy to są Męscyżny, czy biatego wy Swięte, które rozumieją że żyć iac swiatobliwie dosyć mają, że Bog o tym wie: bogdy się o dobrą nie staraia głowę, izkodzą. y czyniac winszych złe rozumienie, zabiaia ich dusze.

547. *Dla bliźniego trzeba o swoje dbać reputacya.* Ktokolwiek strzeże życia swojego, aby było dalekie od grzechow, sobie tylko samemu czyni dobre; ale ten który zachowuje reputacya swoie, czyni dobrze y inszym. Bo iezeli dobre życie nasze jest nam potrzebne samym, reputacya jest potrzebna inszym.

Iezeli kto

548. Jeżeli kto wśadził się na naszą reputacją, albo
Połączać w własnym sumnieniu. źle mówiąc o nas, lubo tak nie wierzy; albo wie-
rząc wskutku to, co mówi, znaleźć powinniśmy
pociechę w własnym naszym sumnieniu w tym, że
nagrodą naszą tym większa będzie w niebie, że
mówią o nas źle, lubo żyjemy dobrze.

Z K Z I A G

O Mowie Chrystusowej na Gorze.

549. *Głupi zamian rzeczy doczesnych z wiecznymi.* R. 6. Bezrozumni, którzy szukając obfitości doczesnych dobr, albo zchraniając się wbostwą, tracą wieczne; które ani nam dane bydz mogą, ani oderwane przez fortunę, sadzeni będą od Bogá.

550. *Iako czynić się maia dobre wczynki przed ludźmi.* R. 7. Chrystus Pan mówi o tym, iako dobrze czynić przed ludźmi: nie tylko mówi, *aby widziano wasze dobre wczynki, ale przydać, y chwalać waszego Oycá, który jest w Niebie; aby nie zakładać ostatniego końca w tym w podobaniu ludzkim; ale go stosować do chwały Boskiej.* to jest, żeby się tak chcieć w podobać ludziom, aby Bog był ztąd chwalony: bo to jest pożyteczna tym, co chwałą człowieka, czcić Bogá, a nie człowieka.

551. *Zbyteczne rzeczy opuszczać trzeba.* R. 19. Jeżeliż Przykazanie nas pobudza, abyśmy opuścili wszystko to, co nam jest potrzebnego; iakoż nie ma pobudzić, abyśmy porzucili, co jest zbytecznego?

552. *Iako affekt ganić y karze złe rzeczy.* R. 20. Ten powinien wedle porządku na świecie postanowionego ganić y karze złe wczynki, który ma moc: ale to powinien czynić tak właśnie, iako czyni Ociec z dziećciem, które jest ielzcie tak maie, że go musi kochać. Bo to jest bárdzo dobry przykład na pojęcie, iako miłość prowadzić nas może na skaranie bárdziej grzechu, aniżeli na zostawienie go bez káry. nie dla tego, abyśmy czynili miżernym przez káre tego, którego karzemy,

L

ale y owszem

ale y owszem, abyśmy go uczynili szczęśliwym przez zbawienne napomnienie.

553.
*Jako dawać nysy-
sko prośącym.*

554.

*Napomnieć kogo
Ranie za latmu-
żnę.*

555.

*Niebepieczę-
stwo odbierać po-
chwałę.*

Day: mowi Chrystus, każdemu, który cię prosi, nie wszystko o co cię prosi; ale tylko to, co mu słusznie y sprawiedliwie dać możesz.

Dasz każdemu o co cię prosi, ale nie zawsze to, o co prosi: bo często się trafi, że mu lepszą rzecz dasz napominając go, lubo cię o co innego prosi.

K. 2. R. 1. Jeżeli ci, z którymi żyjesz nie wa-
ża cię y nie chwala gdy żyjesz dobrze, są w błędzie; jeżeli chwala, ty jesteś w niebezpieczeństwie: chyba że twoje serce jest tak czyste y proste, że nigdy nie czynisz nic dobrego dla pochwały ludzkiej, y, że bardziej jesteś rad w ten czas, że się to podoba tym co chwala, aniżeli w kontentowanie w sobie samym z tego, że cię chwala; bo byś postaręmu dobrze żył choćby cię nikt nie chwalił. Y w ten czas pochwała, którą ci dają, jest pożyteczna tym, którzy cię chwala: bo raczej Bogą w twoim życiu chwala, aniżeli ciebie.

556.

*Niechcieć chwały
tylko dla pożytku
tych którzy chwa-
la.*

R. 2. Nie potrzeba żeby szukał chwały ten, kto-
ry czyni dobry czyn, ale raczej, aby pochwa-
ła szła za dobrym wynikiem; aby ci, którzy mo-
gą naśladować to, co chwala, pożytek wzięli, ale
nie od tego, ktorego chwala.

557.

*Kiedy Bog myślu-
czywa modlitwy
nasze.*

R. 3. Proszota intencji naszej w modlitwie oczy-
szcza serca nasze, y czyni sposobniejszym do przy-
jęcia Darów duchownych, które Bog na nas
wlewa: bo nie gorącość, ani wstawiczość modlitw
naszych obliwie Bogą do wysłuchania nas, który
zawsze jest gotowym do napełnienia nas darami
swymi, ale że my nie zawsze jesteśmy gotowymi
na przyjęcie ich w ten czas, gdy serca nasze skła-
niają się do rzeczy światowych, y kiedy są zaśle-
pione pożądliwością rzeczy doczesnych.

558.

*Jako modlitwa
oczyusza nasze
serce.*

Czyni się w modlitwie nawrocenie serca do tego,
który zawsze jest gotowy do dania, byleśmy my
byli gotowymi do odebrania, y przez te nawro-
cenie do

cenie do Boga widzenie nasze wewnętrzne iest o-
czyśczone odganiiać od serca naszego wszystko co
pragnęło doczesnego, aby te oczy proste y oczy-
szczone mogły vtrzymać iasność niebieska, ktora
swieci bez zachodu y odmiany; a nie tylko zatrzy-
mać iasność tego swiata, ale y tam zostawac bez
ytesknienia, albo raczey zta radością niepoięta y
niewymowna, ktora czynić powinna prawdziwa
y cała doskonałość szczęśliwey wieczności.

559.

Godne uwagi nad
początkiem Pa-
cierza.

R. 4. *Oycze nasz*: to Imię przez ktore się zaczyna
Pacierz, ma wzbudzać w nas wielką miłość, bo
nic nie powinno bydz tak miło dzieciom, iako *Imię*
Oycá. y wielki affekt do modlitwy; kiedy ludzie
mowia Bogu, *Oycze nasz*. wielką vřność dostapienia
tego, o co prosimy; bo niżeli zacząniemy prosić,
iuzesmy to otrzymáli, że możemy zwąć Boga *Oy-*
cem Naszym. bo czegoż nie uczyni dla dzieci, gdy
go prosza, uczyniwszy ich swymi dziećmi! Na osta-
tek iakie stáranie mieć powinien ten, ktory mowi
Bogu, *Oycze nasz*, aby się uczynił godnym mieć tá-
kiego Oycá.

560.

Druga uwaga nad
tymi słowami dla
bogatych.

Bogáci y wysoce vrodzeni y naywieksi Swiata ná-
pomnieni sa przez pierwsze słowa Pacierza, aby
się nie pysznili y nie gárdzili vbogiem i y podleysze-
go vrodzenia; bo wszyscy iednakowo mowia, *Oycze*
nasz; czego nie mogliby mowić prawdziwie, gdy-
by się nie mieli znać za bracia.

561.

Iako się powinni-
smy dtugu vpmi-
nać.

R. 8. Gdyby kto skromnie wyciągał, żeby mu
to oddano było, co mu się winno, nie tak vważá-
iac interes odebrania swego, iako nápomnianie te-
go, ktory mu ie zatrzymuje, ktoremu się nie godzi,
gdy ma z czego nie oddać. Nie tylko tak wyciągá-
iac skromnie, nie grzeszy; ale y owszem wiele po-
maga temu, ktoremu się vpomina. Bo przeszkadzá-
iac pożytek z dobrá, ktory do niego nie należy,
nie zcierpi, aby stracił dobro wiary, ktore iest nie
rownie vwagi godnieysze.

562.

R. 9. Przepuszcza Bog ná nas pokusę przez Czártá,

Dopuszcza Bog nas pokusy. 563. który nie z swojej mocy, ale z dopuszczenia Boskiego, albo nas tym karze za nasze grzechy, albo skutek miłosierdzia nas probuje y ćwiczy.

W szczęściu y w niebezpieczeństwie. Kto się nie wynosi szczęściem, zniżyć się nie może niebezpieczeństwem.

564. We wszystkich naszych akcyach nie mieć inzego celu, tylko niebo. R. 12. Cała intentya naszą y pragnienie nasze stowować się mają do wewnętrznych pociech: bo się obawiać trzeba, aby szukając powierzchownie jakiej nagrody cnoty, nie zostaliśmy podobnymi światu, y nie stracili tego szczęścia, które nam iest obiecane, które iest tym zupełniejszy y pewniejszy, im bardziej iest wewnętrzne y duchowne; y dla którego nas Pan Bog wybrał, abyśmy byli podobnymi do obrazu Syna iego.

565. Gardzić wszystkim oprócz nieba. R. 13. Ten, który sobie na skarb zarabia w Niebie, gardzić wszystkim tym powinien, cokolwiek iest na Ziemi.

566. Intencya dobra nasze czyny prosta. Jeżeli intentya, którą co czynimy, iest czysta y prosta, y nie wważa tylko to, co wważać powinna, idzie za tym, że wszystkie czyny, które czynimy, bydz dobrze naszą.

567. Serce nie ma być rozdzielone. R. 15. Lubo rzeczy zbytecznych nie szukamy, trzeba iednak wważyć, żeby y dla potrzebnych serce nasze nie było rozdzielone, y żeby intentia naszą nie odwracała się od prostej drogi, gdy się zda, że miłosierdzie pokazuje przeciwko bliźniemu, że komu radzić chcemy, żebyśmy wten czas naszego raczey pożytku, nie iego w tym wważali; imaginując sobie, że nie grzeszymy, bo nie rzeczy zbytecznych, ale potrzebnych szukamy.

568. Stosować wszystkim aby się niebu dośłało. R. 19. Krolestwo Niebieskie y Sprawiedliwość Boska iest naszym dobrem, tego szukać powinniśmy, w tym naszym zakładając cel czynkow. Ale że w tym życiu, w którym pracujemy bez przestanku, abyśmy do Krolestwa tego przyść mogli, iest tak wiele rzeczy potrzebnych, bez których się obeść nam nie podobna, szukać ich możemy, ale tylko jako rzeczy ostatnich: to iest, wedle godności, ale

nie we-

nie wedle czasu, wważając że Krolestwo Niebieskie jest naszym prawdziwym dobrem, to zaś tylko potrzeba, a taka, która tylko jest potrzebna do prowadzenia nas do tamtego dobra.

569.
*Dwimá Pánom
sluży, kto kocha
rzeczy doczesne.*

R. 17. Dwimá Pánom sluzý, kto prágne w iedenže czas y Krolestwa Niebieskiego iáko wielkiego dobra, y dobr doczesnych. Y mieć się nie może oká prostej, áni się dobrze sluzýć iednemu Pánu, iezeli nie stosujemy wszytkich tych rzeczy doczesnych, ktorých iáko potrzebnych wtym žyciu zázywamy do dostapienia tey iedyney rzeczy, która jest Krolestwo Niebieskie.

570.
*Przeciwko sa-
dzeniu lekkomyślnemu.*

R. 8. *Nie sadzcie, abyście nie byli sadzeni*: rozumiem, że pismo Święte ná tym mieyscu vczyn nas, iż powinniśmy záwsze ná lepszą stronę tłumaczyć vczynki bliźniego, kiedy nie wiemy iákim sercem ie czyni: bo w ten czas jest to lekkomyślność sadzić o nich; zwlásczá iezeli ich y potępiamy.

571.
*Kto lekkomyślnie
sadzi, sobie škodzi.*

Często lekkomyślne sadzenia wniczym nie szkoda temu, o kim się czynią: ále tá lekkomyślność temuż który sadzi źle, záwsze szkodzi.

572.
*Posażenia po-
chołza z pychy y
z zazdrości.*

Ci osobliwie lekkomyślnie sadzą o rzeczách niepewnych, y łacni sa do ich gánienia, ktorzy naturalnie skłonnieysi są do potępiania bliźniego, ániżeli do náuczenia y popráwienia: co bez pochyby pochodzi z pychy ábo z zazdrości.

573.
*Kiedy, y iáko ma-
my nápominać
bliźniego.*

R. 19. Gdy z potrzeby ábo z miłości gánimy co komu; trzeba vważýć z wielką ostrożnością y stáraním: naprzod iezeli kiedy nie wpádlifmy, w tenże grzech, który popráwujemy; y, że będąc ludźmi wpáścićśmy weń mogli. Iezeliśmy kiedy do niego skłonní byli, á potym się oderwali, słabość ludzka, która jest nam przyrodzona, prowadzić nas powinna do zgánienia grzechow bárdziejy zpolitowania, niżeli z gniewu y nienawiści: y ábyśmy pewni byli o szczerości intenty naszych. Bo iezeli ieszcze y wpodobnym zostáiemy grzechu, nie chcemy się wdawać w popráwianie go w bliźnym, ale y o-

wlżem

wszem płaczmy rowno z nim; y miásto tego, ábyś-
my mu rádzili, żeby ten grzech opuścić, záproś-
my go do społeczney prace, ábyśmy się obádwa
razem popráwic mogli.

574.
*Nápomínánie
rzadkie powinno
bydź.*

Rzadko kiedy, y chyba w wielkiej potrzebie
trzeba láiać; y kiedy się to czyni, nie trzeba przy-
naglać infzych, áby nas slucháli, ále pokazywać,
że my sluchamy Bogá.

Z K Z I A G.

Zwykladania niektorych Listow Swietego Pawla.

575.
*W czym záwislá
práwdzina sprá-
wiecliność.*

Prawdziwa Spráwiedliwość czlowiecká záwislá
ná tym; ábyśmy nie kocháli nic w nas, tylko to, co
ieft z Bogá, á nie nawidzieli wšytko to, cokolwiek
ieft z nas. Abyśmy nie bronili nášzych grzechow,
áni ich skládáli ná kogo infzego; ábyśmy nie gánili,
tylko nas sámých, ábyśmy się nie kontentowali, že nam
się nášze nie podobáią grzechy, ále ábyśmy pilnie się
stáráli o popráwe onych. Ná ostátek, abyśmy sobie
nie imaginowali, že nášza tylko moc dostateczna
ieft ná zchronienie się ich, ále že, iáko w kázdey rzeczy,
pomoc Boska ieft potrzebna.

576.
*Vtrápienia sa po-
žyteczne sprá-
wiecliným.*

Vtrápienia, vciski, ktoremi Spráwiedliwość Bo-
ska karze grzechy, nie prowadzi dobrych y Sprá-
wiedliwych do popelniania nowych: bo zadna
rzech, ták iáko grzech, nie ieft mu obrzydla: ále
y owšzem te káry czyszczą nas zupełnie ze wšytskich
grzechow obrzydliwości.

577
*Przez co się spo-
dziennáć mamy
pokoiu wieczne-
go.*

Ciešyć się kiedyžkolwiek bédziemy z pokoiu do-
skonátego, y wedle ciála; ieželi tu ná tym Swieccie
státeczniey y nieporuszenie záchowujemy ten pokoy,
ktory nam Bog dáł przez wiáre.

578.
*Kto grzešy prze-
dáie dušę, swoię.*

Ex Ep. ad Rom. 42. Ktokolwiek grzešy przedáie
dušę swoię Czártu: á vciechá rzeczy doczešnych
ieft icy cena.

579. *Expos: Ep. ad Gal.* Wszyscy ci, którzy byli vspra-
Iako s'wieci stare- wiedliwieni w starym Testamencie, są przez tęż
rego Testamentu vsprawiedliwieni Wiare, iako y my; z tą różno-
byli vsprawiedli- ścia: że, co my wierzymy w części, iako już rzeczy
wieni. minione, iako to pierwsze przyście Pána nášzego;
wczęści iako przyszłe, iako to drugie przyście: oni
wierzyli oboje, iako rzeczy przytżte przez náchnie-
nie Duchá Świętego, który im to obiawił, aby by-
li zbáwieni.

580. *Formuie się Chrystus w tym, który wziął postać*
Łaczyć się z Chrystusem. Chrystusowa, który się do niego łączy miłością
Duchowną; bo przez tę náśládowanie y łączenie
dzieie się, że się stáie tym, czym iest Chrystus, ile
zniesie stan, w którym żyje ná tym swiecie.

581. *Nic bardzicy nie wydáie cnoty Człowieká Du-*
Iako trzeba grze- chownego, iako sposob, którym traktuie grzechy
śników znosić. cudze: to iest, ieżeli nie myśli, tylko, aby ie vle-
czył, áz nich się nie nágrawał, aby do odrzucania y
strzeżenia się ich pomogł, á nie wyrzucał ich ná o-
czy; y ieżeli iest gotow przyiać ie, y znosić ná sobie,
ile potrzeba dla ich zbáwienia.

582. *Wiele takich było, którzy nie mogąc znieść ná-*
Nápomnienie nie gány, którą im czyniono, wszedzcy potym w sie-
záráz skutku bie sámých y czyniac reflexią nád pożytkiem prze-
czyni. strog, ieszcze sobie bardzicy to gánili, y suro-
wiewy się z sobą obchodzili. Y lubo zrazu zdáli się
oddalac od ich Doktorá Duchownego z większą
turbácyą niż przedtym; iednak mocą słow zbáwien-
nych, które im mowił wchodzac powoli wewnę-
trznie w duszę ich, vleczeni są. Coby nigdy nie by-
ło, gdyby czekał Cyrulik ná przyłożenie želázá,
álbo ognia, do tych członkow, które są zaráżone
piekielnym ogniem do tego czasu, ktoregoby się
choremu podobáło.

583. *Nie powinienes popráwiac blizniego, až wprzod*
Kto chce naprá- z wielkim staraniem zprobuiesz sumnienia swego;
wić kogo, nie ieżeli to czynisz z samego tylko affektu przeciwko
trzeba się gnie- niemu. Ieżeli zaś, álbo gróžby, álbo przesládowa-
wać, nia tych,

nia tych, których napominasz zranili serce twoie, lubo masz nadzieję, że je wleczysz, nie trzeba iednak zacząć tego, aż wprzod się sam wewnątrz wspanoisz. Inaczej cożkolwiek poruszonym Duchem rzeczysz, będzie się to zdało raczej, że to jest pomsta, a nie chęć naprawy.

584. *Pochwała jest niebezpieczna.* Ci co nas chwala, nie zmniejszą w najmniejszej rzeczy ciężaru sumnienia naszego: y daj Boże tylko, aby go nie przyczyniali: bo często to bywa, że nie poprawiamy tych, którzy czynią źle, bojąc się, abyśmy nie stracili tej pochwały, którą nam dają; albo jeżeli chcemy ich poprawić, to raczej, abyśmy pokazali wziętność naszą, a nie przyczynę dobrej y prostej naszej intencji. Jest wiele takich, którzy się pokazują, y którzy chcą koniecznie inżemi dać się widzieć w oczach ludzkich, aby sobie ziednali pochwałę.

585. *Przeciwko tym którzy zdradzają inżych, aby byli chwaleni.* Ale możesz być załośniesz zasłepienie, iako zafadzić sieci na ludźie, aby w bład wpadli? byle tylko sobie prożną pozyskać chwałę, a w sercu nie pamiętać na Boga, który jest prawdziwym świadkiem. Iakoby to bład tego, który cię ma za dobrego, miał się porównać z twoim, kiedy ty starając się o wpodobanie ludźiom przez nie prawdziwe dobro, które nie jest w tobie, czynisz w skutku nie smak Bogu przez prawdziwe złe, które popełniasz.

Z K Z I A G. O Mieście Boskim.

586. *Trudność pyśnym wyperśwadować pokorę.* K. I. R. I. Wiem ia z iak wielką trudnością może się pyśnym pokazać, y wonych wmówić, iak wielka y piękna cnota jest pokory, y iako przez wyniesienie, które nie jest na powadze chwały ludzkiej zafadzone, ale na dárze łaski Boskiej zwycięża wszystkie wielkości Swiata, które przez naturalny niestatek swoy są chwiciące się, y skłonne do wpadku.
Ták Bog

587.

*Często iednakie
złych y dobrych
szczęście.*

Tak Bog dobre y złe rzeczy między dobrych y złych podzielił, abyśmy nie pragnęli z wielką gorącością tego szczęścia, w którym y źli opływają; ani się zchraniali tego nieszczęścia, którym często kroc y dobrzy zkarani bywają.

588.

*Dobrzy dobrze
szczęścia y nie-
szczęścia zaży-
wają.*

Nie podnoszą się dobrzy używaniem szczęścia doczesnego, ani tracą serca w nieszczęściu; ale źli turbują się w vtrapieniu na vkaranie, że się wwieść dali szczęściu, ktorego zażywali.

589.

*Czemu Bog nie
wszystkich grze-
chów oczywiście
na tym świecie
karze.*

Gdyby Bog karał teraz wszystkie grzechy oczywistym karaniem, zdałoby się podobno, że zadnego na sądzie Pańskim nie będzie karania. Iako y z drugiej strony; kiedyby zadnego nie karał grzechu na tym świecie, powatpiwać moglibyśmy o jego opatrności.

590.

*Czemu Bog nie
wszystkim wszyst-
kiego daie prosta-
cym.*

Gdyby Bog przez oczywisty skutek hojności swojej nie wdzielał dobr doczesnych niektórym, którzy o nie proszą, moglibyśmy rozumieć, że te dobra nie są w jego mocy. Gdyby zaś wszystkim iedzielał, ktorzy o nie proszą, rozumianoby, że tylko dla dostapienia tych nagrod służyć mu trzeba: y tak, że ta cześć, ktoraby mu się oddawała, nieposiłaaby pobożności, ale yowszem wzbudzałaby požadliwość y łakomstwo.

591.

*Kto raz vmrze,
więcey się śmierci
nie boi.*

R. 11. Gdy codzień różne przypadki y nie zliczone śmierci sposoby grożą ludziom, że v pewnieni bydz nie mogą, iaką z tego świata znidą śmiercia, czy nie mogło by się ich spytać, ieżeli nie rzecz lepsza byłaby vmrzeć raz, niżeli się tak wielu bać śmierci dłużej żyjąc? bo to jest pewna, że więcej jest słabości y lekkości kochać długie życie w boiaźni tak wielu śmierci, aniżeli vmrzeć raz, aby się napotym żadney nie bać.

592.

*Dobra śmierć po
dobrym życiu.*

Taka śmierć za złą bydz nie może poczytana, przed ktorą życie było dobre. I to tylko czyni śmierć złą, co na złą zarábia.

593.

*Większa jest zno-
szyć mizerne życie,*

R. 22. W tym się większa pokazuje moc, który życie pełne vtrapienia znosić może, aniżeli się go zchronić

níželi śmierci prą-
gnąć.

zchronić. Iest to znak wielkiej dusze, kiedy gárdzi sądem ludzkim, osobliwie tych, którzy są pełni ślepoty y błędow, aby się tylko czystością swego cieszyc mógł sumnienia.

594.
Godność niebie-
skiego Jeruzalem.

K. 2. R. 29. Nie masz ná ziemi Miásta, ktoreby się równać mogło z tym tak wielkim, ktore iest w Niebie, gdzie nie masz zwycięstwa, tylko w prawdzie; gdzie nie masz godności, tylko w swiatobliwości; gdzie nie masz pokoiu, tylko w szczęściu; gdzie nie masz życia, tylko w wieczności.

595.
Zli nigdy nie są
wolnymi.

K. 4. R. 3. Y wten czas gdy dobrzy zdadzą się bydz w więzieniu, są wolnymi: iako przeciwnym sposobem, gdy zli zdadzą się pánować, są niewolnikami, á nie iednego człowieka, ále (co iest płaczu godno) tak wielu Panow, ile popełniąią grzechow.

596.
Cnota y szczęśli-
wość.

R. 22. Coż temu dosyc, ktory się cnotą y szczęśliwością nie kontentuje: bo cnotą wżytko to w sobie zawiera, co czynić mamy; szczęśliwość zaś, czego pragniemy.

597.
Czemu zli szczę-
śliwi.

R. 33. Bog daie Krolestwa Ziemske y złym y dobrym; aby ci, ktorych cnotą ieszcze iest słaba w wstudze iego, nie prągnęli tych dobr Ziemskich iako wielkiego szczęścia.

598.
Bog cierpieć nie
może.

K. 5. R. 10. Bog iest wszechmocny wtym, że czyni to, co chce; á nie wtym, że może znieść to, czego nie chce! bo gdyby mógł cierpieć cokolwiek przeciwko swojej woli, nie byłby wszechmocnym: y przez to są takie rzeczy, ktorych nie może, bo iest wszechmocny.

599.
Godność Miásta
Niebieskiego.

R. 17. Miasto to, w ktorym za obietnicą Boską krolować mamy, iest tak wyniośc nad to, gdzie teraz żyjemy, iako Niebo od Ziemie; iako żywot wieczny, od dobr doczesnych; iako chwata prawdziwa, od próżney; iako Compania Aniołow, od Companicy ludzkiej; iako Swiatło niestworzone, od Słońca y Miesiacá.

600.
Nie bogactwa,

Szczęście nasze nie zawisło na' bogactwach Ziemskich, ktore nam mogą bydz odiete za żywo-
tá nasze

ale sam Bog może nas szczęśliwymi uczynić. ta naszego, y które po śmierci naszej przyjdzie do tych, których albo nie znamy, albo nie rządźbyśmy aby się im dostały. Ale Bog, który jest prawdziwym bogactwem duszy, jest sam, który nas uczynić może szczęśliwymi.

601.

*Sprawnieść
Szczęściem Kro-*

low.

602.

*Powinności in-
Krolewskie.*

R. 24. Ci są szczęśliwi Krolowie, którzy sprawiedliwie krolują.

Kiedy w posrodku honorow najwyższych, które się im czynią, y vniżoności, które się im oddają, pamiętają, że są tak ludźmi, iako y inși.

Kiedy osobliwie na to swoiey zażywają mocy, aby rozszerzali y vtwierdzali Chwałę Boską.

Kiedy boją się Boga, kochają go, y służą mu.

Kiedy przekładają Krolestwo Niebieskie, (w którym nie będą mieli powagi y mocy swoiey Towarzyszow) nad doczelne Krolestwo.

Kiedy są leniwymi do kary, prętkiem do odpuszczenia.

Kiedy nie zażywają pomsty, tylko dla dobra ich krolestwa, a nie dla dosyć uczynienia swoim pańsiom.

Kiedy nie przepuszczają winnym dla tego; aby mieli łaskę pokazywać występkom, ale tylko że mają nadzieię, iż się źli poprawią.

Kiedy w okazyach niektórych powinni swoię surowość pokazać, wstrzymują ją przez łaskawość y przez obfite dobrodziejstw wylanie.

Kiedy, im większą mają wolność, tym bardzicy się wzażywaniu gustow wtrzymują.

Kiedy wołają panować swoim namiętnościami, niżeli náywiękzcy ludźmi liczbie.

Kiedy wszystko cokolwiek czynią, nie czynią dla próżney stawy, ale tylko z miłości wiecznego błogostawieństwa.

Kiedy za grzechy swoje nie zapominają czynić Bogu ofiary, czynić Aktow pokory, miłosierdzia, modlitwy.

Ci Cesarze y Krolowie Chrześciańscy szczęśliwie

życia, to jest, teraz szczęśliwie w nadziei, a potem prawdziwie szczęśliwie w tę, ktorej czekają wieczności.

603.
Miłosierdzie powinno się sadzić na sprawiedliwości.

K. 9. R. 5. Coż jest miłosierdzie, jeżeli nie politowanie? ktorym serce nasze poruszone jest z vtrapienia bliźniego, y ktore nas prowadzi do dania mu pomocy ile możemy. Więc to poruszenie idzie za prawem racy, kiedy pokazując miłosierdzie staramy się zachować sprawiedliwość, lubo w ten czas, gdy się iálmuzna daie vbogim, lubo gdy się wybacza żálującemu.

604.
Czemu śmiertelność pośrednika była przemianą a bógostwem stała.

R. 15. Trzeba było aby pośrednik między Bogiem a człowiekiem miał śmiertelność przemianą; a bógostwem trwając; aby w tym co było w nim przemianą podobnym był do ludzi, ktorzy są śmiertelnymi, żeby mógł być kiedykolwiek wybawić ich z pomocy zmarłych do tego, co w nim jest stałego y stałego.

605.
Kto podobnym do Boga.

R. 16. Jeżeli, im bardziej zbliżamy się do Boga, tym więcej jesteśmy mu podobnymi; to z tym idzie, że, kiedy się od niego oddalamy, tym mniej się zachowujemy do niego podobnie. A dusza nasza jest tym bardziej nie podobna do tej istoty Niebieskiej, nie odmiennej, im więcej ma w sobie pożądliwości rzeczy miiających y doczesnych.

606.
Vmiejętność nie waży bez miłości.

R. 20. *Vmiejętność nadyma, miłość buduje.* Co się nie może inaczej rozumieć, tylko, że vmiejętność nie jest pożyteczna, chyba w ten czas, gdy jest z miłością złączona. Agdy jest oddzielona, to nas podnosi wstawę, ktora jest nądetą wiatrem.

607.
Bog początek y koniec nasz.

K. 10. R. 4. Bog jest zródłem nieprzebrany naszego bógostwa, jest celem ostatnim naszego pragnienia.

608.
Pomagać sobie powinni przyiaciele.

Do tego dobra najwyższego, ktorym jest Bog, powinniśmy prowadzić tych, ktorych kochamy; iáko y prowadzeni byđ od tych, co nas kochają.

609.

R. 6. Tá jest prawdziwa ofiara, abyśmy wszelkie dobre

Wszystko Bogu dobre uczynki, które czynimy, dla złączenia się ofiarować. z Bogiem zakładając na tym dobrym, które jest najwyższe, y przez które prawdziwie możemy zostać szczęśliwymi.

610. *Idący do Boga oglądać się nie powinien.* R. 8. Żoná Lotowá zapátruiać się wzad w swoiey drodze odmieniła się wbatwan soli, vcząc nas przez tę Táiemnicę, że ktokolwiek puści się na drogę swoiego wybáwienia, nie powinien się oglądać, ani odwracać zprágnieniem swoim ku tym rzeczom, które zostawił.

611. *Nie cudowniejszego nad stworzenie światá.* R. 12. Cokolwiek jest cudownego ná tym swiecie, jest dálego mnieysza od stworzenia światá y wżysfkiego tego, cokolwiek ná nim jest, które Bog sam vczynił.

612. *Czynić Ofiarę z serca swoiego Bogu.* R. 19. Jáko w ten czás, gdy się modlemy y chwalemy Bogá, obracamy do niego słowá nášze jáko znáki, które wyrażáją rzeczy same, które mu ofiarujemy w táiemnicy serca nášzych. Tak też ofiaruiąc temu Bogu powinniśmy my sami bydz wsercu nášzym ofiará niewidomá ofiary widomey, którą ofiaruiemy.

613. *Cokolwiek w człowieku dobrego wszystko od Boga.* R. 22. Nie czym inszym dziełá się ludzie od Boga, tylko grzechem; z ktorego oczyszczeni naszą mocá bydz nie możemy, tylko przez miłosierdzie Boskie, nie przez nášze síły, ale przez iego láskę: bo iezeli człowiek ma náymnieyszą cnotę, o ktorey mówić się może, że jest iego wlasna, y tá dána mu jest z dobroci Boskiey.

614. *Chrystus Bogiem y człowiekiem dla nas.* K. 11. R. 2. Tá jest naypewnieysza drogá, áżebyśmy nie zabládzili w szciczkách życia tego, aby nášz posrzednik był rázem Bogiem y Człowiekiem. Bogiem, do ktorego się idzie; Człowiekiem, przez ktorego się idzie.

615. *Odpoczynek Boski, znaczy nášz odpoczynek.* R. 8. Gdy Pismo Święte nas vczy, że Bog odpoczywał po stworzeniu światá, rozumie przez to odpoczynek tych, którzy w nim zá iego wolá odpoczywáją.

616. *Niepewność státeczności.* R. 12. Lubo sprawiedliwi o swoiey státeczności nágrodzie vpewnieni są; przecieź záwsze w niepewności

wności zostają, jeżeli wtey statkować będą mogli stateczności.

617.
*Opisanie po-
chy w niebieskim
Jeruzalem.*

R. 24. Gdyby zpytano, z kąd poszło Święte Miasto złożone z Aniołów w Niebie? może odpowiedzieć, że Bog sam je stworzył. Z kąd jest madre? Bog je oświecił. Z kąd szczęśliwe? z Boga się samego cieszy. Zostając w Bogu, bierze formę, która go łączy z nim w myśli o nim; oświecona jest, łącząc się z nim; napełniona szczęśliwej radości jest, widzi, kocha. Żyje w wieczności Boga; świeci w prawdzie; cieszy się, w jego dobroci.

618.
*Doskonały stan
życia przyszłego.*

R. 25. w Niebie nasza istność nie będzie więcej podlegała śmierci, nasza znajomość błędowi, nasza miłość słabości.

619.
*Nie nawidzieć
grzechu ale grze-
szonego.*

K. 14. R. 6. Ten który żyje wedle Boga, powinien mieć nienawiść przeciwko grzechowi, to jest, nie powinien nienawidzieć człowieka dla grzechu, ani kochać grzechu dla człowieka; ale nie nawidzieć grzechu, a kochać człowieka. Bo jeżeli grzech, wstanie kiedy w człowieku, nie zostanie w nim nic, coby było godno nienawiści, ale wszystko kochać będzie trzeba.

620.
*Wola dobra, jeżeli
miłość dobra.*

R. 7. Prosta wola y sprawiedliwa nie jest insza, tylko dobra miłość; wola przewrotna, jest zła miłość. Więc miłość, która gorze, aby mogła dostąpić tego, co kocha, zowie się pożądliwością, gdy to ma y z tym się cieszy; radość, gdy wcieka od tego co mu jest przeciwne; bojaźń, gdy to złe, od którego wciekał, napada go, y że go czuje, smutek. Iako tedy te wszystkie rzeczy są złe rzeczy, jeżeli miłość zła; tak dobre, jeżeli dobra.

621.
*Miłość rządzi
namiętnościami.*

R. 9. Dla tego że Miłość sprawiedliwych jest prosta y dobrze sporządzona wszystkich żądze są proste. Boją się kary wiecznej, pragną żywota wiecznego, są tu załmuconemi wskutku, bo wdychają ieszcze w sobie samych, że ieszcze nie doszli do tego miejsca, do którego pragną; cieszą się w nadziei czekając wypełnienia tego słowa, że śmierć zwycięży się

w zwy-

w zwycięstwie. Może się ietzcze mówić, że się boia grzechu, że pragną bydź statecznemi, że się frąsuią y turbuia w grzechu, że się cieszą w dobrych uczynkach.

622.

Kto iest wolny od grzechu

R. 10. Nie iest ten od grzechu wolny, który pragnie tego, czego nam prawo zabrania, y nie chroni się go, tylko przez boiażń kary, a nie przez miłość sprawiedliwości.

623.

Niewola grzechu

R. 11. Wola nie iest prawdziwie wolną, tylko w ten czas, gdy iest niewolnicą, y poddaną grzechom. Taka iest dana Człowiekowi; ale straciwszy tę wolność przez grzech nie możemy iey odebrać, tylko od tego, który miał moc dać nam ją.

624.

Adam mógł się oszukac, niezeli zgrzeszył.

Adam niezeli zprobował surowości Boskiej mógł się oszukac, rozumiejąc że ten grzech, który popełnił, mógł bydź odpuszczony.

625.

Grzech Adámon wielki.

R. 12. Zakaz ten uczyniony Adámowi, aby iednego tylko nie ruszał owocu máiac tak wielką inszych obfitość, ktoremi Ray nápełniony był, był tak łacny do wypełnienia, y tak krotki do wtrzymánia w pamięci, ofobliwie w ten czas, gdy požadliwość nie pásowała się ietzcze z wolą, iako się potým státo ná karánie złamánia Práva Boskiego, że to przykazanie złamáne bydź nie mogło, tylko przez tym większą niesprawiedliwość, im rzecz łacniejszy była zachować go.

626.

Pychá początkiem grzechu.

R. 13. Rodzicy nási poczęli bydź złemi y zepsowani w sercu, niezeli powierzchnie w oczywiste wpádli nieposłuszeństwo. Bo pewnie nie przyszliby byli do wypełnienia złego uczynku, gdyby przed tym wola ich nie była zła. Więc coż za rzódło iest tej złey woli, iezeli nie pychá?

627.

Co iest Pychá.

Co iest pychá, iezeli nie prągnienie nieporządnego podniesienia? podniesienie zaś nie porządne nie iest co inszego, tylko oddalenie się od tego, który iest początkiem, do ktorego duszá nierozdzielnie przywiązaćby się powinna, czyniac sobie nieiako z siebie samey początek. Bo w ten czas to bywa

to bywa, gdy w sobie samey znayduie vpodobanie zbyteczne, gdy się oddala od dobrá nie poruszono-go, ktoremu aby się vpodobála, więcey by się starać powinna, aniżeli sobie samey.

628.
*Pożyteczny czá-
sem pysšnym vpa-
dek.*

Osmiełę się mowić, że iest rzecz pożyteczna py-sznym wpaść wiaki znaczny y oczywisty występek; aby przez to weszli w siebie samych znayduiac wso-bie nie vpodobanie, vpadzły iuż wewnętrznie wdu-szy przez to, że się w sobie zbytne podobáli y do-wierzáli sobie. Y to pewna, że pożyteczniysze by-ło Piotrowi nie podobać się sobie, gdy plakał, aniżeli podobać w ten czas, gdy w swoje własne si-ły vfał.

629.
*Łacność wypeł-
nienia czyni
grzech.*

R. 15. Ktokolwiek rozumie, że kára pierwszego człowieka była albo zbyteczna, albo niesłuszna; znać że nie vważa, iak wielki był występek, w tak rzeczy łacney. Y to pewna, że gdy Bog roskázuie iaká rzecz łacną do wypełnienia, á grozi wielką kárą temu, kto go nie słucha, kroź wyrázić może iako tá złość iest wielka, bydź nie posłusznym w-rzeczy tak snadney, tak mocnemu Pánu, który przykazał, y ktory tak bárdzo groził, iesli się go słuchac nie będzie.

630.
*Nieposłuszeństwo
nieposłuszeń-
stwem skarane.*

Coż iest zá kára, która Bog nie posłuszeństwo pierwszych nászych Rodzicow skarał, ieżeli nie drugie nieposłuszeństwo? bo miseria ludzka nie iest co infzego, tylko nieposłuszeństwo y zbunto-wanie się w sobie samym tak, że nie chcąc w ten czas co mógł, nie mógł teraz, czego chce.

631.
*Kára człowieka
że Bogá opuścił.*

R. 24. Oddány iest człowiek sobie samemu bo z zbytecznego vpodobania w sobie samym porzu-cił Bogá. Y iako niechciał iego słuchac, tak też y sobie samemu posłusznym bydź nie może.

632.
*Trzeba kochać
żywot wieczny
kto go mieć chce.*

R. 25. Ieżeli nie kochamy życia szczęśliwego, mieć go nie możemy; ieżeli go záś kochamy y ma-my, trzeba żebyśmy go kocháli nád wszystkie rze-czy naybárdzicy, bo tylko dla niego powinniśmy kochac wszystkie rzeczy, ktore kochamy.

R. 27. Ktoż

633.
Y Anioł y człowiek mieli wolność grzeszyć

R. 27. Ktożby chciał wierzyć albo mówić, że w Boskiey nie było mocy, aby Anioł y człowiek nie zgrzeszył? ale to jest prawdziwa, że Bog chciał na ich to spuścić wolność; aby pokazał, iak wielkiego złego przyczyna może bydz Pychá, y iak wielkie dobro uczynić może łaska.

134.
Łaska najszybsko czyni.

K. 15. R. 1. Rodząc się Człowiek zostáie Mieścáninem swiátá, potym zostáie Mieścáninem Niebieskiego Miástá, á iakoby pielgrzymem y wygnánцем tego swiátá. Jest przeznaczony przez łaskę, wybrány przez łaskę, pielgrzymujący tu na pádole swiátá przez łaskę, y mieścániec wysokiego Niebá przez łaskę.

635.
Miłość poznwała towarzysztwa.

R. 5. Nie zmniejsza się tym prawdziwe dobro, kiedy wiele jest, co go otrzymują, y nim się znami cieszá, ale y owżem przybywa go: y miłość tym przestrzenię nim się cieszy, im iedność tych, którzy go záżywáią, jest ścisleysza.

636.
Skutki łaski Boskiej.

R. 6. Jeżeli Bog przez łaskę swoją wewnętrzną nie natchnie serca ludzkiego; wszystkie prawdy, które od kogo inszego słyszá, są nie pożyteczne. Bog tedy czyni przez swoją łaskę y dzieli naczynia miłosierdzia od naczynia gniewu, á czyni to takim porządkiem, który iemu samemu jest wiadomy; á lubo jest tájemny y zakryty przed ludźmi, jest iednąk sprawiedliwy.

637.
Złe kocha stworzenie, kto je bardziej kocha, niż Bogá.

R. 22. Piękność ciáta pochodzi od Bogá, ale jest dobrem doczesnym, Ziemskim, którą źle kochamy, gdy ją nád Bogá przekładamy, który jest dobrem wiecznym wewnętrznym y najwyższym. Ytáki takimi opuszczając sprawiedliwość kocháią pieniądze, a to pochodzi, nie żeby pieniądze winny, ale z błędu Człowieká: y tym sposobem kochamy źle wszystkie rzeczy stworzone.

638.
Prawda Ewangeliczna.

K. 16. R. 2. Powinność bronienia Prawdy Ewangelicznej przeciwko Heretykom, którzy wielką zdráda przeciwko niej biá, czyni to, że z większym starániem wważamy ją, z większą światłością zrozumie-

zrozumiewamy, y z większą mocą opowiadamy.

639.
Pożytek Pokus.

R. 32. Nie trzeba się smucić ze wszystkich pokus, które na nas napadają, ale się z tych cieszyć, które nas probują. Bo często człowiek nie mógłby znać siebie samego, gdyby w ten czas, gdy jest iakoby pytany przez pokusę o siłach swoich, nie odpowiadał sobie słowy, ale przez własne doświadczenie: aby, jeżeli w tej okazyey z pokorą vznéie pomoc Boską, był vmocniony w dobrym przez stałość łaski, a nie podniesiony próżną chwałą.

640.
Czemu Żydzi rozproszeni są po całym świecie.

K. 18. R. 46. Chciał Bog rozproszyc po całym świecie Żydów; bo gdyby byli w swoim iednym tylko zostawali kráiu, y nie rozesli się byli po świecie, nie miałby ich być Kościół za świadkow, iakoby nie-nagannyh tych Proroctw, które opowiadają Chrystusa.

641.
Sprawniedliwi żyją między prześladowaniem światą, a pociechami od Bogá.

R. 51. Od pierwszego Ablá poczawszy, którego Brat niewinnie zabił, aż do ostatniego zgonu światá pielgrzymując między prześladowaniem światá a pociechami od Bogá zesłanymi postępuie Kościół.

642.
Chodząc około bliźniego trzeba y o Bogu myśleć.

R. 19. Nie powinniśmy tak kochać pokoiu, żebyśmy zapomnieć mieli stárania około pożytku bliźniego; ani tak do vczynkow przywiązani tych, żebyśmy mieli zapomnieć myślenia o Bogu.

643.
Náddzieia przyszłego szczęścia czyni nas szczęśliwymi.

R. 20. Kto tak żyje, że wszystkie swoje vczynki stosuie do tego końca ostatniego, y że kocha gorąco y spodziewa się; wierny może się od tych czas zwąć szczęśliwym, lubo to bárdziey w náddziei, niżeli w skutku. Jeżeli by zaś kto był szczęśliwym tu, a bez náddziei przyszłego szczęścia, ięfczeby prawdziwiewy mowić się mogło, że szczęście iego byłoby fałszywe, a mizerya prawdziwa.

644.
Wszystko trzeba rozsonać do Bogá.

Nie dobrze ten záżywa prawdziwego dusznego dobrá, y nie mądrze żyje; który vważając rzeczy z rostropnością, záżywając ich z mocą, odrzućając niektóre z strzemieźliwością, dzieląc niemi z spráwiedliwością, nie stosuie intenciey, którą czyni, do tego ostatniego końca, w którym Bog będzie

w ży-

wszystkim we wszystkich w pewney wieczności y doskonałym pokoju.

645.
Y cnoty stosować się do Boga mają.

R. 25. Jeżeli cnoty, które rozumiemy że duszą ma, y przez które wskramia ciało y swoje namiętności, aby mogła otrzymać y utrzymać cokolwiek pragnie nie stosując się do Boga; mówić się może, że są bardziej występki, niżeli prawdziwe cnoty.

646.
Pokoy w tym życiu.

R. 27. Pokoy ten, którego w tym życiu zażywamy, jest raczej pociechą w utrapieniu naszym, aniżeli prawdziwym szczęściem.

647.
Pokad żyjemy zamyśle się pasować z namiętnościami trzeba.

Pokad na tym świecie pracujemy, abyśmy wskromili nasze występki; cieszyć się nie możemy z doskonałego postępu: bo nie wskromiony jest vporich, tylko niebezpiecznym pojedynkiem, które zwyciężysz tryumfować nie możemy zupełnie. Dlatego potrzeba czułego starania, aby zawsze, pokad żyjemy, mieliśmy nasze namiętności poddane sobie.

648.
Duszą Boga, ciałem dusze słuchać powinno.

Sprawiedliwość naszą na tym świecie zawisła na posłuszeństwie duszy Bogu, a ciału duszy. Rozum też powinien panować nad występkami, które biał przeciwko niemu, albo je wskramiając, albo odpor dając ich napółciom. Dla tego trzeba prosić Boga y o łaskę zasługi, y o odpuśczenie grzechu, dziękując mu nie przestannie za wszystkie dary, których nam wdziała.

649.
Doskonały pokoy w szczęśliwości wieczney.

Nie trzeba będzie w niebie, aby rozum panował grzechom; bo tam zadnego grzechu nie będzie. Bog będzie panował Człowiekowi, Duszą Ciału, Człowiek nie mniej łacności y słodkości mieć będzie byż posłusznym, iako pociechy y szczęśliwości żyć y krolować w tamym życiu, y we wszystkich to szczęście będzie wieczne z doskonałą pewnością, że nie będzie nigdy odmienne. Dla tego pokoy tego błogosławieństwa, y błogosławieństwo tego pokoju będzie naywiększym naszym dobrem.

650.
Wieczność Piekielnych mak.

W piekle bol jest wstawiczny, aby zawsze trapił; naturą nieśmiertelna, aby go zawsze czuła: bo oboic to

boie to nie skonczy się, aby karanie koncá nie miało.

651.
*Sady Boskie obia-
wione będą w o-
statnim dniu.*

K. 20. R. 2. Wszystkie sądy, które Bóg nie tylko od początku świata uczynił, ale y te, które aż do ostatniego dnia czynić będzie, pokażą się sprawiedliwemi. Y poznamy oczywiście w ten straszny dzień przyczyny tego sprawiedliwego porzadku, przez który teraz odkrywa oczom y pojęciu ludzi wielką część sprawiedliwego Sądu. Lubo przecież jest jedná rzecz, która nie jest wtáiona przed wiarą sprawiedliwych; to jest, że jest rzecz słuszna, aby te sądy były nam niewiadome.

652.
*Święci naywięcej
placzą.*

R. 17. Nie masz zadnego Świętego ná tym świecie, któryby nie mógł słusznie wylewać łez: y owszem to jest pewna, że im bardzicyz kto świętzszy, tym dobrego pełnicyzsy prágnienia, tym bardzicyz leicyz przed Bogiem w modlitwie swojej.

653.
*Krzyż Chrystu-
sow pomocny ná
spodziewanie
ludzkie.*

R. 30. Ktożby się był spodziewał, że Národy miały swoje nadzieie zakładać w Chrystusie, kiedy go Żydzi porwali, gdy go związali, gdy go biczowali, gdy się ná nim nagrawali, gdy go vkrzyżowali, y gdy nawet Vczniowie iego stracili tę wiarę, która mieli w nim. Tym czásem ta nadzieia, która ledwie ieden Łotr poczuł w sobie ná Krzyżu, tak się ná wszystkie strony rozeszła po wszystkich ludziach, że im nie dopuszcza vmierać wiecznie. Y tym krzyżem się żegnają, ná którym Chrystus vmarł.

654.
*Czemu iedni zba-
wieni, drudzy po-
tepieni są.*

K. 21. R. 12. Czyni się podział między ludzmi, abyśmy widzieli w iednych to, co może łaska miłosierna Boska; w inszych, co może iego słuszne karanie. bo oboie w iednym pokazać nie mogłyby się człowieku. Bo gdyby wszyscy byli podlegli karaniu sprawiedliwego potepienia, łaska miłosierna Odkupiciela nie pokazałaby się była w żadnym człowieku. Iáko, y gdyby wszyscy przeniesieni byli z ciemności do światła, surowosc pomsty Boskiej nie pokazałaby się była w żadnym. Ieżeli zaś wiewksza jest liczba podległych kárze, niżeli miłosierdziu, dżicie

dziecie się to, abyśmy widzieli, żeśmy wszyscy na nie zarobili.

655.

Lepiej pojedynkować z grzechem, aniżeli dąć się zwyciężyć.

R. 15. Człowiek który będąc szczęśliwy nie chciał mieć pokoiu z Bogiem; teraz gdy jest szczęśliwy paświe się sam z sobą. tym czaszem ta woyna jest mnieyszym złym, aniżeli był początek życia tego, wktorym się żyło bez pojedynkow: bo lepiej bić przeciwko grzechom, aniżeli dąć się zwyciężyć bez pojedynku.

656.

Ten dobrze zwycięża grzechy, kto zwycięża dla Boga.

R. 16. Często kroć w Człowieku oczywiste występki zwyciężone bywają przez te, ktore będąc potajemne, vchodzą za cnoty, a w nich postaremu panuie pycha y pewne wyniesienie, szkodliwe vpodobania w sobie samym: dla tego nie trzebá sobie wazyć inaczey zwyciężonych grzechow, chyba gdy są zwyciężone dla miłości Boga.

657.

Kościół za nysyfkich się modli, lubo nie żąnsze bywa wysłuchany.

R. 24. Gdyby Kościół zá pewne znał ná tym swiecie tych, ktorzy są náznaczeni do piekła; nie prosiłby zá nich Pána Boga tak, iáko nie prosi zá Czartá. Ale iáko nie jest v pewniy o żadnym Człowieku, prosi wpospolitości zá wszystkich nieprzyaciół ktorzy żyją, lubo nie bywa wysłuchany o wszystkich, tylko o tych, ktorzy lubo mu są przeciwni, są iednak przeznaczeni tak od Boga, że Kościół proszacy zá nimi wysłuchany bywa, y że zostána iego dziećmi, niżeli vmra.

658.

Łaźmuźná zá grzechy przeszłene zá przyszłe.

R. 27. Dla tego Łaźmuźny dáiemy, aby, gdy zá przeszłe násze grzechy przepaszamy Boga, byliśmy wysłuchani nie dla tego, aby w nich żyać spodźiewaliśmy się, że zá Łaźmuźnę wolność dálszego grzezenia kupiemy sobie.

659.

Skutek modlitwy tych, ktorym się dá Łaźmuźne.

Iest wiele takich Chrześcian, ktorzy ani tak źle żyją, żeby te Łaźmuźny, ktore szczodrze dáją, nie miały im posłużyć do otrzymania krolestwa Niebieskiego; ni tak doskonale dobrze, żeby ta szczodrobliwość ich miała wystarczyć do dostapienia błogosławieństwa, chyba zá zasługami tych, ktorych sobie

bie czynia przyjaciółmi, aby od Boga otrzymali miłosierdzie.

660.

*Wszystkich się
grzechom trzeba
strzec.*

Rzecz jest trudna do wiadomości, y niebezpieczna do vpewnienia, które są grzechy, które przeskadzając nam przez się samych weścia do Krolestwa Niebieskiego bywają nam przecież odpuszczone przez zasługi świętych, których naszymi przyjaciółmi zowie Ewangelia. Y podobno dla tego nie wiemy, co to są grzechy, abyśmy się z pilnym stáraniem wszelkich chronili, y żadnych sobie lekce nie wáżyły.

661.

*Wierzemy rzeczy y do wiary
niepodobne.*

K. 22. R. 5. Przed przysćciem Chrystułowym dwie rzeczy były do wiary nie podobne: pierwsza, Zmartwychwstanie ciał naszych; druga, żeby tę rzecz tak do wiary nie podobną miał świat wierzyć. Pan Bog zaś, niżeli jedna z tych rzeczy przyszła do skutku, obiedwie obiecał, iako widzimy, teraz jedną zpełnioną, to jest, że świat wierzy tak rzecz do wiary nie podobną, iako jest Zmartwychwstanie vmarłych. czemuż mamy wátpić, że druga rzecz także do wiary niepodobna, w którą świat wwierzył, nie miała przysć do skutku w swoim czasie?

662.

*Nie trzeba wątpić
o cudach dla
wiary.*

R. 8. Cudá wten czas potrzebne były, niżeli świat wwierzył, aby go było przynaglić do wiary; ale teraz ktokolwiek nie chce wierzyć, aźby cud obaczył, stánie sam za wielkie cudo, nie chceć wierzyć wten czas, gdy cały świat wierzy!

663.

*Nie dla cudów
trzeba być Ká-
tholikiem.*

R. 22. Odbieramy często w tym życiu wielkie pociechy w wleczeniu chorób przez sposób rzeczy Świętych; ale te łaski nie wszystkim, którzy o nie proszą, bywają pokazane: aby nie dla tego wiarą się przyjmowała Chrześcijańska; bo iey bardziej trzeba dla przyszłego życia, gdzie żadnego nie będzie nieszczęścia, któreby pomocy potrzebowało.

664.

*Szczęście nie-
skonczone przy-
stęga życia.*

R. 30. W przyszłym życiu Bog będzie celem naszych prągnięć: wten czas go będziemy wvaząć bez końca, kochać bez vprzykrzenia, chwalić bez zmordo-

zmordowania. Y to to jest, co przydzie na koniec bez końca.

665.
*Wola nasza iaka
bedzie w niebie.*

W Niebie wola nasza będzie wolna y od wszystkiego wwolniona złego, y wszystkim napełniona dobrem, zażywając bez przestanku szczęścia rzeczy wiecznych, nie pamiętając więcej na swoje występki, ani na swoje karania: nie zapomni jednak swego wwolnienia, aby nie była niewdzięczną przeciwko Twojemu Zbawicielowi.

Z K Z I A G

Przeciwko Zydow, Poganom, &c.

666.
Bog niepoięty

R. 6. Iakoż wielkość Twoię poięć mam Boże moy! kiedy siebie samego tak małego y nikczemnego stworzenia poięć nie mogę?

Z K Z I A G

O Pożytku Wiary przeciwko Mánichaeusowi.

667.
Powaga wiary.

R. 14. Bog przynosząc lekarstwo na wleczenie zepsowanych obyczajow, cudami uczynił powagę; powaga ziednał wiare; wiara zebrał wielkość ludzi; wielkością wtrzymał starożytność; a przez tę starożytność tym bardzicy nas wtwierdza w wierze.

668.
Powaga Kościoła.

R. 19. Kiedy Człowiek nie może ieszcze przez się sam poznać prawdy, aby do tego był sposobny; trzeba żeby się wdał do powagi Kościoła, ktora się częścią wtwierdziła przez cuda, częścią przez postolitość y ziednoczenie wielu, którzy się w nim znaydują.

669.
*Czemu nie wiele
Cudow teraz.*

Pytasz się czemu teraz nie widać Cudow? boby rzadko kto się niemi poruszył, gdyby nie przyniosły z sobą podziwienią; a gdyby nie przyniosły, nie byłyby cudami.

*Przeciwko Listowi Manicheusza nazwanemu,
FUNDAMENT.*

670.
*Z trudnością po-
znać się Bog może*

R. 2. Niech się ci na was gniewają, którzy nie wiedzą, z jaką trudnością strzec się trzeba błędu; którzy nie wiedzą, iak rzadka y ciężka rzecz duszy pobożney y spokojney niepokoić cielesne uspokoić; którzy nie wiedzą, z iak wielką trudnością zdraża się oko wewnętrzne Człowieka, aby mogło na swoje patrzyć słońce; którzy nie wiedzą, iak wiele trzeba łez y wzdychnia, abyśmy otrzymać mogli światło takie, przez które moglibyśmy w naymniejszey przynamniey części zrozumieć Boga.

671.
*Przyczyny dla
których trzeba
być statecznym
w Wierze.*

R. 4. Wiele rzeczy jest, które mię w wierze Kátholickiey trzymają. Trzyma zgodą, wtey tak wielu národow y ludzi liczbie. Trzyma powagą, która postanowiona jest przez cudá, którą karmi nadzieiá, wzrostu dodaje miłość, vtwierdza dawność. Trzyma wstáwiczne dziedzictwo Oycow Świętych, począwszy od Świętego Piotrá Apostoła, któremu Bog po swoim Zmartwychwstaniu páść Owce swoje kazał, aż do dzisiejszego, który na tey zostaie stolicy. Na ostátek, zatrzymuie sámó Imię Kátholickie, które Kościół zatrzymał miedzy tak wielá Wiar Heretyckich.

672.
*Przez grzech
tráćemy páno-
wánie nádrze-
czami stworzo-
nymi.*

R. 37. Co zá dziw, że tobie grzeszącemu y nie słuchającemu Pána swego rzeczy Ziemskie, którym pánować miałeś, ciężkość czynią; bo w tym, w czym ci ieszcze są poddane, pokazują, że ieszcze w skutku ich Pánem: á w tym, w czym ci się przykrzą, wczá, abyś służył y słuchał tego, który prawdziwym jest y naywyższym twoim Pánem.

673.
*Náwrocenie do
Bogá iako?*

Náwrocic się do Bogá nikt nie może, ieżeli się wprzód od swiáta nie odwroci.

z K Z I A G.
Przeciwko Adimantowi.

674.
*Cokolwiek jest w
Starym, znaydu-
ie się y w No-
wym Testamen-
cie.*

R. 3. Jest tak wiele rzeczy w starym Testamencie, które poprzedzają to, co się znayduie w nowym: że się żadna obietnica prawie w nawce Ewangelicznej nie znayduie, ktoreybyśmy w starym Testamencie znaleźć nie mogli.

675.
*Zadne słowa lu-
dzkie wyrazić
Boga nie mogą.*

R. 11. Duch Święty chcąc pokazać rozumnym ludziom, iako rzeczy Boskie są niewymowne, używał często tych słów, które między nami co innego wyrażają; aby przez to pokazał, że iakiejkolwiek znayduiemy słowa, nigdy jednak nie będą godne wyrażać Boga, ktoremu milczenie pełne wyżoności bardziej należy, aniżeli niewiem iakie słowa ludzkie.

676.
*Iako karać grze-
snych.*

R. 17. Ci co są doskonałymi, nie powinni w grzesznikach nienawidzieć, tylko grzechy, a kochać ich iako ludzi: a kiedy ich karzą, powinni to czynić bez gniewu; ale tylko z skromną sprawiedliwością, bojąc się aby dobroć nie szkodziła więcej grzesznikowi, aniżeli surowość.

z K Z I A G.
Przeciwko Faustowi.

677.
*Iako zrozumieć
Tajemnice Pisma
Świętego.*

K. 3. R. 3. Wszyscy ci, którzy z pobożnością wważyli zącność y powagę Pisma Świętego, widzą, że w niektórych miejscach znaydują się tajemnice, których wiadomość danaby była tym, którzyby o nią z pokorą prosili; odmowiona tym, którzy na nią następują; obiawiona tym, którzyby iey szukali; zakryta przed tymi, którzy na nią biją; otworzona tym, którzyby kofatáli, aby weszli; zawarta przed tymi, którzy są iey przeciwnemi, y tak prosili, szukali, kofatáli; y tym sposobem wzięli, znaleźli, y weszli szczęśliwie.

678.
*Záslepěníe Zy-
dow.*

K. 16. R. 21. Powagá stárego Testámentu nie iest mniejsza ztád, že go Zydzi nie rozumí eiá; ale owšem ztád mocniejszy; bo w nimže sámym záslepěníe ich przyszłe iest wyrażone.

679.
*Nie trzebá się y
cierpieć zbrániac
ná obronę Sákra-
mentu.*

R. 14. Ieżeli dziwuiemy się y chwalemy, tak bár-
dzo Machabeyczykow, že nie chcieli ieść mięsa,
ktorego używanie wolne iest teraz Kátholikóm,
ale ná ten czas zákazáne bylo; iákož tym bardziej
teraz Kátholik powinien ná wszystkie nieszczęścia
odważac się, áby vtrzymał prawdě Chrztu y Przenay-
świetszego Sákramentu Chrystusowego? bo ránte
pierwize rzeczy nie byly tylko obietnicá tych, ktore
się miály wypełniac; á to ostátne są znáki, že iuž
są wypełnione.

680.
*Wypełniánie Pro-
roctwá, Ofiáry.*

K. 20. R. 18. Zydzi ofiaruiac Bogu rózne zwie-
rzetá obchodzili w róžnych sposobách Proroctwo
ofiáry przyszley, ktora potym Chrystus w Osobie
swoicy ofiarował: dla tego Kátholicy teraz obcho-
dzą pámiatkę przez ofiarowanie swięte y wczestni-
ctwo Ciála y Krwie Chrystusowej.

681.
*Czemu Swiętá
swięćimy Mę-
czennikow.*

R. 21. Lud Chrześciański obchodzi pámiatkę
Męczennikow w Swiętá Imieniowi ich poświęcone,
áby się wzbudziłi do ich násladowania, y áby swo-
ie łączyli do ich záslug, y áby od ich modlitw po-
moc mieli. Ale nie dla tego czyniemy ofiarę iákie-
mu Męczennikowi, ale tylko Bogu Męczennikow;
lubo iest wiele Ostárcow ná Imię Męczennikow
postáwionych.

682.
*Iáko czćimy
Męczennikow.*

Ták szánuiemy y czćimy Męczennikow, iáko
się obchodzimy w tym žyciu z swiętymi ludźmi;
ale czynimy to z tym większym naboženstwem, im
wiekszá mamy pełnośc, že iuž szczęśliwie skonczy-
li swiatowe wojny; y chwalemy ich z tym większá
vfnością, že są teraz Zwycięzcami w pełnym be-
spiečenstwie, áni są więcey w drodze niepewney
tego žyciá.

683.

Przed przysćciem Chrystusowym Ciála y Krew ie-
go obiecana iest w tych ofiárách, ktore miály iákie-
kolwiek

Pamiętká Przenajświętszego Sakramentu. kolwiek podobienstwo: Potym w Męce jego prądzi wie nam dáne jest: á po Zmartwychwstaniu pamiętká przez Sakrament Przenajświętszy obchodzi się.

684. *Czyiá wiara re-żna, ten y żyć ro-żnie musi.* R. 23. Rzecz nie podobna, áby podobne dwoch Osob miały bydz obyczáie, ktorých Wiara, Nádzieiá, y Miłość nie są podobne. Bo musi bydz, że kto co inszego wierzy, kto czego inszego się spodzie-wa, kto co inszego kocha, musi też żyć inaczey.

685. *Pożytek kłopotow Ziemskich.* K. 22. R. 20. Zaden Człowiek ná świecie nie jest tak sprawiedliwy y tak doskonały, áby nie był po-trzebnym fráfankow y kłopotow; álbo, dla tym do-skonálsczey cnoty, álbo dla vmocnienia się, álbo dla zprobowánia się.

686. *Cnoty Moyzešo-we.* R. 69. Moyzeš pokazal swoię pokorę, zbrania-iac się tak wielkiey godności; posłuszeństwo, przy-miuiac iá; wierność, dobrze spráwuiac; moc, wy-pelniaiac godnie; pilność, rządząc ludem; suro-wość, kárząc ich; affekt, kocháiac ich; cierpli-wość, znósząc ich.

687. *Co jest nagánne-go w wojnie.* R. 74. Coż jest godnego nagány w wojnie? ie-żeli to, że wiele ludzi vmiera, ktorzy postáremu vmrzečby musieli, áby podbić tych, ktorzy nie-chać żyć w pokoiu? Ci to tylko gánia, ktorzy są boiáźliwymi, á nie ci, ktorzy z pobożnością to w niey gánia, co nagány godno: to jest, ieżeli jest prágnienie szkodzić inszym, okrucieństwo w-pomście, nie kochanie pokoiu, vstáwiczne rozumu poruszanie, gniew, žádzá Pánowánia, y insze podo-bne námiętności godne są nagány w wojnie: á często ná zkaranie tych námiętności w tych, ktorzy przeciwni są spráwiedliwości, że záczynáią wojne dobrzy przeciwko złym.

688. *Wšytko cierpieć dla zbawienia.* R. 76. Jest insze życie, dla ktorego gárdzić terá-źniejszy trzebá; y insze Krolestwo, dla ktorego cierpliwie znósić wšytko powinnišmy ná ziemi.

689. *Patryarchowie y Prorocy byli také Krolámi ná ziemi, ábyšmy widzieli, że Bog dáie y odeymuie Kroleštwá.*

Było Krolow do-
syc swiętych, kto-
rzy woyny pro-
wadzili.

Krolestwá, iáko mu się podoba: ále Apostołowie y Męczennicy nie krolowali, ábyśmy się z tego wczyli, że trzeba bardzicy prágnać Krolestwá Niebieskiego, niżeli Ziemskiego. Támci Krolowie podnosili woyny, áby pokazáli ludzjom, że Bog z naywyższy swoiey woli dáie zwycięstwá; á Męczennicy dali się zabíiác bez żadnego odporu, áby nas nawczyli, że naywiększe zwycięstwo iest, vmrzec za wiarę prawdy.

690.

Wszystko czynić
dla Boga.

R. 78. W ten czas człowiek stáie się spráwiedliwym, kiedy záżywa rzeczy swiátá wedle tego końca, dlá ktorego są stworzone; gdy prágnie cieszyć się z Bogiem dla niego samego, cieszyć się z przyjaciela z siebie samego, w Bogu, y dla Boga.

691.

Niewiádomość y
słabość są kara
grzechu.

Niewiádomość y słabość to czynią, że ábo człowiek nie zna tego, co ma chcieć; ábo nie może tego wszystkiego, czego chce: pochodzi to z tego porzádku wtáionego wtrapien, ktore ná nas Bog zsyła; y sądow nie dosięgłych tego, wktorym nie mász żadney niespráwiedliwosci.

692.

I dobrzy w grzech
wpadali, y zli z
niego wychodza.

R. 95. Czytamy w Pismie Swiętym przykłády, że dobrzy wpadali w grzechy; czytamy y náwrocenie zlych do dobrego, áby spráwiedliwi nie podnosili się náżbyt w pychę przez zbyteczne bezpieczeństwo, á zli nie zátwardzáli sercá swego w grzechu przez desperacyá.

Z K Z I A G

Przeciwko Nieprzyiacielowi Práwá y y Proroctw.

693.

Przeciwko tym,
co Iálmuzny nie
daiá.

R. 16. Strászy nie tylko Bog tego kára wieczná, ktory odcymuie co vbogiemu; ále y tego, ktory nie dáie Iálmuzny, co iest rzecz bardzo spráwiedliwa, kiedy się pilnie wważa. Boć to iest rzecz mála Iálmuzná, gdy ją iednak dáiemy z pobożnościa, otrzymuie nam záslugę nicofszácowáney wieczności;

Nád to

Nádto, co się dáie, iest tak máła rzecz, że musí bydz wielce niezbożny, kto iey nie dáie.

694.
Dziękować Pánu
Bogu zánysze trze-
bá.

Zá coż Bog więkzše dzięki odbierać od nas po-
winien? iáko zá dar łáski, ktora ná nás zplywá przez
Jezusá, Odkupicielá nášego.

Z K Z I A G.

O Mátzeństwie.

695.
Czemu od iedne-
go człowieka
wszyscy pocho-
dziemy.

R. 1. Chciał Bog wszystkich ludzi wyprowadzić z iednego, áby wszyscy nie tylko podobieństwem náтуры byli, á ieszcze bárdziej wężłem pokrewieństwa zwiázani.

696.
Trzebá miec wiel-
kie cnoty, aby się
umiało żyć w wbo-
stwie, y w bogá-
ctwách.

R. 21. Znosić wbostwo, iest rzecz pospolita lu-
dziom: ále vmieć znosić, iest to cnotá, ktora nie
náleży, tylko do wielkich dusz! Iáko y żyć w ob-
fitości y w bogáctwach, któż nie potráfi? ále vmieć
w nich żyć dobrze, tylko ci vmieciá, ktorzy
się nie dádzą zepfowác bogáctwu.

Z K Z I A G.

O Pánienstwie.

697.
Pánienstwo prze-
kładać trzebá.

R. 1. Práwem Boskim czyistość nád Mátżeń-
stwo, Pánienstwo nád zwiázek Mátzeński przekła-
dáć trzebá.

698.
Pánienstwo po-
winno bytż po-
korne.

Nie dosyc iest chwalić czyistość, áby iá vczynić
misa; ále trzebá iá y nawczyć, aby bytá pokorna.

699.
Kościół Pánna
y Mátka.

R. 6. Kościół iest y Pánna y Mátka: Mátka wedle
ciátá vrodziłá głowę tego Ciátá. Kościół Duchownie
rodzi członki tey głowy. W ktorým iáko w Máriey
áni Pánienstwo przeszkadza płodności, áni pło-
dność psuie Pánienstwa.

700.
Iść zá Chrystu-
sem, násladować
go.

Coż to iest iść zá Chrystusem, ieżeli nie náslá-
dowác go? bo w ten czas zá nim tylko idziemy, gdy
go násladujemy.

R. 32. Tráfia

701. R. 32. Trąfia się to, że się człowiek zchroni wszystkiego tego, cokolwiek jest złym, y vważaiac to w sobie, dziękuie za to Bogu: a przecięż Bog w nim cierpieć nie może próżney chwały, ieżeli się z pychą nasmiewa ż inższych grzesznikow, miasto tego, co by miał się ná nich zápátrywać z pobożnościá, nie trącąc nádzieie, że się poprawia.

702. R. 34. Im więcey ma y znáyduie w sobie do vpo-
Czystość powin- dobánia rzeczy czysta Pánna, tym bardzicy strzec
na bytż pokorna. się powinna, áby podobaiac się sobie, nie vczyniła niesmaku temu, który przeciwny jest pysznym, a łaskę swoię tylko dáie pokornym.

703. R. 35. Nie mowi Chrystus; vczcie sie odemnie,
Trzeba bylo, aby iáko stwarzac swiat, wskrzeszac vmartlych; ale tyl-
się Bog vpokorzył ko: Vczcie się odemnie, że jestem miękkiego y po-
dla násey náuki. *kornego sercá.* I także Pánie moy wśzystkie skárby mądrosći y vmięiętnosći Twoiey, które są zamknięte w Tobie, iáko w iákim źrzodle, záwisty tylko ná tym, áby nas náuczły, iákoby zá rzecz wielką y wysoka, żeś jest miękkiego y pokornego sercá? Bydz małym, álbo to jest rzecz tak wielka, iákobyś nas nie mogł tego náuczyć inaczey, tylko z tak wielkiego sam stáwśy się małym? Pewnie tak Pánie. Bo nie podobna prawdziwego duszy dostać pokoiu, áż się wprzod vleczy z odiecia pychy, ktorá tak się wielką w swoich oczách zdála, iáko jest w Twoich máłá.

704. R. 36. Gdy grzesznicy prawdziwie do Ciebie ná-
Grzesznik stáie wróciá się Pánie, stáia się małymi y pokornymi
się pokornym, gdy przed Oczymá Twymi, vważywszy życie swoje tak
się do Boga ná- złe, a miłosierdzie Twoje tak wielkie: bo Ty ráw
wróci. *większą obfitość pokázuiesz łaski, gdzie większa*
była obfitość grzechu.

705. R. 38. Kochay dobroć Boską, boy się iego surowo-
Kochaiac y boiac ści, a tak oboie to nie pozwolíc, żebyś był pysznym;
się Bogá grzeszyć Bo kochaiac go, będzieś się bał obrazić tego, kto-
się nie może. *rego kochasz, y który cię kocha. A mozesz bytż*
większa vráza? iáko chceć, nie podobac się twoiá
pycha

- pycha temu, który dla ciebie skarał pysznych.
706. *Boiaźń y miłość.* Jeżeli ieszcze nie kochasz, bożże się przynamniey zginąć: jeżeli kochasz, boż się obrazić. Miłość wygania z dusze pierwszą boiaźń, ale wchodzi wewnątrz z druga.
707. *Trudno byłż pokornym.* R. 39. Czy możnasz rzecz, między tak wielą nauk, które nam Bog pokazał, ytak wielą niebezpieczeństw, w których zostają ludzie, z tak wielką trudnością przyimować radę, abyśmy bili pokornymi?
708. *Vpadek czystość chowających.* R. 40. Nie dla inżey przyczyny dopuszcza Bog, iż między tak wielą dusz, które czystość chowają, jest takich nie mało, które nie są wniey stateczne, tylko dla tego, aby ich vpadek czynił w nas tym większą boiaźń, ytłumił wszystkie pobudki pychy.
709. *Vpokorzył się Chrystus na zepsowanie pychy.* Tak Bog nienawidział pychy, że tylko na zepsowanie icy, wtak głębokicy wniżył się pokorze!
710. *Kochać Bogá za to, że obronił od vpadku.* Kto od młodości swoiey, zakonny, święty, y czysty prowadzi żywot, z tym większą goracością kochać powinien Bogá, że go wtrzymał od vpadku wte grzechy, w które grzesznicy byli wpadli, á którym nawrociwszy ich przepuścił potym wszystkie grzechy.
711. *Sady Boskie powinny w nas wzbudzać pokorę.* Jeżeli kto od młodości czystość chował, to pewna, że go Bog tak prowadził. Jeżeli kto zaś wnieczystości zostaje, znak to, że go Bog opuszcza. A czyni to sądem, który może bydz wtáiony, ale jest sprawiedliwy. I podobno przyczyna, dla ktorey jest wtáiony, jest tá, abyśmy więcej mieli boiaźni, á mniej pychy.
712. *Pycha z łask odebranych.* R. 43. Kiedy Człowiek vzna, że przez łaskę jest tym, czym jest; niech się chroni y drugiey siatki, która nań zasądza pychę; kiedy przez tęż drogę łaski, którą odebrał, prowadzi go, aby się podniósł, á gardził inżymi.
713. *Zbyteczna pokora* Nie masz większey pychy, iáko wtym, który zbyteczną pokorą pokazuje pokorę.
714. *Panna niepowin-* R. 44. Panna posłuszna Bogu, y bojąca się iego, nie powinna się wynosić nad niewiedzieć iáka Białogowę

na się wynosić nad łogłową, która boi się Boga, y iemu jest posłuszna; Mężatkę. bo inaczej nie byłaby pokorna. Bo coż myśleć będzie w tej okazy, chyba, że dary Boskie są nam tak wtaiłone, że nie możemy się sami poznać, chyba w probie pokus. A żeby nie przyniosł tu przykładu, to pewna, że nie może być wbespieczona, żeby w iey duszy sekretna iaka nie znaydowała się słabość, która iey przeszkadza, że nie jest dosyć mocną na zniesienie Męczeństwa w ten czas, gdy ta Mężatka, nad którą ona się wynosi, jest na nie gotowa. I niewie, jeżeli jest skłonna do naśladowania Świętej Tekli w ten czas, gdy ta Mężatka już naśladowie Świętą Kryszpinę.

715. *Uwaga żeby się nad inżych nie wynosić.* R. 47. Aby się nikt nie pysznił widząc, że co może; ale trzeba, żeby vznął z pokorą, iż są takie rzeczy, których nie może, a większe, niżeli te, które może! Trzeba, żeby wiedział, że jest wiele takich, którzy nie mając tej cnoty, którą w sobie vznąć y waży, mogą przecię czynić te rzeczy, których on nie może.

716. *Pokorą zmáłych leczy nas grzechow.* R. 50. Ponieważ lubo się z wielkim stáraniem strzeżemy od grzechu, przecięż często wpadamy w takie, do których nas włomność ludzka wprowadza, które lubo są máte y w mátey liczbie, przecięż często stáią się wielkimi y ciężkimi. Jeżeli pychą przyciska ich swoim ciężarem, y przyczynia swoią wyniosłośćią; wciekąc się powinniśmy do najwyższego Káplána, którego mamy w Niebie: a ten odpuści nam te grzechy dosć łacno, jeżeli się stárac będziemy, abyśmy ie niszczyli w nas przez głęboką pokorę.

717. *Miłość y pokorą wtwierdzają Pánieństwo.* R. 51. Strożem Pánieństwa jest miłość Boga: mieszkanie zaś tego stroża, jest pokorą.

718. *Mężatka pokorna większej go-* Biespiecznie rzekę nie obawiając się gniewu tych, którychbym rad przywiódł do boiáźni tak, iako ia się o nich sam boię, że białogłowy y Męczyżny w stanie Małżeńskim żyjąc, a są pokorni, łacniej poydą za Báránkiem tam, gdziekolwiek on się obroci

*dności, niżeli Pán-
ná pyšna.* się obroci; przynamnię tam, gdzie za nim iść
będą mogli, aniżeli Panny, które są pyšne.

719. *Iść do Chrystusa
z pokora.* R. 52. Podź z pokora do Chrystusa pokornego,
ieżeli go kochaš; ani się oddalay od niego, żebyš
zaš nie wpađł. Postepuy droga gorna, ale noga po-
korna; bo on wnoši pokornie idących, który nie
wzdrygał się y do leżacych w grzechu wstępować.

720. *Dáron Boskich
zážynác ná vstu-
ge Boska.* Dáry te, któreš odebrał od Boga, odday pod
stražá Boska, y záchowuy dla niego tę moc, ktoráš
od niego odebrał.

721. *Te grzechy, od
ktorych nas Bog
vvolnil, tak v-
vazác, iakoby
nam ie przepu-
šćil.* Cokolwiek nie popełniaš grzechow, przyznaway
to šáste iego: iako, gdybyć ie odpušćil, przyzná-
byš mišosierdziu, boiac się, aby, gdy rozumieš;
žćć máto odpušćil grzechow, máta také do nie-
go miateš mišosć: y žebyš nie gárdžil przez pychę
šzkodliwa láwnogrzefšnikámi, którzy biáją się wpier-
ši z wielka pokora.

722. *Chronic se pro-
žności, a mieć se
do modlitwy.* Luboš zprobowal swoiey mocy, przeciež nie
vřay; y ztađ nie miey prožney chwaťy, kiedy vřnaš
to, co možeš: ieżeli zaš nie sprobowaťeš iešćce,
proš Boga, aby nie dopušćzał ná cieť takich pokus,
ktorymbyš dać nie mogł odporu.

723. *Lepiey o bližniem
niželi o sobie ro-
zumieć.* Ieżeli powierchownie zdaš się byđz lepszym,
niželi inši; rozumiey, že oni wewnětrznie lepsi
sá. Gdy tak šadzić bęđžiesz obližniem, lubo go
nie znaš, iako o twoiey duszy, ktorá znaš, tak
rozumiey, že to porownánie nie czyni twoie cno-
ty mnieyše, ale y owszem šálsze: y špodžieway
się, že to, czegoć nie dostaie, z tym większa Bog
vžyczyć láčnošćá, im z większa tego prágnác bę-
đžiesz pokora.

724. *Przyklad šátku-
iých y vpadá-
iých.* Ci, co z toba rowno šátkuia wvšudže Boskiey,
niech cí daia przyklad. Ci zaš, co z tey šćešliwey
wypadaia drogi, niech cie štražá. Kochay šáte-
cznošć pierwých, y nášláduy; opšákuy vpadek
drugich, a nie wnoš się!

725. Nie rozumiey, že twoia špráwiedliwošć iešć do-
bra; ale poddaway się Bogu, który cie všpráwiedli-
wia.

Przestrogi po-
trzebne.

726.

Gdzie miłość, tam
y pokorą.

727

Iako bårdziej
Panny P. Bogá
kochać powinny.

728.

Przywiązanie do
Chrystusa.

729.

Nie trać się do
dobrego zła dro-
gą.

wia: wybaczay występki bliźniego, modl się za swo-
ie; strzeż się z pilnością przyszłych grzechow, á
zmazuy przeszłe pokorną spowiedzią.

R. 53. Nie trzeba się obawiać, aby tam, gdzie
jest obfitość wielka miłości, nie była zupełność
pokory!

R. 55. Gdybyś była za Mężem, musiałabyś była
bárdzo kochać męża. Iakoż tedy daleko więcej
kochać nie masz tego, dla ktoregoś za Mąż iść nie
chciała?

Niechże cały Christus do twego przywiązany
będzie sercá, który cały za ciebie na krzyżu wisiał.
Szukasz dobrego, á źle czynisz; bieżysz tam prze-
ciwna droga, gdzie nie trzeba: Iakoż tedy trafić
się spodziewasz?

Z K Z I A G

Przeciwko Pármanienowi Donátystie.

730.

Iako ganić trze-
ba grzechy w
poddanych wlu-
dzy swoiey.

K. 2. R. 1. Ten który zbáwiennymi przestroga-
mi gani w drugich złe postępk; ile może, albo bez
vrázy pokoiu, oddala od drugich tych, którzy się
poprawić nie chcą, albo, który się kontentuię słu-
sznie zgánić y znieść ćierpliwie tych, których od-
dalić nie może bez rozerwánia pokoiu; ten go-
dzien jest, aby go nazwáno pokornym, y wyięto
z tego przeklećtwá, ktore jest wyrażone w Piśmie:
Nieszczęście tym, ktorzy dobre zowia złym, á złe dobrym.

731.

Czym grzechy
ponybednic zgła-
dzać mamy.

R. 10. Abyśmy leczyli te grzechy, ktore słabość
ludzkiego życia popełnia, záżywamy Iálmuzny,
postow, y modlitwy; wypełniając to vczyнкámi mi-
łosierdzia, o co Bogá prosimy. Boć to náypre-
dnieyszy jest vczynek miłosierdzia, przebaczyć vrázy,
ktore przeciwko nam popełniaią bliźni, aby też
Bog odpuścił nam te, ktore my popełniamy przeci-
wko niemu.

732.

K. 3. R. 2. Chwálić trzeba szczeróść w tym, który
postępując

Przypominając
sobie swois grze-
chy, mieć trzeba
politowanie nad
grzeszacyimi.

733.

Oddalając się od
złych opuścza się
dobrych.

postępując w cnotach przypomina sobie w jakim stá-
nie był przed tym, y ma politowanie nad tymi, kto-
rzy w grzech wpadają, bo żnich wybawiony był
przez miłosierdzie Chrystusowe; który nie mając
żadnego grzechu tak się głęboko dla grzeszników v-
pokorzył!

R. 4. Kto chce oddalić się w ciełe od tych, kto-
rzy zdadzą się oczywiście bydź złymi; oddala się
duchownie od dobrych, którzy mu są nie wiadomi,
y ná których często narzekać musi, lubo ich nie zna,
kiedy chce swego oddalenia się bronić.

Z K Z I A G

Przeciwko Listom Petiliena Donatyſty.

734.

Prawdziwy Ko-
ściół utaić się
nie może.

K. 2. R. 32. Prawdziwy Kościół nie jest zataio-
ny przed niczyimi oczymá; y o nim to w Ewángel-
licy powiedżiano: *Miasto osádzone ná gorze utaić się
nie może.*

735.

Ciało Pańskie, do-
brym życie, złym
śad.

R. 47. Jest wiele takich, którzy biora życie z sto-
łu Pańskiego iáko Święty Piotr; á nie śad, iáko Iu-
daz: Przecięż dla obudwuch iednaki był stół, ále
w obudwu nie iednaki vczynił skutek; bo ci dwáy,
nie iedno byli.

736.

Niedowiarstwo
karane surowie.

R. 83. To pewna, że nikogo przez moc do wiá-
ry prowadzić nie potrzeba; ále nie dowiár-
stwo zwyczajnie karane bywa od Bogá przez suro-
wość, ábo teź przez miłosierdzie kłopotow do-
czesnych. Bo czyby to sprawiedliwa była, żeby dla
tego, iż życie dobre przyjęte ma bydź przez wolne
wybranie woli, złe nie miało bydź karane przez
sprawiedliwa praw surowość.

737.

Znosić osławę
swoię z zasługa
przed Panem
Bogiem.

K. 3. R. 7. Krokolwiek dobrowolnie moię psuie
sławę y ná nię następuc, nie chcący do moicy przy-
czynia się nagrody.

738.

Co dobre, zamyśle
dobre: co złe to złe.

Ani złego sumnienia pochwała leczyc, ani do-
brego nagána zepsowác nie może.

739.
Nie dbać, ani na
pochwały, ani na
nagany.

R. 10. Jeżeli chwalcemu Przyjacielowi nie za-
wsze wierzyć trzeba; iakoż ganiącemu nieprzyja-
cielowi wiare dać? I tak zostacie wewnątrz wczło-
wieku, co nam jest zakryto, czego samo jego su-
mnienie świadkiem jest dla niego, a nie dla in-
szych.

Z K Z I A G

Przeciwko Cresconiusowi.

740.
Kościoł Kátho-
licki ieden.

K. 1. R. 29. Ieden Bog, iedná Wiará, ieden
Chrześc, ieden Kościoł Kátholicki, który nie mo-
że bydź zepsowany; nie żeby wnim samym tylko
czczono y chwalono iednego Boga, ale że wnim
samym czczą go y chwalą prawdziwą pobożnością:
nie żeby wnim samym była iedná wiará; ale że
w nim samym znáyduie się wiará złączoną z miłością;
nie żeby wnim samym przyimowano Chrześc, ale
że wnim samym przyimue się Zbawienie.

741.
Prawdżiny Ko-
ścioł z Pisma S.
poznawamy.

R. 33. Ponieważ Pismo Święte mylic się nie może,
ktokolwiek się boi omyłki w trudności zrozumie-
nia o prawdziwym Kościele, powinien się radzić
tegoż Kościoła, o którym Pismo Święte iawnó nam
pokázuie, że jest prawdziwym Kościołem.

742.
Kościoł jest oczy-
wisty.

K. 2 R. 36. Oczywiście každemu pokázuie się do
widzenia y do poznania Kościoł: bo jest tym Miá-
stem, które jest osádzone ná gorze, y które vkryć
się nie może: przez który Bog pánuie od morzá, do
morzá; od rzeki, aż do końca Ziemie, wedle Pi-
smá Świętego.

743.
Iedność Boga.

Ieden jest Bog, który nas stworzył: ieden jest Chry-
stus, który nas odkupił: Ieden Duch Święty, który
nas ma z sobą wszystkich złączyć.

Z K Z I A G .

o Odpuszczeniu grzechow przeciwko Pelagianom .

744. *Czemu ieden ma łaskę, drugi nie.* K. 1. R. 21. Czemu łaska dana jest iednemu, a nie dana drugiemu; przyczyna może bydź nam zataiona, ale nie może bydź nigdy nie słuszna.

745. *Łaska nie dana tym, co nie są godnymi.* Nie tak to rzecz jest trudna zrozumieć; czemu łaska dana jest iednym, ktorzy nie są iey godni, iako że nie jest dana drugim, ktorzy także nie są iey godnymi.

746. *Trzy proźby w potrzebách naszym do Boga.* K. 2. R. 4. Czegokolwiek nam potrzeba, we trzech tych zamknąć możemy proźbách; Panie odpuść nam wszystkie grzechy nasze, wktore nas poządliwość naszą wciągnęła. Pomoż nam, y nie dopuszczay, aby nas więcej wciągała. vvolni nas doskonale od poządliwości.

747. *Sady Boskie zataione.* R. 5. Czemu Bog pomaga temu, a nie pomaga tamtemu: czemu bardziey pomaga temu, a mniey tamtemu: czemu tym sposobem pomaga temu, a inszym tamtemu; w Bogu samym zawarta jest przyczyna sprawiedliwości zataionej y mocy naywyższej.

748. *Ze Bog nie daie łaski, przyczyna z nas.* R. 17. Kiedy ludzie nie chcą tego czynić co jest słuszna, albo że im się to nie podoba; więc należy na łasce Boskiej, ktora pomaga woli naszej, aby to, co iey było wtaiiono, wiedzieć mogła; y wtym co iey się niepodobało, vpodobanie znaleść mogła. Ieżeli zaś nie mają pomocy od łaski, przyczyna jest znich nie z Boga.

749. *Pycha wszystkichiego złego przyczyna.* Nie przypisuy nigdy przyczyny, że Człowiek grzeszy, Bogu: bo pycha jest iedyną wszystkich grzechow przyczyna.

750. *Wszystko w nas łaska Boska czyni.* Nie masz nikogo takiego, aby kiedykolwiek nie miał przedsięwzięcia, albo zacząć, albo kończyć dobrego vczynku; y nie wiem, ieżeli się taki znajdzie, ktory by raz vpodobanie, drugi raz nievkontentowanie w dobrym nie znalazł: abyśmy się nau-

czyli,

czyli, że to nie na nąszey mocy, ale na łasce Boskiej
zawisło, że znami dobro nąsze, y że nam się podoba,
y kiedy iesteśmy w wolnieni od prożney chwały.

751.
*Bog początkiem
wszystkiego dobra.*

Tym bardzicy nam się vczynki dobre podobają,
im bardzicy kochamy Boga, który iest dobrem
nąszym nąwyższym y nie odmiennym, iedynym początkiem
wszytkiego dobra.

752.
*Wola, albo iest dobra,
albo zła.*

R. 18. Byłaby to rzecz cudowna, gdyby wola
nie była, ani dobra, ani zła: bo to iest bez wątpienia,
że albo kocha sprawiedliwość, y w tym iest dobra:
potym im więcej kocha, tym lepsza iest; iako
przeciwnym sposobem mniej kocha, mniej lepsza
iest; albo ięśli całę nie kocha, w ten czas nie iest
całę dobrą. Więc kroż nie nązwie złą y prawie
nągorsza tę wola, która całę sprawiedliwości
nie kocha?

753.
*Odnracamy się
od Boga przez nas,
obracamy się
przez łaskę.*

Gdy się odwracamy od Boga, pochodzi z nas są-
mych, a w ten czas wola nąsza iest zła: gdy się na-
wracamy do Boga, nie czyniemy tego bez natchnie-
nia y pomocy iego. Co gdy się dżicie, nąsza wola
iest dobra.

754.
*Czasem Bog y
Świetym nie dnie
zupelney łaski, a-
by się poznali.*

R. 19. Bog iest dobrym: Często nie wdziela y
Świetym sprawiedliwości dobrego vczynku: czy to
nie dając im iego prawdziwey znaiomości, albo
nie dając natchnienia do zupelnego dokonczenia;
aby poznali, że to od niego samego nie od nich po-
chodzi to swiätło, które oswieca ich ciemności,
y tarosá, która chłodzi ich Duchowną Ziemię.

755.
*Łaska Boska
wzniesca w nas
modlitwy.*

Gdy Boga prosimy o pomoc iego łaski, o coż
go prosimy, tylko aby nam to obiáwił, co nam było
zakryto; y żeby tę rzecz miła nam vczynił, która
nam się nie podobála. Bo toż samo iest łaska Boska,
że nas nąuczył prosić oto, co było przed nami zará-
ionego; y że wzbudził w nas affekt do tego, co
nam się przed tym nie podobáło; aby ten, który się
chwali, nie chwalił się tylko w Bogu.

756.

Słuszna to iest kára grzechu, gdy się nie rádo słu-
cha

*Z kary grzechu
wvólniona łaska.*

cha sprawiedliwości. Jeżeli to nie będzie zwyciężono przez łaskę, nikt się do tey nie nawróci sprawiedliwości. Jeżeli nie jesteśmy vleczeni przez łaskę, nikt się szczyścić nie może pokojem sprawiedliwości.

757.

*Czemu czasem
Bog odwołczy łaskę
swoię.*

Odwłoczy często Bog poprawę w Swietych świątym pewnych niedoskonałości tak, że im się nie ze wszystkim podobają dobre vczynki, których trzeba do zupełnego sprawiedliwości wypełnienia, lubo dobro jest im zakryte, lubo wiadome: aby idąc za słowami Przedwieczney Prawdy, żaden człowiek żyjący w swoiey się nie vsprawiedliwiał obecności.

758.

*Czemu Bog od-
kłada swoię łaskę.*

Kiedy Bog nie zaraz nas leczy; nie dla tego to czyni, abyśmy się godnymi stawali potępienia, ale żebyśmy byli pokorniejszymi; y przez to tym bardziej sobie ważyli cenę łaski, ilekroć znaydujemy we wszystkich rzeczach łacność; nie przypisowali sobie świątym tego, co nie pochodzi, tylko od niego; bo by to było przeciwko pobożności y wierze.

Z K Z I A G O Naturze y Łasce.

759.

*Chrześcíanin zna,
że wszystko ma z
łaski Boskiej.*

R. 1. Kto poymnie dobrze, że sprawiedliwość Boska nie zawisła na przykazaniach prawá, - które w nas wzbudzą boiaźń; ale na pomocy łaski Chrystusowey, do ktorey nas prowadzi pożytecznie ta boiaźń prawá, ktora jest iakoby Mistrzem naszym vczącym: Ten tedy jest, który poymnie przyczynę, dla ktorey jest Chrześcíaninem.

760.

*Wszystko godni
kary.*

R. 5. Wszystko złaczenie Narodu ludzkiego godno jest kary, tak; że ci którzy są wvólnieni od niej przez łaskę nie zowia się naczyniami zasług, ale naczyniami miłosierdzia. Ktoż tedy będzie tak nie rozumny, żeby nie miał iako nayvniżenicy dziękować miłosierdziu Boskiemu, ktore vwalnia, ktorých mu się podoba wvólnić; bo nikt nie mógł by nic

by nie zárzucić iego sprawiedliwości, choćby wszystkich potepiłá ludzi.

761.
*Nie opuścza Bog
sprawiedliwego.*

R. 26. Gdy Bog vzdrawia Duchownie chorego przez Chrystusá, álbo wskrzesza vmártego, to iest, vsprawiedliwia grzesznego; przyprowadza go do do skonátego życia y do dostátieczney sprawiedliwości. Ieżeli nie iest opuszczony od tego sprawiedliwego, nie opuszcza go, áby żył zázwsze w pobożności y w sprawiedliwości.

762.
*Laska Boska prze-
ciwko grzechom.*

Gdy Bog nas vzdrawia, nie tylko dawne máże grzechy, ktoreśmy popełnili; ale y dáie pomoc, żebyśmy ich więcej nie popełniáli.

763.
*Pychy w dobrych
trzeba sie bać v-
czynkach.*

R. 27. Insze grzechy we złych pánujá vczynkach; sámá tylko pychá y do dobrych się mięsza.

764.
*Opuścza nas cze-
sto Bog, áby nas
odvzył pychy.*

R. 28. Często cie Bog w tych opuszcza rzeczách w ktorych się wynosisz, ábyś poznát, że ten dobry vzynek nie od ciebie, ále od niego pochodzi, y przez to návczył się nie byđż pysznym.

765.
*To sámó, gdy się
ciešemy, żeśmy
zvyciężyli pychy;
i est pycha.*

R. 31. Gdy człowiek w dobrym iákim vczynku czuie w sobie prózna rádość, ze zvycięzył pychę, z tego vpodobania podnosi się pychá, iákoby mowi-
ła człowiekowi: Czegoż tryumfuiesz, gdy ia żyię ieszczé? I dla tego ia żyię, że ty tryumfuiesz.

766.
*Tá prosta droga,
która pokázue
Chrystus.*

Ieżeli my sobie sámí obieramy drogę, y nią idzie-
my, á opuszczamy tę, którą nam pokázue Chry-
stus, pewnie zbłądziemy.

767.
*Da nam Bog to,
co mu się podoba.*

R. 32. Da nam Bog co mu się podoba, ieżeli to,
co się w nas mu nie podoba, y nam się samym nie
podoba.

768.
Przeciwko Pysze.

Strzec się trzebá pychy y w najlepszym życiu: á-
by, gdy przypisuiemy sobie to, co tylko od Bogá
pochodzi, niestráciłiśmy tego, co od niego mamy;
á nie w pádli w to, co z siebie mamy.

769.
*Nie możemy po-
iść wielkości ti-
ski Pánny Prze-
najswiętszej.*

R. 36. Gdy się mowi o grzechach, nie rozumiem,
żebyśmy myślic mieli ná ten czás o Pánnie Przenay-
świętszey dla vczczenia Chrystusá: bo iákóž mamy
wiedzieć miarę łaski, która iey dána bylá ná zwy-
cieżenie zupełne grzechu, która zázłużyła, áby
poczęła

poczęła y porodziła tego, który nie miał nigdy żadnego grzechu?

770.
Przykład niektórych niedoskonałości w sprawiedliwych.

R. 38. Jeżeli Abel, który nazwany jest sprawiedliwym, śmiał się kiedy zbyt, albo igrał, albo patrzał na jaką rzecz pożądliwie, albo rwał owoce bez pomiarkowania, albo jadł niewłtrzemczliwie, albo myślał o jakiej rzeczy pod czas modlitwy swojej czym ją rozrywał; ile razy te albo podobne rzeczy na niego napadały, czy nie byłeś to grzechy? Przecież jako często napadają te lekkie niedoskonałości, gdy się ich pilno nie strzeżemy; mówić się może, że jesteśmy sprawiedliwemi; a przecież na tym świecie nie jesteśmy bez grzechu.

771.
Nie rozkazuje Bog rzeczy niepodobnych.

R. 43. Nie rozkazuje Bog rzeczy nie podobnych, ale rozkazując przestrzega, y żebyśmy czynili to, co możemy: y żebyśmy o pomoc w tym prosili, czego nie możemy.

772.
Boiaźni nie mania woli.

R. 57. Ten jest pod prawem, który dla boiaźni kary, a nie dla miłości sprawiedliwości chroni się grzechu, nie będąc jeszcze wolnym y odległym od woli popelnienia ich. Bo tak w samej woli jest winnym, którąby życzył, gdyby można, aby się nie było czego bać, żeby to czynił wolno, czego sobie potajemnie życzy.

773.
Ná co nam są potrzebne Przykazania Boskie.

R. 69. Tym, że wierzymy, iż Bog sprawiedliwy y dobry nie mógł przykazać człowiekowi rzeczy nie podobnych, jesteśmy przestrzeżeni, co czynić trzeba w tych, które są ładne, y o co prosić w tych, które są rrudne.

774.
Miłość rość będzie zamyśle.

R. 70. Mówić się może, że w ten czas doskonała jest miłość w tym życiu, gdy dla niej y samym gardzimy życiem: ale byłoby się czemu dziwować, gdyby jeszcze y rość nie mogła, gdy z tego w wolniona będzie życia.

e

z Książ

z K Z I A G.
O Łasce Chrystusowej.

775. *Różność prawá od łaski.* Taka jest różność między Prawem a łaską, że nie tylko Prawo nie pomaga, ale y owszem szkodzi nam, ieżeli łaska nie da pomocy. I prawo nie czyni pożytku tylko w tym, że przynagla tych, ktorzy wykarczają do prośzenia o łaskę, aby byli w wolnieni y porátowani, żeby mogli zle zwyciężyć żądze.

776. *O takiej łasce po-
niniem wierzyć
Chrześcíanin.* R. 10. Tę łaskę przyznać chcemy, która nie tylko obiecnie nam godność chwały przyszłej, ale ie-
szcze pobudza nas, abyśmy w nią wierzyli y oney się spodziewáli, którą nie tylko nam obiaśnia mą-
drość, ale y pobudza do niey affekt: y która nie tylko nas zaprasza do dobrego, ale y one nam rá-
dzi. Tę łaskę powinniśmy zeznać, ieżeli prawdzi-
wymi chcemy być Chrześcíanami.

777. *Trzeba przyznać
słabość, kto chce
być doskonałym.* R. 12. Ieżeli cnota stáie się doskonałą y wypełnia się w słabości; ktokolwiek nie przyznáie, że jest słabym, nie może nigdy zostać doskonałym.

778. *Skutek łaski
Chrystusowej.* Nie tylko poznawamy przez łaskę to, co mamy czynić, ale y przez nią czyniemy to, co poznáiemy. Nie tylko pobudza nas, abyśmy wierzyli to, co kochać mamy; ale y kocháli, co wierzymy.

779. *Łaska Boska wzy-
spráwiedlinych.* R. 13. Tak Bog wzy tych, ktorych do siebie prze-
znaczył, że im rázem dáie wiadomość, co czynić má-
ią, y moc czynienia, co wiedzą.

780. *Jako łaska Boska
wzy czynkom
dobrych.* Ktokolwiek zna, co czynić powinien, a nie czy-
ni; ieşcze się nie dobrze nauczył od Bogá wedle
łaski, ale tylko wedle práwa; nie nauczył się we-
dle Duchá, ale wedle písmá. Ten zaś, który się ná-
uczył od Bogá wedle łaski, czyni pewnie wszystko
to, czego się nauczył, co má czynić.

781. *Łaska, y moc y sku-
tek dáie.* R. 14. Ktokolwiek nauczył się od Oycá, nie tyl-
ko może przyść, ale idzie w skutku do Chrystusá.
Y w tym widzieć się może postępek podobieństwa,
affekt woli, skutek wczynku. R. 26. Nie

782. R. 26. Nie znaleźlibyśmy w nas, z kądbyśmy ko-
Od Boga kochać chać mieli Boga, gdybyśmy się od tego, który nas
się uczymy. pierwszy kochał, nie nauczyli.

783. Cożbyśmy dobrego kiedy czynić mogli, gdybyf-
Wszystko się czy- my nie kochali? iako wiele zaś dobrego czynili-
nić może, gdy się byśmy, y iako nie czyniemy, ieżeli prawdziwie ko-
kocha. chamy?

784. Lubo się zda, że y ci, którzy nie kochają, ale się
Zaden uczynek tylko boją, pełnią przykazania; przecież żaden v-
nie ieś dobry bez czynek słuźnie nazwać się dobrym nie może, kto-
miłości. ry nie pochodzi z miłości.

785. R. 45. Napisaño ieś w Piśmie Świętym, że, Bog
Laska Piotrowi spojrzzał na Piotra, to ieś; że miłosierdzie pomo-
wyswiadczona. gło mu; potajemnie dotchnęło się serca, przywio-
dło pamięć, obróciło ku niemu wewnętrzny taki
skutek, wzruszyło w nim wnętrzości, wycisnęło
łzy. I toć to ieś, co Bog czyni w naszey woli, y w-
naszych uczynkach, tak czyni w nas y chcenie, y
czynienie.

Z K Z I A G

Przeciwko Iulianowi Pelagienowi.

786. K. 2. R. 10. Ci, którzy byli przed nami w Ko-
Tradycya Ko- ścielce, zatrzymali tę naukę, którą znaleźli; vczyli
ściotom. tego, czego się sami nauczyli; y zostawili nam
dzieciom swoim, co od swoich nauczyli się Oycow.

787. K. 4. R. 2. Lubo poządliwość na którą nie ze-
Poządliwość zwalamy nie przyprowadza nas do stráty Niebá;
zmniejszy w nas przecięż nam wiele szkodzi, zmniejszyaiac w nas
pociechy we- to vkontentowanie Duchowne, ktore Święte du-
wewnętrzne. Źe mają w rzeczách Boskich.

788. Dla tego że pychá náyniebezpiecznieyszym ieś
Poządliwość ciá- naszym nieprzyiáciem w tym žyciu, nie pozwala
ła y v Świętych Bog, aby poządliwość ciáta zagasta doskonale
nie vstaie. w świętych, którzy w czystości żyją; aby passu-
iac się z nim bez przestánku, byli przestrzeżeni o
niebes-

niebezpieczeństwach, ktoremi są obtoczeni, y bali się, aby fałszywa iaka pewność nie podniosła ich pychę, aż do tad, poki wśomność ludzka nie przyidzie do tey ostatniey doskonałości, w ktorey nie będziemy się obawiać ani zgniłości żadz nąszych, ani nadętości pychy.

780.
*Słabość naszą pas-
juje się z nami.*

Coż codziennie passuje się z nami, ieżeli nie Bog czyni łaskę z nami, y chce nas vzdrowić: słabość zaś naszą jest przyczyną wszystkich niesnasek y przeciwności, ktore cierpiemy, y ktore nam służy do nąpomnienia, abyśmy się nie podnosili pychą. Dla tego wtym życiu, w którym bydź się może pyśnym, cnotą nie czyni się tylko w słabości, aby się nią nie pyśniło.

790.
*Żli ludzie nie
mają prawdzi-
wych cnot.*

R. 3. Ieżeli prawdziwey sprawiedliwości nie mają żli ludzie, mieć też nie mogą inszych cnot, ktore icy są iakoby towarzyszkami: bo iako nie przypisują Bogu dárow iego, wtym samym stają się gorzysmi, że źle záżywają tych cnot powierzychownych, y ieżeli mają ktore, te nie są prawdziwe. Idźcie za tym, że y czystość sama nie jest prawdziwą w nich cnotą.

791.
*Wszystko trzeba
czynić dla końca.*

Nie przez vczynek, ale przez koniec, dla czego się co czyni, sądzić o cnotie powinniśmy. Dla tego, gdy człowiek czyni iaką rzecz, w ktorey zda się, że nie grzeszy, ieżeli nie czyni icy dla tego końca, dla ktorego czynić ją powinien, znaydzie się w vczynkach iego grzech.

792.
*Cnotą powinna
mieć dobry ko-
niec.*

Cnoty, ktore nie służą, tylko dla vkontentowania, dla wygody ciała, zwąć się nie mogą prawdziwymi cnotami; iako yte, ktore bez żadnego czyniemy końca.

793.
*Cnoty stosować się
powinny do Boga.*

Prawdziwe cnoty w ludziach nie powinny bydź, tylko dla vsługi Boskiej, bo ich on ludziom dáie: Tak iako w Aniołach, nie stosują się tylko dla chwaly Boskiej, ktora także Bog dáie Aniołom.

794.
Cokolwiek się

Cokolwiek czyni człowiek, ieżeli nie czyni dla końca, ktory mu pokazuje Mądrość Przedwieczna, luboby

czyni bez końca,
jest grzechem.

705.

Wczynki złych
złe y gorsze.

luboby wczynek był sam w sobie dobry, jest iednak grzechem, że nie má prostego y dobrego końca.

Ci co nie mieli wiary zgrzeszyli w tym, że nie sfofowali wczynko w swoich, które się zdały dobrymi do tego końca, do którego sfofować byli powinni. I tak Fabricius mniey skarány będzie w tamtym życiu, niż Katiliná; nie dla tego, żeby ten pierwszy był dobrym, ale dla tego, że drugi był gorszym; y że Fabricius był mniey złym, niż Katiliná; nie dla tego, żeby miał mieć prawdziwe cnoty, ale że się od nich mniey oddalał.

706.

Vpodobanie w
sobie samym jest
niebezpieczne.

Duszá człowieká dobrego bárdziej w sobie samey znayduie vpodobanie, nizeli winszym stworzeniu: ale kiedy czuie się bydź zfatygowana y prágnie posilku Duchownego, wraca się do siebie y mowi: *Powrócę się do Oycá mego*; w ten czas poczyna czuć, iáko jest niebezpieczne to vpodobanie, które iá w próżney chwale podnosi, pokad niewidzi ieszcze tak, iáko widzieć będzie dobro naywyższe y nie odmienne, w porównaniu ktorego, w zniydzie wzgardá siebie samey, czuć się będzie podlá y niegodná swego affektu, y będzie tak nápełniona obfitościá Duchá Boskieg, że przekládáć będzie nád siebie to dobro nieskonczone, nie tylko dla przyczyny słuźney, ale dla miłości Swiętey y wieczney.

707.

Bez miłości Bo-
skiej nie się do-
brze nie dzieie.

Miłość Boska, przez ktorą przychodzi się do Boga, nie pochodzi, tylko z Boga. Ta miłościá Stworzycielá dobrze záżywa człowiek stworzenia, bo bez niey záżywać nic dobrze nie może.

708.

Sady Boskie nie-
pojęte.

R. 8. Jest to przepásć nie zbrodzona, ktorey zmierzyc nie podobna, ábyśmy wiedzieć mogli, dla czego Bog chce pomoc iednemu, á nie chce drugiemu; czy to w ludziách, czy w niewinnia-
tkách. Ale powinniśmy w tym bydź zápewne v-
twierzeni, że w Bogu nie mász niespráwiedliwo-
ści, bo nikogo nie potępia, ktoryby ná potępienie
nie záslużył: przez wielką dobroć zbawia wielu,
ktorzy przez záslugi swoje tego są mniey godnymi,

Ani ten

799. Ani ten, który zasłużył na potępienie, skrzyć się
Nie chęć się z słuźnie może, że jest skarany, ani ten, który jest
zasług. wwolniony, z tego się chęć ma, że to zasłuź: ale y owšem powinien iako naywniżeney dzięko-
wac Bogu, gdy poznacie vkarę drugiego grzeźni-
kã tę, od ktorey jest wwolniony.

800. K. 5. R. 3. Zãślepienie sercã, ktore vzdrowione
Zãślepienie ser- bydź nie może, tylko przez światło Niebieskie,
cã pełne grze- jest rãzem y grzechem, przez ktory nie wierzemy w
chow. Bogã; y karã grzechu, ktorym Bog karze serce py-
fzne; y przyczynã grzechow, ktore popełniamy przez
bãdzenie serca Zãślepionego.

801. Gdy człowiek oddany jest swoim żãdzom, (iako
Nie trzeba się piśmo mowi) stãie się winnym, że będac opuźczo-
poddawãć żã- nym od Bogã, dãcie się zwyciężyć im, pozwala; zo-
dzom. stãie niewolnikiem, y zupełnie się poddãcie: bo
kto nas wiãże, tego iestemy niewolnikiem; a grze-
chy, ktore potym popełniamy, sã karã tego, ktoryf-
my przedtym popełnili.

802. Nikt nie był godnym obrãnia, kiedy go Bog o-
Nikt się szczycić nie może, żeby był godnym tãki. brał, ale go uczynił godnym obierãiac go; a prze-
cie nikogo nie karze, ktoryby nie był godnym kãry.
Ieżeli pozwalamy, żeby ci, ktory pod nãszã wladzã
sã grzeźyli, iestemy uczestnikami ich grzechow.

803. Nie potrzebã po- Wzyscy ci, ktory nie sã z liczby wybrãnych,
zwalać grzeźyc nie rodzã się, tylko dla pożytku inźszych.
tym, co pod nãszã władzã sã.

804. K. 6. R. 4. Ieden człowiek vrodził się na śmierć,
Ci co nie sã prze- drugi na życie: pierwszy nie był tylko człowiekiem;
znãczeni dla cze- drugi, Bogiem y Człowiekiem; przez iednego świat
go się rodzã. stał się nieprzyiacielem Bogu; przez drugiego świat
poiednał się z Bogiem, ktory był wybrãny z świata:
bo iako wszyscy vmãrli w Adãmie, tak wszyscy po-
wstãna na życie w Chrystusie. Ktokolwiek chce
poruźyc tych fundãmentow wiãry Chrzeźciañskiej,
sam jest przewroconym, a one zostãia nie poru-
fzone.

805. K. 16. Im bardźiey poznawamy światło prawdy,
Poznanie piern- tym bardźiey pochmurne niewiãdomośći nãzney ro-
fzego y drugiego sã niewiãdomośći schodzã
Adãma.

806. Im bardźiey poznawamy światło prawdy,
Prawdã zmniey- tym bardźiey pochmurne niewiãdomośći nãzney ro-
fza niewiãdomośći schodzã

fchodzą się ciemności. I ogień pożądliwości náfzey w ten czas vgáfza báfrdziej, kiedy się miłość Bogá w nas rozpala: Zadna zaś z tych dwóch rzeczy od nas fámych nie pochodzi.

807.
*Pożądliwość gor-
sza niżeli niewiá-
domość.*

Pożądliwość jest goríza niżli niewiádomość; bo kiedy niewiádomość jest bez pożądliwości, mnicy grzeszy: á pożądliwość choć bez niewiádomości wíęcey grzeszy; bo nie znáf zley rzeczy, nie záfwsze jest zła rzecz, ále požadać zley rzeczy, jest záfwsze zła rzecz!

808.
Życ w Chrystusie.

R. 23. Nie my fámí żyjemy w sobie, ále żyje w nas Chrístus, ieżeli pásluiąc się z náfzemi żadzáfmi, y chćieć ie zwyciężyć, zupełnie pokládamy náfzę vfnosć w Chrystusie, nie w nas fámych.

Z K Z I A G

Przeciwko dwómá Listom Pelagiána.

809.
*Strzec się grze-
chu dla boiáfźni.*

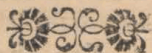
K. 1. R. 9. Ten jest grzesznikiem wewnętrzney swoiey woli, który nie záftrzymuje się od grzechu dobrowolnie, ále tylko z boiáfźni.

810.
*Láfka wzbudza
chćę do dobrego.*

R. 19. Nikt nie idzie do Bogá, kto ísć nie chce; ále jest ciągniony tak cudownym sposobem byle chciał przez tego, który vmie obeysć się wewnętrznie z sercáfmi ludzkimi: nie żeby ludzie wierzyli, kiedy nie chcą, co jest rzecz nie podobna; ále żeby chcieli tego, czego nie chcieli przed tym.

811.
*Spráwliwosć
Boska mydafi tym
báfrdziej láfkę.*

K. 2. R. 7. Dobrodzieystwáf, ktore Bog dobrovolnie dzieli miedzy niektorych, nie byłyby tak znáfczne, gdyby nie pokázywał przez potępienie ínszych, że pochodząc z íedney gliny íednáfko wfzyscy winni, y íednáfko karáfni wfzyscyby bydf mogli.



Z K Z I A G.

O doskonałości Sprawiedliwości.

812. R. 3. Mieć będziemy sprawiedliwość pełną y
Widzenie Bogá całą, gdy mieć będziemy zdrowie pełne y całe:
iáko w sobie iest. mieć zaś będziemy zdrowie pełne y całe, gdy mieć
 będziemy miłość pewną y całą: mieć zaś będziemy
 miłość pewną y całą, gdy widzieć Bogá będziemy
 tak, iáko w sobie iest.

813. R. 10. Kiedy Pismo święte opowiada nam, że
Nie mamy dosyć Przykazania nie są ciężkie y trudne; czyni to ná prze-
mocy do wypeł- stróę dusze, która ie ma zá ciężkie, że nie ode-
nia Przykazań. bráá ieszcze tylo mocy, ile iej potrzebá ná znale-
 żenie tak lekkich, iáko Pismo mowi: y dla tego
 vniżyć się w modlitwie powinna, áby otrzymaá
 dar, moc ie wypełnić doskonałe; bo niech nie ro-
 zumie, że ie dobrze wypełnia, gdy czuie w nich
 ciężkość.

Z K Z I A G.

O łasce y wolney woli.

814. R. 16. Nie roszkazałby Bog, gdyby nie wie-
Modlić się zá- dział, że człowiek tego wypełnić nie może; ále
nyše Bogu trzeba. często roszkazuje, czego nie może się záwsze vczyni-
 ć; áby nas náuczył, że go o to trzeba prosić: bo
 wiára otrzymuie nam to przez modlitwę, co práwo
 roszkazuje.

815. To pewna, że my peñnić przykazania będziemy,
Bog daie chęć. ieżeli chcemy: ále poniewász wola skłonna iest
 przez Bogá, trzeba go prosić, ábyśmy tylo chcieli,
 ile trzeba, żebyśmy chcac mogli ie peñnić, co się
 w ten czas dzieie, gdy Bog vżycza moc skuteczną
 woli.

816. R. 17. Kto chce peñnić przykazania Boskiego, á
Trzeba żeby była nie może, iuż ma początek dobrej woli: ále tá
wola močna. iest ieszcze

ieft iefzcze słaba y nie mocna, będzie ich mogł
pełnić, gdy wola iego będzie większa y mocniejsza.

817.
*Laska czyni wo-
la dobrą.*

R. 20. Łaska nie psuie woli, ale ją odmienia;
czyni ją dobrą ze złey, y pomaga, aby była co raz
lepszą.

818.
*Dobroć y sprá-
wiedliwość Bo-
ska.*

R. 23. Odda Bog zapewne złe za złe, bo iest
sprawiedliwym, y dobre za złe, bo iest dobrym:
y dobre za dobre, bo iest dobrym y sprawiedliwym:
ale nie odda złe za dobre, bo nigdy nie może byđz
niesprawiedliwym.

Z K Z I A G.

O Poprawie y Łasce.

819.
*Poczyna mieć łá-
skę, kto pragnie.*

R. 1. Kto pragnie łaski, ma już początek łaski.

820.
*Postuśenstwo złe-
czone z miłością.*

R. 6. Posłuszeństwo iest darem Boskim, y musi
się znaydować w tym, albo w tey, w którym, albo
w ktorey znayduie się miłość Boska.

821.
*Skryte sądy Bo-
skie.*

R. 8. Gdyby kto pytał, czemu Bog nie dał wszy-
tkim tym státeczności, którym dał swoię miłość,
y ktorzy żyją po Chrześciańsku; odpowiadam, że
nie wiem przyczyny, bo nie słucham Apostoła z wy-
niosłością, ale z pokora y vznaniem moiey słabo-
ści, gdy mowi: *O Człowieku cożeś ty iest, że się pytaś
Bożá o przyczynę tego, co czyni! &c.*

822.
*Nie gniewać się
kiedy Bog tui rá-
dy swoje przed
nami.*

Gdy się Bogu vpodoba odkryć nam iáki sekret
swoiey rády, trzeba mu dziękować, á nie gniewać
się w ten czas, gdy mu się podoba zataić ją: ale
wierzyć, że nam to rzecz bárdzo pożyteczna, aby
była niewiadoma.

823.
*Modlitwa Chry-
stusowi nie mo-
gli byđz däre-
mna.*

Modlitwá, ktorą Chrystus czynił za Piotrą, nie
mogła byđz daremna y niepożyteczna. Gdy tedy
prosił za nim, aby wiara iego nie słabiála, nie in-
fzcy dla niego życzył rzeczy, tylko aby miał wola
wolną, mocną, niewyciężoną, y státeczną w
wierze.

824.

Wola Człowieká nie otrzymuie łaski przez swo-

R

ię wol-

Wola odbiera sta- ie wolność, ale raczey otrzymuie wolność przez ła-
teczność przez skę: y żeby mogła státeczna bydz, otrzymuie dar
łaskę. vkontentowánia vstáwicznego w cnocie. y mocy nie-
zwyciężoney w dobrym.

825. *Kochającym Bo-* R. 9. Tym co kochają Bogá wszystkie rzeczy ku
gą nysytko sie do- dobremu się obracają. A tak wszystkie rzeczy, że
brze dziecie. kiedy który z nich vpádnie w jaką niedoskonáłość,
y to w dobre im się obiacá! bo zniey wvzédzszy po-
kornieyszemi y iásnie widzącymi stáją się.

826. *Wprzód wola, a* R. 10. Przyznáiemy to z náleżyłą wdzięczno-
potym łaská. ściá, co wierzemy prawdziwą wiarą, że Bog tak
życie Aniołow y ludzi prowadził, że chciał ná-
przod w nich pokazać wolną wolą, á potym otwo-
rzyć oczy, co może dar łaski y sad spráwiedliwości.

827. *Wszyscy ludzie* Opuściwszy Adam Bogá przez wolną wolą, do-
zgrzeszyli w A- znał spráwiedliwego sadu Boskiego, był z całym
damie. Národem swoim osádzony, który będąc w nim w ten
czas gdy grzeszył, zgrzeszył równo z nim.

828. *Różność łaski* R. 11. Opuścił Adam Bogá, opuszczony też iest od
piernysmu czło- niego; bo pomoc, którą mu Bog dał, była taka,
wiekowi dáney od że mógł iey nie záżyć, iezeli nie chciał. Ale tá
tey, która mamy. pomoc nie była taka, áby mu chcenie dáła. To pier-
wsza łaská, która była dána náprzod Adamowi.
Ale tá, którą ludzie odebráli od drugiego Adámá,
była mocniejszy: bo pierwsza łaská iest tá, przez
którą człowiek zachowuie spráwiedliwość, iezeli
chce: ale druga iest mocniejszy, bo tá dáie chcenie,
á chcenie tak mocne y miłość tak gorącą, że zwy-
cięża przez wolą Duchá, wolą ciáta, które ma żá-
dze przeciwné.

829. *Większy teraz* Trzebá było większey wolności przeciwko tak
łaski potrzebnie- wielom y tak wielkim pokusom, które nie były w
my, niżeli Adam. Raiu: y trzebá było, żeby była vtrzymána y vmo-
cniona dárem státeczności, áby zwyciężyć mogła
ten swiát że wszystkimi swemi vciechami, groźbami,
y oszukiwániami. Cokolwiek Swięci Męczennicy
poniesli, pokázuie práwdę dostáteczną.

830. Teraz gdy tá wielka wolność, która była w Adá-
mie

Słabość naszą potrzebujemy pomocy łaski.

mie stracona jest sprawiedliwie przez grzech, została się w człowieku tak wielka słabość, że trzeba było darów pomocy jeszcze większych. I tak się Bogu podobają, aby zatłumił mocno pychę wyniosłości ludzkiej y przeszkodził, aby żadne ciało, to jest, zaden człowiek nie mógł się chwalić przed nim.

831.
Łaska Boska skuteczna jest.

Dla tego że pierwszy człowiek był mocny w stworzeniu swoim, zostawił go Bog w doskonalszej wolności, y pozwolił mu to czynić, co chciał; ale nam, których grzech słabemi uczynił, zostawił dar łaski, którą pragniemy dobrego mocą niezwyciężoną, y nie chcemy go opuścić też mocą.

832.
Nie wiemy, jeżeli jestesmy przeznaczeni.

R. 13. Czy jest kto między tak wielką liczbą wierznych, któryby żyjąc mógł być y pewniony, że jest z liczby przeznaczonych? iakoż jest rzecz pożyteczna, że ten Dekret Boski jest zatwierdzony, pokąd żyjemy na Ziemi, gdzie powinniśmy się strzec tak próżney chwały, że tak wielki Apostoł Paweł był policzkowany od Diabła z bojaźni, żeby się nie skłonił do próżności.

833.
Nie wszyscy mają dar stateczności.

Jest wiele takich, którzy odbierają łaskę Bożą, ale icy nie wtrzymują tylko przez pewny czas y w niej nie stają; opuszczają Boga, a Bog ich opuszcza; bo się spuszcza na swoje dobra wolą nie odbierając od Boga daru stateczności przez sąd, który iako jest tajemny, tak jest sprawiedliwy.

834.
Kto przyjmie namiętności przeznaczony jest do Nieba.

R. 14. Jeżeli ten, któremu się dać iakie namiętnienie, jest z liczby przeznaczonych; te namiętnienia służą mu za zbawienne lekarstwa: Jeżeli zaś nie jest z liczby, są mu męką ciężką. Pod tą tedy nie pewnością miłość przynagla nas czynić przestrogi, o których nie wiemy skutku, y trzeba one czyniąc prosić Pana Boga, aby go wleczyły.



z K Z I A G.
O Przeznaczeniu Swietych.

835. *Miłosierdzie Bo-
skie czyni naszą
dobrą wolę.* R. 6. Wiele słuca prawdy, która im się opowiada;
ale iedni wierzą, drudzy są iey przeciwni. Dla te-
go że iedni chcą wierzyć, drudzy nie chcą. Ktoż
o tym wąpi? ale iako wola iest nagotowana
przez Bogá, a v drugich nie iest, trzeba vczynić ro-
żność tego, co pochodzi z iego miłosierdzia z tym;
co pochodzi z iego sadu.

836. *Ná wolę Bożą
trzeba się spuścić.* R. 11. Dżiwować się muszę y poiać nie mogę, że
ludzie wola vfać swoiey słabości, aniżeli pewno-
ści obietnic Boskich. Ale mówią; wola Boża w tym iest
mi nie pewna, iakoby wola naša była nam pewna,
iakoby się od niey obawiać trzeba: a postáremu Pi-
smo mowi, że, *Ten który się zda byđz mocnym, bac się
powinien, żeby nie upadł.* Ponieważ tedy obiedwie
te woli są nie pewne, czemuż człowiek nie woli po-
wierzyć swoiey wiary, swoiey nadziei, swoiey mi-
łości, ná wolę Bożą, która iest mocniejszy, be-
spieczniejszy, aniżeli iego, która iest słaba?

837. *Naturá ludzka
nywyższa nas w
Chryście.* R. 15. Bog przeznaczył, żeby naturá našza była
tak wywyższona w Chryście, że nie mogła wyżej
się podnieść, tak iako naturá Boska nie mogła się
bardziej yniżyć dla nas, iako wziąć ná się naturę lu-
dzką z słabością ciała, y ponieść smierć ná Krzyżu.

z K Z I A G
O Stateczności.

838. *Vfność cała w
Bogu.* R. 6. Bspieczniej w ten czas żyjemy, gdy w-
Bogu wżyltkę naszą pokładamy vfność, nie dzie-
ląc iey miedzy Bogiem, a nami.

839. *Z modlitw Ko-
ścielnych pozna-* R. 7. Nie trzeba abyśmy disputowali o łáscie: bo
dolyć kiedy vważamy modlitwy zwyczajne od Ko-
ścioła naznaczone, które Bogu czynimy, pro-
simy

*iemy, iaka jest
moc łaski.*

840.
*Miłosierdzie y
sprawiedliwość.*

841.
*Trzeba opowia-
dać przezná-
czenie.*

842.
*Nie trzeba tracić
nádziej, ale iá n
Bogu pokładać.*

843.
*Mólitwy Ko-
ścielne opowia-
dają łaskę Boską.*

śimy Bogá, áby náwrocit tych, co nie wierzą; do niego tedy náleży náwracać niewiernych do wiary. Prosimy, áby wierni státkowali: do niego tedy náleży, áby im dał státeczność áz do końca.

R. 3. Ponieważ Bog byłby zázwsze sprawiedliwy, choćby że dwóch grzeszników obudwuch skarał; ten ktorego w wolnia, słusznie mu dżiękować powinien: á ten ktory jest potępiony, nie powinien się ná niego sprawiedliwość skárzyć.

R. 20. Trzeba ludziom opowiedáć przeznáczenie jego dobrodżięstw, áby ten, kto ma vszy słyssał. Węc ten, ktory ie ma, á nie odebrał ich od tego, ktory się oswiadcza w Pismie Świętym: *Dam mu Serce, áby uznáł; y vszy, áby słyssał.* Niechże ten, ktory nie odebrał od Bogá vszu, odrzuca, ieżeli chce, prawdę; byle ten, ktory ie odebrał, słyssał, odbierał, żył.

R. 22. Czemusz bać się mamy, żebyśmy nie opowiedali przeznáczenia świętych y prawdziwey łaski Boskiej tak, iáko iá Pismo Święte opowiada? czy jest przyczyná, áby człowiek tracił nádziej o zbáwieniu swoim, kiedy go uczemy, áby cała w Bogu pokładał, y żeby mieć iá mógł pewna, ieżeli w pysze swoicy y w swoim pokładać iá będzie nie szczęściu.

R. 23. Nie prośiłby Kościół w modlitwách swoich Bogá, áby dał wiarę niewiernym, gdyby nie był pewnym, że Bog ma moc náwrocit wole ludzkie, ktore są od niego oddalone y iemu przeciwné. Nie prośiłby także o to, áby ludzie státecznymi byli w wierze Chrystusowey, gdyby nie był pewny, że serce nasze jest tak w mocy Boskiej, że lubo nie dobrego nie zácniemy bez náfzey dobrej woli, to jest przecię pewna, że nigdy się do dobrego nie mamy, ieżeli Bog nie czyni w nas tey chęci. Kiedyby zaś Kościół prośzac o to Bogá rozumiał przecię, że to ma z siebie, próżby te byłyby próżne y niepozwolone, á nie prawdziwe; co Boże záchoway pomysłić o Kościele!

R. 24. Chęć-

844.
W Bogu się cheł-
pić, nie w sobie.

R. 24. Chełpić się w Bogu, a nie w sobie samey m, jest przykazanie Boskie: a zrozumieć to przykazanie, aby się go słuchać mogło, iako y wszystkie insze przykazania, jest dar Boski. Więc nie będą trudnym powiedzieć to, że ieżeli nie ma kto tego daru, daremne są insze, które ma dary.

845.
Przeznaczenie
Chrystusa y nas.

Ten który Chrystusa uczynił takiego, żeby nie miał ani mieć mógł nigdy złey woli, jest ten, który czyni do tych czas wiego Członkach dobre woli że złych, iako były przedtym. Bog tedy przeznaczył Chrystusa y nas tak, że żadne nie vprzedzały zasługi; nie w nim, aby był natzą głową; nie w nas, abyśmy byli iego Ciałem: widział tylko swoją mądrością czyny, które czynić miał w nim, y w nas.

Z K Z I A G Psalnow.

846.
Wolcie do Bogá
z głębokiego ser-
ca.

Ps. 5. K. 3. W ten czas tylko prawdziwie wołamy do Bogá, kiedy duszá pod czas modlitwy obnażywszy się że wszystkich myśli y żadzy cielesnych mowi do samego Bogá, y kiedy iá sam Bog tylko słucha.

847.
Prawdą wcielona
vczy nas.

Ps. 4. Kiedyż poznasz człowieku próżność omylającą doczesnych rzeczy, ieżeli iey nie dochodziš przez Prawdę Wcieloną?

848.
Nie szukáć szczę-
ścia tylko w pra-
wdzie.

Czemusz zakładasz człowieku wszystkie twoie szczęście wrzeczach niskich y ginacych; kiedy samá tylko prawdá szczęśliwym prawdziwie uczynić cię może.

849.
Dobrá doczesne
próżność.

Czemusz kochasz, czemusz szukasz szczęścia w dobrách doczesnych, iakoby były naydoskonalsze; a widzisz, że są próżnością y kłámstwem?

850.
Pokutá iest ofiara
Bogu.

Stáie się ofiara Bogu y sprawiedliwości przez pokutę; kiedy grzesznik karząc siebie samego ofiaruje się Bogu.

851.

Same tylko dobrá wewnętrzne kochać powinni-
śmy: co

Rzeczy światomy; co zaś do infznych, zażywamy ich dla potrzeby, ale nie dla vciechy.

852.
Pożallliwość człowieka jest nie nasyconą.
Dusza ktora się zapomina w vciechách swiatowych obtocona jest zawsze żadzami cielesnemi, y nie jest nigdy vkontentowana; bo będąc rozdzielona nie zliczonými námięnościami, ktore ją wewnątrz gryza, nie może vważać dobrą prostego y czystego, ktore samo czyni ją szczęśliwą.

853.
Nie bądź ciekawym.
Ps: 6. Czego Bog nie chce, żebyśmy wiedzieli, kontentujemy się nie wiedzieć.

854.
Grzechy przyczyną choroby.
Náwyższy Lekarz pozwala często, aby duszą długo z swymi pássowátá się chorobami, y odkłada vleczenie icy, aby poznała wielkość choroby, ktorey przyczyną są grzechy.

855.
Nie zaraz straciwszy nabynamy zdrowia.
Nie bárdzo pilno chodźmy około tey choroby, ktora się leczy łacno. A więccy mamy stáránia chodząc około zdrowia, ktore nádwereżone z trudnością do siebie przychodzi.

856.
Wielka kára nie pokutniących.
Iák wielkie káry gotuje Bog grzesznym, ktorzy się nie chcą náwrocic; jeżeli przepuścza, żeby dobrzy z taką wielką trudnością do niego się náwrocili!

857.
Trudność náwrocic się do Boga.
Gdy się duszą przywiązana cierniem do tego swiátá chce od niego oddalic, y do Boga náwrocic; czucie w sobie to ciernie požadliwości, ktore icy dokuczają przy samym osobliwie náwrócaniu.

858.
Nie może być prawdziwa przyjaźń między dobrymi.
Lubo ci, ktorzy náwrocic się nie chcą do Boga, żyją w pokoiu, y często obstawiają z tymi, ktorzy są náwroceni; przecież to jest pewna, że przeciwność ich mysli y ich przedsięwzięcia czyni między nimi nieprzyjaźń.

859.
Przeciwność złych od dobrych.
Ktoż wątpi, aby ci, ktorzy kochają y żyją wedle swiátá, nie mieli bydź nieprzyjaciółmi tych, ktorzy vciekają y chronią się jego?

860.
Trudność żyć dobrym ze złymi.
Wielkaż to łaska Boska żyć y konwersowác codzień z grzesznikami, a nie zarázić się od nich, y nie wystąpić z práwá Boskiego!

861.
Trudność żyć dobrym ze złymi.
Często duszą chcącá isc do Boga znávdue się tak pomieczaną y stábą w swoich drogách, że nie wypę-

Boiaźń wrażyć nia dobrych swoich przedsięwzięcia z boiaźni, aby tych, z *ktoremi się* nie wrażiła tych, z *ktoremi żyje*, którzy nie kochają żyć, nie dopuścza ją tylko dobrą miłującą y ginącą.

czasem dobrze żyć. 862. Tak wiele czasem żarty grzesznych mogą, że ludzie pobożni częstokroć wstydzą się, że prowadzą życie godne Imienia Chrystusowego.

Zarty grzesznych niebezpieczne. 863. Dość predko dzień ostatni, w który sąдени będziemy, przychodzi dla tych, którzy nań się nie gotują!

864. *Krotkie życie nasze.* Gdy sądny dzień przydzie w ten czas dopiero postrzeżę się grzeszni, iak krotkie jest to życie, które miła y konczy się.

865. *Prożna chwała niebezpieczna.* Ps: 7. Występek próżney chwały jest sam, albo przynamnięć náywięcej bać się go powinni doskonałi; bo iako był náy pierwszym, ktoremu się dała zwyciężyć duszą, tak jest ostatnim do zwyciężenia.

866. *Wielki grzech nienawidzieć Przykazania Boskiego.* Zda się byż náywiększy grzech tych, którzy vmęczyli Chrystusá; ale ci popełniają ieszcze większy, którzy nie tylko nie chcą prowadzić zycia Chrześciańskiego, ale ieszcze nienawidzą przykazania prawdy, dla ktorey Syn Boski był vmęczony.

867. *Sáme grzechy stają za kárę.* Nie rozumiey żeby spokoyność y niewymowne światło Boskie znáydowało y wyprowadzało z siebie to, czym karze grzechy ludzkie; ale tylko tak ie rozporządza, aby te grzechy, które przynosiły pociechę Człowiekowi, służyły mu za instrument do káry.

868. *Iako byż woli nionym od śniatonych rzeczy* byż nie może. Nie może nikt byż woli nionym od śniatonych rzeczy byż nie może.

869. *Piękność rządów Boskich.* Porządek, ktorego Bog záżywa wrządzeniu swiáta, który stworzył sporządzać cudownym sposobem nagrody sprawiedliwych, káry grzesznych, pokazuje cudowną piękność Boska; ale to máło osob zná.

870. *Nikt nie jest wolny o.l. káry.* Ps: 9. Vtáiony są Boski jest w kárze: bo nia człowiek ćwiczy się, aby się oczyscił; albo vpominá go, aby się náwrocil; albo ieżeli gárdzi przestrogami, zaślepiony

871.

*Nie ma pokoju,
kto z występkami
nie wojował.*

piony został, iako na wieczne nánznaczony Męki.
Nikt nie przychodzi do zupełnego pokoju, gdzie
pánuje milczenie, który wprzod nie páslował się z
wielkim tłumem występów.

872.

*Trzeba się odda-
lic od światá, kto
się chce złączyć
z Bogiem.*

Nie náwraca się duszá do Bogá tylko wten czas,
gdy się odwraca od światá. Dla żadney zaś rzeczy
bardziesy się od niego odwrócic nie może, iako
kiedy vważa, że tak wiele niesmáków, nie vkon-
tentowania mięsza się w próżnych tych y szkodli-
wych pociechách.

873.

*Niestáteczność
rzeczy swiáto-
wych.*

Nie pokládamy nádzieie w tych rzeczách, kto-
re tak prędko miiáią z czasem, nic w sobie nie má-
iac, tylko to, że były, álbo będą.

874.

*Pociechá ssko-
dlivá.*

Pociechá, miec te rzeczy, ktorých się prágnąc
nie może bez grzechu; iest práwdziwą smiercia.

875.

*Trudność wyscía
zwięzienia swiá-
towego.*

Zła vciecha tak wiąże grzesznikow, że od niey
oderwac nie mogą swego affektu, y przyłączyć do
tych rzeczy, ktore im są pożytecznieysze; á kiedy
chcą się od nich oddalic, czuią w duszy podobny žal
tym, ktorzy będąc niewolnikámi, chcą bydż vvol-
nieni z swych okow; y tak dáiac się zwyciężyć temu
žalowi nie mogą się odważyć ná opuszczenie vciech
Swiátowych tak niebezpiecznych.

876.

*Gniew Boski
wielki.*

Nigdy się bardziesy Bog nie gniewa, iako wten
czas, gdy nie karze grzechow; y gdy się zda, że
ich álbo zápomniá, álbo nie vważa.

877.

*Kto práwdziwie
iest v Bogim.*

Ten práwdziwym nánzwanym bydż może v Bogim,
ktory gárdzi wszystkim dobrem swiátá, y nie záktá-
da swoiey nádzieie, tylko w iednym Bogu.

878.

*Nie sobie, ale Bo-
gu vszystko przy-
pisowác.*

Ps: 12. Człowiek, ktory iest státecznym w vsłu-
dze Boskiey, nie powinien tego przypisowác swo-
iey mocy; áby zaś wten czas, gdy się chępi, że
iest státecznym, nie stał się niestátecznym swoiá
wyniososcía.

879.

*Nie báć się o strátę
dobr doczesnych.*

Ps: 13. Boiác się strácić dobr doczesnych, nigdy
nie przychodzimy do wiecznych.

880

*Dział między
Swiętými a*

Ps: 15. Niech ludzcie swiátowi obieráią sobie zá
dżiedziectwo rzeczy doczesne y Ziemskie: bo Swięci
zá swoię

- grzesznymi. za swoją część biorą Boga, który jest wieczny.
 881. Ps: 17. Da mi Bog nagrodę wedle sprawiedliwości
 Laska Boska. moicy dobrej woli, dawszy mi wprzod miłośnier-
 dzie, niżelim kiedy miał dobrą wolą.
882. Ps: 18. Vkochanie y prągnienie dobr światá czyni,
 Skutek vkochá- że nie kochamy ani prągniemy sádu Boskiego; ale
 nia swiátá. przeciwnym sposobem, álbo się go boimy, álbo
 nim gárdzimy, álbo mu nie wierzymy.
883. Iáko ciemności zástaniáia oczy ciáta, tak grze-
 Grzech zástlepiá. chy zástlepiá tak oczy dufne, że rzecz nie podo-
 bna, áby mogły widzieć swiátlo Boskie, ábo się
 siebie sámých poznác.
884. Boiaźń Boska nie niewolnicza ale czysta, darmo
 Boiaźń Boska z kocha, nie dla tego, áby się bała káry od tego, kto-
 mitości. rego się boi; ale tylko, żeby nie była oddalona od
 tego, ktorego kocha.
885. Iáko wten czas, gdy oczy chustką zawiázane,
 Zástlepienie grze- nie nie widza, ani náwet chustki, ktora ie wiąże;
 sńniká. tak grzesznik będąc obtoczony grzechem tak ma
 oczy dufne nim zástlonione, że náwet ani grzechu
 widzieć może.
886. Niech się wstydzí człowiek bydź pysznym wten
 Pokora Chrystu- czas, gdy Bog sam vpokorzył się dla niego.
 sowa.
887. Ps: 12. Powinien znać człowiek, że Bog jest
 Vtrápienia ná- iego lekarzem, á vtrápienia lekárstwem dla zbáwie-
 szym lekárstwem. nia iego, á nie kára: Bo żyjemy tu ná swiecie, iá-
 koby vstáwicznie się leczać; przykładáia ná rány
 násze ogień y želázo, y wołamy często wycierpieć
 nie mogac: ale nász Naywyższy Lekarz nie slucha
 nas; ani nie idzie zá nászą wolą, ale swoją czyni,
 áby nas vleczył.
888. Ps: 23. Drogá do życia wiecznego jest tá, ábyśmy
 Drogá do Niebá. porzucili swiát, á nawrocili się do Boga.
889. Ps: 24. Náucz mię Pánie ypokaż drogi Twoie,
 Ciásna drogá do nie owe, ktore są przestronne, y ktore tłum ná zgubę
 Niebá. prowadzá; ale ktore są ciásne, y nie wielom obia-
 wione.
890. Bąc się nie będą niebespieczeństw Ziemijskich, kie-
 dy się

Najśamego tylko dy się zapatrywać nie będę na ziemię: bo ten, na
zapatrywać się ktorego się zapatrywać będę, będzie miał zawsze
Bogá. staranie, aby strzegł od vpádnienia nog moich.

891. Ps. 25. Ktokolwiek ieszcze jest złym, niech nie
Onikim zle nie rozumie, zeby nie było nikogo dobrego: Ktokol-
rozumieć. wick dobrym; niech nie rozumie, żeby on tylko
sam był dobrym.

892. Ten, który dał łaskę swoię pokornemu, odey-
Bydź pokornym. muie iá pyśznemu.

893. Ps: 26. Niech iáko chcą następuią na mnie ludzie,
Zaden nieprzyia- nie może we mnie nic vmrzeć, tylko to, co jest
ciel Bogáć nie od- śmiertelnego: zostanie zawsze we mnie to, czego
bierze. mi naywiększy nieprzyjaciel wziąć nie może. I
gdzie doysć nie może iego złość, á tam mięszka
Bog moy.

894. Cesarz wielki Pan, smiertelny człowiek, rozu-
Bog nas strzeje. mie że jest w wielkim bezpiecństwie, kiedy go
strzeżą ludzie smiertelni, tak iáko y on. Iákoż te-
dy człowiek, wiedząc, że go Bog nieśmiertelny
strzeże, ma się obawiać?

895. Nikt mi odebrać tego nie może, co mi daie Bog
Dáron Boskich wŕzechmogący. Bo iáko nikt tego zwyciężyć nie
nikt odebrać nie może, który daie; tak nikt wziąć tego, co daie.
może.

896. Czart przekłety wziął moc nád rzeczami nikcze-
Dla czego má mnymi y podłymi, stráciwszy rzeczy wysokie y go-
moc Czart. dnc; á nie dla tego tę wziął moc, aby miał sposob
pokazywać swoię złość, ále aby czuł kárę potępie-
nia.

897. Nie ten jest náświecie szczęśliwy, który má to,
Wczym zawisło co kocha; ále ten, który kocha to, co kochać po-
szczęście. winien.

898. Wiele takich jest, którzy są nieszczęśliwymi
Nieszczęście mieć máiac to, co kocháią, ániżeli nie máiac tego,
to, czego kochać czego by kochać nie powinni: bo ieżeli są nieszczę-
nie powinniśmy. sliwymi, kochać to, co jest złego; tym większe
jest ich nieszczęście, ieżeli go máią.

899. Iáko to jest miłosierdzie Boskie, gdy nam nie v-
Nie zamyśle nam zycza

Bog daće, czego chcemy. zycza tego, czegośmy kochać nie powinni; tak iest skutek gniewu iego, gdy nam go vżycza.

900. Kochać to, co Bog chce. To pewna, że nam Bog záwſze da to, co kochamy; byleſmy nie kocháli tylko to, co on chce, abyſmy kocháli.

901. Godność rzeczy Niebieſkich. Ieżeli dobro doczeſne y odmienne, y ktore w ſobie ſámy m dobrem ſię zwáć nie może, tak nam ſię podoba; iak bárdziej podobáć będzie nie odmienne, wieczne y nigdy nie przemiiájące.

902. O co Boga proſić. Niech duſzá Chrzeſćiańska beſpiecznie proſi Boga o iedne dobro: bo ieżeli go raz otrzyma, nie go mieſzać nie będzie, y bez żadnego kłopotu zázywáć go będzie.

903. Pięknoſć duſzy, gdy iá Bog kocha. Ieżeli duſze w ten czas, gdy była ſzperna, tak Bog zákochał; iakie ſwiatło pokaże ſię w troy, gdy iá

904. Bog ſię oddala od tych, którzy ſię od niego oddalajú. Iáſká Boſka oſwieci y piękna uczyni! Nie odeymnie Bog dárow ſwoich Duchownych od nas; ieżeli my ſię wprzod od niego nie oddalimy.

905. Chryſtus známi ſię ná ſniecie. Przychodźiemy do Niebá, abyſmy z Chyſtuſem Głową náſzą ná wieki zoſtáwáli przez Wiáre, Nádzieie, y Miłoſć: Bo on iest z námi ná ziemi, y będzie áż doſkończenia ſwiátá w iednoſći, w dobroci, y vboſtwie.

906. Płáčmy ná ziemi, abyſmy ſię cieszyli w Niebie. Iećmy teraz, modlmy ſię teraz; bo ięczenie náleży do mizernych, modlitwá do Vbogich. Vſtánie modlitwá, y vſtápi mieyſcá chwale; vſtápi vtrápienie y płáč, weſelu y rádoſći.

907. Nie zádać nic tylko Boga ſámego. Chceſz áby Bog cię wyluſcháł? nie proſze go tylko o iedno: niech on ſam iedyny będzie celem twoiey proſby, bo on ſam doſtátecznie wſzytkie twoie vkontentowáć moze prágnienia.

908. Nie prágne tylko Boga. Cokolwiek nie iest Bogiem, nie czyni mi żadnego vkontentowania: y pozwalám ná to, áby mi nic nigdy nie dáł, byle mi ſię dáł ſiebie ſámego.

909. Modlitwá grzeſzniki. Niech Bog odwroci Twarz ſwoię od grzechow moich; ále niech iey nigdy nie odwráca odemnie. Strzez ſię, ábyſ ſobie náymniczyzey rzeczy nie przypifywał

910. przypisywał; bo ieżeli cie Bog opuści, wstanieś, *Nie sobie nie przy* zbłądzisz, zmordujesz się w drodze, ani daley po-
pisywać. stąpić będziesz mógł, y przyść tam, kedy idziesz.

911. Tak się sprawiedliwy przed Bogiem swoim poká-
Bog jest Oycem zywac powinien, iako niewinniatko; wvázaiac, że
y Matką. Bog jest iego Oycem y Matką. Iako Ociec; bo go
stworzył, bo go do siebie wola, bo mu roskazuie,
bo go prowadzi: iako Matká; bo go w sobie nośi,
bo go karmi, bo go wychowuie, bo go konserwuie.

912. O dobro szczęśliwe, Boże, dobro nie porówná-
Podniesienie za- ne, dobro nie poruszone, dobro niesmiertelne,
dzy do Bogá. kiedyż ná Cię pátrzyć będę, dobro moje, Boże
moy!

913. Ieżeli znaleźć mozesz cokolwiek większego, co-
Nie miłšego ná- kolwiek godnieyszego, cokolwiek miłšzego ná
Bogá. Bogá; pozwalam ci, abyś tego szukał y tego prá-
gnał.

914. Ps. 29. Człowiek jest słaby y chory wtym, że jest
Modlić powinni- człowiekiem; á wtym, że jest słabym y chorym,
šny się zanęse. potrzebá aby się vdał do Bogá y iemu się wmodli-
twie vniżył.

915. Staiac się Christus człowiekiem, stał się Poŕzre-
Christus Poŕzre- dnikiem miedzy Troycą Świętą á słabością ludzką.
dnikiem našym. Y chciał bydz słabym bez grzechu, aby nie będąc
grzesznikiem, mógł przyłączyć Człowieká do Bo-
gá; á będąc słabym, pokazał, że jest człowiekiem.

916. Zły człowiek ma záfwe wola źle czynić; ale że-
Czemu Bog po- by źle czynił, trzeba aby mu Bog pozwolił przez tá-
zwala grzeszyć. iemne zporządzenie swoiey opátrności; albo ná
skáranie, albo ná sprobowanie, albo ná nagrodę in-
szych.

917. Chrcściánie, ktorzy nie stáráia się, aby postę-
Vmártwienie sprá- powáli w pobożności, nie máia vdręczenia Du-
niedlinych že chá, ktore cierpiá sprawiedliwi widzac zgorŕzenia
złych postępkow. złych, ktore się dzieia w wierze nášzey. Rozumie-
ia że wszystko iest w pokoiu, ale iak záczną dobrze
żyć, wten czás vznáia, iak wielkie iest z tad vmár-
twienie.

918. Minie to wszystko, cokolwiek nas w tym życiu
Czekać przyścia trapi; a Zbawiciel ktorego czekamy przydzie pre-
Chrystu swojego. tko, aby nam dał odpoczynek po naszych pracach,
y aby wtął łzy nasze, żebyśmy więcej nie płakali.

919. Wycierpiał Chrystus śmierć ciętą, nosił na sobie
Chrystus cierpiał, swoje rany; aby przez te, ktore dla ciebie wycier-
aby nas uzdrowił. piał, mógł cię uzdrowić.

920. Ktoż ma dosyć na tym świecie? nie obfitość czło-
Nikt nie ma do- wiek w tym życiu nie jest, tylko mizeria y vtra-
śyc na tym świecie. picenie.

921. Im kto jest bogatszy na tym świecie, tym więcej
Nie trzeba sobie potrzebuie; bo tym bardziej trapią go iego pragnie-
żyć bogactwa. nia, odpoczynku nie dają namietności, turbaia bo-
iaźni, gryzą smutki y kłopoty.

922. Człowieku, gdyś był w Raiu Ziemi, nie woła-
Vniżać się przed łeś do Boga z bólu, aleś sobie spiewał, chwając
Bogiem. go; nie ięczał, aleś się cieszył z iego darow: a
teraz gdyś z niego wygnany, ięcz, wołaj: bo Bog,
ktory cie opuścił w ten czas, kiedyś był pysznym,
zbliży się do ciebie, gdy cię obaczy w vtrapieniu
y pokorze.

923. Ps. 30. Panie, ktory karzesz tych, ktorych ko-
Czemu Bog karze chasz, a bojąc się, aby nie zaśpiali w zbyteczney
czasem dobrych. pewności a nie żyli rozpustnie y niedbale, oddalał
od nich słodkość Twojej miłości; gdy rozumiesz,
że im jest pożyteczniejsza, aby się Ciebie bali.

924. Przyszedł Chrystus na ten świat, aby ponosił
Chrystus cierpiał, wzdąry, a rozdawał godności; aby znosił żale, a
abyśmy my nie dawał zbawienie; aby vmął, a vzycał zdrowia.
cierpieli.

925. Święci nie byli wolni od boiaźni w swoich mę-
Boiaźń nświę- kach. Ta boiaźń była znakiem słabości ludzkiej,
ych byli zanysse. ale ich nadzieia była vgruntowana na obietnicy Bo-
skiej. Ieżeli się boisz, jest to słabość, ktorąć jest
należyta; ieżeli masz nadzieię, jest to dár, ktory
pochodzi od Boga: y często ta boiaźń pokazujeć,
ktoś jest; abyś chwalił tego, ktory cię stworzył,
w ten czas, gdy cię znicy vwalnia.

926. Staie się ze dwoch iakoby iedną Osobą; z Chry-
stusá

Łączemy się z stufą y z nas, z Głowy y Ciałá, z Oblubienicá y O-
Chrystusem. blubienicy.

927. *Wszystko w Chry-
stusie: nie bez nie-
go czynić nie
możemy.* *Bezemnie nic czynić nie możecie*, mowi Pan Bog: ie-
żeli bez Ciebie nic nie możemy, to w Tobie może-
my wszystko. Y tak jest, że się zda, że my to czynie-
my, cokolwiek Bog czyni przez nas. Może wiele,
albo lepiej mówiąc, wszystko bez nas, a my nic
bez niego!

928. *Doczesny wstyd
uwalnia z wie-
cznego.* *Názwać możemy wstydem doczesnym* to potur-
bowanie pożyteczne duszy, która wważa swoje grze-
chy, która się boi patrząc na nie, która się wstydzi,
widząc je, y która przez ten wstyd prowadzona jest
do poprawy. Jeżeli zaś Chrześcíanin nie sturbaie
się tym zbawiennym wstydem, popadnie pewnie
wieczne zawstydzenie.

929. *Miłość rozprze-
srzenia droge
ciasna.* *Ciasna drogá jest*, tylko trudna dla tego, który
nią postępuje z żalem y wmartwieniem; ale jest prze-
stronna y łatwa dla tego, który nią idzie z miłością.

930. *Gniew obróca się
w nienawiść.* *Gniew nie zawsze obróca się w nienawiść*, bo się
często gniewa Ociec na Syná, a przecię go nic nie
nawidzi: ale jeżeli gniew dłużej się w sercu zatrzy-
ma, odmienia się za czasem w nienawiść.

931. *Wszystki gniew jest
przeciwny Chry-
stusowi.* *Jeżeli kto w swoim sercu chowa gniew*, czyli toz
márey, czyli z wielkiej przyczyny, nie może mieć
żadnej społecznosci z pokojem, to jest, z Chrystu-
sem, jeżeli się nie przeczysci przez wielką pokutę.

932. *Doskonali żyją
dla innych.* *Ci, którzy są doskonali, nie żyją na tym świecie*,
tylko dla pożytku innych: bo ich życie nie będąc
już potrzebne dla nich, jest potrzebne dla innych.

933. *Czynić to, co jest
w Psalmie napi-
sano.* *Jeżeli Psalm pobudza do modlitwy*, modli się z nim;
jeżeli do płaczu, płacz: także jeżeli do pociechy,
cierż się; jeżeli do nadziei, spodzieway się; jeżeli
do boiaźni, boj się: bo wszystko to, co w nim jest,
napisano jest, iáko zwierciádko, do którego nászá
Duszá stosować się powinna.

934. *Bog sam konten-
tować powinien.* *Coż jest, coby cię napełnić y wkontentować mo-
gło*, ze wszystkiego tego cokolwiek Bog stworzył,
jeżeli on sam nie napełnia y nie kontentuje?

Chrystus

935. *Kto kocha Chrystusa, gardzi światem.* Christus nie chciał nic mieć na ziemi że wszyscy tego, cokolwiek ludzie najbardziej iey kochają; nie dla tego, aby był nie mógł, gdyby był chciał; ale aby poradził gardząc wszystkimi rzeczami, że niemi także gardzić mają. Ktorzy tedy kochają świat, gardzą Chrystusem.

936. *Nie uważać tylko Boga.* Gardźmy wszystkim tym, cokolwiek nie jest Bogiem.

937. *Miejskamy w B. im; aby B. miejskał w nas.* Stań się domem Bogu, aby był Bog domem twoim; niech mięszka w tobie, abys też ty mięszkał w nim.

938. *Sercem się modlić* Prawdziwe wołanie, którego Bog słuca, nie z ust ale z serca pochodzić powinno. Wiele takich którzy milcząc wołali do Boga z głębokości serca; wiele przeciwnym sposobem, którzy wołając ustami odwrócone serce mieli od niego; dla tego też nie otrzymali. Jeżeli tedy wołasz do Boga, wołaj wewnątrz w tobie samym, gdzie cię Bog słuca.

939. *Samego Boga kochać.* Vcz się nie kochać, abys nie vmiął kochać; odwróć się od stworzenia, abys się mógł nawrócić do Stworzyciela; vwołń serce twoje z miłości światą, abys ie napełnił miłością Boga.

940. *Bog nas wynosi gdy świat poniża.* Kiedy ci vpokorzeni bywają, którzy się Boga boją, nie vniżają się dla tego, jeżeli mają Boga w sercu; bo Bog ich y vtwierdza, y vtrzymuje, y wynosi.

941. *Szczęście Świętych vpokorzeniu.* Nie rozumiey, aby Święci Boscy, którzy są vpokorzeni, mieli bydź nieszczęśliwymi. Maja w sobie grunt wewnętrznego radości, y ich Pan, ich pocieszyciel, ich Pasterz, mięszka w ich duszy.

942. *Mizerny stan złych ludzi.* Zle ci vpadają, którzy nadszecie w tym swiecie pokładają: to co się świeciło na wierzchu, z ginęło, y nie zostało nic wewnątrz, tylko dym złego sumnienia. Nigdzie nie znajdują przyczyny pociechy, nie znajdują mięscą, gdzieby isc mogli, a nie mają nic w sobie, dokądby się vciec mogli. Także będąc obnążeni z próżney nadszności światą, a nie mając

mając łask Duchownych, mowić się może, że są
vniżeni y zruinowani wszelkim sposobem.

943.
*Przećmko pom-
ścić.*

Chcesz się mścić Chrześcianinie? albo nie wiesz,
że do-tad krzywdą Chrystusową nie jest zemczona?
poniosłeś krzywdę y przenasładowanie? albo y Chry-
stus nie ponosił ich, y nie znosił dla ciebie nie za-
służywszy ich?

944.
Nie wfać sobie.

Ps: 31. Nie wfa y zbytnie twoiey sprawiedliwości,
ani rozumiey, żeś zasłużył wniść do Krolestwa
Niebieskiego: ani z drugiey strony trzymay tak bār-
dzo o miłosierdziu Boskim, żebyś miał wfać, iż
go możesz obrażać bez boiaźni.

945.
*Jakie ma bydź
kochanie.*

Niezakązię ia, abyś nie miał kochać, Pánie zá-
choway! byłbyś nikczemny, niedbały, y iakoby
wpuł vmárły, gdybyś nie nie kochał. Kochayże te-
dy: ale wvazay to, co kochać masz. Kochanie Bo-
gá y bliźniego, nazwane jest miłością; kochanie
światá, požadliwością. Vduś-że w duszy twoiey po-
žadliwość, á wźnieć w niey miłość.

946.
*Nie czas, przy
śmierci o spowie-
dźi myślić.*

Ps: 31. Niech sobie nikt nie obiecuie, że w ten
czas, gdy śmierć niespodzianie ná niego nápadnie,
będzie miał czas vczynić spowiedz swoich grze-
chow, ktoraby go do Bogá prowadziła.

947.
*Modlitwa grze-
śnika do Bogá.*

W Tobie Pánie moy pokładam wшыtkę pociechę
moię: vwolnyże duszę moię z tego gębokiego
smutku, ktorego iey przyczyniáią grzechy moie.

948.
Moc od Bogá.

Ten jest prawdziwy mocny, ktory wшыtkę swo-
ię moc pokłada w Bogu, á nie w sobie samym.

949.
*Pokorá iáwno-
grzeszniká.*

Iáwnogrzesznik nie śmiał podnieść oczu do Nie-
bá, bo sam ná się zápátrywał się, ganił sam surowo
w sobie sumnienie swoje; stał się siebie samego sę-
dźią, aby Bog był iego przyczyncą; karał się sam,
aby go Bog vwolnił; skárzył sam ná się, aby go Bog
bronil.

950.
*Nie zakrywać
grzechow swoich
dla wstydu.*

Niech okrywa Bog sam rány twoie, á nie ty sam:
bo ieżeli dla wstydu zakrywał ic, náwyższy Lekarz
nigdy ich nie vleczy.

Kto nie będzie chciał vpokorzyć się przez spo-
wiedz

951. *Potrzebą upokorzenia się przez Sponiewiać.* wiedz z grzechow swoich, vpokorzony będzie przez ciezką rękę Boską. Pokazał nam drogę pokory ten, który będąc tak wyfoko podniesiony, chciał się tak nisko vpokorzyć na ten świat przyszedszy.
952. *Przykład pokory z Chrystusa.* Cieszę się w nadziei szczęśliwey owej wieczności, a wdycham, żem ieszcze nie doszedł.
953. *Poćiecha w nadziei.* Nie spodzieway się, żebyś miał bez kłopotu żyć na tym świecie y bez kary, chyba żebyś chciał bydź wydziedziczony: bo Bog karze tych, których przyjmie w liczbę dzieci swoich, nikogo nie wymniac, nawet ani Syna swego iedynego; bo lubo wolny był od grzechu, nie był wolny od kary.
954. *Kara na nysyftkich.* Ps: 32. Komu się Bog podoba, ten się też musi Bogu podobać.
955. *Mieć vpodobanie w Bogu.* Nigdy się odłączać nie będziesz od Bogá, ieżeli zawsze tego będziesz chciał, co Bog chce.
956. *Łączyć się do woli Bożej.* Nie trąćcie nadzieie Chrześciance: stworzeni iesteś cie na podobienstwo Boskie: y ten, który nas uczynił ludźmi, stał się także sam człowiekiem dla was.
957. *Nie trąćcie nadzieie.* Ieżeliś iest nizezemny y podły dla włomności natury twoiey; vważ iednak, iák wielo ważyysz przez Cenę twego odkupienia; y pomysł tylko, iák iest pokarm y napoy, który bierzysz; iáka iest godność tego, ktoremu służyysz.
958. *Godność Chrześcianina.* Ieżeli masz wiare, będziesz żył ostrożnie, y będziesz się starał, abyś się mógł vstrzec grzechow; a wten czas Bog pátrzyć będzie ná to, vważać będzie twoią dobrą wolą; zápatrywać się będzie ná twoie páslowanie się z ciátem. Pobudza cię do tey potrzeby; pomagác, abyś zwyciężył; pátrzy, gdy się pásuiesz; wspiera cię, gdy masz vpáść; vkoronuie cię, gdy zupełnie zwyciężyysz.
959. *Bog zápatruie się na nysyftkie vczynki dobre.* Nigdy widomiey Bog nie pokázuie, iák wielkie szczęście w nágradę gotuie dobrym, iáko wten czas, gdy dáie wielkie szczęście ztym ná tym świecie.
960. *Szczęście przysłego świata.*

961.
*Czciy dzień
Święty.*

Czci dzień Niedzielny y Święto nie tym sposobem, abyś go miał trawić nātwoich wciechách iáko czynią Zydzi, ktorzy nie zażywają Sábafzu, tylko aby źle weń czynili, bo by lepiey było bawić się cały ten dzień robotą ręczną, aniżeli tańcować. Ale y wy Chrześcíanie bawiąc się myślą odpoczynku Niebieskiego, ktorym się cieszyć będziecie w Bogu wászym czyniąc wszystkie rzeczy zápatrując się ná ten odpoczynek, chrońcie się robot ciężkich.

962.
*Nie miłšego nád
Boga.*

Nie się tak podobać nie powinno, iáko ten, ktorý uczynił wszystkie rzeczy, ktore nam w tym życiu vpodobanie czynią.

963.
Strzec się grzechu z miłošci.

Wypełnij prawo dla miłošci Boga, ktorego wypełnić nie mogłeś z boiáźni: bo ten, ktorý się strzeże grzechu z boiáźni, grzeszyłby, gdyby mu wolno było. Tym czasem jednák przyzwyczaj się strzec się grzechu z boiáźni, to się będziecz potym strzeżyć z miłošci.

964.
*Nie wvziąć żártow, a czynić do-
brze.*

We wszystkich tych rzeczách, w ktorých rozumiemy, że się vpodobamy Bogu, wvzać nie powinniśmy żártow y śmiechow złych ludzi, ktorzy nie mają oczu, aby widzieli to, co my kochamy.

965.
*Bog dotrzymaie
słowa.*

Ten jest wiernym, ktorý wierzy Bogu wewsztkim tym, co mu obiecał. Bog zaś dochowuie słowá, gdy dáie to, co człowiekowi obiecał. Bądźmy tedy pewni, że uczyni dla nas to, co powinien, kiedy nam z dobroci swoiey przyobiecał.

966.
*Nie czekać go-
dżiny śmierci.*

Mowmy w tym życiu pożytecznie, że wszystkie rzeczy miłiáią, abyśmy przy śmierci nie rychło nie vználi, że wszystkie rzeczy minęły.

967.
*Bog nie przepu-
szcza grzechom
tylko tym, ktorzy
się do niego ná-
wrocili.*

Bog nie zapomina swego miłošierdzia, czyniąc do syc sprawiedliwości; ani sprawiedliwości, wvświadczájac miłošierdzie; ma politowanie ná grzesznymi, y woła tych, ktorzy się odwrocili od niego. Przepuszcza grzechy tym, ktorzy się do niego náwrocili, a nie przepuszcza tym, ktorzy się nie náwrocili.

968.

Nie byłaby rzecz słuszna, aby Bog jednáko postępował

Umie Bog rożność pował z tymi, którzy się nawrocili do niego, iako
czyńcie między y z tymi, co się nie nawrocili; y żeby przyiał z taż
dobrymi a grze- dobrocią tego, który się nie odrzeka swoich wystę-
bnymi. pkow, iako y tego, który się w nich poprawiue,
tak pyśznego iako y pokornego.

969. *Wszyscy Bogá po-* Szczęśliwi y niešťczęśliwi iednáko potrzebuia
trzebuia. Bogá: bez niego niešťczęśliwi nie mogą odebrać
pociechy, bez niego szczęśliwi nie mogą się dobrze
rządzić.

970. *Bog nas szuka.* Nie szukáią Bogá ci, którzy się od niego od-
wracáią; ale on ich woła, kiedy się odwracáią, á-
by ich nápełnił w ten czas, gdy się do niego nawro-
ca.

971. *Iak Bog iest ná* Gdy chcesz mieć pieniądze, nie możesz ich zá-
tych dobry, kto- wżé dostać; á Bogá, ile rázy chcesz mieć, możesz:
rzy się do niego bo y przedtym niż go chceć zacząiesz, idzie do
nawracáią. ciebie: Gdy woła twojá od niego się oddali, woła
cię; gdy się do niego nawrocisz, nátechnie cię bojá-
źnią; ktora bojáźń, gdy cię przynágláia spowiedać
mu się twoich grzechow, cieszy cię, wtwierdza cię.

972. *Sámego tylko Bo-* Łakomeze, którybyś rad wšytkie ożionał bogá-
gá prágnać. stwa swiátá, gdybyś mógł; albo niewiesz, że
ten, który ie stworzył iest dáleko lepszym
y kochania godniejszym? Będzie ten czas, kiedy
ná niego pátrzyć będziesz, kiedy się z nim cieszyć
będziesz.

973. *Bog stánie zá* Niech Bog będzie cała twojá nádzieią, cała o-
wšytko. tuchą, całym vkontentowáníem prágniénia twego;
niech będzie twojá iedná chwaťa; niech będzie
ostátním celem, do ktorego zmierzasz ná odpoczy-
nek y pokoy; niech będzie w pracách twoich pomocá.

974. *Bog się vpokorzył* Ps: 33. Aby człowiek nie miał wymowki, że nie
ná przykład nam. chce násladować pokory drugiego człowieka tak
podłtego, iak on sam, Bog się vpokorzył; aby py-
chá człowieka nie miała trudności íść przykładem
Boskim.

975. *Ciało y Krew* Chciał Chrystus, ábyśmy znaleźli zbáwienie ná-
Chrystusová. Źe w iego Ciele y Krwi. A iakož rozrządził Ciało
swoie

swoie y Krew ieżeli nie przez pokorę? bo gdyby się był nie vpokorzył, nie moglibyśmy zażywać Ciąła y Krwi iego.

976.
*Chwalić Boga we
wszystkich rze-
czach.*

Chwal Bogá, gdyż dáie doczesne dobrá; chwal go, gdyż ie odbiera; bo ten, któryć ie dáie y odbiera, nie oddala się nigdy od tego, który go chwali.

977.
*Namrúciac bli-
źniego do Boga.*

Przyśpobiay Bogu tak wiele, ile możesz ná-
pomináiac ich, znosząc ich, prosząc, vcząc, dáiac
przyczynę wszystkiego w czym máia trudność skłon-
nością y łaskawością; á tak pobudźisz ich do mi-
łości Boskiej.

978.
*Oczyszczenie ser-
ca czyni nájsę-
radość.*

A żebyś chętnie wchodził w siebie samego oczy-
ściay serce swoje, á znajdziesz tam twoje vkonten-
towanie y twoy spoczynek: á ta czystość serca, ná-
pełniając cię świętą radością, pobudzi w tobie Du-
chá modlitwy.

979.
*Iść do Boga przez
wiarę y miłość.*

Zbliżay się do Chrystusa idąc zá nim przez wiarę,
pragnąc go z głębokości serca, biegąc ku niemu
gorącością miłości. Dwoie przykazania miłości
Bogá y bliźniego są, iakoby nogami dusze twoiey
Duchownemi, ktoremi bieżec powinienes do niego.

980.
*Nádzieia nájsi-
w Bogu.*

Ktokolwiek nie ma nádzieie w Bogu, iest bardzo
niezszczęśliwy: á ktoż iest taki, który nádzieie nie
pokłada w Bogu, chyba ten, który iá pokłada
w sobie samym?

981.
*Trzeba pracować
dla przyszłego
szczęścia.*

Niemász prawdziwego pokoju w tym życiu: w-
przyszłym poćechá z nieśmiertelności y spoceno-
ści z świętymi Aniołami obiecána nam iest; ále kto-
kolwiek nie będzie pracował ná tym świecie, áby
iey dostał, miec iey nigdy nie będzie ná tamtym.

982.
*Dobroć Boska
przeciwko nam.*

Bog iest pełen dobroci przeciwko nam; y kiedy
się zda, że nas nie chce wysłuchac, czyni to, áby
nas vzdrowił; y áby nas do wieczney przyprowadził
szczęśliwości.

983.
*Nie zányśe Bog
spráwiedlinych
uwalnia.*

Nie boy się nic, y ná oślep wszystko czyn, coć
Bog roskázuie; ieżeli cię nie vwólnia wedle ciáła,
vwolni wedle duszy. Albo nie wiesz, że ten, kto-

ry wyprowadził z gorącego piecá trzech owych młodziánow, nie wvolnił od ognia Máchábeyczkow!

984.
Wiara rozpedza pokusy.

Ps: 34. Wszystkie pokusy oddalá się od ciebie, álbo przynámniey nie będąc mogły szkodzić; gdy Chrystus, to iest, twoia wiara będzie w twoim sercu czuyna.

985.
Zycie nasze goda podrožnych.

Zycie terážnieysze że wszystkim vkontentowaniem nie powinno czym inszym v nas bydź, tylko iáko gospodá podrožnego, á nie domem mieřzkaácego.

986.
Zły naybárdžicy sobie škodzi.

Nikt nie iest złym, któryby sobie náprzod źle nie uczynił, złość pochodzi z ciebie, y ná tobie sámym naywięcey dokázuie.

987.
Nie prořić Bogá, tylko o niego sámego.

Ten, który wszystko stworzył, rzekł do ciebie: *Proř o wszystko, co chceř* Proř-že tedy o niego sámego, który uczynił wszystko, á będzieciez miał w nim, y od niego wszystkie rzeczy, które on stworzył.

988.
Nie przekládać nic nád Bogá.

Ieżeli znáydziesz lepszą rzecz iáką nád Bogá, proř onię, iáko chceř: ále ieżeli prořić będzieciez o nię, vráźisz go, á stráciřz wiele przekládaáiac nád niego stworzone rzeczy, miásto tego, co on sám, który ie stworzył, chciał się dáć tobie.

989.
Day soba Bogu rządzic.

Niech Bog roba rządzí, ábyś ty rządzil y miał Bogá; á tak zostánieciez iego dźiedzictwem y domem: on nie rządzí, áni się dáie rządzic, tylko dla dobrá tego, który rządzí y rządzonym iest.

990.
Szukay Bogá w tym žyciu.

Pánie day mi (ieżeli možná) te rzeczy, których szukam w tym žyciu; á ieżelić się nie podoba dáć mi ie, bądź že žyciem moim Ty, ktorego ia záwřze szukam.

991.
Chryřtus przyklad cierpliwosci.

Nie dla czego głowá nášá tak wiele cierpiáta, tylko aby nam dáta przyklad, y do cierpienia pobudziłá. Gdy tedy cierpiemy, vwázámy tę naszą głowę, aby będąc pobudzeni iego przykladem, mogliřmy do siebie sámych: Ieżeli on tak wiele cierpiáta, czemuřz my cierpieć nie mamy? Powinniřmy y my cierpieć poniewář on cierpiáta!

Nie mářz

992.
*Wciekąc się cicho
do Boga w utra-
pieniu.*

Nie masz w utrapieniu lepszego sposobu, tylko się oddalić od wszystkich rzeczy, a wnieść wewnątrz dusze naszą, abyśmy tam prosili Boga bez żadnego świadectwa, któreby modlitwę naszą wydało; albo pomoc, którą nam Bóg dać obiawiło. Vpokarzay się Bogu spowiadając się twoich grzechow, chwając Boga iednako, lubo nas głaſzcze, lubo karze.

993.
*Kto chce być
podobnym Bogu:*

Ieżeli chcesz się zbliżyć do Boga, vczyńże się podobnym iemu: bo ieżeli nie chcesz mu być podobnym, oddalitz się miasto tego, cobyś się miał zbliżyć. Ieżeli zas stąteſz się podobnym iemu, cieſz się; ieżeli nie podobnym, płacz; aby to nárzekanie wzbudziło w tobie prágnienie: albo raczey, zeby prágnienie było początkiem płaczu zbawienego, któryby cię zbliżył do tego, od ktoregoś się zaczął oddalać.

994.
*Dobry dobrych
znajduie.*

Chcesz znaleźć dobrych Kátholikow? bądźże nim sam; bo ieżeli nim nie ieſteś, będzie rzecz trudna, abyś rozumiał, że inſi są ináksi od ciebie.

Chcesz wiedzieć sposob iákimbyś mógł cały dzień chwálic Boga? czyn wszystko dobrze, cokolwiek czynisz, a przez to chwálic go będziesz. Chwal-że tedy Boga bez przestánku przez niewinność vczyńkow twoich.

995.
*Wſay obietnicom
Boſkim.*

Ps: 35. Dać Bóg wszystko to, coć obiecał; nie boy się, aby cię oszukał, bo iest samą prawdą. Nie obawiaj się, abyć nie miał co dać, bo iest wszechmocny. Nie boy się, aby mu nie dostawało czego, bo iest nieśmiertelny; mieyże tedy pełną w nim vřność.

996.
*Dla czego nie
niemy godziny
śmierci naszej.*

Dla naszego pożytku vřaił Bóg pewność ostatniego naszego dnia, aby duszą naszą stárała się záwsze być gotową ná tę rzecz, ktora pewnie będzie, ále nie wie kiedy.

997.
*Gotujemy się ná
śmierć.*

Duszą naszą powinna być záwsze gotowa dobrze żyć ná śmierć, abyśmy nie tylko nie obawiali się iey przýſcia, ále raczey, abyśmy iá kocháli; bo iáko śmierć zácznie wſzytko niezczeſćie złych, tak ie ſkonczy dobrych.

Iákież

998. *Wszędzie ludzie.* Iakieżkolwiek zaczniesz życie, do któregożkolwiek wstąpisz Zakonu, gotuy się na to, że tam znajdziesz różnych y oszukujących: inaczey ználazszy to, czegoś się nie spodziewał; dziwować się będziesz, a z tego podziwienia y vpásć możesz.

999. *Krotkość czasu.* Czas, któryć się zda, że jest długi, jest bárdzo krotki przed Bogiem. Złącz-że się tedy z Bogiem, to czas bárdzo prętko płynąć będzie!

1000. *Prożność nadzieie ludzkiej.* Miałą nadzieię grzeszni, ale nie w Bogu: ich nadzieiá jest smiertelna, słaba, wietka, miáiąca y próżna.

1001. *Gotować się na śmierć.* Prawdá to, że ostatni sąd, ktorego Bog odda sprawiedliwym y złym to, co zá-służyli, może byđ dáleki: ale też y to prawdá, że twoy dzień ostatni jest bliski, na ktory gotować ci się trzeba: bo tak się pokázesz w ow ostatni dzień strážny, iáko wynidziesz z tego życia doczesnego.

1002. *Doskonale złączenie się z Bogiem.* W Niebie Bog sam zá-wszystkie stánie rzeczy, ktory będzie w ten czas całym, będzie zupełnie tobá rzadził. Tam nie będziesz niczego potrzebował będąc złączony z tym, w którym jest wszystko. Będziesz go miał całego, y on cię będzie miał całego; bo wten czas ty, y on, nie będzie tylko jeden.

1003. *Pokorni wynwyższeni.* Idą sprawiedliwi wgorę przez vniżenie się y v-pokorzenie; ciągnie do ziemi złych wyniosłość y pychá. Wynoszą się pierwsi vpokarzaiąc się; vpádáją drudzy wynosząc się.

1004. *Rzadka zgoda między ludzmi.* Nie może lubić niesprawiedliwy sprawiedliwego, ciężko iednemu z drugim; lubo rózne máią tego przyczyny. Ale co więkfsza, y dwáy żli ztrudnością zgodzić się mogą!

1005. *Wierzmy w Boga.* Wielkasz to mądrość vmieć się złączyć z tym, ktory vmie wszystko! ma on oczy znájome, miey że ty wierne; wierz wszystko, cokolwiek widzi Bog.

1006. *Nie dbać na prześladowanie złych.* Gdy widzisz, że cię przenasáladuje zły człowiek, mow w sobie sámym: albo się popráwi y zgodzi się ze mna, albo trwać będzie we złym; y tak na wieki oddzielonym będzie odemnie.

Cokolwiek

1007.

*Nie wważay, choć
cię przenasła-
dują.*

Cokolwiek zły człowiek czyni złego, wszystko to na niego spada; bo iego przenasładowanie czyniac cię czystszy, iego czyni winnieyszym. Wważ-
żę tedy, komu z was dwoch to przenasładowanie
bárdzicy szkodzi!

1008.

*Wiare chowac
kázdemu.*

Kochasz wiare, y chcesz, abyć iey dochowano; kochayże ią też, abyś iey dochował inszym.

1009.

*Bog nas sobie go-
tuie.*

Nie dziwuy się, że Bog prowadzi cię przez tak wiele vtrapienia, aby cię sobie nágotował; bo to czyni, aby cię uczynił godnym tych rzeczy, ktorec nágotował.

1010.

*Nie ma póciechy
zły w vtrapieniu.*

Gdy zły człowiek wpada wvtrapienie, nie wie iáko z niego wynisć, bo kázda rzecz gorzka powierzchna; á nie wie iáko wnisć w siebie, bo wśzystko iest zepsowáno wewnętrznie.

1011.

*Nie tracic ná-
dzicie o niczym
zbanieniu.*

Poki człowiek żyie, nie trzeba tracic nádzicie o iego zbawieniu.

1012.

*Miłość ma zá-
nyse co dáć.*

Ma ten záwśze zkad dáć, ktory iest nápełniony miłości; to iest, ktory ma tę dobrą wolą, ktora nigdy próznować nie vmie.

1013.

*Pravdziny
Chrześcianin
zbraniac się nie
ma cierpienia.*

Iezeli idziesz droga zá Chrystusem, nie obiecuy sobie żadney szczęśliwości ná tym świecie. Szedł on ciężka droga y trudna, ále też obiecał wielkie rzeczy. Podżę zá nim, á nie tak vważay, ktora isć masz, iáko myśl o tym, do ktorego przyść masz!

1014.

*Droga ktora sedł
Chrystus naypen-
nieysza.*

Ten iest pravdziny Chrześcianin, ktory nie lekce wáży sobie drogi tey, ktora szedł Chrystus; y ktory się odważa isć zá nim, choćby też naywięcey cierpieć!

1015.

*Wielka nagro-
dá zá rzecz
malą.*

Nie szukay inszey drogi, podż tą, ktora szedł Chrystus: iest ci oná beż wátpienia ciężka; ále iest bezpiecna! są insze miłe, ále pełne rozboynikow.

Lichwiarz chce wyciągnąć więcey nád to, co pozyczył; czynżę podobnym sposobem; daway małe rzeczy, á odbierzesz wielkie; daway rzeczy doczelne, á bédziesz miał dobrą wieczne; daway ziemię, á odbierzesz Niebo.

1016.

Powierzasz ziemi dobrą twego, kiedy sieiesz; y oddać

1016. *Bezpieczeństwo w Chrystusie.* oddać więcej. Więc jeżeli powierzysz Chrystusowi; bać się masz, żebyś go stracił?

1017. Lepiej się ja sam siebie znam, aniżeli kto inny; Bog nas lepiej zna. Ale Bog daleko zaś lepiej mię zna, aniżeli ja siebie samego.

1018. *Szczęście w płaczu.* Ps: 37. Szczęśliwy ten, który jest w utrapieniu y kłopotach. Ale iakoż ten ma być szczęśliwym, który zawsze płacze, który się zawsze trąpi? Ja mówię, żeby był nie szczęśliwy, gdyby nie był w utrapieniu.

1019. *Ogień Czystości.* Panie oczyść mnie w tym życiu, y tak mię postaw, że kiedy z niego wyjdę, nie miał potrzeby przejść przez ten ogień oczyszczający, o którym mówi Apostoł.

1020. *Cieński ogień Czystości.* Apostoł mówi: *Będziesz zbawiony, ale przechodząc iakoby przez ogień;* a dla tego, że mówi, iż *będzie zbawiony*, mało się wazy ten ogień; przecież będzie tak ciężki, że nic cięższego w tym życiu sobie człowiek wymyślić nie może!

1021. *Wzdychać czekać Nieb.* Ciesz się, żeś odkupiony, lubo ieszcze skutku odkupienia twego nie znasz, bądź iednak pewny w nadziei: bo jeżeli wzdychać nie będziesz teraz w oczekiwaniu, mieć nie będziesz w skutku.

1022. *Zranienie dusze miłością.* Oblubienicą Chrystusową mówi: *że jest jego zraniona miłością;* bo ieszcze nie miała tego, którego kochała. I tak ktokolwiek nie będzie tym sposobem zraniony, do prawdziwego duszy przysć nie będzie mógł zbawienia.

1023. *Ścisłe złączenie Chrystusa z Kościołem.* Chrystus y Kościół, Głowa y Ciało, nie są rozdzielne, ale tak złączone, iakoby iedno było; nie dzielą się osobami, ale godnością. Głowa zbawia, Ciało jest zbawione; Głowa czyni miłosierdzie, Ciało opłakuje swoje utrapienie; Głowa oczyszcza nasze grzechy; Ciało się ich spowiada.

1024. *Kochanie Boga wolaamy do niego.* Ożebienie w miłości jest to milczeniem serca; rozgrzanie miłości, jest wołaniem serca; jeżeli zachowujesz miłość, wołasz zawsze do Boga; a jeżeli wołasz zawsze do niego, bez wątpienia pragniesz go zawsze.

Kiedy

1025. *Smiech Świętych ludzi.* Kiedyć się trafi widzieć, że sługa iaki Boży cie-
fzy się y śmieie; nie rozumiey, żeby prągnienie
Niebá v gásto w iego sercu: nie przestáie on sekre-
tne plákać w sobie, poki záchowie w sobie to se-
kretne prągnienie: plácz iego nie obiaa się często
o vszy ludzkie, ále Bog słyzy go.

1026. *Cierpieć dla Chrystusa.* Iáko Chrystus chciał, áby násze grzechy były ie-
go grzechámi dla nas, ktorzy iesteśmy iego ciátem;
táky my powinniśmy to czynić, aby iego cierpie-
nie było nászym cierpieniem dla niego, ktorzy jest
Głową naszą.

1027. *Bog sádzi; sum-
nieniem skarży.* Gdy nas Bog sádzić będzie, nie będzie inzego
fwiádectwá, tylko násze wálsne sumnieniem, ktore
ná nas skárzyć będzie. I ták miedzy spráwiedliwym
sędziá, á nászym wálsnym sumnieniem, obawiać nam
się trzebá, żeby nászá spráwá zlá nie była.

1028. *Cierpieć dla zba-
wienia.* Tak nalezy, áby vszyscy ci, ktorým chwałá Nie-
bieska jest nágotowána, byli vtrápienými ná tym
fwiecie.

1029. *Bárdziej grze-
chom niż śmierci
w dzieciách záto-
wać powinniśmy.* Kiedy Syn twoy vmiera, pláczesz go; á nie plá-
czesz, kiedy grzeszy. To jednák pewná, że gorsza
rá jest śmierć, gdy życie w grzechách, niżeli nátu-
rálná, ktoraby vszystkie iego skończyła występkí.

1030. *Popráwá w grze-
chách.* Nie rozumiey, żebyś inż był w bespieczności wy-
spowiadawszy się grzechu twego, ieżeli iestes goto-
wy vstáwicznie się spowiaáć, á grzeszyć!

1031. *Iátmužná ná oku-
pienie grzechom
potrzebna.* Opłakuiesz podobno grzechy twoie, ále w ten
czás, gdy oczy twoie leia lzy, ręce twoie próžnu-
ia: dáwáyeže tedy iátmužnę, abyś okupił grzechy
twoie.

1032. *Iátmužná po-
trzebna.* Vbodzy potrzebują ciebie, á ty potrzebujesz Bo-
gá. Ieżeli nie gárdzisz tymi, ktorzy potrzebują
ciebie, Bog teź gárdzić tobá nie będzie, kiedy go
potrzebujesz: wópomagáyeže potrzebę vbogich, aby
teź Bog wópomogł duszę twoię dárami swemi.

1033. *Iáko się z Chry-
stusem łączyc.* Chrystus Pan przyszedł ná swiát, áby nas odno-
wił w sobie; co się zpráwdzi w nas, ieżeli vstáwi-
cznie

cznie pragnąć go będziemy, y iego naśladować w cierpieniu.

1034.
*Nie żałować iak-
mużny.*

Ps: 38. Pragniesz tey rzeczy, ktorey nie masz; á nie daiesz tey, ktora masz: day że tę, co masz; ábyś odebrał tę, ktorey nie masz.

1035.
*Czāsem nie do-
brze milczeć.*

Częściciem żałował tego, żem milczał, á powinienem był mowić, ániżeli żem mowił, gdym mógł milczeć.

1036.
*Nie opuszczać ni-
gdy ręku.*

Bieźmy y staraymy się postępować, pokąd iesteśmy w drodze; nie mieymy takiey pewnościby w tym, cośmy iuż mineli. Iakie staranie powinno byđ tego, co nam zostaie, ábyśmy szczęśliwie zaśli, gdzie idziemy.

1037.
*W prāgnieniu
byđ w Niebie.*

Podnośmy się prāgnieniem do rzeczy Niebieskich, gdzie mowić będziemy: Iuż nam tu dobrze, iuż nie prāgniemy nic więcey, wszystkich tu kochamy, nikogo się nie boimy. O dobre prāgnienie! o święte prāgnienie!

1038.
*Wpokarzać się w
sobie.*

Widząc że więcey we mnie niedoskonalości, niż cnot, będę pokorniejszym z tąd, że mi więcey nie dostaie; niżeli pysznym z tego trochą dobrego, co iest we mnie.

1039.
*Wbodzy się nāśbe-
mi dziećmi.*

Masz dzieć? ráchuyże iednym więcey nád to, co masz, á day też co Chrystusowi.

1040.
*Nikt nā tym świe-
cie doskonałym.*

Inaczezy nie będiesz głosu miał nā tym świecie, ieżeli nie vznaśz, że nā nim nie moźesz byđ nigdy doskonałym.

1041.
Nie wynosić się.

Ktokolwiek rozumie, że przyszedł do ostatniey doskonałości; nāzbyt się podniósł, áby nie miał vpaść!

1042.
*Karze y łaskę
daie.*

Vpokorzono mię, y dobrze mi iest; tak kára społu y łaska. Iakāż nāgrode Bog gotuie po kárze, kiedy y sámá kára stáie nā się łaska?

1043.
*Vpominąć się o-
bietnice Boskiey.*

Wiec Bog co ma obiecáć, y dochowuie tego, co obiecał; vpominay się tylko rzeczy obiecány z poboźnościb; y lubo iesteś lichy, nikczemny, słaby y chory, zagrzeway go, ábyć vżyczył swego miłosierdzia.

1044. Ps: 39. Sprawiedliwy Sędzia odda temu, który Nagrodą z łaski. idzie prostą drogą, to, co mu obiecał, dawszy mu wprzod łaskę, aby szedł prosto.

1045. Vznác, że światowe pocięchy są márne y mikczemne, jest znak prawdziwego vzdrowienia duszy. Dobro światowe nie jest prawdziwe dobro. Bo ieżeli rozumiesz, że te dobrá, które widzisz, są prawdziwe dobrá, mylisz się, nie ieśtes zdrowym, gorączkę cierpisz. To, co kochasz, nie jest prawdziwe dobro. Ieżeli w sercu twoim náymniejsze znajduie się politowanie, modl się zá tych, którzy w podobney zostáią chorobie.

1046. Iáwnogrzešnik bił się w pierśi, karał się sam, aby mu Bog odpuścił; przyznawał sobie grzech, Práwdziwa pokutá w Iáwnogrzešniku. aby mu go Bog nie przyznał; nie przepuścił sobie, aby mu Bog przepuścił to karanie, ná które zástuzyl.

1047. Do ciebie náleży wołać, plákać, wyznáwáć twoie grzechy, a nie podnosić się, chwalić się, wystáwiáć twoie záslugi: bo ieżeli się znajduie w tobie iákie dobro, któreć pocięchę dáie; máłže náymniejszá rzecz w tobie, któreybyś od Bogá nie odebrał?

1048. Kochay twego Nieprzyiacielá, tákci twoy náwyšzy roskázuie Lekarz. Lekárstwo to jest troché ciężkie, ále zbáwiénne: y kiedy będziesz vleczonym, nie będzieć więcey przykre. Bo będąc zdrowym kochać będziesz twego nieprzyiacielá z zbudowaniem, stáray się tylko, á byś był zdrowym.

1049. Strzeż się málych grzechow. Strzeżesz się wielkich grzechow, á nie boisz się málych? ieśtes wolnym od zbytniego ciężáru: ále boy się, aby się nie zbierało málych, y iáko zebránie wiele piásku nie pogrążyło cie.

1050. Bog ma o nás stáranie. Bog cie ciężzy vdzieláiac ci swoich dárow, á byś záfwe był státecznym w dobrym; á karze cie odevmuiać ci ie, obawiaiac się á byś nie vpadł. Zyi že tedy w pewności, bo Bog ma o tobie stáranie.

1051. Vbogi y mizerny Człowiecze žebrz v drzwi Bogá Kto kołáce temu otworz. twego, kołáć do nich z pokorą, á pewnieć otworz.

1052. Niech sobie nikt nie obiecuie tylko to, co iest
Trzeba się odwa- obiecáno w Evangeliey. Piſmo Święte nie obiecuie
żyć na utrapienie. nam na tym świecie, tylko utrapienie, kłopoty,
pokusy; na te tedy gotować się potrzebá, żebyśmy
zaś nie vpádli, onych się nie spodziewając.

1053. Trzeba áby serce nasze odmieniło mieſzkánie,
Serce naše nie ma powinno się podnieść wyſoko, á nie tu ná dole mie-
się wiazać do ſzkáć. Ziemiá iest zły kray dla niego: dla tego pi-
Ziemie. ſmo Święte mowi do wiernych, ktorzy przyimuiá
Ciáło y Krew Chryſtuſowe: *Szukay tych rzeczy, ktore*
ſa wyſokie.

1054. Ps: 40. Ten Chryſtus, ktorý prorokował śmierć
Proroſtvo Chry- y Zmartwychwſtánie ſwoie, ktorý obiecał Koronę
ſtuſowe pra- Męczennikom, obiecał tak-że wſzytko to, co miá-
wdzliwe. ło paść ná Koſciół. Ieżeli tedy w pierwſzych rze-
czách zprawdziło się wſzytko, iákoż w inſzych z-
prawdzić się nie ma?

1055. Chryſtus zoſtáł vbogim, bo przyſzedł ná ten
Dla czego Chry- świat, áby vbogácił vbogich. Otworzże pierſi wiá-
ſtus był vbogim. ry twoiey y przyimi w nie vbogiego Pána, ábyś ſam
nie zoſtáł vbogim.

1056. Gdy Bog przepuſzcza ná nas kłopot wrzeczách po-
Teſknić do Nie- zwiolonych, ktorých záżywać możemy beż grzechu;
bá, chce nas náuczyc, że tá gorzkość, ktora mieſza
do rzeczy niſkich, pobudzić nas ma do kochánia
Niebieſkich: y áby wdrodze zoſtáiacy, y do Oyczy-
zny ſwoiey idácy nie tak się zákochywał w goſpo-
dzie, w ktorey ná czás tylko ſtáwa, aby zápomniáł
domu ſwego, w ktorym żyć będzie wiecznie.

1057. Dámy się w ręce poufale Niebieſkiego Lekárzá,
Bog lekárzem nie oderznie nam żadney części zdrowey rozumieiac
naſzym. że iest chora. Zdrowy człowiek nie ſłuchał rozrzą-
dzenia tego Lekárzá, áby się był wſtrzegł choroby;
niechże przynámniey ſłucha iego rády, áby iey
pozbył.

1058. Ps: 41. Zmordowałem się w tym Pielgrzymſtwie
Nie máſz odpo- Ziemskim, vprágnáłem w chodzie y pracy, ále bę-
czynku tylko w dę zupełnie poſilony, gdy doydę Oczyżny.
Niebie. Szczęście

1059. *Omylne pociechy światá.* Szczęście światá czy nie iestże ono omylne, ni-
kzemne, ginące, śmiertelne, doczesne, lekkie,
miiájące? á nie czaruiesz nás raczey przez te zmy-
ślone pociechy, ktorých nam miásto prawdziwych
wżycza?
1060. *Bog Czáfem ka-
rze dobrych.* Kiedy Bog odkłáda kárę złých ná tym świecie,
czyni to zachowuiąc ich ná męki bez końca. Kiedy
záf dobrych karze, probuie ich, áby im záf dał
dziedzictwo nieskonczonych Niebieskich pociech.
1061. *Nie vřác sobie.* Nie miey nádziei wfobie, ále pokłáday iá zu-
pełná w Bogu twoiemu. Bo iezeli sobie vřác be-
dziesz, duszá twoiá znáydzie pomieszanie wfobie
fámej; bo nie ma nic wfobie, co by iá vpewniać mo-
gło o tobie.
1062. *Pokorá potrze-
bna.* Gdy duszá moiá iest pomięszána, nie iey nie do-
stáie, tylko vdác się do pokory, áby nie ořwoich
nie rozumiáta śitách, áby się wřtydziá, vnižatá,
zásluguiąc ná to, áby byá podwyszona; y žeby
nie sobie nie przypisowátá, iezeli chce odebráć to
od Bogá, co iey iest potrzebnego.
1063. *Jáko má Chrze-
ściánin iřć do
Niebá.* Ps: 42. Wřzyscy ci, ktorzy postępujá w cnoćie,
wzdychájá w tym oddaleniu, w ktorým się znáydu-
já od Niebá; czuiá žal y ciężkość z pielgrzymřtwá
Ziemskiego; nie występujá z tey drogi, ktorá iřć
powinni; y w prágnieniu gorácy przyřcia do tey
Ziemie trwátę y nie poruszoney rzucili iuž Ko-
twice řwych nádzieie.
1064. *Miřšierdzie
Bořkie wielkie.* Dla tego, Boże moy, nie názbýt się boię spráwic-
dliwořci twoiey, bo znam wielkořć miřšierdzia
Twego!
1065. *Według nář dáie
nam się Bog.* Koniec y cel wřzytkich nářzych prágnienia iest
ten, że sam, ktorý nam dáł swoię obietnicę, sam
nam się dá, y iuž się nam dáł. Dá nam się nie
řmiertelným, iezeli y my nieřmiertelnými będzie-
my, bo się dáł řmiertelným w ten czás, gdy my ie-
řtesmy iezcze řmiertelnými.
1066. *Grzeřyš á nie-* Przcżyná řmutku twego, iest grzech; niechže-
będzie spráwiedliwořć, rádořć. Grzeřyc chciáteř,
á prácowáć

chcesz być ka-
ranym.

á pracować nie chciałeś, ani się smucić? nie dosyć
na tym żeś sám jest nie sprawiedliwy, chcesz ieszcze
aby y Bog nim był, nie chcąc aby cię karał za two-
ie grzechy!

1067.

Vchrońby się
trudno spranie-
dliności Boskiej.

Ktokolwiek życie ná ziemi, chociażby był náy-
sprawiedliwszym y nayne Winnieyszym, przecież
by mu ciężko było, gdyby go Bog sądził wedle
słuszności y sprawiedliwości swoiey.

1068.

Daway lałmużnę
nie gniewając się.

Jeżeli daćiesz vbogiemu lałmużnę, á gniewasz się,
y lałmużnę trącisz, y zastugę.

1069.

O co Bogá prosić.

Ps: 43. Nie wysłuchasz mię Pánie w ten czas, gdy
Cię będę prosił o rzeczy doczesne, ábys mię náv-
czył. żebym nie prosił, tylko o wieczne.

1070.

Przyszle y prze-
sle iednákíe v P.

Pismo Święte o wielu rzeczách mowi przyszłych,
iákoby iuż o przyszłych: bo v Bogá rzeczy przyszle
táak są pewne, iáko y te, które przyszć máia.

Bogá.

1071.
Służyć Bogu bez
nádzieie nagrody

Nie byłeś, á Bog cię stworzył; cożes dał za to
Bogu? Byłeś złym, á Bog cię vwolnił od grzechu;
cożes mu táakże dał za to? á coż jest takiego cobys
od niego darmo nie wziął? Dla tegoż też, że ie
darmo bierziesz, łáskámi się zowią; y dla tego po-
winienbys też darmo mu służyć.

1072.

Nie prągnąć tyl-
ko to, co Bog ka-
że.

Nie pragni tych rzeczy od Bogá w nágradzie w
przyszłym życiu, ktoremi terážnieyszymi gardzić
roskázuie.

1073.

Ciąsna drogá do
Niebá.

Stworzyłem cię ná swiát, ábys żył wvtrapieniu,
(mowi Bog,) wiele cierpisz, trącisz co dzień rzeczy,
które kochasz, ále cię postáremu nie opuszcza w-
drodze, o ktorym ci powiedziáł że jest ciásna: szu-
kałeś drog łánych y przestronnych, á iáć powiá-
dam, żebys tędy szedł do wieczności. Ktorędysz
iść chcesz? Tá drogá, którą idziesz, prowadzi
cię do śmierci.

1074.

Ktorzy ida cía-
sna drogá.

Ktorzysz to są, ktorzy ida drogá ciásna? są ci,
ktorzy znoszą cierpliwie wszystkie kłopoty y poku-
sy tego życia, ktorzy nie trąca nádzieie, ktorzy
nie słucháia słowa Bożego z lekkością, ktorých ser-
ce nie vsehnie wvtrapieniu, ále ktorzy gorciá zá-
wsze miłostíá.

Często

1075. *Iako siebie śa-
mych znać po-
czynamy.* Często rozumie o sobie człowiek, że może to,
co niemoże; albo że nie może tego, co może. Aż
potym przychodzi mu na pamięć z woli Boskiej
wewnętrzne pytanie, y pokusá, które mu pokázuie
prawdziwą znáíomość serca iego.

1076. *Wszystko od Bogá.* Ps: 44. Cokolwiek dobrego w sobie masz, ábys
Bogu oddał, wszystko to sam Bog dał.

1077. *Nienawidzić
w sobie grzechu.* Nienawidzi Bog grzechu, nienawidź że go-
też ty, ábys mógł z nim iedneż rzeczy nienawidzić:
á tak stániesz się przyiacielem Boskim, ieżeli nie-
nawidzisz to, co on nienawidzi; kochasz to, co
on kocha. Niechżeć się twoie grzechy nie podobá-
iá, á niech ci się podoba stworzenie Boskie; ko-
chay to, co Bog stworzył, á oddalay się, od tego, coś
ty sam zrobil.

1078. *Karác siebie śa-
mego.* Grzech musi bydź skarány, stárayże się abyś v-
przedzil Bogá; skarz go w sobie, ieżeli chcesz,
áby on go nie karał; vznay wielkość iego, áby iey
Bog nie vznal, y onę przepuscił.

1079. *Bog miłosierny y
spráwiedliwy.* Niech nikt zbytnie sobie miłosiárdzia Boskiego
nie obiecuie. Kochay się w Bogu miłosiernym, ále
przyznaway, że iest spráwiedliwy!

1080. *Od Bogá wysy-
sko.* Poślubionaś Krolowi, który iest Bogiem: on iest,
który cię wypoślázył; on iest, który cię ozdobil;
on iest, który cię odkupil; on iest, który cię vzdrowi-
wił. Od niego samego wszystko to masz, czymkol-
wiek mu się podobác mozesz.

1081. *Dobre sumnienie
w vtrapieniu po-
ciecha.* Ps: 45. Niemáśz ná tym swiecie większego vtra-
pienia, iáko kiedy mamy sumnienie grzechem
zmázane. Bo kiedy nie iest zepsowane, y kiedy
grunt duszy iest zdrowy, z ktoreykolwiek strony
idá ná nas vtrapienia, możemy się tam zemknáć,
y znaydziemy tam Bogá ná poćieche nášę.

1082. *Serce wolne od
grzechu, poćie-
cha w vtrapieniu.* Ieżeli serce iest zmieszáne obfitościá grzechow,
y Bog w nim nie iest; w což się obroci człowiek, y
gdzie się vda, gdy ná niego nápadná vtrapienia?

1083. *Bog nas odnawia.* Stworzyłem cię raz, á znowu cię drugi raz stwa-
rzam; zrobiłem cię, a znowu odrabiam; vformo-
wałem

wałem cię, a znowu reformuję. Jeżeli sam siebie zrobić nie mogłeś, iakoż sam siebie odrobić masz?

1084.
Głosem y ręką
chwalić Boga.

Ps: 46. Kofać rekoma, a wołay do Boga głosem radości. Chce Prorok, aby chwalić Boga, y głosem, y ręką. Trzebá aby to oboie zgodzało się z sobą: niech iedno przyznáie Bogu chwałę iego y nasze grzechy, a drugie niech czyni dobre vczynki.

1085.
Iako spiewać
mamy.

Bog nas vpomina y roskazuje, abyśmy mu spiewáli Psálmy wyrozumiennie: nie staraymysz się tak o dobry głos, któryby głąskał vszy; iako o swiáto, ktoreby przenikało serce.

1086.
Bog rządzi námi.

Ps: 47. Chrystus broni nas, bo iest Bogiem, abyśmy nie vmieráli; rządzi námi, bo iest Krolem, abyśmy nie vpadáli; bo vszyscy, ktoremi nie rządzi, vpadáią.

1087.
Człowiek skłoni-
nicszy do po-
chlebstw, niż do
prawdy.

Ps: 48. Skłonność serca człowieczego naturalnie odrzuca prawdę słowa Boskiego, a przyimuie omylne pochlebstwa stárego Wężá.

1088.
Kto bogáтым, á
kto vbogim.

Ten człowiek, któryby miał wiele bogactw, a nie pyznił się, iest prawdziwie vbogim, ten zaś, któryby ich nie miał, a pragnał ich goraco, y był pysznym, kładzie go Bog w rząd Bogaczow, y ná smierć Wieczną náznáczonych.

1089.
Wszystko mamy
w Bogu.

Kto chce byđ bogáтым, niechże się nie ma do części, a wszystko będzie miał; niech się do tego przywiąże, który stworzył vszytko.

1090.
Trzebá byđ vbogim
w sercu, kto
chce Boga mieć.

Ieść będą vbody, y násyćeni będą. Coż ieść będą? to co wiedza wierni. Iakoż będą násyćeni? násládniać cierpienie ich Mistrza, a nie przyimuiąc nie pożytecznie tey ceny, którą ich odkupił.

1091.
Wielki grzech
przecinić się sto-
wu Boskiemu.

Ty który iesteś przeciwnym słowu Chrystufowemu, pewniebys iego Ciało męczył, gdybys ie widział. Gárdzili nim Zydzi, gdy go widzieli ná Krzyżu przybitego; a ty gárdzisz nim, kiedy iuż w chwale swoiey w Niebie zásiada.

1092.
Daway Iakmu-
żnę.

Nie chce Bog, abyś tracił twoie dobrá, alec abyś mu tylko odmienił mieysce: a niestyszże iego głosu, gdyć rądzi, abyś ie przenosił z Ziemi do Niebá? gđzić

gdzieć nie tylko to odda, co mu dasz do schowania,
aleć y owšem dá Niebo zá Ziemię, dáć dobrá
wieczne zá doczesne.

1093.

*Ci co się do Boga
miai miano ich
zá głupich.*

Kiedy człowiek zácnie náležec do Boga, gár-
dżic swiátem, nie mścic się, nie dbac o bogactwa,
nie stárac się o godności Ziemskie, rzucac pod no-
gi wszystkie rzeczy doczesne, nie myslic tylko o
Bogu, nie zstępowac z drogi Chrystusowey, miai
go zá głupiego, iuż nie tylko Poganie y niewier-
ni, ale y sami Chrześcianié.

1094.

*Różność kłopo-
tow ziemskich od
nagrody niebie-
skiej.*

To co cierpisz miai y kończy się; to co masz ode-
brać po śmierci, nie ma końca. A chcesz-że zwá-
życ kárę z cena? zrownay-że czas z wiecznością.

1095.

*Grzesznik cieszący
się z światowych
rzeczy.*

Grzesznik, gdy był w tych ciemnościách swiáto-
wych, cieszył się z fałszywego szczęścia, á nie miał
żádnego prágniénia do prawdziwego; przeydżic z
ciemności sennych, do ciemności męczących!

1096.

*Bog nie przepu-
sca grzechow.*

Ps: 49. Nie pochlebia nikomu Bog: y lubo nas
cieszy przez obietnicę swego dobrá y przez ytwier-
dzenie nászey nádżicie; nie przepuszcza iednak tym,
ktorzy żyją w grzechu, y ktorzy nie słuchają iego
słow.

1097.

*Bog się dżieli
wszystkim z czło-
wiekiem.*

Tak wielka jest miłosc dżiedzica Niebieskiego
przeciwno ludźiom, że ich chciał tu miec zá Społ-
dżiedzicow, y dżelić się z nimi swoim dżiedzic-
stwem, mając się zá bogatszego, dżeląc ie; ániże-
li, gdyby się sam był niemi cieszył!

1098.

*Cły się do Boga
nawracamy, nie
boimy się nicze-
go.*

Bojmy się. Albo ráczey nawrócmy się, á bac
się niczego nie będziemy; słomá boi się ognia; ále
coż ogień uczyni złotu?

1099.

*Różność tych co
kochają Boga, á
ktorzy go obra-
żają.*

Gdybysmy się nigdy ognia piekielnego nie oba-
wiáli, gdyby nam nie grożono, że od Boga odta-
czeni będziemy: áni rádości widzenia iego miec
będziemy nie wymowney, mielibysmy plákać y
wdychac bez przestánku; lubobysmy naywiększa
pewność mieli życia szczęśliwego bez skáránia ná-
szych grzechow: ále tá mysl nie jest tylko tych,
ktorzy kochają Boga; nie tych, ktorzy go obrażają!

1100. *Trzeba dobrze żyć.* Grozić Nieprzyjaciel małym i jakim złym? aż ty się na złe odwazał! grozi Bog wiecznym karaniem; a ty dobrze nie czynisz!

1101. *Czynić powinniśmy co możemy, dla Niebá.* Królestwo Niebieskie nie warto więcej nad to, co masz dla dostąpienia jego. Prośisz Boga, abyć dał jaką rzecz, któraby była twoją. Bog, któryć może dać wszystko, jest twoim. Y jest-że bogatszego co nad niego, albo co większego? Szukasz darów; a masz tego, co dary rozdać!

1102. *Ofiarą chwały.* Ofiarą chwały, jest dziękowanie temu, od którego wszystko dobro pochodzi, które masz: y przez miłosierdzie, od którego wszystko złe, które się w tobie znayduie, jest ci odpuszczone.

1103. *Tęsknić do niebá.* To samo, że ieszcze nie jesteśmy z Bogiem, żeśmy obtoczeni pokusami y kłopotami, że się boimy, jest to vtrapienie pielgrzymstwa naszego Ziemskiego; y jeżeli go nie czuiemy, jest to znak, że nie reskniemy ani myślemy powrócić do tey oyczyzny naszej!

1104. *Jakie nasze szczęście będzie w Niebie.* W Niebie wszystko się znayduie wielkie, wszystko prawdziwe, wszystko Święte, wszystko wieczne. Pokarmem naszym będzie Sprawiedliwość, napoim mądrość, odziewa niesmiertelność. Ten Niebieski dom będzie naszym wiecznym mieszkanim, w którym znaydziemy prawdziwie pokoy, odpoczynek, radość y sprawiedliwość.

1105. *Nieszczęście że się Boga nie widzi, naywiększe.* W ten czas vznaiemy naszą mizerią, gdy choruiemy. Ale kiedyś zdrowy, w szczęściu opływał, czy znał się za nieszczęśliwego? z tad, że nie jesteś ieszcze z Bogiem?

1106. *Nie trzeba chwalić grzechon.* Rzeczysz mi, że m ia nie vkradł, nie cudzołożył: ale jeżeli ten, który to vczynił, podobał ci się, czyś tym vpodobaniem już nie zgrzeszył? czy nie masz w tym grzechu cześci chwalać tego, który jest winnym.

1107. *Nie mów źle o bliźnim.* Kiedy ofoby vczone albo pobożne gadają źle o dobrych; ci, którzy ich słuchają, a są stábi y rozsadku

sadku wiele nie mają, bardzo się tym gorzyc mogą.

1108.
*Sum się kęzły
niech sadzi.*

Czyn teraz, czym ci Bog grozi w ostatni dzień. Sadz duszę twoję, następuy ná nię sam, niech cię męczy boiaźń, niech Spowiedź y wyznanie twoich grzechow z twoich wychodzi vsť.

1109.
*Pokora potrze-
bna.*

Nikt nie może bydź Sprawiedliwym, kto nie iest pokornym y pobożnym; á nikt chwalić Bogá nie może, ieżeli źle żyie; álbo choć żyie dobrze, ieżeli to przypisuje sobie.

1110.
*Nie trácić o ni-
kim nádzicie.*

Pomágáy drugim, aby się tak dobrými stáli, iákoś ty iest teraz; boś też byľ tak złym, iáko oni teraz są; áni trácić nádzicie o nich, bo bogáctwá miłosierdzia Boskiego są nie przebráne!

1111.
*O co prosić
Bogá.*

Ps: 50. Powinieneś wzywać miłosierdzia Boskiego, abyć dať rozum ná skaranie grzechow; wołá, ná chronienie się ich; y swoję łáskę, ná ich zmázanie.

1112.
*Nie powinnišny
násladowáć
grzechow.*

Przykłád Dawidá nie dla tegoć wspominaia, abyś miał vpáść; ále abyś się podniósť, ieżeliš vpadť. Strzež-že się, abyś nie vpadť: niech vpadki wielkich nie podobáia się máym, ále y owszem niech im przyczyniaia boiaźni.

1113.
*Iáko zowiemy się
slugámi grzechu.*

Grzech wchodzi w ferce twoie, kiedy poczyna podobáć ci się; ále iuž wtobie pánuie, gdy náń zezwalasz.

1114.
*Lepše niešzcze-
ście, niź šczęście.*

Šczęście iest niebezpiecznieysze dla duszy, niżeli niešczęście dla ciáta: bo niešczęście dla tego nas vniža, že nas šczęście zepsowaťo. Dla tego bárdziej y z większym stáraním bronić się mamy od šczęścia swiáta.

1115.
*Dawid przyšed-
šy do šczęścia
zgrzešyť.*

Gdy Dáwid byľ w vtrapieniu, šzedť droga prostá do Niebá znáiac swoję mizeriá. Ale w ten čas, gdy się widziať bydź bezpečnym zwycięzywšy swoich nieprzyiaciów, y będąc vwolniony od nich, w ten čas podniešenie próžney chwaťy pokazaťo się.

1116.

Słuchay głosu Dáwida w Psálmách, abyś wołať z nim do Bogá. słucháy iego ięczenia, abyś z nim ięczať

Iść przykładem ięczał. Słuchay iego płaczu, ábyś łzy twoie z iego łzami łączył: słuchay głosu iego po návroceniu, ábyś z niego wziął początek twoey radości.

1117. *Karać w sobie* Pánie nie będzie bez kárania grzech moy: á ię zeli prágnę, żebyś go nie skarał, to dla tego czy-grzechy, żeby go nie, że go sam chcę w sobie skarać; y nie proszę *Bog nie karał.* Cię, ábyś go zapomniął, tylko dla tego, że z moiey nie wychodzi pamięci.

1118. *Wstydzic się pokutę czynić.* Wiele jest takich, ktorzy się nie wstydzą grzeszyć, á wstydzą się czynić pokutę: Ogłupstwo wielkie! Nie zapalaś się áni się wstydzisz twoich rón, á wstydzisz się, kiedyć ná nie przykładają plastry!

1119. *Spráwiedliwości y miłosierdzia zgodá.* Pánie przepuszczasz mi, kiedy się Spowiadam grzechu mego, y kiedy go sam w sobie karzę. I tak zachowujesz y Twoie miłosierdzie w tym, kiedy grzesznik jest vwolniony, y Twoię Spráwiedliwość, kiedy grzech jest skarány.

1120. *Kazać y słuchać Kazánia.* Ci, ktorzy słuchają słowa Bożego, są szczęśliwsi, ániżeli ci co kázują: bo ten, który słucha, zostáie w pokorze, áby się náuczył; ten co vczy, starać się ma, áby się nie pysznił.

1121. *Znać grzesnych.* Powinniśmy znośić w miłości wśzytkich złych, iáko nas dobrzy znośili, kiedyśmy byli złymi: á ieżeli nie zapominamy tego, iákośmy sami byli, tracić nie mamy nádziecie o tych, ktorzy są teraz takimi, iákośmy my byli.

1122. *Nápominać choćby też nie słuchano.* Niech tak będzie, że Syn twoy będzie złym, odrzuca twoie nápomínania, áni za nimi idzie, ktore mu dáiesz iáko dobry Ociec; Przecięż nie zániedbwyw twoey powinności, y niech ná nim to przyschnie, że on nie czyni swoiey, á nie ná tobie.

1123. *Y w wielkich stánach dobrych ludzi náydzie.* Iáko nie trzeba tracić nádziecie o zbáwieniu tych, ktorzy w swiátowych postánowieni są rządách; tak nie trzeba zaraz za swiętych mieć y tych, ktorzy w Duchownych rzeczách zostają: bo często bywa, że y pierwsi mają serce podniesione do Niebá, y drudzy mają ie przywiązane do Ziemie.

1124. Ps: 51. Czekasz kary grzesznego, albo nie jest dostateczną sam sobie kara? proś raczey Páná Bogá zań, aby go Bog od niego samego wvolnił.

1125. Zły człowiek możeć wziąć dobrá doczesne, bez ktorych się obeysć możeś; ale nie odeymieć pe- same potrzebne. wnie wiecznych, ktore tylko są potrzebne.

1126. Chcesz nie vtonąć, á chwytasz się kámieni y O- Przywiązać się łowię Ziemskich, abyś wypłynął! Ieżeli chcesz do Krzyża. wynisć z tego morzá swiata, przywiąz się do drze- wa, polož się ná drzewie; niech cię Krzyż nieśie, niech cię Krzyż zbawi.

1127. Przy smierci pokutá będzie niepożyteczna, bo Nie odkładać będzie nierychta: ieżeli tedy chcesz, żeby była pokuty. pożyteczna, niechże będzie prędza. Nie chciey odkładać!

1128. Bogacz Ewángeliczny nie dla tego jest potępiony, Czemu bogacz był żeby był bogatym; ale że serce swoje, nadzieie potępiony. swoje, nie w Bogu, ale w bogactwách vtopił.

1129. Ieżeli się chępić nie trzeba z bogactwá, to się Ani z bogactwá też ani chwalić z vbośtwá nie życze: bo wśzytká ná- ani z vbośtwá sie znał. chwał. fza chwála ma bydz, Bog sam.

1130. Nádzieia złych jest tylko wrzeczách terážniey- Różność nádziei szvch, twoia zaś jest w przyszłych: ich nádzieia dobrych y złych. jest omylna, twoia pewna; ich fałszywa, twoia prawdziwa.

1131. Ps: 53. Wśzyscy dobrzy są nie znáomi swiátu, bo Skryćie bydz do- ich dobro jest wewnątrz, jest y wśamym gronie brym. sercá: tám jest ich wiara, tam ich nádzieia, tám ich miłość, tám ich skarb. wśzytkie te dobrá są zátáione, bo też ich nagrodá jest skryta.

1132. Ieżeli iestes bogatym, nie kochay się w bogactwách, Nie kochay się w á badź iakoby przywiązany do samego Bogá: bo bogactwách. ieżeli mniey sobie wáżyfz bogactwá y trzymasz się Bogá, lubo ie stráćisz, nie vpadniefz.

1133. Nie pros nigdy Bogá wyraźnie o tę albo owę Spuścić się ná rzecz z doczesnych rzeczy; ale tylko o to, co wie, wola Boża. żeć jest pożyteczna: bo często, co rozumiemy, że nam jest pożyteczne, to nam szkodzi; á co rozumiemy,

- miemy, że nam szkodzi, jest nam pożyteczna.
1134. *Dać się na ręce Boskie.* Jesteś chorym? nie miejże tej śmiałości, abyś opisał sposob leczenia twego nawiązfzemu lekarzowi.
1135. *Sumnienie dobrych.* Iako złych sumnienie nawięcey gryzie, y jest im ciężkie; tak dobrym dobrych nawięcey cięży, y jest im radością.
1136. *Omylnie szczęście złych.* Zli kwitną szczęściem swiata, a gina Sprawiedliwośćią Boską: ale ich zginienie nie będzie takie, iako kwitna; bo kwitna tylko w niepewny czas, a zgina na wieki. Lśna się fałszywym dobrem, a wpadna w prawdziwe męki.
1137. *Szczęście y nie-szczęście od Boga.* Ps: 54. Jeżeli jesteś w szczęściu y w radości? przyznaj, że to Ociec twoy Niebieski wżycza go y głaſzcze cię nim: jeżeli w wtrapieniu? uznaj, że Ociec Niebieski poprawia cię: ale lubo cię głaſzcze, lubo cię poprawia, bądź pewnym, że to dla tego czyni, aby cię uczynił godnym tego dziedzictwa, ktorec nagotował.
1138. *Dla czego na świecie zli żyją.* Nie rozumiej, aby zli ludzie nie byli pożytecznymi. ną tym świecie, y żeby Bog nie czynił z nich czego dobrego; bo dla tego Bog pozwala żyć grzesznemu, albo żeby się poprawiał, albo żeby ćwiczył dobrych.
1139. *Dwoch nieprzyjaciół ludzkich.* Dwoch masz Nieprzyjaciół: iednego widomego, którym jest człowiek; drugiego nie widomego, którym jest Czart. Iednego kochaj, drugiego się strzeż: jeżeli się kochasz w tym, któryć jest oczywiście nieprzyjaciel, zwyciężysz tego, który cię przesładuje potajemnie.
1140. *Brzydzac sobie świat pragnieniy osobności.* Często-kroć wżyczyna się pragnienie w sercu sług Boskich pufczy y mieysc osobnych dla wielkości wtrapienia y zgorzenia na tym świecie.
1141. *Iako karać wstępujących.* Kochajmy Nieprzyjaciół, strofuymy ich, karzmy ich, wyklinajmy ich, y nawet oddalaymy ich od siebie samych, byle się to działo z miłością.
1142. *Znosić ciężkość* Nie możesz cierpieć ciężkości swiata, bo nie wazasz tego, co dla ciebie cierpiał Chrystus. bo
kiedybyś

świąta, ponieważ kiedybyś okiem serca zpoyrzał na cierpienie Pán-
sa podobne do skie, pewniebyś z większą mocą znośił twoje; y po-
Chrystusowych. dobno miałbyś ztąd poćiechę, kiedybyś znalazł w-
tobie iákże podobieństwo do Męki Krolá twego.

1143.
Bráć przykład z
pokornego od
Bogá.

Niech się wstydzi człowiek, y zápala pyszny, kie-
dy widzi pokornego Bogá.

1144.
Iákto dzień nabo-
żnie przebyć.

W wieczor Bog ná Krzyżu; ráno Zmartwych-
wstaie, w południe w Niebo wstępuie. Rozmysli-
wác tedy w wieczor będę o Cierpliwości Páná Vmie-
rájacego. Myślic' będę ráno, iákobym mógł zacząć no-
wy żywot ná przykład tego, który zmartwychwstał.
Prosić będę w południe, áby mię wysłuchał ten,
który zásiadł ná prawicy Oycá swego.

1145.
Trzeba oczu du-
chownych, żeby się
śmierć widziáła
Duchownie.

Gdy się widzi Krew idáca z ciáta, lękamy się. Ale
kiedy widziemy krew idáca z serca Człowieká, kto-
ry grzeszy, nie nam się nie dzieie temu, bo trzeba
infszych á nie cielesnych oczu, áby tę śmierć wi-
dzieć y wważać Duchowną.

1146.
Różność złych y
dobrych między
sobá.

Bywa to często, że ten, który iest blisko ciebie,
w skutku sámym iest od ciebie oddalony w tym, że
on kocha świat, á ty kochasz Bogá.

1147.
Z prágniem
ostátniego dnia
Święci czekáią.

Kiedy przyidzie dzień ostátni Sadu, w ten czas
wszyscy Święci znajda się w zupełnym bezpieczeń-
stwie; bo tego dnia spodziwáli się, tego dnia prá-
gnęli, o ten dzień, áby prętko przyszedł, nay-
bárdziej się modlili.

1148.
Pożytek przená-
śladowania.

Poddeptány człowiek zasmucił mię; ále coż mi
uczyni? byłem przedtym iągoda winná, teraz będę
winem przez to ściśńienie. w Bogum nádzicie
moię pokladał, bać się nie będę, áby mi co złego
uczynić miáło Ciáto.

1149.
Pożytek utrapie-
nia.

Nápełniaz Pánie, y rozlewasz miedzy ludzic kło-
poty, áby tak będąc wszyscy utrápionemi do Cie-
bie się vciekáli, áni się dáli zwodzić vciechom
Ziemskim y bezpieczeństwu nie státemu.

1150.
Bog Bogiem tych, ále wedle słuszności zowie się Bogiem tych, kto-
co go kocháią.

Bog iest Bogiem Generálnym wszystkich ludzi:
Bog Bogiem tych, ále wedle słuszności zowie się Bogiem tych, kto-
co go kocháią, ktorzy się wiázą do niego, kto-

rzy go w sobie mają, którzy mu służą, y którzy go czczą.

1151.
*Wewnętrzna
ofiara iaka.*

Z skrytości serca twego wyciągnij chwały kądźdido na ofiarę Bogu; z tajemnego sekreteru dobrogo sumnienia, wyprowadz ofiarę Wiary, która mu chcesz poświęcić; zapal ogniem miłości wszystko to, co mu chcesz ofiarować.

1152.
*Chrystus daie
przykład y moc.*

Ps: 56. Jeżeli wważasz słabość twoję, wpadniesz pod ciężarem przykazań; vmacniajże się przykładem Chrystusowym. Jeżeli zaś ten przykład jest na cię zbyt wielki y nie zgadzaiący się z siłami twymi; a toż ten, któryć go dał, ten ci da także siłę do naśladowania.

1153.
*Przecinko He-
rectykom.*

O głupstwo Heretyckie! wierzysz żemną to, czego nie widzisz; a nie wierzysz tego, co widzisz. wierzysz iako y ia, że Chrystus wyniesiony jest nad Niebiosá, czego my nie widzimy; a nie pozwalasz tego, że jest chwalebny w swoim Kościele po całym świecie, co wszyscy widzimy!

1154.
*Lepiej cierpieć
niżeli źle czynić.*

Lepze jest vtrapienie tego, który nie słusznie cierpi; niżeli radość tego, który nie słusznie czyni, y jest przyczyną tego smutku.

1155.
*Nie kochać po-
chlebstwa.*

Ps: 57. Nie bądźciez się bał tych, którzy grożą; jeżeli nie będziesz kochał tych, którzy pochlebialią.

1156.
*Nie rychło po-
znanamy nasze
złe.*

Nie chcesz aby się twoje więzy teraz zerwały; bo ich nie czuiesz, albo raczey dla tego, żeć są miłe, y że twoje czynią vkontentowanie; ale vznasz ie potym, vznasz ie ná końcu!

1157.
*Podiay się pra-
wdzie.*

Nic niemasz snadniejszego, iako poddać się prawdzie. Day-że się icy dobrowolnie zwyciężyć; bo postáremu ona ná wierzch się wyda, lubobys nie chciał.

1158.
*Większa szczęśli-
ność ná tány
świecie.*

Jeżeli Pan nápełnia cię teraz radością; przez nadzieię, miłość, y przez prawdę Pisma Świętego; což zá radość będzie tá, którą zachowuie ná koniec? Jeżeli cię karmi tak pod czas drogi tego życia do-

cia doczesnego; z iaka obfitością karmić cię będzie w własney Oyczyźnie?

1159.
*Wzaga o Męce
Pánskiej.*

Ps: 58. Znak to iest pobożności, poznać tego, który cierpiał, y wwać to, co cierpiał dla ciebie. Bo to nie máły człowiek, który dla wielkich ludzi cierpiał, ále naywyższy z ludzi, który cierpiał dla ciebie, á ty iestes Człowiekiem tak słabym y podłym.

1160.
*Wszelki grzech
skarany powinien
być.*

Trzebá aby kázdy grzech, czy máły, czy wielki był skarany, álbo od grzeszniká samego przez pokutę, álbo od Boga przez sprawiedliwość.

1161.
*Dusza od prawdy
oddalająca się.*

Iest pewny kray, kędy nie poruszona mięszka prawdá. Kiedy się od niey oddala Duszá, stáie się ciemná; kiedy się zbliża, stáie się iásná.

1162.
*Pychá główny
nieprzyaciél po-
bożności.*

Nic nie iest tak przeciwnego doskonałości, iáko pychá. Bo to iest główny występek, który nápada y biie przeciwko tym, którzy postępuia w pobożności, aby strócili wszystko to, cokolwiek sobie przez Cnotę pozyskali.

1163.
*Pychá niebezpie-
czna y dobrym.*

Wszystkich występokow bać się trzebá, kiedy żyemy źle: ále pychá iest ieszcze niebezpieczniejsza, kiedy żyemy dobrze.

1164.
*Śmiać się z tych,
co się próżno wy-
noszą.*

Trzebá się śmiać z tych, którzy się wynoszą y pyzną z miáiacych dobr: bo to iest pewná, że, álbo ie tu strócic mogą w tym życiu, álbo pewnie zgubia przy śmierci.

1165.
Nie ufáć sobie.

Zadná nie iest chorobá niebezpieczniejsza, iáko tego, który się ma zá zdrowego.

1166.
*Kázda chorobę
Bog uleczy.*

Niemá sz tak choroby niebezpieczney, kiedy się iey podejmie lekarz, wszystkomocny.

1167.
*Wszystko od Bo-
gá pochodzi.*

Bog moy, miłosierdzie moie. Coż się przez te słowá rozumie, tylko że cokolwiek iestem, wszystko z twego miłosierdzia iestem?

1168.
*Dwoie naywię-
ksze stárania.*

Ps: 59. Naypierwsze twoie stáranie ma być, abyś pracował w tym, iákobyś się samemu sobie nie podobáć mógł: czymbyś mógł twoie oczyścić winy y náwrocic się do Boga prawdziwie. Po ym ná-

wrociwszy się zność wtrąpionia y pokusy tego życia, a wytrwać cierpliwie w nich aż do końca.

1169.
*Nie pretkość Sąd-
nego dnia.*

1170.
*Pokusy muszą
bydź na każdego.*

1171.
*Jako zwyciężać
Pokusy.*

1172.
Cierpieć trzeba.

1173.
*W samym Bogu
tylko pociecha.*

1174.
*Krotkość rzeczy
światowych.*

1175.
*Wieczność wy-
rażać się nie mo-
że przez słowa.*

1176.
*Nie pragnąć tyl-
ko Boga.*

1177.
*Wśać Bogu trze-
ba.*

1178.
Prześle rzeczy

Im późnieny sądny dzień przychodzi; tym też z-
większym gwałtem przypadnie na ludzic!

Ps: 60. Nie postępujemy w nocie, tylko przez
spofob pokus; nikt się dobrze nie zna, ieżeli po-
kus nie cierpi. Nikt nie ma korony, ieżeli nie zwy-
cieżył; nikt zwyciężyć nie może, ieżeli się nie po-
tyka; nikt się potykać nie może, ieżeli nie ma
pokus y nieprzyjacioł.

Przyznay, że iako cierpisz pokusy w Chrystusie, tak
w nimże zwyciężasz. Mogłby on być do siebie nie
przypuszczając Czartą, gdy go kuśił; ale gdyby to by-
ło nie było, nie dał ci by był przykładu w ten czas, gdy
cierpisz pokusy, abyś ie starał się zwyciężyć.

Gdy cierpisz, przypomnij sobie, kto cierpieł
pierwszy, y dla czego cierpieł; to iest, aby umarł y
zmartwychwstał: spodziewayże się także podobne-
go końca.

Wielka iest światą tego goracość y wpał, y nie
máż lepszego cienia, lepszego spoczynku, iako
pod skrzydłami Boskiemi.

Ktorakolwiek rzecz czeka końca, krotka bydź
musi.

Cokolwiek chcesz, mowić możesz o wieczności:
bo cokolwiek rzeczesz, iest to mnieysza, niżeli
to, co iest. Trzeba iednak cokolwiek mowić, abyś-
my sobie uczynili iaki iey obraz, ponieważ sło-
wami wyrażić się nie może.

Ps: 61. Oczyżna samá Niebieska powinna nam
się podobać, y oney samey pragnąć mamy: wszelkie
zás insze mieszkanie ma nam się widzieć iako piel-
grzymstwo y wygnanie.

Ieżeli Bog daie pokarm tym, ktorych ma potę-
pic; iakoż go dać nie ma tym, ktorych ma zbá-
wić?

Ps: 62. Musiałby bydź szalony, ktoby nie wie-
rzył ostatkowi temu, co się ma spełnić z tego, co
nam

przyśłym daie nam obiecowano widząc, że tak wiele rzeczy spełniły się doskonale, które na ten czas nie były, gdy ie obiecowano.

1170. *Nie rozdzielamy się od Chrystusa.* Jeżeli to prawda, żeśmy cierpieli w Chrystusie wszystko to, co on sam cierpiał; y to musi być prawdą, że Chrystus cierpi wszystko to, co cierpi Kościół; tak iakomy vmieramy y zmártwychwstałami w nim, tak on vmiera y zmártwychwstał w nas.

1180. *Stáranie Aniołów około nas.* Aniołowie Święci pilnują nas: poki jesteśmy w pielgrzymstwie życia tego, mają politowanie nad nami, ratują nas z roskázania Boskiego, abyśmy mogli kiedykolwiek wrocić się do naszey spólney Oyczyzny, y tam się z nimi cieszyć z prawdy Boskiej y wieczności.

1181. *Chrześcíanin nie powinien pragnąć tylko wieczności szczęśliwcy.* Nie dla tego jesteśmy Chrześcíanami, abyśmy pragnęli szczęścia Ziemskiego; ale abyśmy wzdychali do owey większey szczęśliwości, do ktorey nie przyjdziemy, aż w ten czas, gdy się życie terażniejsze nasze skonczy.

1182. *Poćiecha wiernych w tym życiu.* Duszą naszą będąc ieszcze słabą y vmdlewającą między pokusami y niebezpieczeństwem życia tego, ratunek swoy y poćiechę bierze z słowá Boskiego, z modlitwy, y konwersáciey Duchowney.

1183. *Bog wysłuchyna modlitwę spráwniedlinych.* Podnośmy ręce nasze do Bogá w modlitwách, a nie będą odrzucone, y pewnie otrzymaia to, o co prosić będą, jeżeli pod tenże czas w dobrych cwiczyc się będą wczynkach.

1184. *O małe rzeczy Bogá nie prosić.* Ponieważ ten, ktorego prosisz, jest wszystko mocny; nie proś go o nic, coby było máłego.

1185. *Zánsze o Bogu myśleć.* Ten, ktory myśli o Bogu w ten czas, gdy nic nie czyni; myśleć także o nim powinien w ten czas, gdy co czyni: aby zaś w wczynkach nie odalał się od niego.

1186. *Iść zá Bogiem.* Záchowuy miłość blizniego w sobie, ktora jest iak kliem Duchownym, ktora wiąże y klii duszę twoię do Bogá: ale tak żeby Bog przed tobą szedł, a ty za nim postępowal: bo chcieć iść przed Bogiem, jest to

ieſt to chcieć żyć wedle ſwoiey woli, a nie chcieć doſyć czynić przykázaniom Pańskim.

1187. *Nie potrzeba ſię dbać Pokus.* Ps: 63. Ták wiele tylko Bog pozwala Czärtu, który nas kuſi, ile ieſt potrzebna, ná pożytek naſz Duchowny.

1188. *Proſić Bogá, abyſmy ſię pokuſom zwyciężyć nie dali.* Nie ieſt to rzecz nam pożyteczna bydź wolnymi od pokus; ani Bogá o to proſić powinniſmy, żeby nas od nich wwolniał; ale tylko, abyſmy ſię im zwyciężyć nie dali.

1189. *Modlitwa Męczennikow.* Woláli Meczennicy Pańſcy: Wybaw Pánie duſzę moię z boiaźni nieprzyiacioł moich; nie dla tego, aby mię nieprzyiaciele moi nie zabiáli, tylko, abym ſię ich zabiiających nie bał.

1190. *Jako mamy zwyciężać ſwiat.* Z iedney ſtrony duſzá twoiá ieſt przywiązána do Bogá; z drugiey ſtrony podoba ſię icy ſwiat. i tę część przywiązána do Bogá wzbiia bez przeſtánku tá, która ſię w ſwiecie kocha: ale zwycięży pewnie tę część rebellizuiącą, ieżeli bez przeſtánku będzie icy ſię opietać.

1191. *Jako Zydzi v-mieráli przez śmierć Chryſtowa.* Prawdziwicy ſię mowić może, że Zydzi pozabiáli ſá, aniżeli, że Chryſtuſá zabili. Bo Smierć w Chryſtuſie vmártá, a w Zydách złość nowe życie wzięła; a tá ożywiając ich śmierć im dáie.

1192. *Zmyſlona pobożność.* Zmyſlona pobożność nie ma ſię pobożnością nazywać, ale dwoiaką złością; bo ieſt y złością y zmyſleniem.

1193. *Różność teraźniejszych od przyſzłych.* Boy ſię tego, co ieſt wyſzſzego nád ludźie, a ták nie będziesz ſię lękał ludzi. Boy ſię ſmieici wieczney, a ták za nic ſobie mieć będziesz doczeſną. Prágny goráco nie kończących ſię vciech, y owego odpoczynku Niebieſkiego w życiu przyſzłym obiecánego, a ták żártować będziesz z ſwiátá w ten czas, gdyć obiecuie dobrá doczeſne.

1194. *Co kochać; czego ſię bać.* Kochay, a boy ſię. Kochay dobro, które Bog obiecuie; boy ſię złego, którym groži; a ták nie będziesz mógł zepſować ſię obietnicami ludzkiemi, ani bydź vtráſzonym grozbami ich.

1195. *Trzeba było, aby Chryſtus vmártł za tych, którzy vmrzeć*

*Smierć y Zmar-
twychwstanie
Chrystusowe dla
nas.*

1196.

*Iako mamy záży-
wać Bożešćia y
niešćiešćia.*

1197.

*Miłość Boska, Je-
ruzalem; miłość
świata, Babilon.*

1198.

*Co máia czynić
Obywatele Jeru-
ruzalem; y Oby-
watele, Babilonu.*

1199.

*Przeyrzenie do
Nieba.*

1200.

*Miłość wypro-
wadza z Bábilo-
nu.*

1201.

*Stópnie przez
które wpałniamy
się od świata.*

1202.

*Staráć się, aby mi-
łość Boska zá-*

vmrzeć mieli; á Zmartwychwstał dla tych, ktorzy mieli żyć záwſze.

Niech te dáry y łaski, ktorých ci Bog vžycza słuſzą ná pociechę tobie, á nie ná zepsowanie: á te dobrá ktoreć odeymie, niech cię vczá cierpliwošći; á niech nie przywodzą do mručenja y do zło-rzeczénia.

Ps: 64. Dwie roſne miłośći, dwa roſne buduiá Miáštá. Miłość Boga, buduié Jeruzalem; miłość ſwiata, základa Babilon. Každý tedy wewnętrznie ſiebie ſię ſpytaſzy kogo kocha, pozna záraz, ktorego z tych Miášt jest obywatelém.

Ieželi kto widzi y vžnáie, že jest Obywatelem Bábilonu; niech že prácuie, niech ſię ſtára, aby mógł wykorzenić požadliwość ſercá ſwego, á wſzczepić miłość Boga. A ieželi rozumie, že naleſzy do Jeruzalem, niechže znoší to więženie z-cierpliwošćia, á niech goraco prágnie vwolnienia ſwego.

Bog, ktory wybudował Jeruzalem, zna tych, ktorých przeyrzał zá Obywatelew Miáštá tego ſzczęšliwego, odkupiać ich Krwia Iežusá Chryſtuſá, y wyprowadzaić z pánowánia Czartá, pod ktorým ich widziáł ięczacych: y Bog wprzod ich znał dobre, á nieželi oni ználi ſię ſiebie ſámych.

Iakož ſię wyniſć moſe z Bábilonu, to jest, z konfužiey: nie ináčzey tylko przez miłość: aby ci, ktorzy z konfundowani byli žyiac w požadliwošćiach, mogli miłośćia rožnić ſię, y przez Swiete prágnienia oddalać ſię od nich.

Naprzod požadliwość prowadzi nas, á my zá nią idziemy. Ciagnie nas mocno, lubo icy ſię opieramy. Iako záš odebráliſmy łaskę Chryſtuſowá, iuž nas áni prowadzi, áni ciagnie, ále przecie iežsze z námi ſię páſluie: á ná oſtátek po dluých pojedynkách odniešemy zwycieſtwo zupełne y doskonałe.

Ieželi miłość Boga dopiero ſię w ſercu twoim záczyna; ieželi jest iežsze mála y ſłaba; ſtáráy ſię powyry

*czyniąca się nie
była zatłumiona
w sercu naszym.* powyrwać y powykorzeniać wszystkie ciernie, które ją okolicznie otoczyły, y które nieiako ieszcze kwitnąć chcą, to jest, stąrania o rzeczy światowe, bojąc się, aby jeżeli pozwolisz im podraść, nie zatłumiły żiarna, które już wtobie szczęśliwie wydać się počęło.

1203.

*Świat przyro-
ninany do morza.* Świat ten słusznie nazwać się może morzem, bo jest słonym y niesmacznym przez niestateczne y zmyślone swoje vciechy w wstąwicznych burzach, wafach y niepogodach: pełen ludzi, którzy wwozdzac się za požądliwościami szkodliwymi, są iako iakie monstra, które nie myślą o niczym, tylko aby jedno drugie trawiło.

1204.

*Jest mocniejszy
nád mocnego.* Kto ná tym świecie nągrąwa się y tryumfuie nád słabším y młodszym; niech się gotuie, aby więksi y mocniejsi nád niego tegoż nád nim nie dokazywali sámym.

1205.

*Nie trzeba się py-
śnić z dáron
Boskich.* Ps: 65. Jeżeli Bog co czyni dobrego w tobie; jest to skutek łaski iego, a nie twoich sił. Cieszyć się tedy, ale w tenże czas zaraz boy się, żebyć tey łaski nie odiał pyszniącemu się, którać dał pokornemu.

1206.

*Lepiej że Bog
zaráz karze.* Jeżeli Bog nie kárze cię w ten czas, gdy źle żyiesz; jest to znakiem tym większego przeciwo tobie gniewu.

1207.

*Jako przychodzi
ożębienie w
modlitwach.* Wiele jest takich, którzy się gorąco ná początku nawrocenia swego modlą, potym stąbiają w swych modlitwach; a náostatek tak w nich ożębna y w takie wpadają niedbalstwo y leniwo, że całc o nabożeństwie nie pomyslą.

1208.

*Wierzyć słowom
Boskim.* Ps: 66. Jeżeli tę prawdę, którą odemnie słyszysz, ja wynalazł, nie wierz mi: ale jeżeli Chrystus sam onę opowiedział; biada temu, który iczy nie wierzy!

1209.

*Czemu Bog do-
brym y złym uży-
cza szczęścia.* Gdyby Bog szczęścia doczesnego nie vzycał tylko dobrym; mogliby sobie źli imaginować, że nie trzeba Bogu służyć, tylko dla tego, aby byli szczęśliwymi. Kiedyby zaś sami źli byli tylko szczęśliwymi; dobrzy, którzy są ieszcze słabemi, obawialiby się

liby się zupełnie nawrócić do Boga, aby im szczęście odjęte nie było.

1210.

Czemu Bog y są-
mym złym odbie-
ra doczesne dobra.

Gdyby Bog samym tylko złym dobrą doczesne odbierał, podobnobyśmy rozumieli, że nie masz inszey ná nich, tylko rá kára.

1211.

Czemu Bog do-
brym y złym v-
dziela szczęścia.

Kiedy Bog wżycza dobrym szczęścia doczesnego, czyni to, aby ich pocieszył w pracách pielgrzymstwa ich ná ziemi: gdy ich zaś vdziela złym, czyni to, aby się vczyli dobrzy pragnać inszych dobr, inszego szczęścia, ktoreby im nie było ze złymi pospolite.

1212.

Czemu Bog odbie-
ra dobrym docze-
sne szczęścia.

Kiedy Bog odbiera dobrym doczesne szczęścia, chce im pokazać słabość ich sił; żeby poznali dipozycją serca swego, ktore podobno jest im wtáione.

1213.

Słabość nasze
wcześnie trzebá
umacniać.

Widziemy wiele takich Osob, ktorzy wvtrapieniu znaydując się, ani czytać Słow Boskich, ani ich słuchac nie mogą: nawet y ludzie nie rádzi widzą tych, ktorzy ich cieszá. Niechże w ten czas pomysla sobie, ieżeli przykládem mrowek mieli tę opátrznosc, zbierac lećie to, czego żmie potrzebowac mogą.

1214.

Prośba do Boga.

Stworzyłeś nas Pánie ná wyobrażenie twoie; niechże ten obraz Twoy Boski w ciemnościách nie zostáie; ale rozbiy promieniami Mądrości Twoiey wszystkie nasze mgły, y niech w nas záiaśnie piekność Obrázu Twego!

1215.

Dруга podobna
prośba.

Niech się pokaże Pánie Twarz Twojá Boska ná duszy moiey; ktora ieżeli zászpeczona jest grzechámi, vtwierdz ja rá pieknością, ktorys iey przy stworzeniu wżyczył.

1216.

Bog jest Drogá
Prawdą y Zycie.

Ia jestem, mowi Chrystus, *Drogá, Prawdá, y Zycie*. Iakoby rzekł, czegoż się boisz? idziesz przezemnie, idziesz ku mnie, y odpoczywasz we mnie.

1217.

Dla czego Spo-
wiedz potrzebna.

Dla tego Bog chce, abyśmy się spowiadali grzechow nászych, żeby nas zbáwił widzac pokornych; dla tego zaś nie spowiadájących się karze, że są pylnymi.

1218. Zesłał Bog Patroná, y (że tak rzekę) Iuryfite potę-
Mieć wfańść w żnego, który bronić będzie twoiey sprawy: przez
Sędziu naszym. niego tedy, y dla niego, wszystkich się twoich grze-
chow wyfpowiada: bo on iest sam, który iest Obrońcą
pokutuiących, Przyczyńcą za pokornemi, Sędzią
łaskawym niewinnych. A iakoż bać się masz, że-
byś nie przegrał sprawy, kiedy Twoy obrońcą iest
także twoim Sędzią!

1219. Postępując w Wierze, wszystkie swoię pociechę
Kto dobrze żyje, zakładając w Bogu, czyniąc dobre vczynki, stára-
bać się Sędzięgo iąc się o oczyszczenie wstáwiczne: najmnieyszych
nie powinien. twoich grzechow, przez Post, przez Módlitwę y
Iálmuznę; á mowiac co dzień szczerym sercem, *Od-
puść nam nasze winy*, idź z pewnością tą prośbą dro-
ga, postępuy nią z radością, áni się lękay przyścia
twego Sędzięgo.

1220. W ten czas, gdyś był ieszcze grzesznym y niezbo-
Wfaj Bogu. żnym, szukał cię Bog, áby cię odkupił. A iakoż
cię opuścić ma, y pozwolić, ábys zginął, gdy cię
odkupił!

1221. Ten który przyszedł Pokornym; będzie ten czas,
Znay Boga w po- że przydzie w Wielkości y w Máieftacie! który
korze, ábys go przyszedł, áby go świat sádził; przydzie sádzić
miał w Máie- świat. Pożnawaymysz go wiego Pokorze, ábysmy
stacie. się wielkości iego nie lękáli. Kochámy go wie-
go Vniżeniu, ábysmy go mieli w Wywyżzeniu stá-
wy iego.

1222. Będzie Bog łaskawy ná tych, którzy prágna przy-
Ktorzy prágna ścia iego: bo ci sa tylko, którzy się w wierze iego v-
przyścia Bo- trzymuiá, którzy pełnią iego przykazania; czym
skiego. pokázuia, że go prawdziwie prágna.

1223. Nie cieszy się więcey myślámi y pámięciá rzeczy
Nie myśleć tylko przyszłych, nie wiázymy się do terážnieyszych; ále się
orzeczách przy- mieymy przez wstáwiczná áplikáciá do tych, kto-
słych. re nam przyszłe obiecuie życie.

1224. Czekaý z pokorá Krolestwa Niebieskiego, áby
Serce poni mo się twoiá modlitwá sámá cię nie potępiłá w ten czas,
z wstámi zga- gdy mowisz do Boga: *Niech przydzie Krolestwo twoie.*
dzáć. Pátrz.

Pátrz gdyby zawołał; *Oto idę!* czy nie zlakłbyś się?

Ps: 67. Ten, który się chce nawrócić do Boga, nie może prawdziwie zacząć życia nowego, pokud w nim niezgásna wszystkie żądze y pożądliwości do rzeczy światowych.

1225.

*Kto chce Bogu służyć, świat trze-
bi porzucić.*

Co czyni ciężar Chrystusow lekkim, ieżeli nie miłość? bo cokolwiek jest trudnego y ciężkiego w przykazaniach, staie się łacnym y lekkim temu, który kocha.

1226.

Miłość czyni ciężar lekki.

Miłość Boska wzbudza nas, abyśmy to czynili chętnie, co czyni po niewolniczu ten, w którym się samá tylko znáyduie boiaźń. Ani ten przyiacielem jest słuźności, któryby rad (gdyby można) żeby tego nie rozkazywano, co jest słuźna.

1227.

Kto kocha, chętnie nysyśko czyni.

Dla tego, żebyśmy się náuczyli pokory y cierpliwości, y dla zmazania Krwią swoią grzechow nászych poniosł Chrystus Smierć: y w tenże czas záraz nas náuczył, abyśmy się nie bali smierci doczesney, ale tylko smierci wieczney, z ktorey nás wolił przez Smierć swoię podiętą dla nas doczesnie.

1228.

Dla czego Chrystus wcierniał dla nas.

Ci, którzy będąc w wbośtwie dobra Duchownego; rozumieia, że są w nie bogáci, nigdy się prawdziwie nawrócić nie moga.

1229.

Trzeba znać siebie, kto chce się nawrócić.

Te tylko same dobrymi wczynkami zwać się mają, które dla miłości Bożey czyniemy.

1230.

Wczynki dobre dla miłości Bożey.

Ps: 68. Bárdziej się trzeba bać szczęśliwości światowych, aniżeli wtrápienia; bo często wtrápienie przynosi pożytek cierpliwości w ten czas, gdy szczęście psunie dusze przez bezpieczenstwo szkodliwe, y dáie czas y sposob kuśić, y gubić nas.

1231.

Lejše wtrápienie niż szczęście ná tym świecie.

Przymiemy dobrowolnie y cierpliwie smierć: bo inaczej przyść do Chrystusa nie możemy. I to pewna, że gdyby mogło się infza droga do żywota przyść wiecznego, niktby sobie nie życzył smierci.

1232.

Smierć łączy nas z Bogiem.

1233.

Iák wielkimi pociechámí y bogáctwámí w Kro-
lest wie

- Szczęście od Bogá.* lestwie swoim nápełni nas Bog ; kiedy tak wiele nam
 vžyczyl y vbogácił przez swoje vboſtvo !
1234.
Stáráć ſię abyſmy nie nikomu złego nie uczynili. leżeli muſi to bydź Kátholiku , żeby cię nie náwidział ſwiat ; ſtáráyże ſię przynamnicy , żeby cię nie náwidział bez przyczyny : co będzie w ten czas , gdy nikogo nie vkrzydźisz , y gdy tak żyć będzieſz , zebyć złym zá dobre oddawáno .
1235.
Dla nas Chryſtus cierpiał. Dla czegoż Chryſtus chciáł tak wiele cierpieć przymowek , ſáiánia , náſmiewánia , nágrávánia ; tylko áby cię náuczyl , žebyſ y ty cierpliwie ie znoſił . Tym czáſem ty ich zcierpieć nie chceſz . to nie pożytecznie y dáremnie ich ſię náſłuchał ; bo ie nie dla ſiebie , ále dla ciebie znoſił .
1236.
Modlić ſię zá tego co táie. Kiedy cię kto táie , á nie mozeſz tego zábronić ; nie zoſtáiec co inſzego , tylko ſię modlić do Bogá : ále nie zápomínay modlić ſię tákże zá tego , ktorýc táie .
1237.
Kto chce otrzymáć miſoſierdzie ſpováć ſię powinien. leżeli zániedbywáſz ſpováć ſię grzechow twoich , niemáſz więcej miſoſierdzia dla ciebie . leżeli ſtáieſz ſię obrońcá grzechu twego , iákoż cię Bog z niego vwolni ? leżeli tedy chceſz , żeby cię Bog od niego vwolnił , ſkarż ſam ná ſię .
1238.
Oślepienie duſzne więkſze , niż oślepienie cielesne. leżeli kto ſtráci oczy cielesne , káždy go zowie nieſzczęſliwym ; á leżeli ſtráci oczy duſzne , á będąc oślepienym w ſzczęſciu ; máią go zá ſzczęſliwego : ále to tylko ci ták ſádzá , ktorzy ſámi ſtráciłi oczy duſzne .
1239.
Vboſtvo prawdziwych Chreſćcian. leżeli bogáci ſá prawdziwemi Chreſććianámi , to ſá w ſámej rzeczy vbogiem , y nie wáżá ſobie bogáctw , tylko iák piásek , wporównaniu do bogáctw Niebieskich , ktorých ſię ſpodźiewáć y prágnáć powinni .
1240.
Trzeba ſię vpo- karzáć w modlitwie. Chceſz áby Bog wylſłuchał twoie modlitwy ? ſtáńże ſię iákby vbogim ; niech twoy głoſ wychodzi iákoby z głąbokoſci vboſtwá y zálu , á nie z pełnoſci y vprzykrzenia .
1241.
Bogáctwa ziem- Swiát y Ciáło , ſá to iáko perá , ktore nas wiażá ná Ziemi : więc kiedy ſzukáſz y prágnieſz zbytnich ná tym

*skie są pętami
naszymi.*

na tym świecie bogactw, chodźisz około tego, aby
twoje okowy były cięższe, twoje pęta do pozbycia
trudniejsze.

1242.

*Strzec się po-
chlebstwa.*

Ps: 69. Dwa rodzaje jest na świecie prześlado-
wcow: jedni to czyni, przez tajemne, drudzy przez
pochlebstwo: Prześladowanie zaś języką pochlebia-
jącego bardziej powinny w nas wzbudzać bojaźń,
aniżeli ręka nieprzyjacielska, która nam chce ode-
brać życie.

1243.

*Zawsze trzeba
Bogą chwalić.*

Chwał zawsze Bogą, y vniżay się jemu. Zgrzeszy-
łeś? vpokorź się mu, aby cię do pokuty zawo-
łał. Spowiadaś mu się twoich grzechow? proś go,
abyć ie przepuścił. Żyjesz sprawiedliwie? suppli-
kuy mu, aby cię zawsze tąż drogą prowadził. Jesteś
stątecznym aż do końca? proś go, aby cię do swo-
iej podniósł chwały.

1244.

*Proś Bogą o
wspomożenie.*

Jestem iako vbogi y sierota bez żadney pociechy
y pomocy. Panie wołam do Ciebie o wspomozenie,
a wyznawam nie przestannie słabość moję y vbo-
stwo moje.

1245.

*Nie jest nikt pra-
wdziwym Pa-
nem.*

Nie jesteś prawdziwym Pánem tych, ktorzyć
służą; wszyscy jesteśmy ludźmi, wszyscy potrzebu-
jemy Bogą. leżeli twoy sługą ma potrzebę ciebie,
żebyś go karmił, potrzebuiesz ty także iego, abyć
pomagał we wszystkich twoich potrzebach.

1246.

*Nie trzeba nigdy
w cności vstanąć*

Lubośmy długo już żyli, y iakikolwiek w cnotach
vczynili postępek, nie mowmy nigdy, że już dośyć
tego, że jużem sprawiedliwy: bo ten, który tak mo-
wi, vstanie w drodze, y nigdy nie przydzie do koń-
ca: bo już w ten czas vstał, gdy mówił, że ma dośyć.

1247.

*Znamy siebie
samego.*

Ps: 70. Naywiększa Madrość Człowieka na tym
zawisła, aby się znał, że jest niczym sam przez sie-
bie, y że wszystko to, cokolwiek ma, jest od Bo-
gą, y dla Bogą.

1248.

*Posłuszeństwo Syn-
nowskie.*

Kiedy Ociec roskazuje Synowi to, co nie jest
przeciwno Prawu Boskiemu, powinien go Syn słu-
chac, iakoby sam Bog roskazywał mu; bo Bog
roskazuje dzieciom słuchac Rodzicow.

Lubobys

1249. *Poki żyjemy wśać
sobie nie powin-
nismy.* Lubobys' naywieksza moc y státeczność miał z íá-
ski Boga, pokád ten okręt iest ná Ziemi, w kt o-
rym skárb Niebieski iest zámkníety, z áwśze bać sie
powinieneś y w wáżać slábość okrétu tego.

1250. *Mysleć o bliskiey
śmierci.* Rzekłszy to, *Iedźmy y Piymy*, przydałes, *bo iutro
vmrzemy*: zastráziłes słowámi temi, ále nie zdrá-
dźites. słuchayże tedy słow cále przeciwnych; *Pośómy
y modlmy się, bo iutro pomrzemy!*

1251. *Chrystus nas pro-
wádźi.* Bádźże mi przytomnym Pánie moy, o Iezu moy,
ktory do mnie mowilz: nie vstáway w ciásney Dro-
dze, bom ia pierwszy nią szedł; bo ia iestem tą dro-
ga: Ia prowadzę, przez siebie samego prowadzę,
do siebie samego prowadzę.

1252. *Zánśe łaski od-
ieramy od Boga.* Dobroć twoiá, łaská twoiá, pokázywałá się prze-
ciwko mnie w wśelki czas, y wprzod, niželim ná
świecie był, bo mię oná stworzyłá: y iákem bydz
poczał, bo mię vtrzymywałá: y iákem z grzeszył, bo-
mi wybaczálá: y iákem się náwrocił, bo mię vtwier-
dzałá: y kiedym ci státecznie służył, bo mię vko-
ronowálá.

1253. *Ktore iest serce
dobre.* W ten czas serce twoie prostá idzie droga, kie-
dyć się Bog podoba w dobrych, ktore czynisz, v-
czynkách; y kiedy nie przykrzyć się w tym, ktore
cierpisz nieszczęściu.

1254. *Ná dobre náśe
Bog nas karze.* Nie rozumiey, žeby ci byli szczęśliwymi, ktorzy
ná iaki czas kwitną w tym žyciu. Ciebie Bog karze
w ten czas, gdy onych ochránia; ále teź wiedz, že tobie
iáko swemu dzieciciu skáranemu dziedziśtwo zo-
stáwnie swoje.

1255. *Bog iest dobry y
spráwiedliny.* Zádneho dobrego nie vczynilbyś vczynku, gdy-
by Bog nie był dobrym; nie cierpiálbyś nic złego
ná swiecie, gdyby Bog nie był spráwiedliwym.

1256. *Przyznawáć
nysytko Bogu.* Co znáczą te słowá. Zyi w pokoiu, á vznaway,
zem Iá iest Pánem? tylko to vznaway, že Bog czyni
w tobie; á nie podnoś się pychą z twoich dobrych
vczynkow.

1257. *To my dobrych vczynkow czynić nie bédziemy?
bédziemy*

Z Bogá najszybkó mamy. bedziemy pewnie; ale w ten czas, gdy Bog ie w nas czynić będzie.

1258. *Práwo bez káski nie dá zbáwienia.* Oto Bog káže; czynźże co káže: ale ieżeli zácniesz chcieć czynić, iákoby przez włásne twoie síły, vpádniesz: y práwo, ktore iest iáko iedná literá; y ktore nie służy, tylko áby Człowiekowi pokazáto grzech, á nie żeby mu dáto zbáwienie, nie będzie mogło zbáwić ciebie, zostánie wtobie, ály cie przytumiło y karáto.

1259. *Poslušénstvá potrzebné.* Nic nie iest potřebniejšego duszy doskonáłości prágnácej, iáko poslušénstvá. Ieżeli to zdo bi słu gę, gdy iest poslušny Pánu, ieżeli pochwáty godzien Syn, gdy słu chá Oycá, ieżeli wynosiemy pod Nie biosá žonę, gdy wolá czyni męžowę; iákož dla więk szych ieszcze przyczyn nie má bydž požyteczno du szych, Páná swego, Bogá swego, Stworzyciela swego słu cháć, y iego czynić náwyžšzá wolá?

1260. *Bog životem duš nášých.* Iáko dusza iest žyciem ciáta, ták Bog iest žyciem dusze. Więc gdy Bog opuszcza duszę, ták vmierać musí, iáko vmiera ciáto, gdy go opuszcza duszá.

1261. *Człowiek bez Boga nie má váży.* Zeby człowiek był czymkolwiek; trzeba żeby się náwrocil do tego, ktory go stworzył: gdy się od niego oddalá, stáie się calé žimná y ciemności pełným; gdy się zbliža, pokázuie ciepłá y iáśności obfítost: bo nie može lepicy się wydáć iáko w tym, od ktorego wšytkę swoje má istnosť.

1262. *Zlý y nieščešlínny, ktory się oddalá od Boga.* Poniewáž Bog iest náwyžšzym dobrem, toć ten, co się od niego oddalá nie može bydž tylko złým. Poniewáž iest práwdžiwa y iedná ščešlívost: toć ten, ktory dáleki iest od niego, nie može žyć tylko w vtrápieniu, mizeriey, y nieščešciu.

1263. *Vozý náš Chrystus, czego się báć, czego się špodžievác.* Przykádén swoim náuczyl náš Chrystus, czego się báć niepowinnšmy, czego się špodžievác mámy. Bo iž się smierć: áž on vmárl; tráćíteš náždieie y nie dowierzáteš zmártwychstániu? áž on zmártwychstá; á co więkšzá w tym cíele, ktore wziáť od ciebie, zmártwychstáť dlá ciebie.

1264. Ps. 71. Iest wiele tákich nášwiećie, ktorzy wolcliby

Ktore jest prawdziwe bogostwo.

leliby wszystkie swoje dobra rozdać w bogim, ni-
żeliby sami chcieli być w bogimi dla Boga: bo
rozumiejąc że ich dobre czyny pochodzą z nich,
a nie z Boga, są prawdziwie bogatymi z siebie samych,
a nie w bogimi z Boga. Pływają w dostatkach w so-
bie, a nie są potrzebnymi wedle Boga.

1265.

*Nie Bog ale czło-
wiek odmienny.*

Ps: 72. Gdy pocziesz być niesprawiedliwym y
odmiennym; Bog ci się będzie zdał także w dzie-
łach swoich niesprawiedliwym y odmiennym. Ale
to pewna, że to ty się odmiensas, a nie on; y w ten
czas ten, który jest pociechą dobrych, jest kara y
wprzysławieniem twoim.

1266.

*Kiedy było speł-
nienie czasu.*

Spełnienie czasu (o którym Pismo Święte mówi)
w ten czas było, kiedy Chrystus przyszedł, aby nau-
czył ludzi gardzić wszystkim tym, co się z czasem
mieni; y nie ważyć tego sobie, czego sobie żli ży-
cza, a znosić to, czego się boją.

1267.

*Powinność bogat-
ych y w bogich.*

Przestrzegam was wszystkich przez Imię Chrystu-
sowe: y was, którzy nie macie bogactw, abyście
ich nie pragnęli; y was, którzy je macie, abyście
się nimi nie pysznili, ani siebie więcej wając, ani
w bogimi gardząc.

1268.

*Bardziej ważyć
Boga, niż dary
jego.*

Ten który prosi Boga o insza nagrodę, a nie o
niego samego, y który tą intencją mu służy, poká-
zuje, że bardziej waży to, co chce od niego mieć,
aniżeli tego, od którego ma wszystko to, cokol-
wiek ma.

1269.

*Nagrodą sprá-
wiedlinych.*

Nagrodą, którą Bog dać sprawiedliwym; jest
on sam. To jest, co kochają; to, czym się kontentu-
ją. A jeżeli kochają co inszego, miłość ich przeci-
wno niemu nie jest prawdziwa.

1270.

*Nie szukaj ziem-
skich bogactw.*

Ps: 73. Jeżeli Żydzy, którym nowy Testament zá-
kryty był, nie mieli wymowki, że się zbyt wia-
zali do dobr Ziemskich; iakoż znaleźć mogą przy-
czynę do wymowienia się Chrześciance, którym
obietnice Niebieskie tak iawnie są opowiedziane
w Prawie Nowym, jeżeli ieszcze szukać będą
Ziemskich bogactw.

Ktorzys

1271.

*Ktorzy są wbo-
dzy w sercu.*

Ktorzyś to są w bódzy w Duchu, o których mówi Ewangelia? ieżeli nie ci, którzy są pokorni, ktorzy drżą na słowa Boskie, ktorzy wyznawają swoje grzechy, ktorzy się nie pyśnią swemi zasługami, ktorzy chwala Bogá, gdy czynią dobrze, á skárżá ná się, gdy się im co złe uczynić tráfi.

1272.

*Od Boga nysytka
pomoc.*

Ps: 74. Ktożkolwiek iestes, iákieykolwiek kondy-
cyey poki żyiesz, inszey wcieczki mieć nie możesz
tylko do Boga; inszey pociechy, tylko w obietni-
cách Boskich.

1273.

*Szczęście swiá-
towe omylne.*

W iákimkolwiek, choćby też naywiększym w tym
życiu opływáš szczęściu; wiedz to, że wielu
szczęście swiátowe oszukało, ále Bog nikogo.

1274.

*Návroconych do
Boga pociechá
státeczna.*

Kto się náwraca do Boga, nie tráci, ále tylko od-
mienia pociechy. A lubo nie iest ieszcze szczęśli-
wy wskutku, przecież nádzieia iego iest tak pe-
wna, że iá przekládać powinieñ nad wszystkie do-
brá swiátá tego.

1275.

*Iákie powinno
być skruszenie
serca.*

Skruszenie serca iest pobożność, iest pokorá.
Ten kto ma skruszone serce, gniewa się ná siebie,
áby Bog był náń łaskaw; sádzi siebie sámego, áby
Bog stał się iego obrońcá,

1276.

*Wprzod się spo-
wiádać, á potom
się modlić.*

Spowiáday się Bogu, á potom go proś; bo spo-
wiedz czyści Kościół serca, do ktorego przyśc ma-
ten, ktorego prośisz.

1277.

*Bog stworzył czło-
wieká, człowiek
robi grzech.*

*Odwroc Páme twarz twoię od grzechow moich: to
i*est, niech odwroci twarz swoię od grzechow two-
ich, ále nie od ciebie; niech iá odwroci od tego,
coś ty uczynił; á nie od tego co on uczynił. Bo
on cię stworzył człowiekiem, á tyś się zrobił grzeszni-
kiem.

1278.

*Kto się nie podo-
ba sobie, podoba
się Bogu.*

Ps: 75. Z ktorey strony sobie się sámemu nie po-
dobaśz, tá się łączysz do Boga, y z nim iednoczysz;
y tak, przybieráš mocy, ábys się zwyciężył sámego
máiac z sobą tego, który przechodzi wszystkie
rzeczy.

1279.

W tobie sámym znáyduje się bicż ná cię, ktorým
powinieneś się karać. Záżywayże go pojedynkuiać
sam

*Wojna wstawi-
czna z sobą.*

1280.

*Bogu wszystko
przypisować.*

1281.

Darować i używać.

1282.

*Bog dać moc
abyśmy obietnice
wykonali.*

1283.

*Jakie mają być
vota.*

1284.

*Powinność cho-
wać obietnice.*

1285.

*Panieństwo py-
sne.*

sam z sobą, bo tak Bog mści się nad tym, który mu jest przeciwnym, y kto nie chciał mieć pokoju z Bogiem, ten ma wojnę sam z sobą.

Tak bierz radę od człowieka, żebyś wważał tego, który oświeca człowieka; bo możesz y ty przystąpić do tego, który z tobą przez człowieka mówi. Bo pewnie nie zbliża się do niego, żeby ciebie odpychał, gdy się y ty zbliżyć zechcesz. Kto zaś tak prawdziwie zbliżył się do Boga, żeby w nim mieszkał Bog, nie podobają mu się wszyscy tacy, którzy w nim nie zakładają wszystkiej nadszycie swojej.

Ludzie bogaci, tak, iak mowi Prorok nic nie znaleźli wręku swoich, dla tego, że nic nie włożyli w ręce Chrystusowe. Chceszże znaleźć kiedy co wręku swoich? nie gardźże teraz rękami w bogich, w wazay prożne ręce, skłaniaj się do nich; jeżeli chcesz, aby twoie pokazały się pełnymi przed Bogiem.

Nie bądź bojaźliwym czynić obietnice Bogu, bo pewnie nie twoimi siłami wypełniać ich będziesz. Mocy mieć nie będziesz, jeżeli rozumiesz, że ią masz z siebie: ale jeżeli czekasz icy od tego, któryć pozwolił czynić obietnicę, obiecuy bezpiecznie, a bądź pewien, że ie wypełnisz.

Coż Bogu obiecować mogą ludzie? tylko że wierzyć weń będą; że się od niego żywota wiecznego spodziewać będą; że żyć dobrze będą; że chować iego przykazania będą; y to iest, co wierni obiecować Bogu powinni.

Iest także wiele osobliwych obietnic, ktore każdy czynić może, byle tylko wważyć obligacie y powinność wypełnienia onych: bo jeżeli czynisz ie, a do skutku nie przywodziysz, grzeszysz.

O Panno Bogu posłubiona, nie chciałaś iść za mąż, luboć to było wolno; a pysznisz się, luboć to iest zakázano! Prawda, że Panną pokorna godniejsza iest, niżeli Białogłowa Zameżna, pyszna; ale

ale też y to pewna, że mniey ważyć trzebá Pánnę wyniosłą, niż Mężátkę pokorná.

1286. *Prawdą pospolita powinna być.* Prawdą áni do mnie, áni do ciebie, áni do tego álbo owego należy; ale jest pospolita wszystkim: y dla tego podobno mieysce sobie w poszrodku obráć.

1287. *Świątobliwi ludzie nie kochają życia tego.* Ps: 76. Iáko świątobliwy człowiek iedynie kocha Chwałę Niebieską: tak życie to, będąc iákoby pielgrzymstwem, tylko jest icmu vprzykrzone y teskliwe.

1288. *Nie máś pokoiu wnetrznego w bańsách świątomych.* Coż się znaczy przez te słowa: *Mysl o latach wiecznych*, o których mowi Psalm. Ieżeli nie głębokie milczenie, y wszelkie oddalenie się od hańsów powierzchownych swiátá, y od wszystkich tumultow rzeczy ludzkich? Niech-że tedy ten, który chce myśleć o tych wiecznych latach, oddáli się od hańsu, á obierze sobie pokoy y milczenie serca.

1289. *Wszystka w Bogu pociecha.* Ciesz się wczynkach Boskich, zápomni siebie samego, y pokładay, ieżeli można, wśytkę swoię w Bogu pociechę.

1290. *Piećko przyrownáne do vtrápienia ludu Izraelskiego.* Ps: 77. Iáko obiecána ziemiá, do ktorey lud Izraelski był záprowadzony, równáć się nie może do Krolestwa Niebieskiego, ktorego wygláda lud Chrześciański; tak też vtrápienia, ktore znośili zá czasow stárego práwa Izraelitowie, choć były wielkie; przecię się równáć nie mogą z tymi, ktore są zgotowane w piekle, y ktore tánte znaczą.

1291. *Kára piernyszego grzechu.* Czuiemi káre pierwszego grzechu, nie tylko w pracách ciáćá, ale też y w vciskách serca.

1292. *Kto chce rozumieć, trzebá się táczyć z Chrystusem.* Kto jest záłączony z Chrystusem snadno zrozumie wśytko to, cokolwiek jest dobrego w Pismie; luboby y do zrozumienia było trudne: ten záś, który jest oddalony od Chrystusa, áni tego poymie, áni zrozumieć może.

1293. *Bez Bogá nie.* Wierzyć w Bogá, jest większa, niż wierzyć Bogu: bo to jest wiązać się do niego wiára, y spólnie z nim czynić te dobre vczynki, ktore on w nas czyni; bo

ni; bo bez niego, (tak iako sam mowi) nic nie możemy uczynić.

1294. Tego czciemy, temu służymy, kogo kochamy. Iako tedy Bog jest większym y lepszym niżeli wszystkie na świecie rzeczy; kto mu chce dobrze służyć, trzeba żeby go nad wszystko na świecie kochał.

1295. Ps: 78. Woli sprawiedliwy widzieć poprawę nieprzyjaciela swego, aniżeli karę; kiedy widzi, że Bog mści się nad nim, nie tak mu się podoba kara tego, ktorego nie kocha, iako sprawiedliwość Boga, ktorego kocha, y przykład dla ktorego bać się go wszyscy powinniśmy.

1296. Ps: 79. Głowa y ciato, Krol y poddani, Pasterz y Trzodá, Chrystus y Kościół. Te są tajemnice, które się zamykają w Piśmie Świętym.

1297. Kto chce dobrze żyć, niech kocha y boi się Boga: Miłość y bojaźń kto zaś źle żyje, zna że kocha, y boi się swiata. Boska czynia, że Te tedy dwie rzeczy mogą się na dobre obrócić: kochać się ziemię? kochajże wieczność; bać się śmierci? boj że się piekła.

1298. Cokolwiek złym obiecuie swiat, czy możesz im tylo dać, iak wiele sprawiedliwym dać Bog! Czymkolwiek zaś grozi swiat sprawiedliwemu, czy nie możesz Bog tyle uczynić złemu?

1299. Chcesz być bez vbostwá y vtrápienia? dobrej rzeczy pragniesz; ale znoś w przod to, czego nie chcesz, abyś to miał, czego chcesz.

1300. Coż chcesz kochać, abyś nie kochał Boga? kochay, (ieżeli możesz) cokolwiek, czego on nie stworzył.

1301. Spytay się káždego, iakiekolwiek jest stworzenie, ieżeli ma co z siebie? zostańże tam, y przywiąż się do niego; ale ieżeli swoje istność od Boga prowadzi, szkodliwy jest affekt ten, ieżeli więcej kochamy stworzenie, niżeli Stworzyciela.

1302. Ps: 80. Ieżeli kto buduje miłość ziemską na fundamencie Krolestwa Niebieskiego, to jest, na miłości Chrystusowej; ta miłość doczesna goręć będzie

będzie, ale y on zbawiony będzie przez zasługę dobrego fundamentu, który w nim zostać.

1303.
Bardziej za py-
cha światowa, ni-
żeli za pokorę
Chrystusową
idziemy.

Ps: 81. Tak dobrze wyrażiła się na człowieku py-
cha, że pokorą śmierci Chrystusowej na Krzyżu
zda się być nizekzemna wszystkim tym, którzy chwa-
łę kochają światową.

1304.
Co się ma rozu-
mieć przez gniew
Boski.

Ps: 82. Gniew Boski nie jest co innego, tylko
służna po karaniu przyczyna: iakoby mowiono;
że prawo się gniewa w ten czas, kiedy ci, którzy
sprawiedliwość czynią do karania przystępują.

1305.
Dla czego Bog
na nas zsyła v-
trapienia.

Ps: 83. Dla tego na tym świecie ściśnieni jesteśmy
vtrapieniem, aby ta miłość, którą czyniemy do
rzeczy odmiennych, ziemskich, odmieniała się y
wiodła do pokoju wiecznego, którego nie znaj-
dziemy, chyba w przyszłym życiu.

1306.
Czemu Bog od-
klada vkonten-
towanie sprawie-
dliwych.

Odkłada Bog vkontentowanie pragnienia sprá-
wiedliwych: aby rosły; a gdy rosta, aby tym prędzej
wysłuchane być mogły: bo to co im Bog wyświád-
cza, nie jest mała rzecz: y cokolwiek vcierpia,
za nic poczytać tego nie mają, gdy tego dostają,
czego pragną.

1307.
Trzeba przygo-
tować duszę do
Boga.

Przygotuj duszę twoją, aby się mogła cieszyć z
Bogiem; pragni długo tego, co zawsze mieć be-
dziesz.

1308.
Żywot wieczny
nigdy nam odiety
nie będzie.

Wycierpmy to, że nam odkładają vczesniństwo
dobrą tego, które nam nie będzie nigdy odiete, gdy
ie raz mieć będziemy.

1309.
Kochać y chwalić
będziemy Bo-
gą nieprześcán-
nie.

Chwálenie Boga, tá będzie zabawą naszą w Nie-
bie, y kochanie iego. Jeżeli się vprzykrza kochać
go, vprzykrzyć się także, chwalić go. Ale iako
miłość twoją będzie wieczną (bo piękność twego
Boga zdać ci się zawsze będzie nowa!) nie boy się,
abyś go miał przestać kiedy chwalić, bo go będziesz
kochał zawsze.

1310.
Bog szczodry w
darach swoich.

Ten Bog, który dárował grzesznemu człowieko-
wi Syná swego, coż da vmiérającemu y zbawione-
mu przez Smierć iego?

1311.

Ps: 84. Dał Niebieski Oblubieniec za zádatek
wiary

Zadatek darony wiary swoiey Oblubienicy swoiey Krew y Duszę
Bożych, Krew y swoię, vbogaciac nas bogatym tym darem pod czas
Smierc Chrystu- pielgrzymstwa naszego na ziemi; czekaiac pociech
sona. owych y delicyi niewymownych, ktore dla nas
zachował w niebie. Coż będzie za dar sam? ponie-
waż zadatek taki jest kosztowny!

1312. *Przyznanie po-* Przyznay, że jesteś w więzieniu; abyś pokazał,
trzeby wybawie- żeś jest godzien wwolnienia: bo iakoż wcieczesz się
nia. do Zbawiciela, jeżeli nie vznasz, że jesteś niewol-
nikiem wręku twego nieprzyjaciela?

1313. *Wszyscyśmy zgrze-* Byliśmy w Adámie, lubośmy w ten czas nie żyli:
byli w Adámie. dla tego, cokolwiek przyszło na Adama, jesteśmy
tego vczetnikami, vmieramy tak, iak Adam, bos-
my w nim zgrzeszyli.

1314. *Od Bogá nawro-* Pánie, nie tylko to nowe życie, ktoreśmy zá-
cenie nasze. częli, mamy od ciebie: ale y samo nawrocenie,
ktore nas do tego nowego życia przyprowadziło.

1315. *W Bogu nabytka* Cała radość y wesele nasze od Bogá jest. kto te-
násza pociecha. dy chce mieć pociechę y szczęśliwość dostateczną;
niech iá w tym zakłada, ktory nie może nas odstá-
pic; niech iá zakłada w tey iásności, ktora zácho-
du nigdy znać nie będzie.

1316. *Stopnie ktorými* Bog woła cię do siebie, gdy cię woła; nawraca
nas Bog do sie- cię, gdy cię nawraca; vzdrawia cię, gdy cię vdro-
bie pronád'í. wi, obaczysz y cieszyć się będziesz znawrocicielem
twoim!

1317. *Od Bogá nabytko.* Ten, ktoremu Bog pokazuje miłosierdzie swoie,
nie może byđ pyśnym: bo mu nie pokazuiac v-
czy, że to od niego samego wšytko ma cokolwiek
ma.

1318. *W niebie nabytko* Czemu idac za námiętnościami y pássyami wa-
mamy. szymi tesknicie w vboštwie pociech ziemskich? ál-
bo nie wiecie, ze macie w Niebie Oycá, Oyczy-
znę, y Dziedzictwo?

1319. *Pięknosc y wiel-* leżeli to, co kochasz, piekne jest; iak wielka
kość Bogá. piękność musí byđ tego, ktory ie stworzył! leże-
li zaś jest tak wielkie; iako musí byđ wielkość te-
go, ktory ie z nišczego wyprowadził!

Zatykaiac

1320.
W cichości słuchać Boga.

1321.
Co się będzie działo w niebie.

Zatykając vszy moje przed tumultem y nie pokojem życia tego, y przed Duszą ciądem obciążoną słuchać będę Boga, co mi mowić będzie potajemnie.

W ten czas, gdy nęcześnie się nieszczęścia y zgorzelenia na tym świecie pokazuia, tym bardzicy pragnąć mamy pokoiu wiecznego z kąd nie wychodzi żaden przyjaciel, gdzie nie wchodzi żaden kuszacy, żaden niespokoiny, żaden mieżaiący lud Boski, żaden ze złych Pasterzow, którzy mieżaią Kościoł przez tajemnice Czartowskie. Bo tam będzie pokoy wolny od w szytkich kłotni miedzy Synami Boskimi, którzy się kochać będą wszyscy, widząc się bydź napełnionymi Bogą, który im stanie za wszystkie nayewiększe szczęścia.

1322.
W Bogu wysytko nasze szczęście.

1323.
Różność Pogańskich y Żydowskich modlitw.

1324.
Co nas zbliża do Boga.

1325.
Kochanie sprawiedliwości odrzyna od światła.

1326.
Spowiedź naye pierwszy stopień.

1327.
Chrystus głowa nasza.

1328.
Pewność obietnic Chrystusowych.

Bog tylko sam jest prawdziwą pociechą naszą, pokojem naszym, od poczynkiem naszym, y końcem wszystkiego naszego vtrapienia.

O ziemię prosili poganie Czarta, o toż prosili Żydzi Boga. Oboie narody o iedną rzecz prosili, tylko z tą różnością, że kogo inszego.

Nie mieysce, ale nasze żądze oddalają nas od Boga. Ieżeli kochasz Boga, iesteś bliski od niego; ieżeli go nie nawidzisz, daleki iesteś!

Kiedy puścisz się na vciechy niepozwolone, płacz przed Bogiem, spowiaday mu się grzechow twoich; a tak otrzymasz vkontentowanie w inszych pociechach; natchnie cię, żebyś kochał sprawiedliwość, ktorac się podobac będzie miasto nieprawości.

Pierwszy stopień sprawiedliwości ludzkiej jest spowiadac się grzechow; jest iakoby droga, ktora prosto prowadzi do Boga.

Ps: 85. Chrystus modli się za nas, iako nasz Patron; modli się w nas, iako nasza Głowa; modlmy mu się, iako naszemu Bogu!

Iako nie ma bydź o biernicą pewna, ktora Chrystus czyni sprawiedliwym, że im vdzieli wieczney szczęśli-

szczęśliwości; ponieważ im wdzielił swoiey śmierci w ten czas, gdy byli niesprawiedliwymi.

1329. *Nie pożyteczne Bogactwa.* Dosyć nam, że nas bogactwami nie zgubią, y że nam do zbawienia nie przeszkadzają: bo pewnie pomoc nam do niego nie mogą.

1330. *Wszystko przypisać Bogu.* Każdy z wiernych mówić może, że jest Świętym; ani to pycha zwać się może taka mowa, ale wyznanie człowieka, który nie jest niewdzięcznym. Mów że bezpiecznie Bogu; jestem Świętym, boś mię ty nim uczynił; bom od Ciebie Bogą mego łaskę światłości odebrał, nie miałem iey sam od siebie, boś mi ją ty dał, choćem iey nie zasłużył! Nie przypisyuj tylko Bogu wżytkę godność, y wżytkę zastugę swoię!

1331. *Świat pełen utrapienia.* Świat cały pełen jest żalu, utrapienia, uciskow. Ty zaś, Boże moy, jesteś moją pociechą, moją radością!

1332. *Podnosić myśli swoje do Bogá.* Pozwalasz, aby gniło y pfowało się w rzeczach ziemskich serce twoie; podnieśże ie do Bogá. Twoje myśli skłonne do kochania iego, będą stopniem do wstąpienia ku niemu, twoią wola jest droga do niego kierująca. Wstępuiesz tam przez miłość, zstępuiesz przez niedbałstwo: y lubo jesteś ieszcze na ziemi, ieżeli szczerze kochasz Bogá, żyiesz w Niebie.

1333. *Rozmowa z Bogiem.* Gdy czytasz co nábożnego, Bog do ciebie mówi; gdy się modlisz, ty do Bogá mówisz.

1334. *Czemu Bog nas nie zamyśle wysłuchyna.* Ieżeliś Bogá prosił, chociaż gorąco o rzeczy doczesne, bądź pewien, że ich niebędziesz miał, że cię nie wysłucha; bo wie, żeć nie są pożyteczne.

1335. *Kto bardziej kocha ziemię niżeli Niebo.* Kiedy kto znayduie vkontentowanie w Pielgrzymstwie, jest to znakiem, że swoiey nie kocha Oyczyzny: iako zaś przeciwnym sposobem, komu pamięć Oyczyzny jest miła, temu to wygnanie Ziemskie jest przykre: y prawdziwie mówić może z Prorokiem: że, *Cály dzień trawi w utrapieniu.*

1336. *Nie niechcieć tylko Bogá.* Gdybyć Bog mówił: cieszyć się wiecznie' edź iesz z tych dobr doczesnych; ale widzieć nigdy nie będziesz

dziesz Twarzy moiej: trzeba żeby serce twoie od-
powiedziało, żeby twoią wiarą, twoją nadzieją,
twoją miłość lubo rodząca się mówiła: *Nic mi nie
máš miłego, cokolwiek mi Bog może dać, oprócz siebie;
y nie chcę nic, cokolwiek mi dać może, ieżeli mi siebie sa-
mego nie da!*

1337.

*Trudno Bogá
opisać.*

Bog jest niewymowny: y łacnieysza rzecz jest
mowić, czym nie jest; aniżeli opisać, czym jest.

1338.

Málo y nazbyt.

Ieżeli żadney pociechy ná tym swiećcie nie ma-
my, to wytrzymać nie możemy; ieżeli ich nazbyt
mamy, to się niemi zaraz pyszniemy.

1339.

*Szczęście y po-
kusa.*

Tá rzecz, która ty zowieš szczęściem, boię się,
aby niebyła pokuśa: stáray się pilno, aby cię nie
zepsowała y nie zgubiła.

1340.

*Lepiej się ná tym
swiećcie nřtydźić
niž ná támtym.*

Ci, którzy nie chcą znośić zbáwiennego ná tym
swiećcie wřtydu, obawiać się máją, aby ciężkicy y
niež znofney ná ostatnim řadźie nie mieli konfuzy-
ey.

1341.

*Nie máš pran-
dźiwey szczęśli-
wości ná swiećcie.*

Ná tym swiećcie wřzyscy są nie prawdziwie szczę-
śliwi, á prawdziwie mizernymi: bo nie prawdzi-
wa szczęśliwość jest prawdziwą mizerią. Ci zaś,
któży vznáją się bydž teraz w prawdziwey mizeri-
ey, cieszyć się będą kiedyžkolwiek z prawdziwego
szczęścia.

1342.

*Swięci Boži szczę-
śliwi w vtrápie-
niu.*

Mowić się może, že Swięci Boży są rázem ná tym
swiećcie y szczęśliwymi y vtrápienými: szczęśliwymi
w náđźiei, vtrápienými w skutku.

1343.

*Godzien Bog
wielkicy miłości.*

Iáką miłością paťać serce nášze będzie, kiedy
oko w oko Twarz Boską widzieć będziemy? ponie-
wař y teraz nie widząc go, tak go pragniemy, tak
do niego wzdychamy!

1344.

*Sercem się modlić
Bogu.*

Ps: 86. Ten, który pragnie Bogá, lubo ięzy-
kiem milczy, sercem wyspiewywa pochwały iemu.
Ten zaś, który go nie pragnie; luboby przerażał
spiewaniem y krzykiem wřzy cudze, jest iákoby
niemym przed Bogiem.

1345.

Budynek niebieski

Miásto Niebieskie jest z sámych zbudowane mię-
y obywatelów, y oni są Kámięni ducho-
wnymi

wnymi, które składają budynek, bo są według A-
postoła, *Kamieniami żywymi*.

1346.
*Złaska Boga we
wszystkim.*

Ps: 87. Mogą Pałterze przez wierną usługę v-
zdra-
wiać tych, którzy żyją; ale nie mogą wskrześć,
którzy vmarli: Bo dusza nie może ożyć żadnym
sposobem inszym, tylko przez tajemną łaskę Bo-
ską, która pozwala im słuchać y przyjmować nauk
z bawiennych od tych, którzy są na usługę poświę-
ceni Boską.

1347.
*Czemu Bog nie
wysłuchywa za-
raz sprawiedli-
wych.*

Dla tego modlitwy sprawiedliwych odrzuca czą-
sem Bog nie pozwalając im prętko tego, czego
pragną, albo ciężkości na nich dopuszczając, żeby
były tym gorętsze tak, iako ogień od wiatru wzde-
ty, y z większą porywa się mocą.

1348.
Świąteczna wiara.

Ps: 88. Będąc pewnymi obietnic Chryśtufowych
wierzymy mocno rzeczom przeszłym, vznakawamy
terażniejsze, spodziewamy się przyszłych.

1349.
*Máło takich co
się na rzeczach
Boskich rozu-
mieją.*

Ps: 89. Máło jest takich Pánie, którzy zrozu-
mieć mogą, że vtrapienia y vćiski, ktorými karzesz
tych, co ich kochasz, abyś ich vvolnił od ognia
wiecznego, miały byđ skutkiem nie gniewu, ale
miłosierdzia twego.

1350.
*Szczęście złych
jest znakiem
gniewu Boskiego.*

Nie wiele jest tych dobrze w rzeczach Boskich wy-
cwiczonych, którzy vznakawają iak próżna, iak omyl-
na jest złych ludzi szczęśliwość; y że raczey za znak
gniewu Boskiego ma byđ poczytana.

1351.
*Miłość nad
wszystko.*

Nasze wszystkie dobre vczynki, stosować się y
kierować mają do iedyneho dobra, to jest, do mi-
łości, w ktorey wszystkie są zamknięte.

1352.
*Nie uważaj, że z
ciebie żartują.*

Ps: 90. Niech się spodziewają, ci którzy chcą le-
piej y doskonaley nad inszych żyć, y od samych
Kátholikow násmiewania, nágábania: ale tego niech
nie vważają, bo Bog na lepsze to ich czyni.

1353.
*Dla czego iestes
Chrześcianinem.*

Na to iestesmy Chrześcianami, abyśmy zwycięża-
li rzeczy terażniejsze, a spodziewali się przyszłych.

1354.
*Dla czego wiele
Chrześcian my-*

Wiele Chrześcian vstało, y serce straciło, w cię-
żkich mękách: ale to Bog dla tego dopuścił, że
bardzo sobie vfáli, że niespodziewali się, ani prá-
gnęli

cierpieć mak nie mogli. gnęli tey obrony, y pomocy Bokiey, ktoraby byli pod cieniem skrzydeł iego znaleźli: ale tylko własnym zbytnie wfáli siłom.

1355. *Jako uważać masz szczęście złych.* Kiedy widzisz złego człowieka, a w szczęściu na tym świecie żyjącego, uważaj go okiem wiary, co on cierpieć będzie na tamtym świecie, jeżeli się nie poprawi; bo ci, co teraz piorunami rzucają, zabici będą od pioruná.

1356. *Tak nas Chrystus prowadzi do Niebá.* Odebraliśmy listy z owego szczęśliwego Miásta, z ktorego iesteśmy na ten świat wygnánymi: a te listy są zawarte w Piśmie Świętym, ktore nas do dobrego prowadzą życia. Ale co ieszcze więcej jest, samże Krol tamtego Miásta Niebieskiego przyszedł do nas w osobie swoiey, y sam chce bydź naszym przewodnikiem y drogá naszą w tym pielgrzymstwie, aby idąc w nim y z nim, nie zbłądziliśmy, ani wciężkiey podroży sił nie stracili.

1357. *Co przedtym boiaźnią, to teraz ma bydź miłością.* Prawo dane było naprzod Zydóm dla boiaźni, a nie dla miłości; y trzeba było, aby rá boiaźń odmieniła się w miłość, żeby sprawiedliwy zniósł prawdziwie śmierć, żeby Duch Święty zstąpił z niebá na ziemię y pełność przyniósł z sobą miłości, a nas od boiaźni w wolnił.

1358. *Co nie może boiaźni; dąkaże miłość.* Boiaźń nie mogła pełnić prawá; a miłość dosyć mu uczyniła. Ludzie bali się, a przecież nie słuchali prawá: kocháli potym, aż ie pełnili. Bali się, a przecież pragnęli cudzego, y bráli ie; żakocháli, aż y swego odstępują!

1359. *Gdzie wiara, tam Bog.* Nie boy się, gdy iestes w vtrapieniu, żeby cię Bog odstąpił: bo jeżeli masz wiarę, to pewnie masz y Bogá z sobą.

1360. *Miłość Bogá ku nam.* Niech się nie boi Oblubienica, aby iá Oblubieniec odstąpił. Dał iey zádatek wiary y miłości swoiey Krew swoię y Duchá swego. Czy może bydź, aby tak drogiego odstąpił zadátku? Gdyby był iey nie kochał, pewnieby był iey tego nie zostawił, ale iá kocha prawdziwie. Ah gdyby my tak go kocháli!

1361. Podniesmy serce nasze wzgorę, podniesmy myśli nasze

Podnoś myśl swo- naszą, miłość naszą, nadzieję naszą, a nie grzebmy
ię do Nieb. się w ziemię.

1362.

Dobrzy nie szcze-
śliwi na tym
świecie.

Ps: 91. Nie porachowana rzecz jest nieszczęście
świata tego, pełny jest zgorzienia powierzchownie
y wewnątrz; ale nikt lepiej nie czuje tego, iako ci,
ktorzy idą prostą do Boga drogą.

1363.

Nie maś szcze-
ścia na tym świe-
cie dla prawdzi-
wych Chrześcian.

Nie jesteśmy Chrześcianami, tylko dla przyszłe-
go wieku. Niech nikt sobie nie obiecuie szczęścia
na tym świecie: a niech tego iako najlepiej zaży-
wa, to co mu Bog dał. Jeżeli ma iakie szczęście,
niechże dziękuje za tę pociechę, którą mu daie:
jeżeli nie ma, niechże przyznaie sprawiedliwość,
którą wypełnia nad nim.

1364.

Czyn dobre v-
czynki z ochotą.

Czyn dobrze z radością; a tak dobrze czynić bę-
dziesz: ale jeżeli smutnie y nie ochotnie czynić bę-
dziesz, to dobre czynione będzie przez ciebie, ale
prawdziwie nie ty czynić ie będziesz.

1365.

Cierpliwosc Boga

Bog cierpliwy jest, bo jest wieczny; łączże serce
twoie do wieczności Boga, a z nim będziesz wie-
cznym.

1366.

Czekać cierpli-
wie spełnienia
moli. Boskiej.

Coż jest życie ludzkie przyrównaiąc ie do wie-
czności Boga? chcesz bydź cierpliwy y wolny od
niepokoiu? wważayże Boską wieczność. Chciałbyś
widzieć wypełnione wszystkie rzeczy w krotkości
życia tego, widzieć skaranych złych, wkoronowa-
nych dobrych; ale wiedz o tym, że to wszystko v-
czyni Bog, ale w swym czasie.

1367.

Moc pokory.

Ps: 92. Jeżeli moc zamyka się w pokorze, nie boy
się pysznych. Pokorny, jest iako kamień; zostaie
na dole, ale stoi mocno: a pyszny, jest iako dym,
podnosi się w zgore; ale się prętko dzieli y ginie.

1368.

Dla czego nie ro-
zumiey Pisma.

Ps: 93. Zakrył przed nami Bog, wiele tajemnic
w Piśmie Świętym; nie dla tego aby nam vmknął
doskonaley wiadomości y zrozumienia; ale aby ie y
nie pokazał, tylko tym, ktorzy ie szukaią, y ktorzy
o nie proszą. Jeżeli tedy wdaięz się do Boga z praw-
dźiwym nabożeństwem y szczerą miłością, poka-
żec

żeć sposób do zrozumienia widząc skłonność serca,
z którym go o nie prosisz.

1369. *Nie czyniemy źle dla boiaźni.* Ten, który dla boiaźni jest niewinnym, nie jest prawdziwie niewinnym, lubo nikomu nie szkodzi, choćby chciał szkodzić. Bo jeżeli wyrządza złość swemu bliźniemu, czyni sobie samemu źle przez wolę swoją, która jest zła.

1370. *Ktorzy są prawdziwie w bogiem?* Ktorzy pokładają wszystkie swoją nadzieję w tym, który nie może być zdradzonym?

1371. *Bogaci są dobrzy.* Bogaci, którzy są dobrymi, wznowiają, że życie ich jest w posrodku niebezpieczeństw, że tu żyją iako pielgrzymujący, podróżni; y że bogactwa ich są iakoby gospodą iedną, w ktorej stawaiają na popas tylko, a nie na mieszkanie.

1372. *Nie lekce sobie ważyc małych grzechow.* Małe grzechy, które przydajesz iedne do drugich codziennie, czynią wielką kupę. ani lekce sobie tego waż, że są małe, bo największe rzeki złożone są z małych strumieni z wielu dość małych kropel.

1373. *Pyszny nie czyni pokuty.* Ktoż jest pysznym; jeżeli nie ten, który się nie spowiada swoich grzechow, który nie czyni pokuty, przez którą mógłby je zmazać?

1374. *Pyszny sobie wyszystko przypisuje.* Ktoż jest pysznym; jeżeli nie ten, który sobie przypisuje wyniosłością mało tego dobrego, które jest w nim; y który sforcuje się na to, aby oddalił skutek miłosierdzia Boskiego?

1375. *Pyszny lekce waży inszych.* Ktoż jest pysznym; jeżeli nie ten, który lubo Bogu przypisuje to, co dobrego czyni; przecież nasmiewa się z słabości tych, co nie czynią dobrych uczynkow, wynosząc się nad nich pychą?

1376. *Iaka jest prawdziwa spowiedź.* Spowiedź y wyznanie grzechu ma iść wprzód; a potym pokutą zbawienna, którąby mogła oczyścić y naprawić duszę, a nie zartować z Bogą.

1377. *Nasładować pokorę Chrystusową.* Pokora Chrystusowa nie podoba się pysznym: jeżeli się podoba Kátholiku? nasładowyż ją!

1378. *Wybierz sobie iedną z dwóch rzeczy, y uważ, jeżeli wolisz karę wieczną, niżeli pracę krotką y mylącą*

- Lepiej krotko
cierpieć.* miłaiąca; szczęśliwość doczesną, czy pokoy wieczny?
1370. Niech daie Chrześcíanin odpor nápáściom złych ludzi, ale niech nie vsa swoim sítom boiac się, aby chcąc vchronić się pysznych sam, nie został pysznym.
1380. *Dla czego kocháb
powinnismy Zbá-
wiciela.* Wszystkie niebezpieczeństwa, w ktorých iesteśmy w tym žyciu, czynią nam tym miłszym tego, który nas z nich vvolniá.
1381. *Póciecha od Boga
w żalách.* Cierpiemy ná tym swiecie tyśiac bolow; ale teź od Boga tyśiac odbieramy pociech. Rány nášze są ciężkie; ale plastry bardzo miłe y przyjemne.
1382. *Czemu Bog nie-
chciał, żebyśmy v-
światnie pracó-
wali.* Wieczną pracą kupowábby trzebá odpoczynek wieczny: ale gdyby vstáwicznie się pracowáb, nie gdybysmy nie przyszli do odpoczynku. Więc abyśmy do niego przyszli, nie trzebá vstáwicznie pracowáb nie dla tego, aby tey pracy nie był godzien; ale abyśmy tego dostápiwszy czas mieli do vciechy bez pracy.
1383. *Czemu Bog prze-
plata niebezpieczeń-
ia z bezpieczeń-
stwem.* Gdyby Bog nie mieźzał czásem gorzkości między słodkości y pociechy swiatá; podobnobyśmy go doskonale zapomnieli.
1384. *Nádzieia y bo-
iazn.* Boiazń ognia wiecznego czyni, że zá nic sobie nie mamy wszystkiego doczesnego vtrápienia. mysl o szczęściu, ktore nam Bog obiecuie, czyni, że zá nic sobie nie mamy szczęśliwości swiatá.
1385. *Dla czego Bog
zsyła ná nas vtra-
pienia.* Kládzie nas Bog iáko iákie státki w piec vtrápienia, nie dla tego, aby nas w nim ztarł y wniwecz połamał; ale aby oczyścić.
1386. *Rozność złych
od dobrych.* Iáko często dobroć sprawiedliwych szkodzi złym; tak przeciwnym spósobem złość złych pomaga sprawiedliwym.
1387. *Chwał bezpiecznie
Bogá.* Ps: 94. Bezpiecznie mozesz chwálic Bogá, bo się wstydzić nie bédziesz zá wszystkie, ktore mu dasz, pochwały.
1388. *Spowiedź chwa-
lucygo y żáluia-
cycygo.* Iest jedná spowiedź chwalącego; drugá żáluiającego. spowiedź chwalącego wynosi honor tego, ktorego chwali: a spowiedź żáluiającego znaczy žal tego

tego, który się spowiada: więc język naylepszy w tym życiu znaleźć nie może zabawy.

1389.
Im więkſzy grzech, tym więkſza dobroć Boſka.

Tym bårdziej godzien pochwały Doktor, im zniebezpieczniejſzey choroby wyprowadza chorego człowieka. Spowiadayże się grzechow twoich, z tym więkſza wſnoſcią, y mniej ſpodziewaćbyś się powinien odpuszczenia; bo im więkſzy ieſt grzech, którego się ſpowiadaſz; tym bårdziej kochać y chwalić powinienieś tego, któryć go odpuszcza.

1390:
Założyl Bog pokuſom cel.

Nie biał wały, nie miałia nawałności brzegow, które Bog założył morzu. Tak też podobnym ſpobem założony ieſt cel naszym pokuſom, które na nas biał: trawia wprawdzie naše doskonałości, ale nie miałia mocy, aby ią zgubić mogły.

1391.
Ży potrzebne.

Jeżeli grzech pali twoie ſumnienie; záleyże ten ogień obſitymi z oczu twoich łzami.

1392.
Mamy wſnoſć mieć w Bogu.

Káždy człowiek może bezpiecznie vdąć się do tego, który go ſtworzył; bo go nie ládaiako ſtworzył, ale na podobieństwo y wyobrażenie ſwoie.

1393.
Bog do nas mówi przez ſię ſamego.

Kiedy Bog mówił do ciebie przez Moyzeſz, zátwardziáło byto ſerce twoie: ale kiedy teraz mówi przez ſiebie ſamego, miękczyc' cię powinno.

1394.
Jako nagroda dobrym, tak kara złym pewna.

Jako to, co nam Bog obiecuie, ieſt prawdziwa; tak y to, czym nam grozi, nie omylna. Nie powinienieś tedy bydź pewniejſzy odpoczynku y ſzczęſliwości niebieskiej, ieżeli żyć będzieſz dobrze; iáko potępienia, ieżeli przykazania nie będzieſz chować Boſkiego.

1395.
Modlitwa ſerdeczna.

Ps: 95. Jeżeli kochasz Bogá chociaź myſliſz, Bog cię ſłyſzy: bo miłość Bogá zá naywdzięczniejſze ſtanie ſpiewanie.

1396.
Bać ſię przyſcicia Pańskiego.

Jakoż mowić możeńſz, że kochasz Chryſtuſá; kiedy ſię náiego przyſcicie lękaſz!

1397.
Bydź gotowym ná przyſcicie Chryſtuſowe.

Przyidzie Chryſtuſ, kiedy ſię naymniejſz spodziewać będzieſz; ale ieżeli cię znáydzie gotowego ná przyięcie ſwoie, wiedz to, żeś o czasie przyſcicia iego nie wiedział.

1398.

Cokolwiek dáieſz, czyieź dáieſz, ieżeli nie Boſkie!

Dáemy Bogu, co-
smy od niego
wzięli. skie! ponieważz tedy to, co dáiesz, od niego masz,
jest to tylko dług, co go płacisz: bo gdybyś twoie
dawał, w ten czas byłoby darem.

1399.

Nie wśać sobie.

1400.

Przyznaj się do
grzechu.

1401.

Poczym znać
dobrego.

1402.

Jako traciemy

Bogá.

1403.

Cierpieć z Chry-
stusem, kto chce
mieć Chrystusá.

1404.

Śmierci się wcho-
nić nie możesz.

1405.

Nie szukaj tu po-
ciechy.

1406.

Dla czego dla nas

Sądny dzień się
odstoczy.

1407.

Przyście Chrystu-
sowe będzie takie
iacy my jesteśmy.

1408.

Słowa, Przydź kro-
lestwo twoie, nie
nysysey szczerze
wymawiaia.

1409.

Chrystus cierpiał
przed nami.

Ps: 96. wszyscy ci, którzy się rozumieją bydź ro-
stropnymi, którzy się za mądrych mają, którzy ro-
zumieją, że nie potrzebuia nic na swe vleczenie,
stáia się nie widomymi y tracá wszelki rozum.

Ci, którzy przyznáia y nie prą się swoicy ślepoty,
godni są, aby im światło przywroczone było.

Potym znać będzie, że kochasz dobre vczynki,
kiedy się złych wystrzegáć będziesz.

Nikt ci odiać nie może Bogá, nikt ci go nie bie-
rze; sam go w ten czas wymyślnie traciśz, gdy się
od niego oddalasz.

Daremno kochasz, daremno sobie zyczyśz tego
szczęścia, ktore jest w Chrystusie; ieżeli się tego,
co on cierpiał, cierpieć zbrániasz.

Boy się śmierci, ieżeli mieć możesz sposob, abyś
nie vmierał. Ieżeli tedy naturá spodziewáć ci się te-
go nie pozwala, czemuśz dobrowolnie nie przy-
muiesz tego przez wtwierdzoną wiarę?

Pátrz y wważay, aby chcąc znaleść tu szczęście y
vciechy nie stráciłes ich y w tym życiu, y dostąpić
w tamtym nie mógł.

Ps: 97. Odkłáda Chrystus przyście swoje, aby od-
wlokł karanie twoie, do ktoregoby przystąpić mu-
siał, gdyby teraz przyszedł.

Przyście ostatnie Chrystusá ciężkie będzie dla
złych: miłe y požadane dla dobrych.

Mowiac w Pacierzu, Niech przydzie Krolestwo two-
ie, zyczyśz, aby przyszedł ten, ktorego się przyścia
boisz. Poprawić się tedy, abyś się nie modlił prze-
ciwko sobie, aby się wśta zgodzáły z sercem.

Ps: 98. Náprzod gorzki kielich vtrápienia Lekarz
nász y Doktor wypił, abyśmy y my nie zbrániali się
táak zbáwiennego lekarstwa!

Ieśtes Kościołem Boskim? kto przeciwko tobie
nástępuie

1410. *Bog w nas mięszka.* następnie wważasz, a nie myślisz o tym, kto w tobie
mięszka; stątes się niebem, a boisz się ziemi?

1411. *Teraz się bać że-
bys się na Sądny
dniu nie bał.* Jeśli to prawda, że Sędzia nasz nie oszukiwa nas,
ani się myli; oszukiwamy się sami, gdy się nie boie-
my. Jeżeli zaś teraz się lękamy; bać się w ow ostatni
dzień nie będziemy.

1412. *Cudzymi grze-
chami się trapie-
my.* 1413. *Im bardziej Bog
gą znamy, tym
bardziej za grze-
chy żalujemy.* Tak wiele grzechy cudze trapić cię beda, iak
daleko serce twoje od własnych oddala się wyste-
pkow.

1414. *Dla miłości żalu-
jemy grzechow cu-
dzych.* 1415. *Bog karze żęby-
smy nie ginęli.* Im iasniey Bog objawia nam wola swoię; tym bār-
dziej my grzechy wyznawamy nasze: y, im bār-
dziej Bog nam daie się zrozumieć; tym obfitsze leciemy
ży: bo objawiając się przydaie nam za grzechy na-
sze żalu.

1416. *Miłosierdzie Bo-
skie przeciw tym
ktorych kocha.* Im więcej w tobie roście miłości; tym bār-
dziej żaluiesz tych, ktorzy grzeszą, nie gniewając się na
nich, ale żalując nieszczęścia ich dusznego.

1417. *Iako iestesmy
wolnymi y nie-
wolnikami.* 1418. *Znos niedoskona-
łości bliźniego.* Lubo człowiek nie znayduie nic w tobie, coby się
podobac nie mogło, y luboby mógł poganic; Bog ie-
dnak, który zna wszystko, znaydzie nagany y kary
godne rzeczy: ktorych gdyby nie karał, a nas opu-
ścił, pewniebyśmy zgineli.

1419. *Nadzieia w obie-
tnicach Boskich
nas cieśy* 1420. *Przeciw tym kto-*

1420. *Przeciw tym kto-* Miłosierdzie Boskie wszystko czyni dla tych,
ktorych kocha, y ktorym tę łaskę daie, aby kochali:
Ps: 99. W iedenże czas iestes Pánem y sluga, wol-
nym y niewolnikiem. Niewolnikiem, boś iest stwo-
rzony; wolnym, bo cię kocha ten, który cię stwo-
rzył; y tym bār-
dziej dla tego wolnym, bo kochasz
tego, od ktorego stworzony iestes.

1421. *Przeciw tym kto-* Jeżeli się kto znayduie taki, który znosić nie
może niedoskonłości bliźniego dla tego, że sam
vczynił postępek wcnotách; ale przez to pokazuje,
że żadnego nievczynił postępku, kiedy znosić nie
może bliźniego defektow.

1422. *Przeciw tym kto-* Nie masz w tym zyciu żadnego bezpieczeństwa,
tylko w iedney obietnic Boskich nadziei.

1423. *Przeciw tym kto-* Wważ złość twoię człowieku, mowisz złe prze-
ciwko tym, ktorych znosić nie możesz; a nie mo-
wisz

rzy nie wybacza- wisz przeciwko tym, którzy cię w tę czas znośli,
ia drugim. gdyś y ty sam źle żył?

1421.

Wszystkie znay- W każdym stanie znaydziesz roznych ludzi; y nay-
dzień złych. ściś cyszy Zakon nie jest wolen od obłudnych y od
złych.

1422.

Sprawnieliwość Ps: 100. Nie opuszcza Bog surowey swoiey sprá-
Boska zgadza się wiedliwości, pokazując miłosierdzie; ani miło-
z miłosierdziem. sierdzia, czyniąc sprawiedliwość.

1423.

Sadu żli się boia, Boią się Sadu Boskiego żli, wważając karanie,
dobrzy pragną. które grzechy ich ná nie zciągają; pragną dobrzy
mając w pamięci nagrodę, która ich czeka.

1424.

Kto sobie zły, ko- Czy możnaż, aby ten człowiek, który ná się
mu dobry? jest zły y okrutny, miał bydź ná bliźniego dobry
y miłosierny?

1425.

Kto się kocha w Ci którzy nie mają spokojnego serca, muszą z sie-
wciebach świat- bie śanych iakoby wychodzić, aby znaleźć mogli
tonych. w rzeczach cielesnych iaką wciechę; y znaleźli to
szczęście, którego im sumnienie ich dać nie może.

1426.

Czemu nas zwy- Często pozwala Bog, aby nas zwyciężyły poku-
ciągają pokusy. sy, kiedy się im przez poządliwość náję dobro-
wolnie oddaemy.

1427.

Wiednych strach- Ps: 101. Z iedney strony Bog otworzył wrota swo-
w drugich ná- iego miłosierdzia, aby w desperacii ná gorznie nie-
dzieia. odważaliśmy się życie. Z drugiey strony żyjemy nie
mając pewności dnia śmierci naszey, abyśmy w ná-
dzieię miłosierdzia więcey nie grzeszyli. Prowá-
dzac tak wszystkie rzeczy, cudowną opatrnością,
aby ci, którzy chcą przysć do niego, mogli bydź
przyięci; ci zaś co odwołczą nawrocenie swoje mie-
li przed oczyma słuszną boiaźń y przyczynę.

1428.

Słowo stało się w- Słowo, które było przed czasem, y przez które
czasie. wszystkie rzeczy w czasie stworzone sa, vrodziło się
w czasie, będąc życiem przedwiecznym: aby przy-
wabiło do siebie ludzi podległych czasowi y vczyni-
niło ich wiecznymi.

1429.

Co za czasy wie- Nie masz w wieczności, Było, y Będzie: Bo to co
czności. było, nie jest więcey: to co będzie, nie jest ieszcze;
dla tego nie masz w wieczności inszego czasu; tylko
teraźniejszy jest.

Ps: 102. Bog

1430. Ps: 102. Bog dáie, ále tylko tym, co proszą; dla
Potrzebá modli- tego żeby nie dał tym, którzy nie chcą.
tny. 1431. Czyn miłosierdzie; bo niemasz inszego znaku
Badź miłosiernym miłości, nie masz inszey drogi do Niebá.

1432. Ps: 103. Ktoż grzeszy, ieżeli nie ten: w którym
Bez miłości grze- nie masz miłości?
szemy. 1433. Wszystkie Sakramentá moga bydź pospolite złym
Miłość samym y dobrym; ále miłość do samych należy dobrych.
dobrym należy. Nie opuszczay żadnego vbogiego, co cie prosi;
day mu łamuznę, ieżeli możesz: ieżeli zaś nie
możesz, pokaż mu przynámnicy żal y politowanie.
Iakoż mowić się może, że Kościół vpádt, kie-
dy go y naywiększa potęgá poruszyć nie może?

1434. *Kościół Boży nie*
poruszony 1435. Szukay y pytáy się iáko żyie vbogi; tá ciekawość
Pytać się o vbo- nie iest náginý godna: bo mowi Pismo; *Wważay*
gich. *vbogiego.* Iest wiele takich, którzy cie proszą o iá-
mużnę, wiele takich, którym dáć powinienes,
choć nie proszą.

1436. Ten wiele opuścił, który nie tylko to porzucił
Pravdzine vbo- co ma, ále y to, czego prágnać mógł.
stwo. 1437. Prawdá, że Chrystus ciásna pokazał ci do Niebá
Ciásna drogá do drogę; ále wiesz to, że insza iest śliská y niebe-
Niebá. spieczna.

1438. Czárt nie może nam nic vczynić, ieżeli Bog nie
Zey dobrze żebyś dopuści y nie pozwoli. Zyiże tedy tak, áby Bog nie
był wolny od po- pozwalał cie kuścić; ábo ieżeli pozwoli, żeby nád
kusy. toba nie pozwalał zwycięstwá.

1439. Ci, którzy się obnaża, którzy porzucá wolá swo-
Porzuc swoię wo- ię, pánować wnich będzie zupełnie wola Boża.
ła. 1440. Odkrył się Bogu, który cie widzi, á Bog odkry-
Spowiedz potrze- ie się tobie, ktorego nie widzisz: spowiedz, kto-
bná. rá vczynisz, będzie mu miła; łaská, ktorá od nie-
go odbierzesz, będziec pożyteczna.

1441. Ps: 104. Wysłuchá Bog tego, który się modli;
Iákie modlitny ieżeli modlitwá iego zawiera w sobie chwale Imie-
przyjmuie Bog. niá iego, y ieżeli serce zápálone miłościá.

1442. Bez odpoczynku szukać nam trzeba Bogá, bo go
Szukay zámśe beż koncá kochać trzeba: szukámy często, co ko-
Bogá. chamy

chamy, choć go obecnego mamy, gdy żądamy gorącą miłością, aby się nigdy nie oddalał od nas.

1443.
Zły źle dobrego
zażywa. 1444.
Lepiej przyznać
swoy grzech niż-
li go wymawiać-

Zażywa Bog złych czynkow ludzkich na dobre, zażywa czlowiek dobrych dzieł Boskich, na źle.

Ps: 105. Lepsza rzecz przyznać przed Bogiem grzech swoy niewiadomości y niedbalsstwa, aby go zamazać; aniżeli trzymać go na sumnieniu wymawiając. Bo lepiej oczyścić się przed Bogiem; aniżeli rozgniewać go wymowkami pychy pełnymi.

1445.
Rzeczy doczesne
kontentować nie
moga. 1446.
Kto chce bydź w
Niebie.

Rzeczy doczesne prawdziwey dać nie mogą szczęśliwości; bo zagasić nie mogą nievgaszzonego požadliwości naszey ognia.

Ktokolwiek życzy sobie społeczności z Swiętymi w Niebie, ma się przyuczać w tym życiu, żeby prywatne mniej ważyć niż publiczne rzeczy, y nie myśleć o rzeczach doczesnych, wktorych swoje zakłada szczęście.

1447.
Dla czego Bog nie
daie nam wysyst-
kiego czego chce-
my. 1448.

Ps: 106. Mogł Pán Bog bez trudności wszystko nam dać, cokolwiek nam widzi potrzebnego: ale gdyby to był czynił, gdybyśmy byli łatwo to mieli, podobnobyśmy zapomnieli od kogo co mamy.

Rzecz iest pożyteczna, abyśmy czasem czuli słabość naszą; bo wten czas, gdy ją czuiemy, wciekamy się do Boga: a wciekając się do niego, kochając go wczemy się.

Nie zawadzi
znać naszą słabość.
1449.
Bez Boskiej mocy
nic nie możemy.

Ieżelić Bog nie pomaga, potykać się możesz; ale zwyciężyć nigdy nie możesz.

1450.
Grzesznicy gorzi
niż Zydzi.

Ps: 108. Ci, ktorzy złe mówią o Chrystusie, y ktorzy przez truciżnę słow swoich zabijają dusze sług iego, gorzey czynią, niżeli ci, co Ciało iego męczyli, ktore pretko potym zmártwychwstać miało.

1451.
Nie trzeba się
mścić.

Dał nam Chrystus na Krzyżu przykład cierpliwości pożyteczniejszy, niżeli gdyby był kárząc swoich przesładownikow nauczał nas mścić się pretko nad nieprzyaciołmi naszymi.

1452.
Iaki ma bydź do-
bry Sędzia.

Dobry sędzia nie kárze nigdy złych, żeby miał vkontentowanie z ich vtrapienia (coby było oddać
źle

złe za złe) ale dla miłości przeciwko sprawiedliwości; to jest, oddać dobre za złe.

1453. Ps: 109. Chciał Bog być naszym dłużnikiem
Bog dłużnik nasz. nie dla tego, żeby od nas co wziął; ale że nam wielkie przyobiecał rzeczy.

1454. *Nie desperować nigdy.* Na coż masz tracić nadzieję, żeby Bog tego do-
brego, który zaczął w tobie, nie dokończył wczynku? wszakomocny zaczął go, tenże obiecał dokończyć go.

1455. *Człowiek pożywa Chlebą Anyielskiego.* Aby chlebą Anielskiego pożywał człowiek,
Stworzyciel Aniołów stał się człowiekiem.

1456. *Obraz życia ludzkiego.* Naturą ludzką jest iako iedną rzeką, którą początek swoy bierze z króiu niewiadomego, a wpada znowu w podobnyż; która w posrodku biegu swego płynie, y miia głośno.

1457. *Jak żyć mamy na tym świecie.* Ps: 110. Życie nasze wyciąga po nas wstrzemię-
żliwości: żeby będąc w wstawniczych pracach y woj-
nach wdychaliśmy pod ciężarem naszej śmiertelności. I żeby czekając odzieży Niebieskiej, nie zapatrywaliśmy się, ani się oglądali na pociechy świata.

1458. *Nie się nie dźwie przeciw woli Bożej.* Dzieła Boskie tak są sporządzone, że stworzenia, które są z wola y formowane, przeskoczyć nie mogą woli Stworzyciela swego, y w ten czas nawet, gdy to na nich pada nieszczęście, że przeciwko tej naywyższej wykraczają woli.

1459. *Iedną drogą y bogaty y ubogi do Niebá idą.* Ps: 111. Czy jestże rzecz cudowniejsza nad to, gdy widzimy, że tak bogaty, który daie wszystkie swoje bogactwa, iako y ubogi, który nie daie tylko sklenicę wody zimney, Krolstwa dostają Niebieskiego?

1460. *Za co kupujemy Krolstwo Niebieskie.* Chceszże wiedzieć co kosztuje y iak drogie jest to Niebieskie dziedzictwo, ktorego nie widzimy, a przecie kupujemy? kupisz go za to, kiedy dasz to, co mozesz.

1461. *Pychá nie pozwala przyść do Niebá.* Ps: 112. Pychá, która nádyma próżną chwałą, nie pozwala człowiekowi iść drogą ciąsną y przeyść przez bramę wąską.

1462. *Niebá.* Dziecię iedno łacno choć małymi wynidzie drzwiami

Dziecięciem trze- drzwiami: dla czego Pismo Święte mowi, że **trze-**
ba bydz kto chce **ba** bydz dziećciem, **ba** chce wnieść do **Krolestwa Nie-**
wnie do Nieb. **bie**skiego.

1463. Ps: 113. **Muśiałby** to bydz gruby **bárdzo** ięzyk,
Chwalić **Bogá.** **ktoryby** chwalić nie potráfił **Bogá.**

1464. **Zá** nic ten **sobie** zlotá y srebrá nie **waży,** **zá** ie-
Nie **ważyć** **sobie** **bo** **dne** má **ie** **zięmię,** **kto** **sam** **zięmią** **nie** **ieft.**

gádn. 1465. Ps: 114. **Zes** wierzył, dla tegoś się **spodziewał;**
Nádzieia **z** **mi-** **zákochales** **záś,** **zes** się **spodziewał;**

łócia. 1466. **Nie** **mowię,** **żebyś** szukał **mizeriey,** **ktorey** **nie**
Vznamáć **mize-** **mášz** **w** **tobie;** **ále** **żebyś** **vznał** **tey,** **ktorá** **ieft,** **choć**
rya **swoię.** **iey** **do** **śiebie** **nie** **znášz.**

1467. **Kárze** **Bog** **wszystkie** **swoie** **dzieci,** **ktore** **przyi-**
Przymonáć **od** **muie;** **nie** **ták** **mi** **tedy** **tá** **rzech** **ciężka** **bydz** **ma,** **że**
Bogá **kárę.** **nie** **kárze,** **iáko** **miśa** **że** **nie** **przyimuie.**

1468. Ps: 115. **Dobry** **y** **wierny** **sługá** **niżeli** **sam** **wwierzy,**
Co **czynić** **máia** **nie** **mowi;** **áni** **wwierzywşy** **nie** **milczy,** **áby** **nie**
ti **co** **uczę.** **wpađ** **w** **ieđnę** **z** **tych** **rzechy:** **ábo** **nie** **chcąc** **powiá-**
dać **tego** **drugiemu,** **co** **nie** **ieft;** **ábo** **nie** **chcąc** **strá-**
cić **tego** **co** **ma,** **nie** **vdzielajác** **go.**

1469. **Niech** **káždy** **oddáie** **się** **Bogu,** **niech** **mu** **się** **ofiá-**
Co **Boşkiego** **Bo-** **ruie,** **niech** **mu** **się** **zupelnie** **poşwięca;** **tego** **od** **nas**
gu; **co** **Ceşárskiego** **żáda,** **to** **mu** **ieft** **winnó,** **trzebá** **oddáć** **Ceşárowi**
Ceşárowi. **obraz** **iego,** **á** **Bogu** **to,** **co** **ieft** **Boşkiego.**

1470. Ps: 116. **Prawdá** **Boşká** **trwa** **ná** **wieki,** **ták** **w** **dobrym,**
Obietnice **Boşkie** **ktore** **obiecáł** **spráwiedliwym,** **iáko** **y** **w** **złym,** **cto-**
prawdżiwe. **rym** **grozi** **złym.**

1471. Ps: 117. **Kto** **w** **Bogu** **moc** **swoię** **y** **słáwę** **swoię**
Wşytká **nádzie-** **pokláda;** **ták** **nie** **vpáđnie** **y** **ták** **się** **vtrzymá** **iáko**
ia **w** **Bogu.** **sam** **Bog.**

1472. **Niech** **będzie** **bęgostáwiony,** **ktory** **przychodzi** **w** **Imie**
Nie **czyn** **nic** **Boşkie:** **toć** **zá** **tym** **idzie,** **że** **ten** **ieft** **przeklęty,** **cto-**
przez **śiebie.** **ry** **przychodzi** **w** **Imieniu** **swoim.**

1473. Ps: 118. **Chcesz** **bydz** **szczęśliwym:** **ále** **tá** **drogá,**
Trzebá **dobra** **ktora** **idziesz,** **ieft** **pefna** **mizeriey,** **y** **prowódzi** **cię** **do**
droga **iść** **do** **więkşzego** **ieft** **czce** **nierównie** **vtrápienia.** **Turbu-**
Niebá. **iesz** **się** **dármo** **idąc** **do** **tey** **rzechy,** **kiedy** **tám** **idąc**
ták **się** **máżesz.**

1474. Iakoż źli nie mają nie nawidzieć mądrości; po-
Czemu ^{li nie ko-} nieważ tá vczy y pokázuie, że trzeba gárdzić tym,
^{chają mądrości.} co kochają.

1475. Lubo iesteśmy oddalonymi od grzechu; często
^{X wielkich y má-} to iednak bywa, że albo skutkiem, albo słowem,
^{tych strzec się} albo myśla wydaie się wnas chęć do grzechu y w ten
^{trzeba grzechow.} czas, gdy się strzeżemy wielkich grzechow, niezna-
cznie wpadamy w máte.

1476. Coż to iest bydź odrzuconym od Bogá, tylko
^{Pomoc Bojka po-} nie mieć iego pomocy? bo słabość woli ludzkiej
^{trzebna.} nie może wypełniać przykazania Boskiego tak tru-
dnego, ieżeli miłość Bogá nie vprzedza go, y nie-
dáie do wypełnienia owych pomocy.

1477. Często widziemy to, cobyśmy czynić powinni,
^{Słabe pragnienie} á nie czyniemy: bo nam się nie zbyt podoba, y cze-
^{dobrze czynić.} sto rádźibyśmy, żeby nam się to bardziej podobá-
ło.

1478. Ten ktory dośc czyni práwu dla samey boiaźni
^{Nie czyni dobrze} káry, á nie dla miłości sprawiedliwości; czyni to
^{dla boiaźni.} przeciwko woli swoiey; boby wolał, żeby tego
nie było práwá. Itak iest ráczey nieprzyiácielem prá-
wá, boby chciał żeby go nie było; ani oczyszcic się
może przez vczynki swoie; bo iest zmázanym w
woli y myśli swoiey.

1479. Nie zdradził bybył pierwszych Rodzicow nászych
^{Iako zgrzeszyli} nigdy wáż, gdyby byli nie prágnełi więcey nád to,
^{naši Rodzicy.} co mieli, y niechcieli bydź większymi nád to, co
byli: ále chcąc mieć więcey nád to, co im Bog dał,
stráćili y to, co od niego odebráli.

1480. Służmy, szánuemy Bogá dla niego samego: niech
^{Iako kochać ma-} on sam będzie nágradą tey, którą mu oddáiemy, v-
^{my Bogá;} sługi. Kocháymy go w nim samym, kocháymy go
tákcze wnas, y kocháymy go ieszcze w nászym bli-
znim, ktorego kochać powinniśmy iako siebie sá-
mych.

1481. Ci ktorzy się zdáli bydź wielkimi ludzmi ná tym
^{Ci co dla sławy} swiecie, wiele rzeczy wielkich czynili, aby byli
^{ludzkiej robia;} pochwałę

Ci co dla sławy pochwałę v ludzi mieli: á gdy do tey przyszli sław y,
ludzkiej robia. znaleźli nagrodę, ále nagrodę próżną y nikczemną.

1482. Nie trzeba sádzic v--
Nie sádzic o v-- ki, ále przez koniec y intentią: áni vważáć iez eli
czynkach, tylko to, co czyniemy, iest dobre; ále iezeli koniec, dla
o intency. ktorego czyniemy, iest pochwały godzien.

1483. Łáčno wierzy człowiek, że to iest w bliźniem,
Sádzimy o bli- co się w nim sámym znáyduie.

znim przez złe Kiedy Bog natchnął nas, żebyśmy dobrze czyni-
sady. 1484. li; to iest dáł nam miłość; próśić go goráco po-
Prośić Bogá o winniśmy, áby vtwierdzał w nas ten dar, żebyśmy
miłość. nie tylko lekce sobie wáżyli wśzytkie insze vcie-
chy, ále żebyśmy ieszcze chętnie cierpieli wśzyt-
kie nieszczęścia.

1485. Ten ma w sercu swoim Chrystusá, ktory go nad
Kto kocha Chry- wśzytkie swiátowe przekłáda vciechy; y ktory, gdy
susá. się podáie okázya, woli porzucić swiat, niżeli opu-
ścić Chrystusá.

1486. Miłość złączona z czystą boiáźnią boi się zgrze-
Ktora iest boiáźn szyć, luboby vczynić to bez karánia moglá, ábo
prawdziwa. ráczey rozumiey, że grzech nie może bydź bez
káry: bo miłość ktora kocha spráwiedliwość, po-
kázuie mu grzech iáko náywiekšzą karę.

1487. Boże roskázuy Człowiekowi, czegoby vczynić
Nie bez Bogá. nie mógł, y ówšem roskázuy to, co tylko przez
twoię vczynić może łáskę: áby widząc że nie mo-
że nic przez swoię siłę, wśzelki ięzyk był niemy,
y żeby nikt wielkim się sobie nie zdał.

1488. Wołanie sercá w modlitwie wyraża nam wielkie
Iákie są doskona- prágnienie y gorácy áffekt tego, ktory się modli,
te modlitny. y ktory się spodziewa otrzymáć skutek tego, o co
prośi. W ten czas zás wołámy do Bogá z całego,
sercá, gdy nie myśleme o niczym w modlitwách
nászych. Ále rzádka to iest miedzy Chrześcianámi
modlitwá, y nie rozumiem, żeby się kto znalazł tá-
ki, ktoryby tak się doskonále modlić mógł!

1489. Ktorzysz są ci, co kocháią práwo Boskie, iez e
Kto kocha Bogá li nie ci, ktorzy kocháią Bogá? Á dobre dźcieci mo-
kocha Právo iego. gáż ználeść

gaż znaleźć co zgrzyliwego y ciężkiego w roskázach Oycowskich?

1490.
*Ci co się podobają
ludziom, nie po-
dobają się Bogu.*

Ps: 119. Kiedy Kátholik poczyna chcieć postępować w s'prawiedliwości, poczyna w tenże czas bydz celem żartow y násmiewisk: ieżeli zaś kto ietzcze tego s'probował przesładowania, iest to znakiem, że nie wielki uczynił postępek w cności.

1491.
*Trzeba bydz zám-
ysze ná przyszicie
Boskie gotowym.*

Ps: 120. *Nie wieś godzinę ktorey ma przysć Pan; czuy że tedy zámysze, ábys był gotowy ná przywiecie iego: bo dla tego nie chce ábys wiedział o czasie przyscia iego, żebys był zámwzysze gotowy.*

1492.
*Pyszny z siebie się
cieńszy nie z Bogá.*

Ps: 121. Ten iest státecznym, ktory się cieszy z Bogiem w ten czas, gdy ten, ktory z siebie sámego ma vkontentowanie, vpada y ginie. A któż iest taki, ktory się sobą sámym cieszy, ieżeli nie pyszny?

1493.
Co czyni pyszny.

Musi to bydz że wszelki pyszny człowiek iest wykrętny y nieprawdziwy, y że chce, żeby go bárdziej czczono y za kogoś większego miano, niżeli w samey rzeczy iest.

1494.
Wszystko z Bogi.

Ci, ktorzy dla przyczyny iakiey potężney nie mogą wypełnić czego, co im Bog każe, niech tylko kochają tego, ktory każe; á tak z nim y w nim wszystko wypełnią.

1495.
*Zá pieniądze
Niebo.*

Cofz ma bogáty? Złoto. Czegofz mu nie dostaie? Niebá. Niechże da to co ma, áby mógł kupic to czego nie ma.

1496.
*Smierć przez mi-
łość.*

Ponieważ miłość tłumí w nas to, czymesmy byli, ábysmy się stáli tym, czymesmy nie byli, dokazuie tego, że iakobysmy vmieráli.

1497.
*Káždy Kátholik
tesknic do Niebá
powinien.*

Ps: 122. Czym że się turbować ma serce Kátholickie? że nie żyie ietzcze z Chrystusem, że iest ietzsche ná tym swiecie iakoby Cudzoziemcem, podroźnym, prágnałym powrocic do swoiey Oyczyzny. Ieżeli tym serce twoie turbuie się, lubobys się zdał bydz szczęśliwym wedle swiátá, bédziesz iednak przez całe życie twoie wzdychał y tęsknił.

1498.

Káždy pyszny siebie vważa, y zda się sobie bydz wielkim, ktory się sobie podoba; ále ten ktory się

Nie podobay my sobie podoba, głupiemu się podoba: bo to iest bydź się sobie, tylko głupim nie podobać się tylko sobie. I to nie omylna, że ten tylko bezpiecznie podoba się sobie, który się podoba Bogu.

1499. Ktoż iest, co się podoba Bogu? ten, komu się Bog podoba. Starayże się, abyć się podobał Bog, ieżeli chcesz, abyś się mu podobał. Ale wiedz o tym, żeć się podobać nigdy nie może, ieżeli ty wprzod w sobie samym nie znajdźiesz nagány.

1500. Wiele takich iest szczęśliwych wedle swiata, którzy się cieszą y chełpią, z tego, że są wyięci y wolni od bolow y vtrapienia, ale się zawodzą ná tym: bo tym bárdziey ich Bog karze im mniej tę karę czuia. Niechże się tedy obudzą z twardego snu, niech czuia swoje nieszczęście, niech vzuiają z żalem, że ich Bog karze.

1501. Może się kto z tego chełpic, że ma Dom własny, Prożność bogactw który mu zostawił iego Ociec wziawszy go dziedictwem od Dziadá. Ale iakoż się nie lęka widząc, że tak wiele osob mineło, którzy byli Pánami tego Domu, á żaden go przenieść z sobą nie mogli do żywota wiecznego!

1502. Mowiemy pospolicie gdy bogatego widziemy: Im kto więcej ma człowiek bogaty, ná niczym mu nie schodzi. Praw- tym więcej pr- dá, ieżeli nic nie pragnie. Ale ieżeli życzy sobie większego bogactwa, te ktore ma, nie służą mu, tylko aby tym większe w nim wzbudząły pragnienie.

1503. Ps: 123. Ten prawdziwie ma pieniądze, który ich Nie bądź niemol- dobrze záżyć vmie. Ten zaś który ich záżyć nie nikiem bogactw. vmie, mowić się może; że go pieniądze máia. Bądźcieśz tedy Pánami bogactw wászych, á nie nie wolnikami.

1504. Ps: 125. Ten, który skapo sieie, skapo też zbierac' będzie. To ten, który siać będzie wiele, wiele zbierac' będzie: ale ten przeciwnym sposobem który nie siać nie będzie, nie też nie zbierze.

1504. Jeden drugiego Kády powinien dáć z tego co ma, temu co nie- ratuy. ma. W tym bowiem co ma, iest bogatym, iako ten, co nie

co nie ma, jest v bogim. Ták tedy ieden drugiego ratować powinien.

1505. Ps: 126. *Vniżay się zánysze Bogu.* Sćisty ráchunek oddawáć powinniśmy Bogu z tego mieyscá wyfokiego, ná którym nas postáwił: chybá że ták ná nim stoiemy, ábyśmy gotowi byli pod nogi Boskie w káždy moment się vniżyć.

1506. *Szczęście świadome niešťczęśliwe.* Ps: 127. Mowić się może, że ludzie sviátowi sá niešťczęśliwie szczęśliwymi; y że Męczeniicy przeciwnym sposobem byli niešťczęśliwymi szczęśliwie; bo niešťczęście ich ná krotki czas tylko trwáło, á szczęście ná závwsze; á náwet y tén krotki czas, w którym zdáli się bydz niešťczęśliwymi pokázywał się bardzicy niešťczęśliwy, ániżeli był w sámej rzeczy.

1507. *Jáko poczynamy żyć dobrze.* Gáy ludzie dla boiáźni nie grzeszá, przyzwyczá-iaia się powoli do vczynkow spráwiedliwości. Záczynamy kocháć to, co nam przedtym było cięszko. Bog nam zda się bydz milszym, y ztád początek dobrego žyciá, nie dla tego, że się boiemy mák piekielnych, ále dla tego, że kochamy wieczność.

1508. *Kto prágnie przyścicia Chrystusowego.* Poczcziwa Małżonká, boi się, áby icy nie odiecháł Małżonek; nie poczcziwa boi się, áby nie przyszedł; y ieżeli obádwa Mężowie sá odlegli, niepoczcziwa się boi, áby nie powrocił; poczcziwa, áby długo w gościnie nie zmieszkał. Kochány twoy Oblubieniec iest odległy; poradźże się sumnienia, ieżeli chceš, áby powrocił; czy prágniejsz, áby się dłužey zábáwił.

1509. *Prágnać Chrystusowego przyścicia.* Ják wiele iest tákich, którzy gdyby im rzeczono, áto Chrystus idzie; iutro bédzie twego ostatni dzień sádu, którzyby nie odpowiedzieli; niech przydzie: bo trzeba wiele kocháć, kto ták mowić chce.

1510. *Ży modlacyb się.* Ják wielká ma poćiechę ten, który w modlitwie płácze: Milsze sá ży modlacych się, ániżeli jákie insze widowiská.

1511. *Wzdychasz do Bogá, w prágniu iego płáczesz,*

- Lzy miłe.* a dla tego, że te lzy pragnienie iego wyciska, mi-
 1512. Ps: 129. Ieżeli do samey nocy, to jest, do samey
Nadzieię mieć śmierci nadziei mieć nie będziesz; wszystko to,
stateczną. czegoś się spodziewał jest daremno.
1513. Ps: 130. Wierni na początku rodzącego się Ko-
Dla czego różny- ściotła wszelkimi językami mówili; chcąc przez
mi językami to pokazać, że wszystkie Narody różnie wierzyć
mówili przed mieli w Chrystusa. A kiedy to już się spełniło, cud
tym też wstał, iakoby już potrzebnym nie będąc.
1514. Niewie Czart, iak wiele dobrego przez niego Bog
Y przez czarta dobrym czyni, y w ten czas, gdy im náygorzey czy-
Bog nam dobrze nić chce.
czyni. 1515. Choćbyś był náynikczemniejszy, y náypodley-
Nikogo Bog nie szy w Kościele; ieżeli wierzysz w Chrystusa, ieżeli
zapomni. kochasz Chrystusa, imię twoje zapisane będzie w-
 Niebie.
1516. Nie dla tegoć mówię, bądź pokornym, żebyś nie
Dla czego maś był mądrym. Ale bądź pokornym, żebyś nie był
bydź pokornym. pysznym; podnoś się, abyś doszedł mądrości.
1517. Zażyway mleka pobożności w Kościele, y nim się
Początek w Ko- karm, karmiąc się rośń; aby wrośszy byleś mocnym,
ściele żyjącym. y zażywać mogłeś chleba Prawdy.
1518. Ps: 131. Gdy kto swoje tylko dobro v siebie trzy-
Nic sobie swego ma, nie ma nic nad to; gdy zaś go inszym vdzie-
nie przywła- la, dobrą inszych sobie przywłaszcza.
szć. 1519. Ieżeli nie możemy na sobie przewieść tego, abyś-
Iako kochać się my rozdali to, co mamy, przynamniemyże nie przy-
w tym co się ma. więzujemy sercá, y nie zbytne to kochamy; abyśmy
 tym miejscu uczynili duszy naszey dla Pána.
1520. Sądzi Bog wedle požądliwości tego, który opły-
Sąd na bogatych. wa w doczesnych bogactwach, a nie wedle bogactw;
 bo tych co raz to więcej pragnie.
1521. Choćbyś był naybogatszym náytem świecie, cho-
Kto jest vbogim ciałbyś wszystkie, co ich świat ma, miał skárby;
Chrystusowym. ieżeli masz serce czyste, pokorne, y dwoiaká miłó-
 ściá napełnione, między vbogiem i swym poczy-
 tać będzie cię Bog.

1522. *Bogáci częściej grzeją.* Ps: 132. Ponieważ bogáci większe mają zabawy, y ich gospodarstwo większego potrzebuie starania; rzecz trudna, aby też więcej nad innych wykra-
czać nie mieli.

1523. *Ktorzy są co mo- ga mięszkać.* Mięszkać spólnie nie mogą, tylko ci, w których miłość Chrystusowa jest doskonała; bo ci, w ktor-
ych iey nie masz, lubo będą pospołu wedle ciała, dalecy iednak od siebie są przez nienawiść y za-
żdrość.

1524. *Iść przykładem Chrystusowym.* Ps: 134. Stał się Bog człowiekiem, abys naśladu-
iać człowieka (co łatwo uczynić możesz) przyszedł do Boga, czegoś przedtym nie mógł.

1525. *Niech Bog Panie będzie sercą ną- szego.* Nie szuka Bog tylko serca, nie patrzy tylko na serce; tam jest twoim świadkiem, tam twoim Sędzią, Obrońcą, nagrodę dającym. Dość ma gdy mu swo-
ię zupełną oddaiesz wola.

1526. *Różność serc: sprawiedliwego od złego.* Serce sprawiedliwego, y serce złego człowieka, są iakoby przepaści; ale takie, które się przed oczy-
ma nie zakryją Boskiemi; bo ich różnie traktuie ciejąc serce sprawiedliwego, karząc serce złego.

1527. *Miłosierdzie Bo- skie co czyni.* Ps: 135. Ze státemy się sprawiedliwymi z grzesznych; Świętymi z niedoskonałych; żyjącymi, z umar-
łych; niesmiertelnymi z smiertelnych; szczęśli-
wymi z vtrápiionych; przypisać to miłosierdziu po-
winniśmy Boskiemu.

1528. *Nie wiazać się do światła.* Ps: 136. Rzeczy te, które nas w tym Babilonie trzymáią, zdádzą się bydź piękne; ale nie bawmy się niemi, nie dáymy się im oszukać. Bo jest różność miedzy tym co powinno służyć za zabawkę tylko więznom, a miedzy tym co ma zupełną, wolnych v-
czynić pociechę.

1529. *Nie należemy do tego światła.* O Ludu Boży! ó Ciało Chrystusowe! ó piękna pielgrzymuiących trzodo! nie jesteś z tych krajow, nie należysz do tego światła.

1530. *Pycha iżnie za bogactwy.* Ci co są bogatymi, strzec się mają pychy; bo tam nawiększe niebezpieczeństwo: ponieważ tę przy-
noszą dostátki, ieżeli strzec nie będziesz.

Do bogá-

1531. Do Bogatego mowiemy; day, nie załuy: do vbo-
Nauka bogatemu giego; nie pragniy.

1532. Ps: 137. Niechże Pánie moy płomień miłości
y v bogiemu. twoicy opánuie całe serce moie. Niechże we mnie
Modlitwa pro- nic ze mnie nie zostánie, nie dla czego bym miał
Boga o miłość się sobie sam podobáć, ná cobym się mógł sam w so-
Boska. bie zápatrywáć: ále niech zupełnie przenikniony y
nápełniony będą gorácem twoim, niech będą zupeł-
nie spalony ogniem twoim, ztráwiony miłościá
twojá, iáko iestem doskonale oná zápalony.

1533. Miłosierdzie twoie weyrzáło ná mnie grzeszniká;
Odday Bogu iego prawdá twojá wypełniá we mnie wszystkie twoie
własne rzeczy. obietnice. Oddam ci tedy, ile ze mnie iest też same
rzeczy, ktorychś mi vžyczyl, czyniac miłosierdzie
v bogim, y idac za prawdá we wszystkich sądách,
ktore czynić będą.

1534. Miłosierdzie y prawdá, są wszystkie drogi Páná: to iest,
Drogá do Niebá. ze tá droga do nas przyszedł; áni my inšzey nie ma-
my, ktorabyśmy do niego iść mogli.

1535. Ieżeli w tym žyćiu nie czuiemy vtrápienia; to
Zycie to vvažáć też nie czuiemy tego, že iest pielgrzymstwem y wy-
iáko vygnánie. gnáaniem. Ieżeli záś tak iest; álbo málo kocháż
twoię Oyczyznę, álbo bez wátpienia turbowáć się
powinieneś, ieżeliś iest bez vtrápienia.

1536. Czemuż nie iesteś przerażony ciężkim žalem,
Nie máś w tym že nie iesteś ieczcie z tym, ktorego kocháż? po-
žyciu vkontento- dobno go málo kocháż! Zákocháy ieno przyszłe
wánia, życie, á vžnáś že terážnieysze lubo w tczęściu,
lubo w dostátkách, lubo w vkontentovániu iest
iednym vtrápieniem.

1537. Pánie vvažay wemnie; twoie dzieło, á nie moie,
Proś Bogá, áby Bo mię pewnie potępisz; ieżeli mnie, á nie siebie,
swoie w tobie v- moie, á nie twoie vvažáć będzieś dzieło.važáť dzieło.

1538. Poniewáś wszystkie moie dobre vczynki pocho-
Wszystko od Bogá. dza od ciebie; to też są bárdziej twemi, niż memi
Pánie.

1539. Ps: 138. Nie podnoś się wprzod, niżeli się vpo-
Trzeba się spo- korzysz; bo wiele takich, iáko mowi Psálmistá,
ktorzy

miadać, kto chce
być sprawiedli-
wym.

1540.

Przedziwe do-
brego nieścze-
ścia.

1541.

Właśnie po-
stępować w eno-
tach.

1542.

Nie teraz nieyby,
ale przyszły żywot
kochać trzeba.

1543.

Zgorzienie.

1544.

Nie zazdrość ni-
komu.

1545.

Przeciwko kłam-
som.

1546.

Lepiej słuchać
niż mówić.

ktorzy chcą wstać w przód, niżeli vsiedli, pokazać się sprawiedliwymi, niżeli przyznają, że byli grzesznikami.

Prawdziwy Chrześcjanin nie zna inszego ná swiecie złego, tylko obrząę Bożą; tylko że nie może otrzymać zaraz tego co mu Bog obiecał, że nie może mu się vpodobac, że nie może zawsze vczynić tego, co obiecuie.

Nie boycie się niedoskonali; ale też niech wam się zbyt nie podoba wazá niedoskonálosć, wazá stábość; ale pracuycie, przyczyniaycie codzien do tego, ktore się w was zázczelo, dobrego; postepuycie w pobożności: á ná dewszytko strzezcie się, żebyście nigdy nie odstępowáli Ciála Chrystusowego.

Ps: 139. Nie dámy się zwodzić vciechom swiátá tego, y tym obrazom, ktore się oczom nászym piękne zdádza w tym życiu: nie kładzmy życia tego zá Oyczygnę nászę; bo Chrystus dla tego ná ziemię przyzedł, aby nas z niey wybáwił.

Zowiemy niewinnym tego, ktory nikomu nie złego nie vczynił; ale nie tego, ktory sobie złe vczynił. Ale iákoż ten, ktory sobie złe czyni nie ma drugiemu złe vczynić! pewnie tak, bo swoim przykládem prowadzi cię do tego, abyś násládowná złego życia tego.

Iak iesteś sam niesprawiedliwy, kiedy zázdrościsz sprawiedliwemu? to chcesz pokazac się sprawiedliwym? bądź że nim w skutku, ieżeli chcesz, żebyć wierzone; á w ten czas kochać będziesz tego, ktoremu zázdrościsz: bo będziesz sam tym, czymbyś nie chciał, żeby on był. I tak kochać się będziesz w nim, kochać będziesz onego w sobie.

Z wielką trudnością ludzie kłámia; á iácnicyby im było, gdyby prawdę mówić chcieli.

Sługá Boży niech większe ma vkontentowanie słuchać, á niżeli mówić. trzeba aby wšytkę swoię pociechę zázkládał w słuchaniu słowa Bożego, y żeby tylko sámá potrzeba do mówienia go przynagláła.

Ps: 140.

Z pracg
gzech

1547. Ps: 140. Zákrył Bog w Piśmie Świętym głębokie Czemu nie zaraz tajemnice, abyśmy je tym bardziesy czcili. chce á zrozumiéc moze- byśmy ich szukáli dla ćwiczenia nášzego: y ná ostá- my Pisma Świę- tek pozwolono nam znaleść, abyśmy z nich pokarm Duchowny mieli.

1548. Cokolwiek zbáwiennych myśli mieć możemy, Pismo Święte v- cokolwiek dobrych rozmow znaleść możemy, co- czy miłości. kolwiek pobudzaiącego w Piśmie Świętym widzie- my; wszyrko to inszego nie ma końca, tylko miłość.

1549. Nie szukay w całym Piśmie Świętym, tylko miłości; Miłość się nay- bardziesy w Pi- niech ci nikt niczego nie záleca, tylko miłość. Bo śmie Świętym to pewna, iż wewsztych mieyscách nie zrozumiá- nych zákryta iest miłość, we wsztych iásnych iest wydáie. oczywista.

1550. Gdyby Pismo święte nie było nigdzie zrozumiá- Dla czego Pismo ne; duszá twojá nie miałaby ztąd pokármu. Gdy- święte ná iednym by záś nie było nigdzie trudne; nie miałbys miey- mieyscu łatwe, á scá do ćwiczenia się w pracy szukaiac prawdy. ná drugim tru- dne. 1551.

Stáranie około doczesnych rzeczy ma w sobie Czemu Bog czę- ćiernie, ktore tłumi y duší dobre ziórná: dla tego sto swoje nam ná- trzebá, aby Bog częstóć swoje odnawiał náuki, uki odnawia. abyć przypominał to, coć swiát z pámieci wybiia.

1552. To, coć zbytniego iest, stáieć się potrzebnym Zbytnie rzeczy dla ciebie sámeo w ten czas, gdy ie rzucasz pod stáia się potrze- nogi Zbáwiciela twoiego, to iest, rátuiać vbogich. bnymi. 1553.

Trzebá żebyśmy Iest ieszcze coś we mnie; co się zemná pasuie, ie- się w Chrystusa szczem nie zupełnie stáł się podobnym Stworzycie- odmienieli. lowi memu, y dopiero poczáł się we mnie. To záś co się reszty zostáie, szpeci go y nie podoba się tey częsci we mnie, ktora się nápráwiá.

1554. Ieżeli dobrze wváżył w Piśmie Świętym prá- Pismo święte po- wdziwą spráwiedliwosci drogę, y iáki postepok vczyni- kazuie, żeśmy nisz w cnotách, poznáś przecię, że iestes grzeszni- grzesznikami. kiem.

1555. Ps: 141. Káždy, ktory idzie zá swoim rozumem, Nie isć zá swoim pyszny iest. kto tedy chce wziac Duchá Świętego rozumem. niechże swoy poddaie rozládek.

Nie mász

1556. Nie mąż lepszey drogi. iako drogá miłości; kto-
Drogá miłości. ra nikt iść nie może, tylko pokorny.

1557. Bog stworzył ludzi nie dla tego, aby kocháli
Kochać świat. świat; bo kochać świat, iest grzechem.

1558. Chwal dziećta światá, ále kochay tego, który
Nie chcieć mię- ie stworzył: niechci się nie podoba mieszkanie w
stać tylko w budynku; ále tylko w tym, który ie buduje.

1559. Ps: 142. Wważ iák wielka iest łaska Boska, kto-
Bogu. ra cię iednoczy z Bogiem twoim, przez który sposob
Ściśle ziednocze- Chrystus, który iest iednym z Oycem, chciał bydź
nie z Chrystusem iednym z tobá.
sprawiedliwego.

1560. Chociazbym był naylepszym, chociazbym był
Nikt nie iest sprá- nayświętszym, kiedy wważam práwo twoie Pánie,
wiedlinym w o- á duszę moję, nie wchodź Pánie w sąd z sługá twoim.
czach Boskich.

1561. W iák wielu Czárt y teraz (iák w Iudařza przed-
Przecinko tym tym:) wchodzi po przyięciu niegodnym Chlebá
co niegodnie przedwiecznego. Iák wiele tákich, którzy go na po-
przyimiu Ciá- tępienie biorá! Bo nie podobna, żeby ten ná złe nie
to Pánskie. miał przyiać, który źle dobre przyimuje.

1562. Ps: 143. Vznay porządek, szukay pokoiu podday
Służyć Bogu nay- się Bogu, á tobie niech się poddaie ciáto. Czy iest-
lepsza. że co nád to słuźnieyszego? czy iestže rzecz nád to
lepsza poddać się większemu, aby się tobie poddał
mnieyszy; słuźyc temu, który cię stworzył, abyć
to słuźyło, co dla ciebie stworzone iest?

1563. Ps: 144. Czyliż nie lepiej že cię pokusy wypro-
Pokusy znakiem buia, niż żeby bez pokus bytes potępiony.
zbawienia. 1564. Ieżeli kochać będziesz dobra ziemskie, niżeli
Bardziej Stwo- Bogá bardziej; nie będziesz miał Bogá. A ná coż
rzyćielá niź rze- ci się przyda nápełnionym bydź wszystkim tym co
czy stworzone Bog stworzył, ieżeli tego, który stworzył, mieć
kochay. niebędziesz?

1565. Nádziei y desperáciey iednakowo obawiać się trze-
Nádzieiá y de- bá; oboie to ma swoje niebiespieczeństwo: nieszczęście
perácia. kto desperuje, nieszczęście y temu, który ma omyl-
ną nádzieię.

1566. Gdy Bog niedaie sprawiedliwemu tego, o co pro-
si; dla

Czemu Bog nie si; dla tego to czyni, aby mu tego nie dał, co mu
zawsze wysłucha szkodzi.

molitwy. 1567. Ps: 145. Nie masz miłzey pamiatki y miłzey my-
Pamięć o Niebie śli człowiekowi wiernemu, który żyje, iako po-
miła. drożny y cudzoziemiec na ziemi, iako o Mieście
Niebieskim, zkad jest wygnanym; ale ta myśl nie jest
bez żalu y vtrapienia.

1568. Jeżeli dobrze złączony iesteś z Bogiem, który jest
Lacz się z Bogiē wyższy nad ciebie, pod nogami mieć będziesz wszyst-
iak naybardziej. ko to, co jest mnieyszego nad ciebie. Ale jeśli się
oddalasz od Boga, wszystkie rzeczy mnieysze na ka-
ranie twoie służyć będą.

1569. Nie opuści Bog stworzenia swego, jeżeli go
Vfay Bogu. wprzod stworzenie nie opuści.

1570. Drogą grzesznych podobać się, bo jest przestron-
Przestrona droga na y vbita przez wielkość ludzi, którzy nią idą.
grzesznych. Widzisz vbitą drogę, ale nie wiesz gdzie prowadzi;
widzę że koniec icy jest przepaść.

1577. Ps: 146. Ięzyk twoy nie może chwalić Boga tyl-
Niech życie twoie ko pewnych czasow, niechże życie twoie chwali
chwali Boga za- go zawsze.
wsze. 1572.

Lubo ten, który nie ma miłości mieć może in-
Naywiększy dar fze dary Boskie na iaki czas, ale te odiete mu będą.

Boski miłość. 1573 Nikt z nas niech nie rozumie, żeby był większy
Pokora czyni nad was. Będziemy większymi, jeżeli będziemy
wielkim. pokorniejszymi.

1574. Chrystus sekretnie prosi nas za vbogimi swoimi;
Myśl o vbogich a głos iego, lubo jest cichy, wydaie się iednak gło-
wstydlivych. sno w Ewangelicy.

1575. Błogosławiony który ma baczność nad vbogiem:
Szukay vbogich nie czeka, aby go prosił: rzucze oko nań, miey
abyś im dał lat- staranie o vbogiem. Iest wiele vbogich, którzy szu-
mażnę. kają, abyś im dał; a ty powinienes wiele szukać
sam, abyś im dał.

1576. Oderwiy sobie cokolwiek, odłoż z intrat swo-
Nie žaluy latmu- ich zwyczajnych, a niech to będzie dla vbogich.
żny. Czy wieleż to? pewnie dziesięta część, rzecz iest
mała

1577.
*Do Bogá się wcie-
kay gdy się ná cie
gniewa.*

mała. Faryzeuszowie dawali tylo, á przecię Ewan-
gelia vczy nas, żebyśmy ich przcehodzili.

Ták się boy Bogá, żebyś záwsze miał nádzieię w-
miłosierdziu iego. Vciekay od niego, gdy się zá-
gniewa ná cie; ale vciekay do niego samego, żebyś
go zmiękczył; á zmięczył go pewnie, ieżeli masz
nádzieię w miłosierdziu iego,

1578.
*Bać się przysicia
Chrystusowego.*

Ps: 147. Ieżeli kochamy Chrystusá, bez wápie-
nia powinniśmy prágnąć przysicia iego. Bo to iest
zła mysl (y wápie aby rzecz podobna byla) bać się
przysicia tego, ktorego kochamy. Mowić do Bogá
w pácierzu *Przydź Krolestwo Twoje*: á obáwiac się,
żeby nas wysluchał. Ktoż iest ten, ktory cie przy-
dzie sadzić, tylko ten, ktory iuz przyszedł, aby
był osadzony dla miłosci twoiey?

1579.
Sędzia náš.

Gdzie czlowiek iest chory, á Bog lekarzem; iest
znak miłosierdzia y pewney ozdrowienia nádzieci.

1581.
*Przyklad z życia
Chrystusowego.*

Dla tego Chrystus żył ná tym swiecie, aby pokazal
ludziom, iako to życie, ktore tak kochaią iest go-
dne wzgardy; iako to, ktoremu nie wierzą, iest
godne prágnienia.

1582.
*Zabawa w Nie-
bie.*

Coż w Niebie czynić będziemy, tylko kochac
Bogá y iego chwalic? chwalic go, kochaiac; ko-
chac, chwalac.

1583.
*Niebezpiećcie po-
tepionych.*

Będa žli widzieć Zbawiciela, ale z cieřzkim řa-
lem; bo czy mořesz bydź wieřsze vtrápienie, iako
nie bydź zbawionym przez samego Zbawiciela?

1584.
*Nie iest strářny
dzień ostatni
nřyřtkim.*

Powinniřmy gotowac serce nářze do przyszřego
řycia; á w ten sposob gárdzić będziemy y nienawi-
dzieć terážnieřszego. Więc wzgardá řycia terá-
řnieřszego czyni, ře czekamy bezpiećnie ostatnie-
go dnia, o ktorym nam tak strářnymi řlowsy opo-
wiedziat Zbawiciel.

1585.
*Nie mař bezpie-
cznořci w tym
řyciu.*

řli cieřřa się řzkodliwa pewnořciá z vcieh řwiatá,
miařto tego, coby nie mieli się nigdy mieć za bezpie-
cznych, pokad swoich nie zwycięřa pořadliwořci.

1586.

Ieżeli spráwiedliwi placza kiedy w vtrápieniu,

Iakie są wtrapienia sprawiedliwych.

które na nich przypada; czynią to tak, że zawsze zatrzymują w sercu tajemną poćiechę w nadziei większych wciech. Jeżeli zaś cieszą się z czego doczesnego; czynią to tak, że nie tracą nigdy tej bojaźni Duchowney, którą są wewnętrznie przerażeni. I tak ani ich szczęście zepsuie, ani nieszczęście zafraśuie.

1587.
Dawaj abyć dawano.

Czyń z tego, co masz, miłosierdzie, y wżycz temu, co nie ma; żebyś też ty odebrał to, czego nie masz, od tego, który ma wszystko.

1588.
Bogactwa cudze jest rzecz cudza.

Zbyteczne rzeczy bogatych, są rzeczami potrzebnymi ubogich. Zatrzymujemy tedy rzecz cudzą, kiedy chowamy rzecz zbyteczną.

1589.
Przeciwko tym co źle o ludźiach sądzą.

Kto jest spokojnym, nie sądzi źle o rzeczach niepewnych, y bardziej ey rozumie dobrze o bliźnim, niżeli go źle sądzi, y woli że się sam myli, y ma dobre rozumienie o złym: bo coż traci, kiedy dobrze o nim rozumieją? Jeżeli jest rzecz nie pewna jakim jest, lubo dla mego bezpieczeństwa wważać powinienem, jeżeli jest zły, alem go sądzić za takiego przecię nie powinien; bo mi tak sam pokoy roskazuie.

1590.
Gotować się do Nieba.

Ps: 148. Nikt należeć nie może do życia przyszłego, który się nie stara, aby się przez całe do niego terażniejsze gotował życie.

1591.
Chwalić Bogą ze wszystkiego tego co w nas jest.

Chwal Bogą ze wszystkiego tego cokolwiek jest w tobie: niech wyspiewywa głos twój, niech spiewa życie, niech spiewają czyny.

1592.
Testnić do Oyczyzny Niebieskiej.

Ten, który nie wzdycha iako wygnaniec z Oyczyzny swoiey, nie będzie miał tak wielkiej wciechy, gdy do niey na mieszkanie przyjdzie.

1593.
Myśleć o Niebie gdy żyjemy na świecie.

Niech miłość Babilonu nie zacieria w tobie pamięci Niebieskiego miasta Ieruzalem. A jeżeli zatrzymuie cię ciało w Babilonie, poslijże serce twoie przed tobą do Ieruzalem.

1594.
Wfaj Bogu.

Który poniosł śmierć dla ludzi złych, coż im chowa, jeżeli nie życie swoje?

1595.

Z tych rzeczy, które Bog obiecał, więcej jest co już

Bog umarł aby
człowiek żył.

1596.

Nadzieia Nieba
Smierć Chrystu-
sona.

1597.

Nie przyganiay
Bogu.

1598.

O czymesmy czy-
tali przed tym,
to teraz widzicie-
my.

1599.

Kto ma miłość,
Bog w nim mie-
ska.

1600.

Kościół jest w
Niebie y na zie-
mi.

1610.

Nie mąs nic na
ziemi godnego
Boga.

1692.

Iako Bog dzieli
Syna od Ojca.

1603.

Początek służby
Boskiej boiaźni.

1604.

Skutek pokuty.

co już uczynił, aniżeli to, co uczynić ma. I to pe-
wna, że jest mniey do wiary ta rzecz podobna,
żeby Przedwieczny vmrzeć mógł, aniżeli, żeby
człowiek smiertelny żyć mógł wiecznie.

Ieżeli Bog umarł dla człowieka, czemuż czło-
wiek żyć nie ma z Bogiem? To smiertelny nie bę-
dzie mógł żyć wiecznie, kiedy ten, który życie,
wiecznie umarł dla niego?

Kiedy widzisz rzemieśnika iakiego robiącego,
nie smiesz go poprawiać, wiedząc że lepiej to umie
niż ty; a jesteś tak nieważny, że chcesz popra-
wiać na świecie to, co Bog uczynił.

Ps: 149. Kościół Świętych był przedtym w Księ-
gach, a teraz znajduje się w ludziach. Czytaliśmy
go przed tym, a teraz go widzimy; a przecię nań
następujemy.

Nie trzeba daleko posyłać dla widzenia Boga te-
mu, który ma miłość; niech tylko w swoje zay-
rzy sunnienie, a obaczy tam Boga: Podobno
chciałby go widzieć siedzącego w Niebie? Niech
serce iego napełnione będzie miłością, a pewnie
Bog tam mieszkać będzie iako w Niebie.

Święte Miasto Jeruzalem jest szczęśliwością An-
iołów w tey części, która jest w Niebie; y jest na-
dzieią sprawiedliwych w tey części, która zostaje
na ziemi.

Nie znajdując nic Chrystus godnego między lu-
dzmi coby mógł być ofiarować Bogu; ofiarował
się sam iako ofiarę czystą y bez żadney zmazy,

Przyszedł Chrystus czynić podział między ludzmi.
Oddał od ciebie to, coć przeszkadza, abys do nie-
go nie szedł. Syn naprzykład chce służyć Bogu; a
Ociec tego niechce: Słowo Boskie iako ieden iaki
miecz, który dzieli Oycą od Syna.

Ieżeli przez boiaźń nie zaczynamy służyć Bogu,
pewnie nie przyjdziemy do kochania iego.

Ps: 150. Pokutą przydacie bolu, Sprawiedliwość
przynosi vspokojenie, a żywot wieczny napełnia
szczęściem y chwałą.

Z K A Z A N

Z K A Z A N .

Ná Ewangelie S. Iana.

1605. *Trakt 1. Czemu cierpiemy wiele złego od stworzenia ktore stworzył Bog, tylko dla tego, żeśmy obrządzili Bogá? zkładayże winę káry twoicy ná grzech, nie ná Sędzięgo.*
Grzech jest sam rzenia ktore stworzył Bog, tylko dla tego, żeśmy obrządzili Bogá? zkładayże winę káry twoicy ná grzech, nie ná Sędzięgo.
sobie kára.

1606. *Iáko niewidomy, lubo przed nim jest swiáto, y rozumie że dáleko jest słońce, lubo mu w oczy swieci; rák grzeszny jest prawdziwie zaślepiony w sercu; jest mądrość przed nim, ale on jest dáleki od mądrości.*
Grzesznik podobien do niewidomego.

1607. *Coż ma czynić ten, ktory jest niewidomy w sercu? co proch tym oczom cielesnym, to grzech oczom jest dusznym. Niechże to tedy zrzuci z siebie, á obaczy mądrość, to jest Bogá, ktory mu jest obecny.*
Co ma czynić ten ktory jest zaślepiony ná duszy.

1608. *Trakt 2. Czemuz Chrystus jest vkrzyżowány? boć drzewo pokory iego było potrzebne. Bytes náde ty pycha, dáleko od twoicy odrzucony bytes Oyczyzny, Morze swiátá zastępowátoć drogę, ábys tám nie doszedł, y pewnie nie przebedziesz tego morzá, ieżeli nie wsiędziesz náto drzewo.*
Nie może wniść do Niebá tylko przez drzewo Krzyzá swiętego.

1609. *Záslepito cię było ciáto, áż cię Ciáto zbawia. Duszá twojá odmienitá się bytá w ciáto pozwalájac wraca nam to co nam ciáto odepnuie náse.*
Ciáto Chrystusowe wsraca nam to co nam ciáto odepnuie náse.
Duszá twojá odmienitá się bytá w ciáto pozwalájac wsrztyko swoim zázdom cielesnym. I to to jest, co bytá záslepito oczy sercá nášzego. Ale Słowo sláto się Ciátem, i ten Niebieski lekarz znalazł spotob ná vleczenie oczu twoich:

1610. *Trakt 3. Sámo Imię Chrześciániná pokázue, že Kładziemy znak ná czolá ná znak iáko znak iego, áni się wtydzimy tego, kiedy byšmy tylko y ná sercu nošić go mogli, bo jest znákiem iego pokory: dlá tego niechciá gwiazdy znáku swoicy chwáły, przez ktory poználi go irzey Krolowie przy iego Národzeniu, áby bytá ná czolá kładziona wiernych, ále tylko znak Krzyzá S.*
Kładziemy znak ná czolá ná znak iáko znak iego, áni się wtydzimy tego, kiedy byšmy tylko y ná sercu nošić go mogli, bo jest znákiem iego pokory: dlá tego niechciá gwiazdy znáku swoicy chwáły, przez ktory poználi go irzey Krolowie przy iego Národzeniu, áby bytá ná czolá kładziona wiernych, ále tylko znak Krzyzá S.
šlowil Bórowy

Znáduiac

1611.
*Jako Bog leczy
pokutujących.*

Znáyduiac się ludzie winnymi złamania Prává, ktorego własnými sítami wypeñnic nie mogli, vdáli się do swego Zbáwiciela, y ták winá ich przyczyná bylá choroby ludzi pysznych, á choroba tych ludzi bylá przyczyna spowiedzi pokornych. I ták chorzy wyznawáia swoje grzechy, á lekarz przedwieczny przychodzi y leczy ich.

Dla tego Chrystus ná Krzyż się odważył, áby był nie mocy ále cierpliwošci swoiey pokazal przyklad. Vleczył naše rány ná tym Krzyżu, ná którym cierpiat swoje; y wybáwił nas z Smierci wieczney ná tymże drzewie, ná którym vmrzeć zá nas ráczył doczešnie.

1612.
*W niebie nie bę-
dziemy niczego
prágnáć.*

Nie obawiaj się, áby przyszedszy do Niebá mia-łés tám sobie tęsknić; bo pociechá zápatrywác się ná niebieská pięknošć będzie ták wielka, iż będzie zázwsze obecna; á nigdy się nią nášycić nie będzieš mogli. Ale iákož te nášycenie rozumieć, žebyš záz nie mniemał, že tam zázwsze prágnáć będzieš? Bo ieželi mowie, že się nie nášycisz, to o niedoštátek; ieželi się nie nášycisz, to o vprzykrzenie obáviam się. A przeciež áni oboygá tego tám nie będzie, ále iákobym to wyrazić mogli nie wiem; bo Bog wiécey sposobow do dánia, niž iežyk ludzki do wymowienia ma. Ani się to wyrazić može; y ci sám, ktorzy znáyduia, y ci, co wierzá, opišáć tego nie potrášia.

1613.
*Duch šwiety nas
vczy plákać.*

Trakt 6. Iešt to rzecz bárdzo požyteczna, že nam Duch Šwiety dáie náukę, ábyšmy vštáwicznie ięczeli w tym žyciu: bo przez to przestrzega nas že tu žyiemy iákoby ná wygnániu. Vczy nas iáko tęsknić mamy do našej włafney Oyczyzny. I to prágnienie gorace žy y wzdychánia pobudza naše, ktore są zbáwienne y Šwięte.

1614.
*Pláč w niešczę-
šciu šwiata nie
iešt pláč gołébi-
ce.*

Wiele iešt tákich, ktorzy pláczá y ięczá w niešczęšciu šwiátowym: ále nie pláczá iáko gołebicá, nie ięczá dla miłošci, nie wzdycháia przez Duchá Šwiętego. I dla tego gdy się ich niešczęšcie koñczy wo-

czy wołaia od radości, pokazuiać, że te płacze nie gołębiczy ale kruká znakiem byty.

1615. Ten, który iest szczęśliwy ná tym świecie, albo róczey który rozumie że iest szczęśliwy, który się cieszy w rzeczách cielesnych; radnie w dostatkách doczesnych y w szczęśliwości ziemskiej, głos iego iest ostry, iák v kruká, á nie tak miły, iák v gołębiczy.

1616. Pokazał się Duch Święty w postaci Gołębiczy, aby pokazał, że ci, którzy są poświęceni przez niego, powinni bydz prostymi bez wykrętów, bez zdrády. Pokazał się także w ogniu, aby náuczyl, że tá prostotá nie ma bydz słába, áni zimná.

1617. Jeżeli pychá przedtym podzieliłá ięzyki y różność w nich vczyniła; pokorá Chrystusowá zjednoczyła ich potym. Łaczy teraz Kościół, co przedtym owá pyšná wieża podzieliłá. W ten czas z iednego, wiele vczyniło się ięzyków; ale się nie dziwować: bo to byty pychy skutki: teraz z wielu ięzyków ieden się tylko stáie; bo to miłość czyni. Bo lubo wiele iest głosów różnych wrožności ięzyków Chrześciańskich; przecieź iest ieden Bog, którego wszystkie sercá wzywáia, y ieden pokoy, który znáia.

1618. *Trakt 7.* Pociechá swiátá iest iedná próžność; zwyczajnie długo iey czekamy, á kiedy przydzie vtrzymać iey nie możemy. Wszystkie rzeczy miáia, vlátuia, nišzceia iák dým. Nieszczęśliwi ci, którzy kocháia rzeczy próžne, bo duszá idzie zátym, co kocha.

1619. Trzebá aby ludzie vvažáli, czym są, y w sobie sámých vpodobánia nie znáydownáli. Zápatruia się ná inszych; á sámých siebie nie widzá. bo gdyby nie co do siebie się wrocili, widzieliby w sobie wielká mieszáninę. Więc tedy my porzucmy zápatrywać się ná inszych, nie kochaymy náwet widowisk inszych; y wiedzmy, że náš imutek iest nam pożyteczniejšy, ániželi nie wiedzic iákie pociechy swiátá.

Wie Bogo

1620. *Nie dbać o zdrowie.* Wie Bog co nam potrzebniejszego; zdrowie, czy choroba? nie turbuemyż się tedy o nic, byleśmy tylko mieli serce zdrowe, y od wszelkiego wolne grzechu.

1621. *Nieszczęśliwy który się wiąże do świata.* Trakt 10. Wszystkie rzeczy mijają y odbiegają nas; nieszczęśliwi ci, którzy się wiążą do rzeczy mijających; bo razem z niemi miąć będą. Dobra doczłone są iako bystra rzeka, która wielką mocą wpada w morze, nieszczęśliwy ten, który z tą płynić rzeką; bo pewnie wteż wciagniony będzie przepaść. Trzymamyż tedy tak dobrze nasze żądze, aby nas nie vnośiły w tak szkodliwych pragnieniach.

1622. *Nie powinniśmy w bliźnim naszym grzechow cierpieć.* Jeżeli widziś w bliźnim twoim cokolwiek takiego, co by Boga obrażało; jeżeli jest przyjaciel, przestrzeż go cicho, jeżeli twoja Zona, napomnij ją surowo; jeżeli sługą, pońaj y zkarz y czyn co możesz; aby to więcej nie bywało, a tak wypełniś słowá Pisma: żarliwość Domu twego strawiłá mnie: ale nie bądź żimnym, słabym, ná siebie samego się zapátruującym, y iakobys dośyc miał z siebie y mowit w sercu swoim; coż mnie do tego leczyć grzechy cudze? czy nie dośycze ná mnie, że iá czyłtość sumnienia mego zachowuię.

1623. *Starać się o zbawienie bliźnich.* Káždy z was wiedzieć powinien, iako sobie ma postępować z przyjacielem, z tym co z nim mieszka, z tym co go słuchać powinien, z wielkim y z małym człowiekiem: bo ile możesz tyle powinieś náwracać do Boga, ani vstáwać w pracy około duż Chrystusowych, bo Chrystus pracował około twoiey.

1624. *Nie ważmy sobie szczęścia za nic, życia tego.* Nie nádymamy się szczęśliwością światá tego, ale vznamy, że ná nim niemáż prawdziwego szczęścia dla nas: bo w tym życiu wśytká náłzá počiechá jest w nádziei, a niepowinniśmy szczęścia nášzego w terážniejszych zakładać rzeczách, abyśmy zaś idąc do przyszłego żywotá, wdrodze nie vstáli.

1625. Iak wiele jest złych ludzi w zgromádeniu Kościoła Świętego, który ich iako dobra Mátká rowno z dobrymi

Kościół złych y brymi nałonie wychowywa swoim, y trzymać będzie do dobrych Matką. dzie aż do tego rozdzielenia, które przy końcu światać dzie się będzie; tym czasem źli wołają przeciw dobrem, dobrzy narzekają na złych, y biał się nieiako we wnętrzościach tej dobrej Matki: nie rozumiey jednak, aby tak zawsze zostawać mieli, wynidą nakoniec na światło: vrodzenie ich będzie na ten czas oczywiste, y poznamy rzetelnie prawdę słow Prorockich: *Kochałem Iakobá, me nawidziałem Ezáigo.*

1626. *Trakt 12.* Bog uczynił człowieka, á człowiek Niech ci się nie czyni grzech. Zepsuże to coś ty uczynił, aby Bog do siebie nie podobá. zbawił to, co on uczynił. Trzebá abyś nienawidział w sobie dzieła tego, á kochał dzieło Boskie, y kiedy pocznáć się twoie własne nie podobáć czyny, w ten czas twoje będą dobre uczynki. Bo skárżyć będzieś na nie; á przyznánie złych uczynków, iest początkiem dobrych.

1627. *Trakt 13.* Ieżeli zaniedbasz małych grzechow, vduszá cię. Nie wáż sobie le- Zebránie małych kropel wody, wielkie nápełnia ke małych grze- rzeki: zostáwiona dziurká máła w okręcie, ieżeli chow. nie będzie na oku, tak zátopia okręt, iako wielka náwátność. Nie wchodzi tam tylko powoli wodá, ále ieżeli wchodzi przez długi czas, á nie wylewáią icy, zátopia okręt. A cóż to iest wylewáć wodę? tylko to, cwiczyc się vstáwicznie w dobrych uczynkach, to iest plácząc, poszcząc, iáłmużnę dáiąc, nieprzyácielow odpuszczájąc, á tak zátopieni nie będziemy.

1628. *Trakt 14.* Drogá na tym świecie iest ciężka, pełna pokus; Dla czego Bog szezście nas kuśi wynosząc, nieszezście tłumiac. dáie nam szez- Ale kiedy Bog dáie nam iakie szezście; czyni to ścia y nieszez- aby nas wciészyl, nie żeby nas zepsował; gdy zsyła ścia. na nas vtrápienia, czyni to, aby nas popráwił, nie żeby nas potępił.

1629. *Trakt 15.* Bog nasz, iest rázem y fontána, y świat- Bog iest światłem tłem; Fontána dla tych, ktorzy są vpragnieni, świat- y fontána. tłem dla tych, ktorzy są záślepieni. Niechże się oczy twoje

twoie Duchowne otworzą, ábyś widzieć mogli to
światło, niech się otworzą vsta, ábyś pić mogli
wodę z tey fontány.

1630.
*Bog stánie nam
za vsztyko.*

Stániec Bog zá vsztyko. Ieżeli iesteś godny, iest
on chlebem ktory cię poсила, ieżeli prágniecisz, iest
woda ktory cię chłodzi; ieżeli iesteś wciemno-
ściach, iest on światłem; ieżeli iesteś nágim, dáiec
odzieża nieśmiertelności; bo się mowić może o
Bogu vsztyko: á nic się nie może mowić coby było
iego godnego. Nic nie iest bogátszego nád to vbo-
stwo.

1631.
*Bog nas dnd rá-
zy stvorzył.*

Trakt 16. Moc Boska stvorzyła cię pierwszy raz,
drugi zá raz stvorzyła cię słabość iego; moc v-
czynila že iest to czego nie było, słabość przeskod-
dziła žeby to nie przestálo bydž, co bylo. Stvorzył
cię mocą twoią, wyszukał słabością, vczynil się
sam słabym dla požitku słabych, tak, iáko kokosz
ma stáranie o kurczętách swoich.

1632.
*Chrystus leczy
dusze y ciáto.*

Trakt 17. Bárdžiey to pomocna iest ludžiom že
Chrystus stál się człowiekem dla ludži, ániželi to
co vczynil miedzy ludžmi, y požyteczniejsza to že
leczył grzechy duszne, ániželi choroby cielesne,
z ktorych postáremu kiedykolwiek mieli vmrzec.

1633.
*Táki trzebá žeby
był post.*

Wielki post y generálny iest táki, kiedy się chro-
nimy grzechu, vciech nie pozwolonych, y w ten
čas iest doskonaly.

1634.
Znošic bližniego.

Gdyś był słabym y chorym, znošit cię bližni; ie-
želi teraz iesteś vleczony, znoš také bližniego.

1635.
*Chrystus ne vsy-
stkim nam poma-
ga.*

Trakt 21. Mamy Chrystusá dla tego, ábyśmy nie
grzeszyli: bo nas tego vczy, aby nas bronil, ieżeli
zgrzeszywszy spowiadamy się, y do niego nawraca-
my, áby zá nas zástępowal; ieżeli chcemy iáka táskę
otrzymác v Bogá, žeby nam iá dáł rowno z Oycem,
poniewáž Ociec y Syn nie są tylko iednym Bogiem.

1636.
*Iesteśmy iedno z
Chrystusem.*

Džeknujmy Bogu že nam pozvolil bydž nie tyl-
ko Chryšćianámi, ale že nas wfámego práwie od-
mienił Chrystusá. Poymuiešže wielkość tey tá-
ski, ktorá ci Bog vczynil? Zádumiy się nád niá y

zadziwuy, a zátym roztapiaj się od radości. Stań się samym Chrystusem; bo ponieważ on jest głową, my jego członkami: człowiek cały złożony jest z niego, y z nas.

1637.
*Obietnice Boskie
pewne.*

Nie zdrądzę cię, mowi Chrystus do człowieka wier- nego; wierz mi że obaczysz Boga. Kochasz go a nie widzisz go; będę ja przewodnikiem twoim po- śmierci twoicy, zaprowadzę cię do iego widzenia. Kochaj go tylko trwaj w miłości, nie zawiodę twoicy nadziei, którym już oczyścił twoie serce; dla czegoż chciałbym go oczyścić, ieżeli nie dla tego, abym go uczynił godnym widzenia Boga.

1638.
*Sady Boskie skry-
te.*

Trakt 22. Jest wiele takich którzy tajemnym śladem Boskim naznaczeni są na męki na tym świecie, że- by Bog im na tamtym odpuścił. Jest takich wiele których Bog niekarze na tym świecie, zachowując tym cięższą na tamtym karę: są y tacy, którzy lubo są karani nie poprawiają się tak, że nie uważając ka- rania Oycowskiego w tym życiu, zarabiają na wię- ksze, na ktore ich sprawiedliwy sędzia skaże.

1639.
*Chrystus Droga,
Prawda y Zycie.*

Jestem, mowi Chrystus: *Droga, Prawda, y Zyciem*; ieżeli chcesz iść; *ja jestem Droga*; ieżeli nie chcesz bydz oszukánym, *ja jestem Prawda*; ieżeli nie chcesz vmrzeć, *ja jestem Zyciem*. Nie powinienes gdzie in- dziey iść tylko domnie, y nie masz inshzey drogi tyl- ko przezemnie.

1640.
*Nie znamy Boga
tylko w tym czym
nie jest.*

Trakt 23. Ieżeli nie możesz poiać tego czym Bog jest poimivże przynamniey to czym nie jest, a tylko w tym czym tak dość wielki uczynisz postępek; ieżeli nie wie- rzyysz nic o Bogu, czego wnim prawdziwie nie masz.

1641.
*Mało szuka Chry-
stusa.* 1642.

Trakt 25. Zwiellką trudnością znaydziesz takiego, któryby szukał Chrystusa dla Chrystusa.

Pokornym przyszedł na ten świat, mowi Chrystus: *przyszedłem nauczać pokory*; ten który idzie do mnie, wcieli się we mnie, ten który się przywiąże, be- dzie tak pokorny iako ja.

1643.

Człowiek zle żyjący opływa w szczęściu; ten

Różność dobrego
od złego.

z zaś który życie dobrze, w utrapieniu dni swoje pędzi; ale niech się tym nie turbuje; ma to w sobie czego nie ma złe żyjący, niech się nie frąsuje, niech nie traci sercá, ma tamten pieniądze w skrzyni; ale ten Boga w sumnieniu. Vczyńże porównanie pieniędży z Bogiem, skrzynię pełną bogactw z czystym sumnieniem; tam ten ma takie szczęście które miia y ginie, ale drugi ma Boga, który ginąć nie może, y ma go ná tym miejscu, od którego nikt go oderwać nie może; ale trzeba dla tego sercá prostego.

1644.
Prosić o łaskę ale
nie sądzić o niej.

Trakt 26. Nikt nie przychodzi do Boga, ieżeli go swoją łaską nie pociągnie, ale wiedzieć kogo pociągnie, kogo nie pociągnie. Czemu ciągnie jednego a nie ciągnie drugiego? jest to taki sekret, o którym nie powinienes chcieć sądzić, ieżeli nie chcesz wnieść w wielki bład. Ieśli cię Bog nie ciągnie do siebie, proszże go żeby cię pociągnął.

1645.
Bog ciągnie do
siebie przez mi-
łość.

Nikt nie przychodzi do mnie, mowi Chrystus, ieże-
li go Ociec moy nie pociągnie. Nie rozumiey tego, że-
by cię Bog ciągnął przeciwko woli twoiey. Serce pociągnione jest przez miłość, y nie tylko Bog cię ciągnie przez wolá, ale cię ciągnie także przez pociechę: bo jest pewna pociechá sercá tych ktorých chleb Niebieski jest miłym pokármem.

1646.
Bog nas ciągnie
do siebie.

Vważ iako Ociec przedwieczny ciągnie nas do siebie. Podoba się nam gdy nas vczy prawdy, gdy nie zakłada nam potrzeby; mowi Prorok: *wszyscy będą rádzi słucháli náuki Boskiey*. To to jest sposob, ktorým nas do siebie przyciągnie.

1647.
Iako mamy poyść
do Communiey
Świętey.

Pożyway Duchownie chlebá Niebieskiego, przy-
chodź często do Ołtarzá z niewinnością; a lubo popełniaasz grzechy codzieln, stáray się przynámniemy, abyś wprzod wyspowiadał się, niżeli tam przystápiasz. Vważay te słowa ktore mowisz do Boga, *odpuszcz nam násze winy iako y my odpuszczamy naszym winowáycóm*; ieżeli odpuszczasz drugim Bog ci też odpuszcí. Przystępuyże tak z ufnością do tego Niebieskiego stołu, znaydziesz tu chleb, który służyć będzie

będzie za pokarm, a nie truciznę, ktoraby cię zabiłać miała.

1648. O Przenajświętszy Sakramencie! ô znaku iedności! Skutki Przenaj-
Sakramentu. *ô związku miłości! ten kto chce żyć, znajdzie tu życie, y odbierze życie: niech się zbliży, niech wterzy, niech się wcieli w Chrystusa, aby był ożywiony: niech żyje dla Bogá, niech żyje z Bogá; niech pracuje teraz na ziemi, aby mógł Krolować na wieki w Niebie.*

1649. Prawdziwy znak że się dobrze przyjął Chrystu-
Znak dobrej Co-
muniey. *sa jest ten, kiedy mieszkaemy w Chrystusie, y kiedy Chrystus mieszka w nás; kiedy się z nim bawimy y on z námi; kiedy się mocno do niego wiążemy, y kiedy się nigdy od niego nie odrywamy.*

1650. Do vmiejetności przyłoż miłość, a wten czas
Vmiejetność zła-
czona z miło-
ścią. *vmiejetność będziec pożyteczna, nie dla siebie samey, ale dla cnoty miłości; tak iáko mowimy; że ciało nie przyda się ná nic; á to rozumieć się ma o ciele samym, ale ieżeli duszą złączona jest do ciała tak, iáko miłość powinna bydz złączona do vmiejetności, wten czas ciało będziec pożyteczne.*

1651. Oto naywięcey Chrześcianańin starać się powinien;
Nie trzeba się
dzielić od Ciała
Chrystusowego. *tego się naybardziej bać ma, aby się nieoddalał od Ciała Chrystusowego; bo ieżeli jest oddalony, nie jest wiecey członkiem ciała iego: a ieżeli nie jest członkiem, nie jest więcey ożywiony przez Duchá iego.*

1652. Nie kontentujemy się zażywać tylko w Sakramen-
Iáka jest dobra
Kommunia. *cie Ciała y Krwie Chrystusowej: tak; iáko owo zli ludzie zażywają; ale zażywamy tak, żebyśmy byli uczestnikami Duchá iego; aby złączywszy się do Ciała iego, iáko własne członki iego, byliśmy odżywieni, y iego Duchem żyli.*

1653. Trakt 28. Wysoka jest Oyczyzná násza, ale drogá
Ktora droga iść
do Oyczyżny
Niebieskiej. *ktora do niey prowadzi, jest niska, y pokorna. Życie Chrystusowe jest Oyczyzná; Smierć Chrystusowá jest drogá, która tam prowadzi; Oyczyzná, iest*

jest mięszkaniem Chrystusowym; drogą, Męka Chrystusową. Jeżeli tedy nie chcesz iść tą drogą, darcie szukasz tej Ojczyzny.

1654.
Zli nie są szczęśliwymi. 1655.
Nie sadz nikogo.

Rozumiemy że zli ludzie są szczęśliwi, bo nie wiemy co jest szczęście.

Mowią y teraz też o sługach Chrystusowych, co mowiono przedtym o samym Chrystusie. I kiedy kto wydaie się znacznie w iakiey łasce Duchowney między infzymi wiernymi; jedni mówią że jest dobry, drudzy że nie jest: ale tylko oszukiwa świat. zkadze to pochodzi? tylko że życie twoie jest zakryte z Chrystusem w Bogu. Dla tego ludzie mówić mogą; zimie drzewo, to vschło, y poki zima trwa wiedzieć się nie może, co z niego bedzie: ale lato odkryie, ostatni Sad pokaże.

1656.
Ktora jest wiara prawdziwa.

Trakt 29. Coż to jest wierzyć w Chrystusa? tylko kochać wierząc weń; iść do niego złączyć y zjednoczyć się z nim: bo to jest ta wiara, ktorey Bog potrzebuie od ciebie.

1657.
Sluchaymy słow Ewangeliey.

Trakt 30. Sluchaymy Ewangeliey tak, iakobyśmy widzieli Chrystusa do nas mowiącego; bo te drogie słowa ktore wyszły przedtym z ust iego, napisane są dla nas, zachowane są dla nas, przypominają ich, y przypominac będą, y tym którzy przydad po nas, aż do skonczenia świata.

1658.
Pragnienie Chrześcianina bytż w wolnym od czasu.

Trakt 31. Kochać mamy tego, który stworzył czas, abyśmy byli wolni od czasu, a byli ustanowieni w wieczności; w ktorey nie będzie nic odmiennego ani podległego czasowi.

1659.
Chrystus modlił się za swoich nieprzyjaciol.

Patrzał z Krzyża, do ktorego był przybity Chrystus na wielu tych którzy do niego należeli między wielką liczbą, na tych co nie należeli. modlił się za pierwszych, w tenże czas, tak ciężką za nich cierpiał krzywdę; bo nie wważał tego, że vmierał przez ich ręce; ale tylko że vmierał dla nich. Wielka to była łaska Boska, ktora na ten czas otrzymali; a to dla tego, aby o niey nie desperowali wnaywiększych grzechach; ponieważ y ci którzy śmierci

Chrystus-

Chrystusowey przyczyną byli, otrzymali odpuszczenie przez Chrystusa.

1660. *Krzyż Chrystusow do sadu podobien.* Krzyż Chrystusow był iako Trybunał; gdzie sam siedział iako Sędzia w pośrodku dwóch lotrow: jeden wwierzył, y był zbawiony; drugi się z niego nasmiewał, y był potępiony. Figura to jest tego, co się w ostatni dzień dzieć będzie; kiedy jednych na prawey, drugich na lewey postawia ręce. Gdzieś ia tam będę, Boże moy?

1661. *Trzeba się nawrócić.* Trakt 33. Dacieć Bog czas z dobroci swoiey do nawrocenia, aleś ty bardziey rád, że się odwłoczy śmierć; aniżeli że czas do nawrocenia się przedłuża.

1662. *Niech nikt nie traci nadzieie.* Trakt 38. Iakoż Bog nie má odpuścić temu, który się do niego nawrócił, kiedy odpuścił tym, którzy Krew iego przenayświętsza wylali? Ktoryśz zaboyca będzie tracił nadzieię, kiedy ten który zabił Chrystusa wtwierdzony jest w nadziei zbawienia swego? bo to pewna, wiele tych, którzy go męczyli wwierzyło weń.

1663. *Za nie świat, Niebo grunt.* Trakt 40. Gdyby ferce nasze trochę przynamniey tęskniło do wieczności, gdybyśmy wważając nie trwałe y niestateczne wciechy światá a wstawiczne mizerie iego, płakáli w tym życiu; pewniebyśmy światá tak nie kocháli, y spieszylibyśmy się pewnie w modlitwach naszych, gorąco się modląc do tego, który nas zawołał do siebie.

1664. *Nie ehadz za żadzami.* Trakt 41. Nie pozwalay wiele żadzom twoim: bo idac za nimi ymacniaz ie. iakoż tedy zwyciężyć możesz tego nieprzyaciela, ktoregoś vmočnił własnymi siłami twemi, aby tym bardziey przeciwko tobie stawał.

1665. *Nie lekay się śmierci.* Trakt 43. Ten kto się vrodził vmrzec musí. I dla tego aby Chrystus pocieszył człowieka vmrzec muszacego, sam dobrowolnie vmarł. Toć ciężko vmierac, kiedy widzisz że Pan twoy vmarł?

1666. *Zyi dobrze gdyby był szczęśliwy.* Trakt 45. Dobre życie ná to nam jest pożyteczne, że przez nie dostaiemy życia wiecznego. Dla tego nie może bydz dobre nazwane życie tych, którzy tak sa

tak są zaślepieni że nie znają końca dla którego żyć
powinni, albo są tak pyśznymi, że nim gardzą y nie-
wważają.

1667.
*Nie jest rzecz
trudna służyć
Bogu.*

Trakt 48. Nie wciekajmy y nie chrońmy się trudno-
ści jeżeli mamy miłość: bo ten który kocha, za
nic sobie trudności nie waży. Praca jest tylko tym
ciężka, którzy nie mają miłości; jeżeli takimi
tak wielkie ponoszą prace dla pożądlivosti, to mi-
łość nie może też nad nami tego dokazać?

1668.
*Pewność zbawie-
nia wybranych.*

Z tych owiec ani wilk nie porwać, ani Złodziey
wkrść ani rozboynik wydrzeć nie może. Pewien
jest Pan że z tych żadna nie zginie, które wie jaką
ceną okupił. I toć to jest co się przez owe znaczy
słowa. *Nikt ich zrak moich nie wyrwie.*

1669.
*Kto grzeszy u-
miera.*

Trakt 49. Jeżeli uważymy najcudowniejsze dzie-
ło Chrystusowe, przyznamy, iż to, że kto wierzy
zmartwychwstanie; a jeżeli zrozumiemy które są naj-
gorzse śmierci, dojdziemy z tego, że kto grzeszy
umiera. Ale wszyscy ludzie boją się śmierci ciała,
a nie pomniają ani się lękają śmierci duszney.

1670.
*Wszystko trzeba
czynić dla zba-
wienia.*

O gdybyśmy poruszyć mogli ludzi y samych z ni-
mi poruszyli się do miłości życia wiecznego, takię,
jaką kochają życie to miłujące. Komuż rzeczono;
przeptyn morze, jeżeli na nie nie wstędziesz umrzesz? a
on odkładał. Komuż rzeczono; *Vczyni to żebyś nie
umarł,* a on był wtym niedbawy? A Bog roskazuje
nam rzeczy ładne, abyśmy wiecznie z nim żyli, a
my go niesłuchamy.

1671.
*Jakoś zaśłużył
tak będzieś miał.*

Wychodzące dufce z ciała, różne znaydują rze-
czy, Dobre odbierają radość, złe męki. Ale po
Zmartwychwstaniu uniwersalnym, radość dobrych
będzie większa, męka złych cięższa: bo cierpieć
będą y z Ciałami.

1672.
*Każdy grzesznik
musi się mieścić.*

Coż to jest, że się Chrystus mięsza y turbuie w-
Ogroycu, tylko aby cię nauczył, iako się mieścić
masz y turbować, gdy jesteś obciążony ciężarem tak
wielu grzechow?

Chrystus płakał, niechże też człowiek sam nad
sobą

1673.
Chrystus dał nam
we nŝytkim
przykład.

sobą płacze. bo czemuż Chrystus miałby płakać, tylko żeby człowieka nauczył tzy lać? czemu się turbował? czemu mięszał? tylko aby nauczył, że przy spowiedzi turbować się powinniśmy, aby ciężkość pokutującego odeymowała zwyczaj grzechow.

1674.
Trudność nawro-
cenia złego.

Drżał Chrystus, płakał, głosem wielkim na Łazarza wołał. Iak trudna rzecz aby ten wstał z martwych, który jest przyćśniony złymi zwyczajami! przecież wstaie, zawołany jest do życia głosem taimnym, który przenika aż do dusze. Wstaie, kiedy nań głośno wołają.

1675.
Cierpieć trzeba
y złych.

Trakt 50. Cierpiąc Chrystus iednego złego miedzy dwunastu Apostołów; chciał nauczyć Kościoł swoy, aby cierpieli złych, a nie dzielili ciała swego.

1676.
Kochając siebie
tracimy siebie.

Trakt 51. Cudowna to rzecz jest, y iako się dzieie do zrozumienia trudna; że ten który kocha życie, traci ie, który go nienawidzi ten ie otrzymuie. I pewnie tak jest kochać złe życie, jest go nienawidzieć. Nienawidzieć go dobrze, jest go kochać. Szczęśliwi ci którzy go nienawidzą iako powinni: bo go ci zachowują w boiaźni, żeby go kochając nie stracili.

1677.
Iako mamy zby-
wać pokus. 1678.

Trakt 52. Gdy cię czart kuśi odpowiedzże mu tak, iako mu odpowiedział Chrystus gdy go kuśi.

Skryte Sudy
Boskie.

Trakt 53. Gdy nas pytają, czemu Bog tak tego traktuie a tego inaczey? Czemu zaślepione jest tego serce, którego Bog opuszcza? ten zaś iasno widzi z którym jest łaska Boska? niechciey my odpowiadać na to, ani sądzić sądow naywyższego sędziego, ale zawołaymy z strachem, słowami Apostoła: *O głębokości bogactw madości y vmieietności Bogá! iak twoie sądy są nie dościgte! iak twoie drogi są zakryte!*

1679.
Ani zbyt nie do-
wierzay ani zbyt
nie trac nadziei.

Vpadli niektorzy dla tego że zbyt wfali w siły woli swoiey; vpadli drudzy z niedbalstwa, zbyt nie dowierzając sobie. ó Pánie! ó Oycze! który iestes w Niebie

w Niebie, nie pozwalayże abyśmy wpadli w którą z tych pokus, ale nas wwołniy od złego.

1680.
*Naywięcey py-
śnych ginie.*

Trakt 54. Niektorzy z Żydow ktorzy przeznaczyćni byli do Niebá y ktorých Chrystus swoią názwał trzodą wwierzyli wén; inși nie wwierzyli y wwierzyć nie mogli, bo byli zaślepieni y zátwardzeni, skrytym sądem Boskim ale słusznym: bo on odrzuca pyśnych, a łaskę dáie pokornym.

1681.
*Nikt bez grze-
chu.*

Trakt 56. Lubo ci ktorzy żyją w Kościele czytym żyją dobrze; przecież powinni często vmywać nogi swoie; bo ná tym świećcie, nikt bez grzechu nie żyie.

1682.
*Proźna chwala
Kaźnodźzcion.*

Trakt 57. Bepiecznieysza rzecz iest słuchać prawdy, aniżeli iá opowiadac: bo w pokorze zostáie ten, który słucha; ten zaś który iá opowiada, z trudnością obronić się może próżney chwale, ktorá máże nogi tych, co opowiadáią Ewángelią.

1683.
*Starać się ma
Chrześciana o
pozyskanie dusz
ludzkich.*

Trakt 60. Ieżeli się serce twoie o Chrześcianańie turbuie! niechże to nie będzie z żálu, twego włásnego vtrapienia, ale niech to pochodzi z politowania nád bliźniem. Niech się obawia, aby ludzie nie trócili Chrystusa; niech się smuci, gdy go strócili; niech prágne, niech prácuie oddalaac ich od złego: a niech się cieszy, gdy ich pozyskał Chrystusowi.

1684.
*Iáko ma żyć
Chrześcianań.*

Niech się Chrześcianań obawia, żeby y sam nie strócil Chrystusa; niech się trapi o to, że iest odległy od niego; niech prágne Krolowac z nim; niech się cieszy nádźcią, że będzie ten dzień, kiedy z nim Krolowac będzie.

1685.
*Wszystko od
Chrystusa.*

Czegoż się spodziewac nie mamy z vczestnictwá Bostwá Chrystusowego? poniewaz pomieszanie ktore miał iáko człowiek, vspokaia násze dusze; słabość iego, vmacnia nas.

1686.
*Chrystus się tur-
bowal za nas.*

Bez wátpienia, Chrystus nie mieřzał się z słaboćci ale z mocy: abyśmy nie vpadali w desperacią o zbawienie násze, kiedy duszá násza znajduie się w vtrapieniu

pieniu ktore nie pochodzi z naszey mocy, ale z naszego niedołęstwa.

1687.
*Nie myśl o iu-
trze.*

Trakt 62. Gdy Pan rozkazał Vczniom, aby o iutrze nie myśleli; vczynił to nie dla tego aby był zabraniał Świętym swoim zchowac cokolwiek na przyszły czas, ale tylko aby ich nauczył, że nie mają służyć Bogu dla dobr doczesnych, ani porzucac sprawiedliwości dla boiaźni żeby ich nie stracili.

1688.
*Co jest kochac
Boga.*

Trakt 65. Kochac Boga jest vmrzeć swiatu a żyć z Bogiem. Bo ieżeli śmierć jest oddzielenie duży od ciała, czemuż się zwac to nie ma śmiercią, kiedy się miłość naszą dzieli od swiatá? Miłość tedy jest mocna iak śmierć: bo gdzież większych sił trzeba, iako gdy chcemy zwyciężyć swiat?

1689.
*Bog wszystko we
wszystkiem.*

Trakt 67. Bog będzie wszystko we wszystkim; bo będąc miłością, przez ten sposob przychodzi do tego, że to co ieden ma należy do wszystkich, y że każdy ma to, czego nie miał, kiedy to kocha w drugim.

1690.
Kochay Boga.

Trakt 74. Ten Który kocha Boga, ma Duchá Świętego; a mając go, zasługuie żeby go więcej miał, a mając więcej żeby go więcej kochał.

1691.
*Duch Święty
czyni w nas mi-
łość ku Bogu.*

To jest pewna że bez Duchá Świętego nie możemy ani kochac Chrystusa ani pełnic jego przykazania, y że tym mniej możemy to czynić, im mniej odbieramy Duchá Świętego; iako przeciwnym sposobem tym bardziej kochamy Boga, im bardziej nim napełnieni jesteśmy.

1692.
*Pokoy od Boga
rożny jest od po-
koiu swiatá.*

Trakt 77. Nie daję ja wam mego pokoiu; mowi Bog, tak, iako go swiat dáie: ci co kochaią swiat, dáia sobie pokoy, aby bez trudności, bez rozerwania cieszyli się nie z Bogá ale z swiatá, ktoremu bardziej zpryiaia. I choć dáia ten pokoy ludzioru nie przesládaiąc ich; nie jest to prawdziwy pokoy: bo miedzy tymi nie mász prawdziwey zgody, miedzy ktorými sercá są rozdzielone.

1693.
*Nikt na świecie
nie jest doskonały.*

Trakt 80. Nie jest tak nikt czystym na tym świecie, żeby nie miał potrzeby co raz to bardziej byda
Trakt

1694.
Kto mińska w
Chryſtuſie, tego
chce co Chryſtus.

Trakt 81. Jeżeli mięzkamy w Chryſtuſie, nie możemy nic chcieć tylko to co ſię podoba Chryſtuſowi; A mięzkając w Chryſtuſie, czy możemyż czego chcieć y prągnąć co by ſię z naszym nie zgodzało zbawieniem.

1695.
Iako ſłowa Chry-
ſtuſowe mińska-
ia w nas. 1696.
Pełniemy przy-
kazania dla mi-
łości.

Mowić ſię może, że ſłowa Chryſtuſowe mińska-ia w nas, gdy czynimy to, co nam roſkazał, y kochamy to, co nam obiecał.

1607.
Kto kocha Boga
żyje dobrze.

Trakt 82. Miłość vprzedza wſzytko dobre: bo iakoż wypełnić możemy wſzytkie przykazania, jeżeli nie kochamy Boga?

1698.
Iaka ieſt łaska
Boſka.

Niech ſię nikt nie myli, niech nikt nie mowi że kocha Boga, jeżeli przykazań iego nie chowa: bo tyle tylko kochamy Boga, ile ie chowamy, a im mniej ie zachowujemy, tym mniej go kochamy.

1699.
Godność miłości.

Jeżeli Bog nas nie kocha, nie możemy iego zachować przykazania; y ta to ieſt łaska Boſka, która pokazuje pokornym, a zakrywa przed pyſznymi.

1700.
Kochać bliźnie-
go dla Boga.

Trakt 83. Możesz czego niedoſtawać temu, który ma miłość? Ieſtże rzecz iaka pożyteczna beż miłości? Czart wierzy, a nie kocha; ale nie możemy kochać, bez wiary. Dármo zaś wierzymy, jeżeli nie kochamy. Tym czáfem może bydź, że bez kochania możemy mieć nadzieię odpuszczenia grzechow: ale to pewna że nikt deſperować niemoże, ktokocha. Gdy tedy miłość ieſt w kim, nie omylna rzecz, że Wiara y Nadzieia znayduie ſię także, a miłość ku Bogu, muſi przy ſobie y miłość ku bliźniemu zatrzymywać.

1700.
Kochać bliźnie-
go dla Boga.

Dla czegoż nas Chryſtus kocha, tylko żebyśmy mogli z nim kroćować. Kochaymyż ſię tedy wſzyſcy, dla teyże przyczyny, jeżeli chcemy pokazać rożność przyiaźni naſzey od tych, którzy ſię nie dla tego kochają w ſobie, y dla tego też nie kochają ſię w ſobie prawdziwie: ale ci kochają ſię prawdziwie, którzy ſię kochają aby razem mieli Boga, a kochają Boga, aby ſię y ſami kochali. Ta zaś miłość nie znayduie ſię wewſzytkich ludziach: bo ma-
to takich

to takich jest, którzy się kochają dla tego, aby Bog był wżytek we wszystkich.

1701.
*Wszystkie cnoty
pochodzą z mi-
łości.*

Trakt 87. Ktoż może mieć zupełną poćiechę, jeżeli nie kocha tego, który ma bydz przyczyną wszystkiey naszey poćiechy. Iakoż ma kto mieć prawdziwy pokoy, jeżeli nie z tym ktorego kocha prawdziwie? Iakoż kto ma státkować w dobrym, jeżeli go nie gorąco kocha? iako kto może dobrze czynić, jeżeli tego nie kocha, komu pomaga? Iakoż kto może bydz dobrym, jeżeli się nim nie stáie dla miłości prawdziwego dobra? Iakoż się wierzyć może pożytecznie, jeżeli nie wiara którą miłość prowadzi? Iakoż kto z bliźniem obeyść się dobrze może, jeżeli go do tego miłość nie prowadzi? Naostátek iakoż się możemy wstrzymać od tego co jest złe, szpetne, jeżeli nie kochamy tego co jest dobre y piękne.

1702.
*Nie nawiądzi nas
świat.*

Powinniśmy cierpliwie zność nienawiść którą nas nienawiądzi świat: bo kochamy Boga, y musi to bydz, że świat nienawiądzi tych, którzy nie idą za tym co on kocha.

1703.
Sady Boskie skryte.

Trakt 89. Męka potępionych będzie tak różna, iako różne były grzechy, którymi Boga obrażali; ále zwaćć tę różność tylko sam Bog potrafi, ktorego sady są skryte, że rozum ludzki áni doćiec ich może.

1704.
Czas krotki.

Trakt 101. To mało czasu (o którym mowi Chrystus w Ewangeliey) zda nam się długi na tym świećcie poki trwa; ále gdy się skonczy, w ten czas poznamy iako krotki.

1705.
*Czemu nas Bog
zaraz nie wyslu-
chywa.*

Trakt 102. Jest wiele rzeczy ktorých Bog nie odmawia nam zupełnie, ále odkłáda do czasu, które rozumie bydz dla nas naypożytecznicysze.

1706.
*Nie zánysze Bog
nysluchywa.*

Wysluchywa Bog zawnsze Świętych kiedy za sobą proszą, ále nie zawnsze gdy za kim inszym, czy to przyiaciel czy nieprzyiaciel: bo Bog nie rzekł, że da, ále że wam da.

1707.

Ile rázy prosimy o to co do wieczney chwały należy, wten czas prosimy w Imie Chrystusowe.

Bo o

Wszystkie inſze
rzeczy oprócz
wieczności ſą
niczym.

Bo o cokolwiek inſzego proſimy, o nic nie proſimy. Nie dla tego, że wſzytkie inſze rzeczy ſą niczym ſame w ſobie, ale że w porównaniu do rzeczy tak wielkiej, iako ieſt ſzczęśliwa wieczność, mowić ſię może; że wſzytkie rzeczy ktorych pragniemy, ſą niczym.

1708.
Zá który ſwiát
Chryſtus ſię mo-
dlil.

Trakt 110. Dwa ſą ſwiáty ná ſwiecie, jeden o ktorym nápiſano; *Zebyſmy nie byli potępieni z ſwiátem*. Zá ten ſwiát Chryſtus ſię nie modlił; bo wiedział ná co był przeznaczony. Ieſt drugi ſwiát zá który ſię modlił gdy mowił; *áby ſwiát wiedział żeſ mię poſtał*. Zktoregoż ſwiátá ieſtem ja Pánie moy?

1709.
Chryſtus dla la-
dži nie dla An-
iołow umárt.

Są tácy, ktorzy wyżej ktáda ludzi niź Aniołow; dla tego, że Bog vcierpiał dla nas, á nie zá nich. Ale czy nie ieſtże to chcieć ſię wychwalác z grzechu? bo nie ieſt to wielka chwáta dla náſzey záſługi, ále tylko dla miłóſierdzia Boſkiego, y zda ſię, że chcemy żeby nas ztąd chwalono, żeſmy wták ciężką przez grzech náſz wpádli chorobę, że tylko ſmierciá náywyſzego náſzego vztrowieni mogliſmy bydz lekárza.

1710.
Ten ſię nie kocha
w ſobie kto ſię nie
kocha w Bogu.

Trakt 123. Niewiem ja iako ſię to dziecie, przecięż to pewna; ze ktokolwiek kocha ſię w ſobie, nie kochájac Bogá, nie kocha ſię rzecza ſamá w ſobie; á przeciwnym ſpoſobem, ten kto kocha Bogá, lubo nie myſli o ſobie, prawdziwie kocha ſię w ſobie. Bo to zá tym iſć muſi, że kiedy człowiek nie może żyć przez ſiebie, vmiera w ten czas gdy nie kocha tylko ſiebie. I tak to ieſt prawdá, że ſię nie kocha w ſobie, gdy kochájac ſię tak ſmierci, ſwoiey ieſt przyczyná: ale kiedy ſię kocha w tym który nam dáie życie, kocha ſię bardziej w ſobie nie kochájac ſię: bo gdy ſię w ſobie nie kocha, czyni to áby bardziej kochał tego, który nam ſam dáie życie.

1711.

Lubobyſmy ſię náybárdziej bali ſmierci, boiáżń tá powinna bydz zwyciężona przez miłóſć, ktorá kochác

Trzeba żeby mi- kochać powinniśmy tego, który będąc naszym ży-
 łość słodziła ciem, chciał vmrzeć dla nas.
 śmierć. 1712. Trakt 124. Kára dłużey trwa niż grzech; á to
 Kára grzechu dla tego, abyśmy lekce sobie grzechu nie ważyli,
 wielka. kiedy kára iego nie rychło się kończy.
 1713. Chrystus mnicy nas ná tym świećcie kocha, y
 Ná támtym świe- dla tego nas z niego vwalnia; ále kochać nas nie-
 cie bárdziej nas rownie bárdziej ná tamtym będzie: bo nie będzie
 Bog będzie ko- żadney rzeczy, ktoraby mu się w nas nie podobáta,
 chał. á teraz nas nie kocha, tylko aby nas leczył y od-
 rywáł od tych rzeczy, ktorých w nas nie lubi.

Z K A Z A N

Na listy Swietego Iana.

1714. Gdzie miłość tam pokoy, gdzie pokorá tam
 Gdzie iest miłość. miłość.

1715. Trakt 1. Nie lekce sobie waź mátych grzechow.
 Mátych grze- Jeżeli lekce ie ważyysz gdy ich ważyysz, boy się ie-
 ebom nie lekce dnák gdy ich liczyysz. Wiele drobných rzeczy wiel-
 sobie waź. ką kupę czynią; wiele kropel wody nápełniáią
 rzeki; wiele žiarn domierzáią miáry.

1716. Trakt 2. Otrząsnij serce twoie z miłości swiáta,
 Niech w sercu aby się nápełniło miłością ku Bogu: bo serce ná-
 nášym nie będzie sze iest iáko státek, który iest pełny: wylizze znie-
 tylko miłość Bo- go co wnim iest, aby przyiáł to, czego nie mász.

1717. Kiedy ludźie maia vpodobánie zbyteczne w stwo-
 Kocháć stworze- rzeniu, lekce sobie stworzyciela waža. Nie dla te-
 nia dla Stworzy- go iednák Bog zakázuiet, abyś ich nie kochał. A-
 ciela. le nie chce żebyś ich tak kochał iáko naywiększá
 szczęśliwość swoie, y nie powinienes ich kochać y
 chwalić, tylko abyś tym sámy do miłości się Stwo-
 rżyciela zágrzał.

1718. Popráw to w sobie, coś ty vczynił; aby to zbá-
 Kto nie žyie do- wiono było, co Bog vczynił. Jeżeli záś nie chcesz
 brze iest Anty- y kochasz grzechy twoie, przeciwny iestes Chrystu-
 chrysem. sowi, lubo iestes w posrzodku Kościotá, lubo w-
 sámy

famym Kościele, jesteś Antychrystem, jesteś plewa, a dla tego z Kościołaś nie wyleciał, bo wiatr iefzcze nie powstał.

1719.
Kto Boga kocha
gardzi światem.

Drży nad tym, czym grozi Bog wŹzechmogacy, kochaj goraco obietnice jego, a cały ten świat luboć obiecuie, luboć grozi, zdąci się będzie wzgardy godnym.

1710.
ChryŹtus nauczyciel nasz.

Nie rozumiy aby człowiek nauczyć mógł drugiego człowieka. Możemy vczyć inszych przez dzwięk głosu naszego, ale iest Mistrz wewnętrzny ktory vczy, ChryŹtus Pan; iego natchnienia vcza, a kiedy te nie naucza, daremnie dzwięk słow Káznodzieyskich się obiaa.

1721.
Bog nie dopuŹca
wpađić w pokusach.

Trakt 4. Nie biie Czárt tylko przeciwko powierzchownoŹci serca, przez roźne pokusy, aby go poruŹyl; ale serce nie zezwala na to, gdy Bog wwnatrz z nim mowi.

1722.
Całe życie pełne
pragnienia.

Całe życie nasze iest vřtawicznym cwiczeniem Swiętych prágnienia, ale te nie będą maiaće się do Niebá tylko tak, ile od serca naszego prágnienia światowego oderwiemy.

1723.
DoŹyć na miłość.

Trakt 5. Miłość iest perła nicofzacowana, bez ktorey wŹytko co masz nie iest poźyteczno, y na ktorey samey doŹyćci, choć ia tylko same masz.

1724.
Bog na serca nie
na ręce patrzy.

Nie miał miłości Káim, y kiedyby był iey nie miał Abel, nie przyiałby był Bog mile ofiary iego; bo Bog nie patrzyał na ich ręce; ale na ich serca: y przyiał ofiarę tego, ktory mu ia w miłości ofiarował.

1725.
Kto kocha nie
vmiera.

Nie pytamy się inszych, ale każdy niech wnidzie w Źumnienie swoje wŹasne, ieźeli tam znayduje miłość bliźniego, niech będzie pewny, że od śmierci przeszedeł do życia.

1726.
Sława sprawiedliwych
zatáiona iest na tym świecie.
1717.

Niech się nie frauie sprawiedliwy, że sława iego iest na tym świecie vřaiona, bo ona życie, lubo zda się bydz ia ko źimie drzewo zakryta; nie vmart korzeń, lubo gałęźie zdadza się bydz suche.

Nie trać náđzieie o sobie, miłość iuź podobno

Nie traćcie nadziei. vrodziła się w tobie; ale jeszcze nie jest doskonała. Starayże się abyś iey dawał pokarm, żeby nie zgasiła. Jeżeli nie jesteś jeszcze dosyć mocny abyś umiał za Brata twego, mieć przyamniey tylo siły, abyś go żywił twoim dobrem.

1728. *Trakt 6.* Początek miłości bliźniego zawisł na tym, abyś mu dawał to, coć zbywa w potrzebie jego: bo przez tę miłość zaczęta, przydziesz następny do doskonałej, która cię przywiedzie do tego, że y życia twego dla bliźnich żałować nie będziesz.

1729. *Kto ma miłość niech ma nadzieję.* Jeżeli kto przetrząsając z pilnością serce swoje, znajdzie w nim prawdziwy znak miłości, z ktorey pochodzą pożytki cnoty, może mieć nadzieję w Bogu, y wierzyć że otrzyma wszystko to, o co go prosić będzie.

1730. *Czeniu czarci w trzode weszli.* Nie bez przyczyny y woli Boskiej osobliwej weszli Czarcie w trzode, aby pokazało się; że Duchowie nieczysci naywięccy w tych panują, którzy prowadzą podobne życie.

1731. *Wysłuchyna Bog zanyse tych co mają miłość.* 1732 *Kto kocha Boga niech będzie twym przyjacielem.* Miłość ięczy, miłość się modli, a ten który ją dał, nie zamyka nigdy vszu na iey wołanie. Ktokolwiek Boga kocha z tobą, też ma intencją co y ty: nie uważay tego jeżeli jest oddalony od ciebie wedle ciała; bo obudwu was serca do iednego zmierzają celu.

1733. *Niech w sercu miłość panuje.* *Trakt 7.* Kochay a czyn co chcesz, lubo milczysz; niech się to dziecie z miłości; lubo głośno wołasz, niech się to dziecie dla miłości; lubo wybaczasz bliźniemu, czyn to z miłości; niech miłość będzie w wnętrznościach serca twego, a nic nigdy złego z niego nie wynidzie.

1734. *Obraz miłości.* Niemasz takiego, któryby mógł odmówić miłość: a przecież ma nogi; bo prowadzi dobrych do Kościoła; ma ręce, bo daie iatmużnę v bogim; ma oczy, bo widzi tych którzy są w potrzebie; ma vszy, bo o tych mowi Bog, żeby ten kto ma vszy do słuchania słuchał. Wszystkie członki nie są oddzielne-

dzielone od siebie, ale ten który ma miłość, ma wartość w sercu swoim to wszystko.

1735.
*Bac się proźney
chwały.*

Trakt 8. Gdy czynisz jaki dobry uczynek, ieżeli obawiaś się tych, którzy się na cię zapatrują, to też mieć niechcesz tych co by się na cię zapatrywali. Dobra rzecz jest, aby na cię patrzo no gdy czynisz dobrze; ale nie powinienes dobrze czynić, aby cie widziano: ważze siebie samego lekce w ten czas, gdy cię inși chwala, y niech Bog, który to dobre czyni przez cię, będzie pochwalony w tobie.

1736.
*Daway Iakmużnę
z pokora.*

Gdy dajesz w bogiemu wynosisz się nad niego, y chcia byś widzieć go sobie poddanego; bo iesteś dawcą tego dobra ktore odbiera; był w potrzebie, a tyś wsparł iego wbostwo. Pokazałeś się w tym mocniejszy nad niego; ale chciey rączey, żeby zdał ci się równym, abyscie obadwá poddanymi byli tego, ktoremu nic nikt dać nie może.

1737.
*Zakomstwo Adá-
má. 1738.*

Ktoż był kiedy y bydź może takomszy nad Adá-
má, kiedy Bog sam nie mogł go vkontentować?

*Przecim za-
zdrości.*

Jeśli chcesz bydź lepszy nad drugiego, będziesz mu zawsze zazdrościł poki go rownego sobie widzisz; a przecię trzeba zebyś życzył; aby wszyscy ludzie na świecie byli równi na ziemi.

1739.
*Miłość Apostol-
ska.*

Dla tego Apostoł był większy nad wšytkich in-
szych, bo miłość iego pobudzała go do pragnienia,
żeby mu wszyscy równymi byli.

1740.
*Pychá zle pro-
wadzi.*

Nieszczęśliwy ten człowiek ktorego prowadzi
pychá; bo za iey powodem nie pochybnie wpadnie
w przepaść.

1741.
*Co czyni miłość
dobrze, to pychá
zle.*

Częstokroć pychá pobudza do Iakmużny, a to
dla tego, aby na się ludzka zciągnęła pochwałę; a
często miłość pobudza, aby sługę skarać; tym czá-
sem to co pochodzi z miłości, jest przyjemniejsze
Bogu, aniżeli Iakmużná ktora pochodzi z pychy.

1742.
*Tako może się dać
dniemá jedná
Iakmużná.*

Dwá łakna; ieden chlebá, drugi sprawiedliwo-
ści: kiedy się między takimi dwiema łaknacymy
znaydziesz, możesz mieć sposob obudwuch vkon-
tentować: bo ieżeli miłość cię prowadzi, nad obie-

ma politowanie; ieden szuka co do iedzenia, drugi tego coby mogł naśladować. Dáiesz iednemu twoie dobro; drugiemu siebie samego: á tak czynisz lańmużnę obiemá. Ieden cieszy się z pokarmu który mu dáiesz; drugi z dobrego przykřadu, który mu twoimi pokázuiesz wczynkami.

1743
Początek od bo-
iaźni, koniec ná
miłości.

Trakt 9. Kiedy widzisz w kim dobry początek, nie trąć nádzíeie o iego doskonałości. *Botaźń Boska* jest początkiem *madrości*. Ieżeli się poczyna bać, dnia śadnego, tá boiaźn prowadzi go do poprawy; strzeźże się bárdziej twoich nieprzyiaciół, to jest grzechow; záczynay odżywiać się wewnetrnie, y mártwić swoje członki ná ziemi; wedle Apostoła, ktore się vmacniają, y tak záczyná pragnać tego, czego się przed tym tylko bał.

1744-
Gotować się ná
dzien ostatni.

Stáray się ták doskonałą wczynić duszę twoię, á-
byś mogł pragnać dnia śadnego: bo jest rzecz tru-
dna poznać doskonałość miłości, chyba przez prá-
gnienie dnia ostatniego.

1745.
Miłość napráwi
co boiaźn zepsu-
ie. 1744.
Skutki boiaźni.

Boiaźń przebiia y szárpie sumnienie, ále nie oba-
wíay się tego: bo iák pręko miłość ná to miejsce
nastąpi, zaraz te wszystkie wleczy y vzdrowi rány.

Ieżeli się nie boisz Bogá tylko dla rány, ktoráci
grozi, nie kochasz ieszcze tego ktorego się boisz.
Nie prágiesz dobrego; ále się boisz złego: á prze-
ciesz boiác się złego záczniesz pragnać prawdziwe-
go dobrego, y twoia boiaźn będzie pożyteczna,
kiedy się boisz żebyś nie stracił dobrego.

1746.
Sluchájac Bogá
»bracamy się weni

Ten kto kocha Syna Boskiego, kocha y iego
dzieci, to jest iego członki; á kochájac się stáie się
sam iednym z tych członkow duchownych, y wcho-
dzi w ziednoczenie tego Boskiego ciáta, tak dále-
ce, że tylko zostáie sam Chrystus, który sam sie-
bie kocha; bo kiedy się wszystkie członki miedzy
sobá kocháia, to też cále ciáto kocha siebie same.

1747.
Kochaymy Bogá.

Kochay się wemnie, mowi do ciebie Bog; nie przy-
chodzi nikt do mnie przez cudze fáwory, twoia
miłość

miłość czyni mię obecnym twemu sercu, a możesz
bydź co miłego iako miłość?

1748.
*Chrześciana
cierpieć powin-
nien.*

Tobys chciał żeby Chrześciana wolny był od
frąsunku y pracy w tym życiu? a niewiesz tego, że
dla tego cierpieć powinien, że jest Chrześciani-
nem.

1749.
*Dla czego Bog
człowieka karać
musi.* 1750.

Skarawszy Bog Syna swego iedynego, który był
bez grzechu, iakoz ma ochronić Syna przybranego
który jest grzesznikiem?

Cieszcie się Chrześciana, boście zarobili w Ku-
piectwie tym które nieprzyjaciele wasi miedzy sobą
mieli; to, co ludasz przedał; co Zydzi kupili;
wam się dostało. Ciesz się Kościele Święty, czysta
Oblubienico; bo gdyby był Chrystus tak wiele zel-
żywości nie wycierpiał, nie byłabyś była tak piękna.
Odkupił cię, gdy go przedano. Zakochał cię, gdy
go zabiano, y dlatego że cię wiele kochał, chciał
umrzeć dla ciebie.

1751.
*Nie wiążmy się
do światła.*

Ieżeli kochamy tak bárdzo świat lubo jest przy-
kry y szpetny, iak byśmy go więcej kochali, gdyby
był miły y wdzięczny. O świecie nie czysty! chcesz
aby się do ciebie wiazano gdy sam giniesz. Aczegoż-
bys chciał, gdybys był stateczny y nieodmienny?
Kogożbys nie oszukał, gdybys był miły? gdy będąc
tak niesmacznym, vmiesz tak dobrze zaprawiać ten
pokarm, który nam dáiesz?

1752.
*Bog Ociec, Ko-
ściół. Matka.*

Ten nie będzie nigdy Bogá miał zá Oycá, kto-
ry nie chce mieć Kościoła zá Mátkę.

1753.
*Kto dobrze żyje
dobrze vmiera.*

Kto dobrze żyje vmrzeć złe nie może, y dla te-
go kto się vczy dobrze żyć, vczy się dobrze vmie-
rać: bo nagrodá dobrego życia, jest wieczna.

1754.
*Bárdziej się boj
Bogá niż ludzi.*

Bárdziej czasem vważamy boiaźń ludzi niż bo-
iaźń Boską, y często ludzie więcej wáżą sobie rze-
czy od Bogá dane, niżeli Bogá samego, tak; że
bojąc się aby nam zły człowiek fortuny nászey nie
odebrał, lekce sobie wáżymy przykazania Boskie,
który jest Stworzycielem.

z K Z I A G

O Pożytku Postu.

1756. *Trzeba czynić
umartwienia.* R. 1. Gdyć kto mowi; ábo się to Bogu podobá, gdy sam siebie męczysz? byłby to Bog okrutny, gdyby mu się podobáło vtrapienie twoie. Od powiedzieć możesz temu pokusnikowi. Dla tego się ia sam męcę, áby on mię ochronił, sam się karzę, áby on mię bronił; żebym mógł podobáć się iego oczom, żebym się mógł vczynić iemu miłym: bo nie trzeba ochraniać ofiary, kiedy kto kłáść iá y ofiarowáć chce ná Ołtárzu.

1757. *Vciechy zaká-
zane.* R. 5. Ktory się nie zátzymuie wuściechách pozwolonych, bliski iest tego, że się vdáie do tych, ktore są zakázane.

1758. *Pociechy dusze.* Kiedy porzucamy y nie prágniemy pociechy ciała, to Bog dáie nam pociechy dusze.

z K A Z A N

Ná słowa Chrystusowe.

1759. *Nie dla ludzi,
ale dla Bogá
wszystko czynię.* K. 2. R. 2. Gdy człowiek czyni co dobrego w oczách ludzkich, mieć powinien w sercu intencjá dobrze czynienia: ále nie dla pokazania się; chyba żeby Bogá chwálił dla tych, ktorzy náto pátrza, pożytku, żeby im Bog tym miłszy się zdał, im większá czyni mu łaskę, y żeby podobney spodziewáli się, ieżeli iey szukáćby chcieli z wolá gorącą y do tego skłonią.

1760. *w Bogu będziemy
mieli wszystko.* K. 4. R. 4. Tam Bog będzie wšzytek we wšzytkich: nie będzie żadnego nieszczęścia ktoreby nas próbowało, ále wšzelkie szczęście ktoreby nas nápełniało. Bog nasz będzie naszym Pásterzem, naszym napoiem, naszym honorem, naszymi bogáctwy; czegokolwiek prágnąć będziesz, czegokolwiek życzyć sobie możesz, wšzytko mieć wnim bę żiesz.

R. 6. Pánie

1761.
Do Boga się w-
ciekay.

R. 6. Pánie ty jesteś wciezką naszą; lubo dąciś nam szczęście, abyś nas cieszył, y w tey pośiłał drodze; lubo karzesz, chłostaśz, przymuszaśz, abyśmy od ciebie się nie oddalali, abyśmy nie błądzili.

1762.
Łakomstwo cho-
robá.

K. 5. R. 3. Małz się dobrze, á pragniesz wiecey; jesteś pełny, á wiecey żadaśz; nie jest to dostátek, ále chorobá.

1763.
Daway. Iak mużne

Podzielił swoje dobrá, dał ie ubogim, sprawiedliwość iego trwáć będzie ná wieki. Im bardzicy twoje się zmniejszyła dobro, tym bardzicy sprawiedliwość roście. To się tylko w tobie zmniejszyła, coś tu miał zostáwić, to roście z czegoś się miał ná wieki cieszyć.

1764.
Czemu nas Bog
zaraz nie wystu-
obywa.

R. 5. Ieżeli Bog czasem odkłáda uczynić to o co go prosimy; czyni to abyśmy tym bardzicy sobie iego dary ważyli, á nie dla tego, aby nam odmawiał. Miłsza rzecz jest dostać tego, czego się długo pragnęło: bó często należytá swoię traci cenę to, co łacno przychodzi. Proś, szukay, żebrz; bo prosząc y szukając z pilnością, serce twoie zágrzewa się bardzicy, y zbliża się do tego o co prosi. Chowa Bog to coć odwłoczy dać; aby cię nauczył gorącego wielkich rzeczy pragnienia, y dla tego; *Modl się záwsze á nigdy nie wstáwaj.*

1765.
Przenosić rzeczy
z Ziemie do Nie-
bá.

R. 10. Szukay prawdziwey drogi, tam obracay dostatki twoje y bogactwa, gdzie jest prawdziwe życie; abyśmy tam znaleźli, co tu daliśmy; ten który odmienia nas dla nas, y te rzeczy odmieni.

1765.
Pobudka do Iak-
mużny.

R. 11. Razem Bog stworzył vbogiego z tobá, ná jedneyże w tym życiu postawił go drodze; jest twoim w podroży towarzyszem. Vbogi nie nieśie nic, á ty pod ciężarem vlegasz. Dayże mu tedy z tego co maśz; iego nakarmisz, á sobie z ciężaru vłzysz.

1767.
Pokora dzieśia-
tnika.

K. 6. R. 1. Vznáiac dzieśiatnik niegodność swoię, pokazał się bydz godnym przyjęcia Chrystusowego nie tylko w Domu ále y w sercu swoim.

1768.

K. 12. R. 1. Trzebá aby się człowiek odmienił, iesli chce żeby się iego uczynki odmieniły. Od-
mienie

*Za odmianą ser-
ca odmienia się
życie.* 1769. *Co jest prawdzi-
we dobro.* *mięzce twoie serce, a tak y życie twoie odmieni
się.*

To, czego chcesz na świecie nie jest wielkie do-
bro, tego czego zaniedbywałeś, jest prawdziwe
dobro.

1770. *Zażyway dobrze
boga.* *Złoto jest dobre ale w ten czas, gdy go dobrze
zażywałeś, a nigdy go dobrze zażywać nie będziesz,
pokąd sam złym jesteś.*

1771. *Nie dać się zwy-
ciężyć szczęściu.* *R. 6. Wielkaż to cnota umieć się paśować z szcze-
ściem wielkim: to szczęście, nie bydz zwyciężo-
nym od szczęścia.*

1772. *Jako ganić grze-
chy.* *K. 15 R. 7. Jeżeli kto potajemnie zgrzeszył zgań-
żę mu to potajemnie; jeżeli publicznie, zgańżę
mu to publicznie: aby on się poprawił, y drudzy z-
grzeszyć się bali.*

1773. *Trudna kara bez
gniewu.* *K. 16. R. 1. Nigdy nie karzemy dzieci naszych
bez gniewu; a przecież dla tego ich karzemy, że ich
kochamy.*

1774. *Każdy pragnąć
powinien życia
dobrego.* *R. 11. Kupujesz iakie dziedzictwo, to starał się
żeby było dobre; poymiesz Zone, to szukasz że-
by była dobra; życzyś sobie dzieci, to chcesz że-
by były dobre. Wczym że cię tedy obrażiło życie
twoje, że ie złym widzieć pragniesz, y że między
wsztkimi dobrymi rzeczami sam tylko złym chcesz
bydź?*

1775. *Tracimy czas
darmo.* *K. 17. O piękna roztropność y wważenie człowieka!
kiedy wina w beczce nie stało to się smucisz; a
kiedy tracisz niepożytecznie dni twoje to się wese-
lisz! złe tedy dni są, a tym bardzicy gorzkie, im ie
bardzicy kochamy.*

1776. *Lec oczy twoje
abyś mógł wi-
dzieć Boga.* *K. 18. R. 5. Wszelkie nasze staranie, wszelka na-
sza praca w tym życiu bydz powinna, abyśmy le-
czyli oczy nasze serdeczne, krzymybyśmy mogli
patrzyć na Boga.*

1777. *Cudá y cierpli-
wość Chrystufo-
wá wiare wzbu-
dza.* *R. 9. Większa rzecz była powstać z grobu niżeli
zniść z Krzyżá: ale Bog po Bosku czyniac, cier-
piąc po ludzku, chciał nas nauczyć wiary przez o-
czywiste cudá, przez Ciała swego cierpliwość, aby
wleczeni*

vleczeni będąc przez wiare, mogliśmy się zapatry-
wać na niewidome dobra, które się widzieć nie mogą
oczymá cielesnymi.

1778.
*Zli nie lubią wi-
dzieć dobrych.*

R. 13. Gdy Chrześcijańin poczyna gárdzić swiá-
tem, dawać swoje dobro vbogim, za nic nie wa-
żyć wszystko to co swiát naybárdzicy kocha, nie-
dbać o vczynione sobie krzywdy, nie szukać pom-
sty, bydz gotowym nádstawić drugiey strony gęby,
gdy wiednę dádza, modlic się za nieprzyaciół,
gdy co kto weźmie nie vpominąć się, oddać we-
czworná sob co się bliźniemu wzięto: gdy mowie,
tak życ zaczyna; wszyscy iego krewni, przyacióle,
powstáią przeciw niemu, ci ktorzy kocháią swiát,
przeszkadzáią dobremu iego przedsięwzięciu.
Iák iesteś głupim! mowia mu, iák zbytnie rzeczy
zaczynaś! ábo drudzy nie są tak dobrzy Kátholicy
iáko ty? nie potrzebne rzeczy czynisz. Tak woła
swiát áby ślepi nie wołáli. Tłum wołájących zátlu-
mic chciał ślepych ále ich wołania nie zwyciężył.

1779.
*Zli następniá ná
dobrych.*

R. 17. Gdy Chrześcijańin zaczyna żyć dobrze,
bydz gorącym w dobrych vczynkach, gárdzić swiá-
tem; znáydnie w poczatku návrocenia swego wie-
le trudności od sámýchże Chrześcian miękkih:
ále ci poty go nápastuia, poki rozumiecia że go zwy-
cięża; ále kiedy nieporuszony iest státek iego, ná-
wraca ich y poczynaia mówić; wielki to Człowiek,
Swięty to Człowiek, szczęśliwy to człowiek, kto-
remu Bog táka łaskę czyni! y tak czczą go, winśzu-
ia mu, chwála go.

1780.
Vbogi y bogáty.

K. 25. R. 3. Bogáty y vbogi są sobie przeciwni; á
przecięż ieden drugiemu iest potrzebny, bo żaden
niebyłby w ubóstwie gdyby go rátowano, żaden nie
miałby ciężkości ná świecie, gdyby mu pomaga-
no. Bogáty stworzony iest dla vbogiego, vbogi
dla bogatego; vbogi modlic się powinien, bogaty
dáwać; á Bog małe dobrodzicystwo wielką nágra-
dza cena.

1781.

Droga do Niebá iest vbogi, przez która idziemy

Przez vbozich
idziemy do Nie-
bá.

do Oycy przedwiecznego. Dawayże łamuznę ieże-
li nie chcesz zbladzić. Odwiązuy petá, którymi przy-
wiązány iestes, bogáctw twoich, abyś mógł bezpie-
cznie do Niebá wstąpić. Odrzuć od siebie ciężar
bogáctw, ciezar dobrowolny; porzuć te przyczyny
vtrápienia, kłopotow, y frásunkow.

1782.
Danay vbozim.

Gdybyśmy przed sobá iákie rzeczy na tamten
świat posyłałi, znaleźlibyśmy nie próżną gospodę:
bo cokolwiek dáemy vbozim, to przed sobá posy-
łamy; co zaś bliźniemu nie słusznie bierzemy, tu
zostávuiemy.

1783.
Gotónszy Bog do
dania niż my do
prosenia.

K. 29. R. 1. Kiedyby Chrystus nie miał woli nam
dáć, nie vpominałby nas abyśmy go prosili. Wstyd-
że się niedbały człowiecze, że Bog bárdziej dáć prá-
gnie, aniżeli ty odbierać, bárdziej życzy vczynić
nam miłosierdzie, aniżeli my bydz vvolnieni z ná-
szey mizeriey.

1784.
Nie wiązać się do
rzeczy sviato-
nych.

R. 8. Nie dla tego Chrystus ná ten zszedł świat
aby miał poćiechy. Znosmyż tedy ráczey rzeczy
teraźnieysze aniżeli ie kochamy. Nieszczęście
prześlądnie nas przez złe oczywiste szczęście, po-
chlebia nam przez poćiechy znikome. Bać się mo-
rza trzeba lubo iest spokojne. Podnośmy serce ná-
sze do Niebá. Czemuż wiążemy się do ziemie? kie-
dy będzie ten czas że y ziemia zginie.

1785.
Nád sobá nprzod
trzeba mieć mi-
łosierdzie.

K. 30. R. 3. Czyn miłosierdzie, ále żebyś go do-
brze vczynił, zácznij od siebie: bo iákoż masz
mieć politowanie nád kim, kiedy go nie masz nád
sobá sámym. Vczynźże tedy miłosierdzie duszy
twoiey, abyś się podobał Bogu.

1786.
Dusá naszą iest
vboza.

R. 4. Ty ktory złe żyiesz, wnidz w sumnienie
swoie, á znaydziesz tám duszę twoję proszácą cię o
łamuznę ktora iest vboštwie, v mizeriey, v po-
trzebie, y ktora tym bárdziej nie otwiera się z-
swymi dolegliwościami, im bárdziej iest niema:
bo ieżeli prosí, iest to znak że ma wšobie resztę
iáká prágnienia sprawiedliwošci. Dayże tedy ná-
przod łamuznę duszy twoiey.

Icáeli

1787.
Day Ialmużnę
dušy twoiey.

Ieżeli nie dašz Ialmużny dušy twoiey, choćasz-
byś wšytko v bogim dał, choćaszbyś nie tylko
dzieſiata część, ale y połowę twoich dochodow y
dziewieć części, dzieſiata tylko sobie zoſtawiwšy,
rozdal, na nić ſię to nie przyda, ieżeli duſza twoia
będac vboga wyżebrać na tobie ialmużny nie może.
Nakarmże ją tedy aby od głodu nie vmarła.

1788.
Nie wiaźmy ſię
do dobr ziem-
skich.

K. 33. R. 5. O człowieku który przychodźiſz na-
wieczera Pańska, nie kochay ſwiatá ani tego co
na ſwiećie ieſt! Nie mowi Chryſtus, *nie mtey*; ale
nie kochay. Maſz dobrá ziemskie y kochasz ie: mi-
łość ta ieſt iak klej, ieſt iak lep, ktorá ſię wiaże
do skrzydeł duchownych duſze twoiey. Pragnąeš
dobr ziemskich, y dla tego do nich przywiazány ieſteš.
Kroź tedy dać skrzydła iako gołębicy, abyś mogł
od tego odlecieć ſwiatá.

1789.
Co ieſt pokutu-
iacy.

K. 35. R. 2. Coż ieſt człowiek pokutuiący! tylko
ten, który ſię gniewa na ſiebie ſamego: bo ſię ſam
karze, aby mogł otrzymać odpuszczenie tego, co
vczynił.

1790.
Bogałtwa na tym
ſwiećie nie ſą
bogałtwy.

R. 5. W ten czas dobrá twoie zwác ſię moga bogá-
łtwy, gdy ie na tamten ſwiat przenieſieſz: ale pokad
na ziemi zoſtaią, niegodne tego imienia, y tylko
ſwiat zowie ie bogałtwy: bo Bog mowi, ze ſą złymi;
rzeczami.

1791.
Szukay vkonten-
towania w Bogu
nie w ſwiećie.

K. 37. R. 1. Nikt nie może ráżem y w Bogu y w
ſwiećie znaleść vkontentowania: bo te pociechy ſą
roźne y cale ſobie przeciwne. Gdy zakładaſz ſwoie
vkontentowanie w ſwiećie, nie znaydzieſz go w
Bogu; gdy go maſz w Bogu, mieć go nie moźeſz
w ſwiećie. Niechże tedy pociechá w Bogu roſćie
w nas bez preſtanku; niech zwycieſtwo otrzymuie
w ſercu naſzym, niech ſię poć echá w ſwiećie
zmnieyſza tak dłuęo, pokad c le nie wygaſnie.

1792.
Vćiechá w ſwie-
ćie ieſt grze-
chem.

R. 4. Vćiechá ſwiatá, ieſt grzech nie zkarány;
y wtym wielkie pokazuie ſię miłoiſterdzie Boſkie,
kiedy ją kárze: bo karzac teraz przez vtrápienie,
zmnieyſza y odeymuie kárę, ktoráby była wieczna.

1793. R. 5. Gdy Chrystus karze świat, znak jest że nie-
Bog gdy nas nie chce potępić świat; ale gdy go nie karze, znać
karze, gniewa że się bardzo gniewa. Znaczy swoy gniew ochra-
się na nas. niając nas, y czyni to sprawiedliwie. leżeli tedy
pokazuje gniew swoy odpuszczając nam, prosmy
go, aby go zmniejszył karząc nas.

1794. K. 38. R. 3. *Słowo było Bogiem.* Gdyć co mowie-
Nie możemy zro- my o Bogu, nie dziwuy się że nie rozumiesz: bo gdy-
zumić co jest byś zrozumiał to co mowimy, to cobys zrozumiał,
Bog. niebytoby Bogiem. Przyznayże z nabożeństwem
prostotę twoię, a nie chwal się próżno z umiętno-
ścią twoią.

1795. R. 4. Naypierwsza kára, którą Bog zsyła na duszę
Naypierwsza ká- odstepująca od siebie, jest zaślepienie: bo duszą
rá, zaślepienie. ślepą się stać odwracając się od światła Niebieskie-
go: kára icy zaczyna się już, lubo icy nie czuie ie-
szcze.

1796. K. 41. R. 3. Chodź y postępuy w pokorze, żebyś
Przez pokorę do przyszedł do wieczności; Chrystus Bog Oyczyną
wieczney chwá- jest, do ktorey idziemy. Chrystus człowiek jest dro-
ty. gą, przez którą idziemy, do niego idziemy, przez
niego idziemy. A iakoż bać się mamy żebyśmy
nie zbladźili.

1797. R. 5. Mowi do ciebie Bog; day mi to co masz o-
Odday się Bogu demnie, day mi, a iac znowu oddam; miałeś ze mnie
abyś miał Bogá. dobrodziecia, mierzże teraz dłużnika. Ale to mało
co mowie; miałeś mię Dobrodziecia, vczyn mie
dłużnikiem; pożycz mi, a zlichwą oddanoć bedzie.
Małoś mi dał, a iatobie więcej oddać chcę: dałeś
mi dobra ziemskie, a ia tobie oddam Niebieskie;
dałeś mi doczesne; a ia tobie oddam wieczne. Na-
ostátek ciebie tobie samemu oddam, gdy ciebie so-
bie oddam.

1798. K. 49. R. 4. Nie mowia ci, żebyś się czynił mniey-
Trzeba żeby się szym niż iesteś, ale tylko żebyś poznał czym iesteś:
každy znał. żebyś vważył że iesteś słabym człowiekiem, grze-
sznikiem: żebyś vznał że Bog cię vsprawiedliwia,
a że

á že sam z siebie nic nie jesteś, y owszem jesteś pełen nieprawości.

1799.
Co czynić ma ká-
tholik.

R. 5. Kochać trzebá Pásterzá, cierpiec naiemniká, á strzec się rozboyniká.

1800.
Nie zánysé Bog
wystuchywa.

R. 7. Bywa to, že Bog rozgniewány dáieć to, o co prosisz, žgniewu; á czásém odmawiac z miłó-
sierdzia.

1801.
Spuścić się ná
Bogá.

Gdy Bogá prosisz o rzeczy doczesne, czynń to z skromnością y z boiáznia: zday ná wola iego, žeby uczynił dla ciebie, ieżeli rozumie žeć iest pożyteczno; álbo žeby odmowił, ieżeli widzi žeć iest szkodliwo: bo to do lekarzá nalezy, nie do chorego, co iest ná vleczenie choroby potrzebnego.

1802.
Iáko trzebá nie-
rzyć w Chrystu-
sá.

Ten wierzy w Chrystusá iáko wierzyć powinien, który ma nádzieię w nim, y ktory go kocha: bo ie-
żeli tylko ma sámę wiarę bez nádziei y miłóści; wierzy w Chrystusá, iáko czárt wierzy, ále nie tak iáko nalezy: kiedy zás wierzy iáko trzebá w Chrystusá, Chrystus wchodzi weń, łączy się nie iáko z Chrystusem, y stáie się członkiem Ciáta te-
go Niebieskiego.

Z K A Z A N

Ná slova Apostolskie.

1803.
Dziękowác Bogu
pokornie.

R. 2. Trzebá dziękowác sercem skruszonym y pokornym á nie wyniosłym temu, ktory nam v-
dziela swoich darow, ábyśmy nie tráчили tego przez pychę, cośmy zástużyli przez pokore.

1804
Czemu Bog nie
zaraz wystuchy-
wa?

K. 3. R. 7. Iest Bog z tobá lubo odkłáda wystuchá-
nie twoie; dáieć to o co prosisz lubo odwłoczy; pomagác w skutku lubo odkłáda pomoc: bo się obawia, že gdyby prágnieniu twemu pretko dosýc uczynił, nie dáćiby zdrowia doskonálego y pe-
wnego.

1805.

R. 10. Wierzę, že chcesz; ale nie dosýc chceć, trzebá

Nie dosyć chcieć. trzeba żebyć Bog pomógł, abyś tak dostatecznie chciał, żebyś zpełnił to, czego chcesz.

1806. *Obietnice Boskie.* R. 11. Bog który obiecuie, czyni co obiecuie, nie to, co ty czynisz; gdybyś ty sam czynić mógł, opowiadałby to Bog, aleby nie obiecywał.

1807. *Tako człowiek znajduje lekarstwo swoje.* K. 6 R. 4. Prawo dane jest ludź'om od Boga, nie tylko żeby im odkrył ich słabość, ale aby tym większa rosta, a przez to musieli wciekać się do ich lekarza; bo gdyby ich chorobą była lekka, mogliby iey zaniedbać: gdyby iey zaniedbali, nie wciekali by się do lekarza: gdyby się nie wciekali, niebyliby wleczeni.

1808. *Grzech nasz zprawałżił Chrystusa na ziemię.* K. 8. R. 7. Przyszedł Chrystus na świat aby zbawił grzeszników, y nie dla inſzey przyszedł przyczyny, y pewnie nie nasze zasługi, ale nasze grzechy zprawałżiły go z Nieba na ziemię.

1809. *Chrystus zszedł na ziemię, na wleczenie choroby.* K. 9. R. 1. Gdyby nie było chorob, gdyby nie było ran, nie potrzebaby lekarza; więc kiedy tak wielki z Nieba przychodzi Doktor, musi bydz że jest wielką na ziemi chorobą; to jest całego Narodu ludzkiego.

1810. *Od Boga wszystko dobre, od nas wszystko złe.* R. 5. Przyznay, że cokolwiek dobrego masz, od Boga masz; cokolwiek zaś złego wtobie jest, od ciebie jest. Nie waż że sobie lekce Boga wtym, cokolwiek jest dobrego wtobie, chwalać się siebie samego; ani się skarż nan wtym, cokolwiek jest złego wtobie, abyś się wymawiał; y to to jest prawdziwe Chrześciańiną wyznanie.

1811. *Człowiek się sprzedał, Bog go odkupił.* K 12. R. 2. Pánie záprzedatem się, odkupże mie; przedatem się przez wołą moje, odkupże mie przez twoię Krew. Niechże się wstydzi pychą tego, który się sprzedał, a niech tryumfuie łaską tego, który odkupił.

1812. *Człowiek grzesny nie czyni dobrze.* Cieleśny człowiek który się záprzedał grzechom, nie czyni tego wszystkiego co chce, y czynić nie może, kiedy chce; bo nie czynił gdy mógł: stracił moc czynić dobrze, kiedy chciał czynić złe, a znaydując się w więzieniu woła; nie czynię tego czego chce.

R. 3. Iezeli

1813.
Z goda ciała z
dużą: niebezpie-
czna.

R. 3. Jeżeli nie masz nic wtobie co być się (prze-
ciwiało, boć się, aby wszystko co jest wtobie,
wzła się niepuścić strone. Jeżeli twoje serce y du-
sza jest w zgodzie z ciałem, jeżeli nie mają prze-
ciwnych pragnienia; bać się trzeba, żeby duszą two-
ją nie szła za żądzami cielesnymi, y żeby ten pokoy
wewnętrzny który zda się bydz wtobie, nie był po-
koiem zmyślonym y szkodliwym. Zgadzasz się z ciałem,
ani nie masz między nim a duszą żadney spor-
ki, coż za nadzieję masz zwycięstwa, kiedyś się
ieźcze y potykać nie zaczął?

1814.
Chrystus pomoc y
nagroda.

K. 13. R. 3. Zbawiciel jest razem y lekarstwem czło-
wieka chorego, y nagrodą vleczonego.

1815.
Zyi wedle tego
coć życie dać.

Zkądże ciało twoje ma życie, jeżeli nie z duszy?
zkądże Duszą ma oneż, jeżeli nie od Boga? Nie-
chayże tedy każdy życie wedle tego, od kogo bie-
rze życie.

R. 9. Gdy się ná tym świecie potykamy, Bog się
ná nasze zapátruje potyczki, y kiedy ponošimy prá-
ce vleczemy się do niego, iáko do nášzego obroncy:
bo gdy by nam niepomagał, nietylko byśmy nie mo-
gli zwycięzić, ale ani się y potykać.

1816.
Byle tylko był po-
czatek w nas mi-
łości.

R. 15. Niech każdy wnidzie w się, aby vznał ieże-
li prawdziwie z serca y szczerą miłością mowi do
Boga *Oycze nasz*. Nie pytam ia się ciebie teraz, iá-
k wielka jest miłość twoja; jeżeli jest mierna? ieże-
li mała? pytam się tylko, jeżeli jest? Bo jeżeli raz
pokazała się w sercu twoim, rość będzie tájmiennie,
a powoli rofnac stáie się doskonałą, a kiedy doydzie
doskonałości, iednáko zostawáć záfwsze będzie.

1817.
Kochaj Oyczy-
znę Niebieską y
prágnij iey.

K. 14. R. 6. Nie bydz ieźcze w Oyczyźnie gdy Oy-
czynę kochasz, jest ciężka: nie kochać zaś Oyczy-
zny cięższa: jeżeli nie kochasz jest kara grzechow
nászych, pragnáć zaś jest ciężkość miłości, widząc
się bydz oddalonym.

1818.
Vboštvo Chrystu-
sowe bożáci nas.

K. 15 R. 1. Czegoż się spodziewáć nie mamy z bo-
gastw Chrystusowych, kiedy przez iego vboštvo ie-
steśmy zbożáci?

1819. *Łaska wprzeda
zasługi.* R. 2. Łaska poprzedziła twoje zasługi, bo nie przyszła przez twoje zasługi, ale twoje zasługi poszły z łaski: bo gdyby łaska poszła z zasług, kupiłbyś ją, a nie miałbyś iey darmo, a to jest przeciwna temu co mowi pismo: *Zbawisz go za nic*; nie znajdziesz Panie żadney przyczyny żebyś go zbawił, ale wiele takich żebyś go potępił, a przecie go zbawił.

1820. *Oddalay się sam
od siebie.* R. 9. Oderwiy się sam od siebie; przeszkadzasz sam sobie, ieżeli sam siebie tylko budujesz, budynek nietrwący, ruinę tylko zakładasz.

1821. *Trzeba sobie do
zbawienia po-
moc.* R. 11. Wszystko masz od Boga nie dla tego iednak załypać masz, y żebyś nic czynić niechciał; bo sprawiedliwość Boska nie znajdzie się w tobie bez twoiey woli; y ten który cię stworzył bez ciebie, zbawić cię nie może bez ciebie.

1822. *Nie bądź kontent
z siebie.* R. 15. Niechci się nicnie podoba do ciebie, ieżeli chcesz przyść tam dokąd myślisz: bo iak prętko iesteś kontent z siebie, wystawasz wdrodze; iak mowisz że to dość, iesteś zginiony.

1823. *Postępować wsta-
wicznie z cnoty
w cnotę.* Przyczyniay zawsze cnoty do cnoty, postępuy zawsze, nie wstaway wdrodze, nie wracay się nazad, nie wdaway się wstronę; ten wstaie, który nie postępuje, ten się wraca nazad, który ogląda się na to co zasłużył.

1824. *Iak się upominać
obietnic Boskich.* K 16. R. 2. Mowić możemy Bogu: *day nam to coś nam obiecał, bośmy uczynili to coś nam rozkazał*; y tys sam to uczynił, boś pomógł tym, ktorzy się stawali y pracowali.

1825. *Wstawnicza na
świecie bitwa.* R. 4. Gdy się człowiek vsprawiedliwił z grzechow, zostacie mu ieszcze potyczka z ciałem, potyczka z światem y z Czartem. Kto się zaś potyka, czasem vderzy, czasem vderzony iest, czasem zwycięza, czasem zwycięzony iest; czekać tedy trzeba, iako z bitwy z tey wynidziemy.

1826. *Bog się sam daie.* R. 7. Nigdyby mię Bog vkontentować niemógł, gdyby mi nie obiecał dać siebie samego.

1827. R. 11. Im bardziej stara się człowiek aby powier-
chownie

Przeciwko stro-
iom.

chownie pokazał się porządnie y stroyno, tym bār-
dziej wewnątrznie jest zmazany. Iako przeciwnym
sposobem im mniej się powierzchu o się stara, tym
jest wewnątrz piękniejszy.

1828.

Dawaj Iakmużnę.

K. 19. R. 2. Jeżeli chowasz pieniądze mieć ich nie
będziesz; jeżeli je dajesz y bogim, w ten czas two-
ie będą prawdziwie.

1829.

*Co jest znakiem
miłości ku Bogu.*

R. 10. Gdyby Bog probuiac cię rzekł; pozwa-
lam ci wszystko czynić co chcesz, kontentuy twoie
pragnienia, niech ci będzie wolno wszystko co-
kolwiek jest miłego, karać cię za to nie będę, do
piekła cię nie skażę, jedney ci tylko rzeczy dostā-
wać nie będzie, że nie będziesz widział nigdy twa-
rzy moiey. Jeżeli na to słowo strach cię opādnie,
znak jest że kochasz: jeżeli się serce twoie zātrowo-
ży; jeżeli się zmięsza, y jeżeli vznawasz to za iako
wielką karę niewidzieć Bogā, znak jest, że go ko-
chasz.

1830.

*Iak się starać ma-
my, żebyśmy ko-
chali Bogā.*

Jeżeli znayduiesz w twoim sercu iskierkę miłości
ku Bogu, miewże staranie, aby wtobie rosta, modl
się, żałuy za grzechy, czyn pokutę, kochay sprā-
wiedliwość, czyn dobre vczyнки, płacz szczerze,
żyj cnotliwie, dochowuy przyiāżni wiernie.

1831.

*Nie pytay się o
taiemnice Boskie.*

K. 21 R. 7. *O głębokości bogactw mādrosći y sprawiedli-
wości Boskiey.* Dziłkuruy o tym jeżeli chcesz; nā-
mnie dośc, że się dziwuię; disputuy; iā wierzyć
będę. Widząc iā wysokość sadow Boskich, ale
głębokości nie dochodzę. Apostoł mowi. *Sady iego
sa nie dościgte, a ty chcesz ich dośc.* Mowi że *drogi
iego sa nie poięte; a ty chcesz je poić:* wierz mi żeś
zginął. Chcieć dośc rzeczy niedościgtych, poić
rzeczy nie poięte, jest chcieć widzieć rzeczy nie
widome, mowić rzeczy niewymowione. Kontentuy-
myż się tedy pracować nad budynkiem Duchownym
Kościoła Boskiego; a kiedy doczekamy się czasu, gdy
iego poświęcanie będzie, w ten czas te taiemnice
będą nam odkryte.

1832.

K. 22. R. 1. Pełnić niemożemy Prāwā Boskiego,
jeżeli

Miłość Ułżnie- ieżeli jeden drugiemu ciężaru pomagać niebędzie.
go. 1833. R. 4. *Bterzcie na się moje Iarżmo:* mowi Chryttus.

Poddacie Chry- Poddata cię niezczęśliwie pod iarżmo świata
stusowi. twoiá pożądlivość, poddayże się zbáwiennie pod
iarżmo miłości.

1834. K. 25. O ietnice światá są omylne, obietnice
Wiąz się do Bo- Boskie są záfwe pełne. Ale że świat zdá się dáwać
ga: nie do swiá- teraz ná ziemi to co obiecuie, czego Bog nie czyni,
tá. ále odkłáda do owey szczęśliwey ziemi, iest wie-
le takich ktorzy tęsknią czekáiąc obiennic tych które
są prawdziwe, á nie wstydzą się wiązać do tego,
ktory ich oczywiście oszukywa.

1835. R. 6. Cokolwiek Abraamowi wierzącemu przed
Wierzmy obie- tak wielá lat obiecano było, zpełnił Bog; á zpeł-
tnicom Boskim. nić nie ma tego, co całemu obiecał światu, ieżeli
vwierzy?

1836. K. 24. R. 1. Łzy dziećciá przychodzącego ná
Dziecie rodząc świat są świadkami miseriey iego: nie może iestcze
się płacze. gadáć, á iuż prorokuie.

1837. R. 2. Stracisz często pieniądze kupuiąc różne to-
Kupić czas. wary, chceyże też stracić ie kupuiąc pokoy: á to
to iest co się właśnie zowie, odkupić czas.

1838. K. 28. R. 9. Gdy obaczę że mi wierzyć nie będą,
Przećimko przy- ieżeli się nie przysięgę, á iest rzecz potrzebna tam-
siędze. tey ofobie żeby mi wierzyła: zważywszy tę przyczy-
nę y wszystkie okoliczności rzekę; ále drzac przed
Bogiem, albo, Bog mi iest świadkiem, ábo, Bog wie,
że tak iest, iák mowię. Widzę ia dobrze że to wię-
cey wyraża aniżeli gdy mowię; tak iest, ábo, nie
tak iest. Więc to wiecey pochodzi z zlego, ieżeli
nie tego ktorzy przysięga, to przynamniey tego, kto-
ry nie wierzy.

1839. R. 12. Mowię z doświadczenia; że, ieżeli dziś nie
Iako się oduczác przysięgę się, iutro łączney się bez przysięgi obeydę:
przysięgi. ieżeli iutro znowu nie przysięgę, łączney y dálecy
przysięgi się vchronię: bo mocniejszy iestem przez
z wyczay dnia przeszlego. We trzech dniách to po-
wietrze vstanie zupełnie.

1840.
*Vznay się tym
czym jesteś.*

K. 29. R. 4. Nie masz w tobie prawdy jeżeli tak nie przyznasz się byz grzesznikiem, żebyś się nim vznał. Prawda zaś fama jest, abyś tym się powiedział czym jesteś: bo iakoż tam ma byz prawda, gdzie fałsz panuje?

1841.
*Trzeba się spow-
niadać kto chce
żeby mu grzechy
odpuszczone były.*

R. 6. Nie dla tego nie mamy grzechow, że się ich nie spowiadamy, ale to ich vtáienie czyni, że nam nigdy odpuszczone nie będą.

1842.
*Iako ponędnych
zbywany grze-
chow.*

Vznánie nášzych występkuw, chronienie się ich zpilnością, pokora życia, modlitwa z wiara, vporozone serce, łzy prawdziwe, otrzyniá nam odpuszczenie tych grzechow, bez ktorých ná tym świecie żyć nie możemy.

Z K Z I A G

Piecdzieśiát Homilij.

1843.
*Dobre życie dłu-
gie życie.*

H. 1. R. 1. Kochay bárdziey dobre życie niż długie życie: bo jeżeli żyiesz w grzechu, długie życie nie będzie dla ciebie prawdziwym dobrem, ale długim zlem.

1844.
*Co jest odkupić
czas.*

Coż to jest odkupić czas? tylko strácić się aby zádobrá doczesne kupiliśmy czas, ktorého potrzebuujemy ná dostápienie dobr wiecznych.

1845.
*Sámi się popraw-
my.*

H. 5. Jeżeli chcemy popráwić tych co zle czynią, pocznijmyż od siebie. Chcesz aby się popráwił twoy bliźni, á ktoż ci jest bliźty nad ciebie sámego? A ná coż szukasz dáleko inszych, kiedy jesteś tobie sam przytomny?

1846.
*Iako bogaty zbá-
wić się może.*

H. 8. Jeżeli oddzielać będziesz od dobr twoich to co jest potrzebnego, á ostátek Chrystusowi dasz; nic pewniejszego, że będąc bogatym, zbáwić dušę twoję możesz.

1847.
*Ciężej wziąć niż
dáć.*

Vważay iák wiele ten prácuie, który chce suknią zdiąć bliźniemu, á iák bez práce przyodziać się może náiego.

1848.

Jeżeli wielka cena ktorą dał Zacheusz za Krole-

*Za co może mieć*stwo Niebieskie strąszy cię, niechże mała dwóch
*Królestwo Nie-*kwartnikow, które w boga wdowa Ewangeliczna da-
*biekie.*ła ciešzy cię. Aleć iešzce co więcey powiem, że
iešzce mniey waży; bo skłanká wody zimney
iešzce mniey; á woštátku y sama dobra wola
tyłoŝ waży.

1849.
Dobra wola kon- Nić nie iešt droŝzego nad dobrá wola: bo gdyby
*tentonić się ka-*Zácheuŝ w oddaniu połowy dobra ŝwego nie miał
*ždy m. 36.*był dobrej woli, nieby był nie dał. Ten tedy má
wšytko, kto má dobrá wola, to iešt mišość. Doŝyć
ná niey luboby inšzych rzeczy nie było; á gdyby
tylko oney samey nie doštáwało, wšytko coby ŝię
miało bez niey, byłoby nie pożyteczne.

1850.
Kto grzech ŝwoy H. 12. Ieŝeli chceš wymawiać twoy grzech, zo-
*wymawia grze-*ŝtánieć ná twoim ŝumnieniu, y bęďdzieš winien nie
*ŝy.*tylko tego grzechu któryš wczynił, ale iešzce y
nowego, to iešt pychy któryš popełnił, nie wyzna-
wáiać pierwšzego z ŝzczerá pokorá.

1851.
Dobrze ŝe niewie- H. 13. R. 1. Iešt to wielkie mišošierdzie Boškie,
*my dnia ošlá-*kiedy człowiek nie wie czáŝu w który má vmrzeć;
*tniego.*bo dzień ošlátni gdy mu iešt niewiádomy, muší z-
pilnošcia mieć oko ná wšytkie dni ŝycia ŝwego.

1852.
Bog wšelkim ŝpo- H. 23. R. 6. Bog do ciebie mowi; Prowadźiem cię
*ŝobem odwodzi*y chowałem cię dla ciebie: ieŝeli nieználaŝeš takie-
*od grzechu.*go któryby cię był do grzechu prowadził, iam te-
go przyczyna; Ieŝeli okázya czáŝu y mieyŝcá do
grzechu wptyneła; iam to wczynił. Gdy ošoby pro-
wádźily cię iákie wten czáŝ, kiedy mieyŝce y czáŝ ŝtu-
ŝyćby były mogły, takim cię wštráŝył, żeš zá nie-
dbał tego grzechu. Vznayže łáškę tego ktorému
powinieneš, y zá to žeš zle wczynić nie mogł.

1853.
Różne ŝa grze- R. 3. Wielá ŝpofobow obraŝamy Bogá, iáko to;
*chy.*zle mowiać obliznim, wczynki iego obmawiać,
do ktorých nam nic; áłbo zbyt ŝię ŝmieiać z rzeczy
proŝnych, áłbo zbyt iedząc, áłbo drogo przedáiać,
á tánio kupiać: ná zmázánie záš tych grzechow
ktore codziennie popełniamy, powinnišmy wczynić
láłmuŝny, pošcić, y modlić ŝię.

Nigdy

1854.
Iako mamy zwycięzić czarta.

Nigdy nas tak łatwo nie zwycięża Czart, nasz nie przyjaciel; iako w ten czas, gdy go nasładowujemy wypsze, ani go zwyciężamy tak doskonale, iako kiedy idziemy za Bogiem w pokorze; ywiększey zdąć mu nie możemy rany, iako w ten czas, gdy się wdaiemy do spowiedzi y pokuty.

1855.
Iako człowiek sam siebie powinien słażyć.

R. 4. Ktokolwiek zgrzeszył śmiertelnie, powinien zaśieść w sumnieniu swoim iako na sądy, sam przeciwko sobie stawać. Który sąd zaczęty w sercu będąc, trzeba żeby myśl była iakoby skarzaca, sumnienie świadczone, boiaźń iako kát karzaca, łzy iako krew z dusze płynące, która się winną vznaje: náostatek, żeby dusza dekretowała y osadziła, że jest niegodna zbliżyć się y pożywać Ciąta y Krwie Chrystusowej, y żeby ten który się boi, żeby go nie oddalono od Krolestwa Niebieskiego, przez nay wyższego sędziego Dekret, oddzielił się sam tym czasem od pożywania Chleba Niebieskiego, pokąd się Bogu nie vsprawiedliwi.

1856.
Co ma czynić ten co w grzechu śmiertelnym jest.

Ten który jest oddalony od pożywania Ciąta Pańskiego dla grzechu śmiertelnego, powinien sobie stawać przed oczy ostátni sąd: aby widząc inszych idących do ołtarzá, vważał z stráchem iakie to nieszczęście będzie tych, którzy poydą ná przepásć śmierci wieczney, gdy insi wchodzić będą do Krolestwa Niebieskiego.

1857.
Trzeba dosyć czynić zá grzechy przeszłe.

R. 5. Nie dosyć jest że swoich popráwiłeś obyczá-iow, że więcej zle nie czynisz; trzeba oprocz tego czynić dosyć Bogu zá twoie grzechy przeszłe przez žal pokuty, przez vniżenie się pokory, przez oslárowanie skruszonego serca, y przez lałmużnę.

Z K A Z A N

O Czasie.

1858.
Iako przyjmować Ciáto Pańskie.

K. 1. Kto przyjmuie życie, trzeba żeby odmienił swoje życie: bó ieśli go nie odmienia, bierze nápotępienie Ciáto Pańskie, które go bárdziey psuie, niż leczy, bárdziey zabíia, niż ożywia.

Miłosć

1859. *Skutki cudowne miłości.* Miłość w Ablu miła była przez iego ofiarę Bogu, bezpieczna y zbawienna przeciw potopowi w Noem, wierna wewsztych drogach Abraamowych, sładka między tak wielą niesmakow w Moyżesz, cierpliwa w wciskach w Dawidzie; pokazała się z niewinności wetrzech owych Młodzianach w poszrodku ognia, którym był tak miły y łaskawy; zwyciężyła odważnie y w Mahabeyczykach ognie tak ciężkie. Była czyłta w Zuzannie przeciw swemu Mężowi, w Annie po śmierci Meza, w Maricy bez Męża; była wolna do łaiania w Pawle, pokorna do posłuszeństwa w Piotrze, odważna w pierwszych Chrześciańinach do wyznania Chrystusa, Święta y cudowna w Chrystusie do odpuszczenia.

1860. *Święci wstawnie się potykają.* Całe życie Świętych zabawia się wstawiczna wojna przeciwko złym požadliwościom; te to są zwyčajne ich pojedynki, wktorych nie są bez niebezpieczeństwa aż do śmierci.

1861. *Jako Kátholik ma sobie postępować.* K. 49. R. 11. Chodź bezpiecznie w Chrystusie, niepotykaj się, nie vpátruj, nie ogladaj się wzad, nie zatrzymuj się w drodze, nie zchodź z drogi: a ieżeli tych strzec się będziesz z pilnością przypadkow, przyjdiesz nieomylnie tam, gdzie pragniesz.

1862. *Dármo ná dzieci zbieraš.* K. 50. R. 4. Wielka pobożność Oycá zbierać bogactwa dla dzieci. Bá wielka próżność człowieka máiac sam vmrzeć, zbierać bogactwa dla tych, co także vmra.

1863. *Co trzeba czynić pokutniacym.* R. 11. Pokutá zá grzech odmienia człowieka, y ze złego czyni dobrym; ale byłaby nie požyteczna, gdy by iey vczynki miłosierdzia nie wspierali; ktorych ieżeli nie zażywamy, dáremnie o odpuszczeniu grzechow myslimy, przez pokutę całe nie płodná.

1864. *Stáray się abyś był godnym przyjęcia Ciála Pańskiego.* K. 57. Ieżeli kto sadzi się bydź niegodnym przyjęcia Ciála Pańskiego dla swoich grzechow, niechże pracunie, niech się stara, aby się godnym vczynił, porzuciając złe náogi, przyjmuiac ná się pokutę, aby zmázane nieczystościá sumnienie, oczyszcic mógł przez došyc vczynienie pokuty.

Nie odkła-

1865.
*Nie odkładaj
pokuty.*

Nie odkładaj pokuty do ostatniego życia twego czasu: bo ktoż to wie jeżeli będąc bliski śmierci, czynić co dobrze, y nawet prosić o odpuszczenie będziesz mógł?

1866.
*Nie słow ale w-
czynkom potrze-
buie Bog.*

Nie jest to rzecz wielka grzesznikowi żałować za grzechy jeżeli pokuty nie czyni. Głos sam grzesznika oczyścić nie może z grzechów, a dosyć uczynienie które należy za wielkie grzechy, nie prostych słów, ale samych potrzebuie uczynków.

1867.
*Czyn pokutę jeśli
chcesz mieć mi-
łosierdzie. 1868.*

Jeżeli chcesz żebyś Bog uczynił miłosierdzie, czyn-że pokutę na tym świecie pokadaś zdrow, abyś mógł bydz szczęśliwy na tamtym.

*Gdy nie chcemy
czart nas nie
zawycięży.*

K. 72. Kuśi nas Bog, aby nas nauczył; kuśi nas Czart, aby nas zdradził: ale jeżeli my sami nie damy mu sposobu na zwyciężenie nasze w ten czas gdy nas kuśi, choćby najbardziej chciał, zwyciężyć nas nie może, y żartować zawsze z niego będziemy.

1869.
*Jako pragnąć
mamy Niebá.*

K. 74. R. 9. Jest w tym wielka rozność, pragnąć Królestwa Niebieskiego, abyśmy tam znaleźli żywot wieczny; a pragnąć tylko abyśmy tam cieszyli się z szczęśliwości ziemskiej, ale większej niżeli w tym życiu: bo jeżeli rozumiesz że będziesz bogatym w tamym Królestwie, to nie odmieniasz pożądlivosti, ani się z niej wyzuwasz: tym czasem mówić się może, że będziesz tam prawdziwie bogatym, y, że nigdzie tylko tam są bogactwa.

1870.
*Bogaty kto nie
nie potrzebuie.*

Im więcej potrzebuie ny, tym bardziej zbieramy bogactw, y nie będziemy nigdy prawdziwie bogatymi tylko w ten czas, gdy nie potrzebować nie będziemy.

1871.
*Nie masz zdro-
wia w tym życiu.*

Nie rozumiey żebyś miał bydz zdrowym w tym życiu; nie masz prawdziwego zdrowia tylko w nieśmiertelności: bo zdrowie tego Świata nie jest tylko długa choroba, którą otrzymywać musisz wstawicznymi lekárstwami, to jest porawami. Jeżeli chcesz wierzyć czyś zdrow, odeym że to, nie zażyway pokármu, a obaczysz jakie są siły twoie.

1872.

K. 94. R. 2. Jeżeli wedle Pisma Świętego. *Błogo-
stwierieni*

Nie mieć nadzie-
ie tylko w Bogu. stawieni ci ktorzy pokładają nadzieję w Bogu; toć za-
tym idzie, że ci ktorzy ją pokładają w sobie, są nie
szczęśliwi, są mizerni; y to to jest co mowi toż
Pismo Swiete. *Przeklęty ten, który swoję pokłada na-
dzieję w Człowieku, a zátym y w sobie: bo jest czło-
wiekiem.*

1873.
Iako mamy zwy-
cięzić najsę poża-
dliwości.

R. 8. Będzie osobliwy respekt miłosierdzia Bo-
skiego nad toba, gdy się starać będziesz wykorze-
nić z siebie wszystkie požadliwości: bo jeżeli Bog
znaydzie cię pracującego, y wyrzucającego złe na-
łogi z siebie, łacnoc odpusci. Starayże się abyś za-
wsze postępował, ani wstawy; aby ostatni twoy dzień
nie zwycięzył cię, y znalazł cię bárdziej pojedyn-
kującego, a nie zwyciężonego y więznia.

1874.
Dobrzy Sadnego
się dnia nie boia.

K. 11. 9. R. 5. Ci, ktorzy wierzą teraz w Chrystusa,
ktorzy pełnią jego przykazania, ktorzy go szczerze
kochają, nie tylko bać się go niebędą gdy przycho-
dzic będzie sadzić żywych y vmarłych; ale y owszem
z niecierpliwością wyglądać będą przyścia jego:

1875.
Dobra wola kon-
tentuje się Bog.

K. 220. R. 5. Podobno iak prętko do Boga się ná-
wrocisz, vmrzeć ci przyidzie bez żadnego dobrego
vczynku, cięsz się iednak; bo y w ten czas znávdzisz
dobre vczynki; bo powiedziano w Pismie: *Niech bę-
dzie pokoy ná ziemi ludzjom dobrej woli.* Bo Bog nie v-
waża że czego vczynić nie możemy, tylko to, gdy
chcemy. Wie żeś chciał a żeś nie mógł, y dla tego
tak to przyimuie, iakobyś wszystko vczynił.

1876.
Nie rozumiey że-
by nikt nie był
dobrym.

K. 223. Czart vmyslnie osławia dobrych, aby ci
co są słabymi, rozumieci, że ná świecie niemasz
dobrych, y tak ná złe porzucali się życie, mowiac w
sobie samych: Aktoż jest, który pełni wszystkie
Przykazania Pańskie? A w ten czas gdy rozumiey
ze ich nikt nie pełni, stáie się znás ten nikt, który
ich nie pełni.

1877.
Pravdżina spo-
wiedź.

R. 8. Mow szczerze, nienáwidzę grzechow, po-
kazuję lekarzowi memu serce moje, aby ie vleczył;
wypowiadam woynę grzechom moim, ile mogę
żałnie zem ich się dopuscił, spowiadam się żeń jest
winny, y skárżę sam ná siebie.

Z K A Z A N

Z K A Z A N

O Świałych.

1878. K. 12. Czasem pochlebia nam świat, aby nas
Sposob zwyciężenia świata. zdradził; czasem nas straszy, abyśmy serce stracili. Niedajmy się tedy zwyciężyć, ani pociechom, ani wtrapieniom, a tak zwyciężemy świat.

1879. K. 45. R. 3. Sprawiedliwy płacze y nad tymi co płaczą, y nad tymi co się śmieją: bo y ci, ktorzy płaczą nad rzeczami próżnymi, darmo płaczą; y ci co się śmieją z podobnychże rzeczy, nie bez szkody się swoiey śmieją.

1880. Nie podobna oderwać y odebrać z rąk bogatego y możnego człowieka więźniow, ktorych za swoje kupił pieniądze: a iakoż Chrystus odstąpić ma tych, ktorych swoią Przenajświętszą Krwią odkupił?

1881. Zadney nie obiecał Chrystus nagrody, ktoraby się nie stosowała do przykazania. Kazałci bydz wboгим w duszy y sercu, aż zaraz nagrodę Krolestwo Niebieskie zapisuie. Roskazałci bydz skromnym y cichym, aż za nagrodę Państwo nad ziemią deklarujecie. Chciał żebyś płakał, a iego pociecha w nagrodziec będzie. Roskazał abyś pragnał sprawiedliwości, a Bog cie nia nasyti. Abyś był miłościerny, a Bog ci swoje pokaże miłosierdzie. Naostatek kazał ci oczyścić serce twoie, aż za to widzieć go będziesz.

Z K A Z A N

Ná rożne Materie

1882. K. 1. R. 1. Ten tylko bezpiecznie chwalić Bogá
Zyi dobrze á Bogá chwal. może, który w sobie nic nie znáyduie, aby się podobać Bogu nie miało.

1883. K. 3. R. 5. Ktokolwiek pokutnie y grzechow się spowiada swoich, powinien się gniewać ná siebie
Kk sámego

Karz siebie samego.

1884.

Nieszczęście tego kogo Bog opuści.

famego, y iakoby mścić się przez pokutę wſzytkiego tego, co w nim się złego znayduie.

K. 9. R. 9. Nikogo Bog tak nie kuſi, żeby miał vpaść, ale tylko częto dla tajemnych przyczyn vpuszcza ich; a gdy vpuści, przychodzi Czart, y czyni z nimi co chce: bo mu odporu dać nie moga, ale mu się całe wręce oddaia, iak pretko Bog ſwoich ná ktorých ich piąłtował, vmknie.

1885.

Kto siebie to y świat zwycięży.

Zwycięzże się iedno ſam w przod, a potym łacnoć będzie y świat zwyciężyć.

1886

Winy nasze grzechy nasze.

R. 12. *Odpuść nam nasze winy.* Iakieſz winy? Ieſt ich aż názbýt. Ná przykład, więceym mowił aniżelim był powinien; mowiłem te rzeczy, ktorýchem mowić był nie powinien; piłem więcey, niżeli trzeba było; ſłuchałem z vkontentowaniem mow, ktorých nie trzeba było ſłuchać; pátrzałem na te rzeczy rad, ná ktore pátrzyć nietrzeba było; myślałem o tym, o czym myśleć nie trzeba było; y tak daley.

1887.

Ani zbytniego ſzczęścia ani zbytniego nieszczęścia nie maſz w vboſtwie.

Ná pokazanie że miżeria náſza nie ieſt w vboſtwie; pomyſłmy tylko, że tak wiele vboгих ieſt ſzczęśliwych: a ná pokazanie także, że w vboſtwie nie ieſt zupełna ſzczęśliwość; vważmy, że ieſt tak wiele vboгих, a miżerných.

1888.

Im kto bogatſzy tyn więcey pragnie.

K. 15. R. 4. Iakoż nazwać mamy bogactwá ſwiátá tego, kiedy w ten czas gdy ony roſna, zda się że y potrzeby ná nie roſną, y miáſto tego żeby miáły vkontentować tych, co ich kocháią, to tym bárdziej ich pobudzáią żądze. To rozumieſz że ten ieſt bogaty ktorýby mniey potrzebował gdyby miał? Ale obfitość doſtátkow nie zámyka vſt łakomemu, ale ie wyciaga, y otwiera; nie gáſi prágnienia, ale go pobudza; lekce wáżą ſklankę wody. bo im y cała rzeká máła.

1889.

Co ieſt łakomy człowiek.

K. 28. R. 3. Nie tylko ieſteſmy łakomymi gdy bierzemy co bliźniemu, ale też y w ten czas, gdy zbytnim ukontentowaniem y piłnoſcią o náſzych myſłimy doſtátkach. Ieżeli zaś ten ktorý ſwoie władne z piłnoſcią chowa, godzien ieſt nagány, iakie potępicie

potępienie czeka tego, który cudzego pragnie, cude bierze?

1890.
Chcemy mieć dobrą a nie chcemy być dobrymi.

R. 5. Czy możesz być rzecz cudowniejsza y nie-słuszniejsza, iako chcieć wiele dobrego, a nie-chcieć być sam dobrym? Pewnie nie jesteś godzien tych dobr, kiedy sam nie chcesz być tym, czego tak szukasz.

1891.
Chce dłużej żyć niż Bog naznaczył.

R. 9. *Strzeż się wszelkiego łakomstwa:* mowi Chrystus. Mała to rzecz jest łakomym być na pieniądzu, strzeż się łakomstwa życia: bo to jest ciężkie y nie-bezpieczne łakomstwo, chcieć dłużej żyć, aniżeli Bog przeznaczył.

1892.
Karż się sam.

R. 12. Jeżeli poczynasz sądzić siebie samego, y znaydować w sobie samym nievpodobanie; Bog przyjdzie y uczynić miłosierdzie; a jeżeli karzesz się sam, chętnie odpuścić: bo ten który chce czynić pokutę, sam się karze.

1893.
Jako idziemy za Chrystusem.

K. 37. R. 4. Odrzucamy wszystko to, cokolwiek nam świat najmiłszego pokazuje, lekce ważmy wszystko to, cokolwiek widziemy najcięższego; ani wątpmy, że jeżeli tak żyć będziemy, żebyśmy nie mieli iść za Chrystusem.

1894.
Męczennicy y teraz mówią.

K. 39. R. 4. Większe świadectwo dali Męczennicy Chrystusowi śmiercią swoją, niżeli życiem. Potwierdzają jeszcze y teraz tę prawdę; każą oni, a lubo ich języki więcej nie mówią, ale ich czyny do tych czas to głoszą w Kościele.

1895.
Sumnienie y reputacja.

K. 49. R. 1. Ze dwóch tych rzeczy; sumnienie, y dobra sława, powinienes pierwszą dla siebie, druga dla bliźniego kochać: bo ten który się kontentuje mieć dobre sumnienie, a nie dba o dobrą sławę; jest okrutnym przeciwko drugim.

1896.
Wola Boża jest jasna.

K. 106. R. 8. Vczy nas Ewangelia dośyc, y pokazuje nam to, co kochać mamy, a czym gardzić; to, co trzeba czynić, czego się strzedz, czego się spodziewać. Wola Boża jest ialna, y oczywista na świecie.

1897.

K. 107. R. 5. Prawda Boska jest nigdy nie odmienna na obietnicie

Obletnice Boskie na, obiecuie nam życie nie tylko wieczne, ale y szcze-
nie odmienne. śliwe, w którym nie będzie nigdy ani kary, ani
boiźni, ani prace, ani bolu; ale pewność pewna
y cała, gdzie życie nasze poddane będzie Bogu, be-
dzie z Bogiem, będzie z Bogą, y będzie śanym Bo-
giem.

1898.
Plącz nad grze- K. 110. R. 8. Człowieku który żyiesz w Wierze,
ebami bliźniego. który masz serce proste, który się spodziewasz szcze-
ścia prawdziwego y wiecznego, gdy widzisz że nie
ktorzy cieszą się y wiążą do szczęśliwości omylnych
y nie trwających światą tego; ieżeli masz w sercu
pobożność, smucze się; ieżeli serce twoie jest
zdrowe, oplakuyże ie.

1899.
Staray się abyś K. 111. R. 6. Ty, który czynisz tak wiele rzeczy,
nigdy nie umie- abyś pozniczy vmął; vczyn też aby iedną, żebyś
rał. nigdy nie vmierał.

1900.
Pobudka do lat- R. 9. Potrzeby vbogich są bogactwy Kátholikow,
mużny. ieżeli vważią dobrze, gdzie podziwiać mają swoje
dostátki, aby nieginęły. Vbodzy są przed naszymi
oczami; w ich ręce iako wdepozyt kładźmy ie,
aby nie ginęły. Nie trzeba się obawiać, aby tym
spofobem chowając ie, miał ie nam kto wydrzeć:
bo ten który nam ie dał, ma około nich stáranie,
aby ich nam ná tym miejscu dochował. Znaleść nie
podobna nikogo, któryby był wierniejszy ná docho-
wanie onych, y ná oddanie zupełne według obie-
tnic swoich.

1901.
Nie kochay dobr K. 115. R. 3. Iakoż kochać masz dobrą doczesne,
doczesnych. kiedy tak czcisz Świętych, ktorzy nimi gárdzili? y
ktorybys ich pewnie tak nie czcił, gdyby ie byli tak
iako ty kocháli.

1902.
Duśe po śmierci. Ci, ktorzy włásce Boskicy vmarli, przyięci są
do Krolestwa Niebieskiego ná odpoczynek; á ci,
ktorzy zle vmarli, poszli ná miejsce karania. Ale
cierpieć ieszcze więcej będą po zmártwychwstaniu,
niżeli teraz cierpią: bo te cierpienie tak się mają,
iako kiedy co nam się sni, á potym toż ná iawie się
dostáie. Teraz tylko duśe ich cierpią, ciáła nie
cierpią

cierpia; ale w ten czas więcey cierpiec będą, gdy
ciała wezmą.

1903.
*Większa będzie
szczęśliwość Mę-
czenników.*

Lubo Męczennicy Święci zupełney nie odebrali
nagrody za swoje prace; są jednak szczęśliwymi:
bo ich dusze odpoczywają w Chrystusie. Ale ktoż
wyrązi słowy to, co im iest nagotowano przy zmar-
twychwstaniu ciała?

Ze Czerdziesiątu Nowych

K A Z A N .

1904.
*Ścieżka do Nie-
ba podź nie dro-
gą wielką.*

K. 9. Każda ścieżka iest krotsza, y blizsza nia
drogą, aniżeli bitym gościńcem. Niechciał Bog
abyś szedł do Nieba droga wciechy, bogactw, dostą-
tkow, honorow, szlachestwa: bo wszystkie te szczę-
ścia swiata, ktorzych dobrze zażywać powinien każ-
dy, stają się dla tych, ktorzy ich zle zażywają tą dro-
gą przestronną, która gani Ewangelia.

1905.
*Która to ścieżka
ciaśna.*

Chce Bog abyś ścisła ścieżką, nie przestronną
do niego szedł droga, to iest, przez post, przez v-
pragnienie, przez nagość, vbostwo, pokorę, cier-
pliwość, y náostratek wzgardę wszystkich rzeczy swiá-
towych.

1906.
*Człowiek iest iak
moneta.*

Człowiek iest iakoby monetą Chrystusową, ná-
ktorey wryty iest obraz iego, vczynki iego, do-
broć iego.

1907.
Pravdźinyj Post.

K. 15. To to iest ćwiczenie w sprawiedliwości, kie-
dy kto znośi czas terażniejszy, y oddala się od
swiata, pości nieiako od niego. A nie rozumie się
to pościć w potrawách, ale nie zażywać nigdy, y
strzedz się tych rzeczy, ktore swiát zaleca.

1908.
*Kto pełni prawo
Boskie. 1909.*

Ten prawo pełni Boskie, który nie kocha swiata.
Nie mozesz kochać tego co iest wieczne, ieżeli
nie przestajesz kochać tego, co iest doczesne.

*Ne kochaj nic
doczesnego. 1910
Boga nie swiát
kochaj.*

Miłość naszą iest iako ręká duszy naszej; dla te-
go ten kto kocha swiát, kochać nie może Boga: bo
iego ręká iest zabawna, y poki nie porzuci tego, co

w niey

w niej trzyma, wziąć nie może tego, co ma przed oczyma.

1911. *Pismo św. do kochania samego Boga pobudza.* Całe Pismo Święte niczego nas bårdziej nie vczy, tylko, żebyśmy tłumili w sobie miłość światą, a całe serce do Boga obracali.

1912. *Rzeczy światowe nysytkie się przykrza.* Iak prętko człowiek dostępuie tego, czego sobie na tym świecie życzył; zaraz mu się to zda bydź rzecz lekka y mało ważna, y zaraz poczyna prągnąć, y spodziewać się inszych, ktore mu się zdadza miłe; ale ktore postaremu trąca swoje cenę y wagę, iako y pierwsze, iak ich otrzymuie. Przywiążże się tedy do Boga, ktorego się ceną nigdy nie zmniejsza: bo nad niego nic nie masz piękniejszego, nic lepszego.

1913. *Sam Bog tylko kontentować może.* Nic cię vkontentować nie może ó dufzo rozumna, tylko ieden Bog, ktory cię stworzył! wszystkie insze rzeczy, ktorych dostajesz, iest to tylko iedną mizerya; bo tylko on iest sam, ktory cię stworzył na wyobrażenie swoje, może vkontentować żądze twoie.

1914. *Damay Ialmużnę ręką własną.* K. 19. Rzecz iest dobra abyś swymi własnymi Ialmużnę rozdawał rękoma: bo iest mało Bogu. Od biera Chrystus od ciebie y oddać to: bo luboć nie winien był nic, dał ci, abyś rozdawał drugim. Przyłożże tedy do twoiey szczodrobliwości zasługę, że sam rozdaiesz; a tak mogąc w iedenże czas, na dwie sobie zarobić nagrody, na což chcesz iedną dobrowolnie tracić.

1915. *Tu cierpieć tam się spodziewam.* K. 24. Ważę to co cierpię na tym świecie, przeciwko temu czego się spodziewam na tamtym, czuję iedno, a wierzę drugie: a iednak przeważa to co wierzę, nád to, co czuję.

1916. *Nagrodą cierpienia.* Cokolwiek cierpię dla Imienia Chrystusowego, nie cierpię nic nád naturę, y każda iest rzecz znosna; ieżeli zaś vmieramy, nie gąsi zasługi naszey, ale zbliża nagrodę, ktora będzie wieczna w Niebie, iak tam raz staniemy.

1917. K. 27. *Poznay mnie w sobie;* mowi Chrystus, w ten czas, gdy się stąbym dla nas vczynił; abyś w ten czas gdy

*Chrystus dla nas
wszystko cierpiat.* gdy w iaką vpádniesz mieszáninę, nie desperował; ale y owszem zápátrywał się ná głowę twoię, y mówił w sobie: gdy Bog moy mówił; *turbuje się dusza moia*; byłem ia w nim, y mnie to w osobie iego tá turbácyá znaczyła.

1918.
*Nie kochaymy
życia docze-
snego.*

Ieżeli niechcesz, áby się to mizerne twoie skończyło życie, iesteś tym bárdziej nieszczęśliwym, im bárdziej iest życie nieszczęśliwsze, kiedy go kochasz: boby było nie tak nieszczęśliwe, gdybyś go nie kochał. Iák szczęśliwe iest życie przyszłe? kiedy tak kochamy terazniysze, dla tego tylko, że ma imię życia.

1919.
*Nie boj się swiá-
tá.*

Należyś do Chrystusa, á boisz się go; á coż ci swiát wczynić może, kiedy dla ciebie chciał vmrzeć ten, ktory swiát stworzył?

1920.
*Nie dáj się prze-
ciągnąć miłości
swiátá.*

K. 31. Dwie są miłości ktore się zbiíáia w tym życiu, ile rázy iáká napada na nas pokuśá, to iest; miłość swiáta, y miłość Boga; á ktora z nich mocniysza, tá waga swoia człowieká przeciąga.

1921.
*Krotkość życia
ludzkiego.*

K. 32. Krotkiesz są dni ludzkie, choćbyś ie od poczatku aż do koncá ráchował. Choćby Adam dopiero dziś vmarł, mowićby się mogło, że krotko żył, kiedy się dni iego skonczyły.

1922.
*Nie kochaj się w
dostátkach.*

Ieżeli kochasz twoie dostatki, nie traćże ich; ale ieżeli ich tu kochasz, zginá z tobá. Ale ieżeli kochasz ie prawdziwie, pošly, ie przed sobá do Niebá, á tam žá nimi poydźiesz: bo ieżeli ie tu ná swiecie kochać będziesz, abo ich w tym życiu stráćisz, ábo przynamniey przy śmierci.

1923.
*Niech twóim
Podskarbiem bę-
dzie Chrystus.*

Chcesz dochować twych piéniędzy? ieżeli znajdziesz kogo lepszego do zchowania, niżeli Chrystusa, powierz mu ich. Dáiesz ich chować słudze twemu, czyż nie lepszá iest dać ich chować Panu twemu?

1924.
*Iść za Chrystu-
sem.*

Comkolwiek miał dałem vbogim, coż więcey czynić mogę? Możesz ieszcze siebie samego dać, y do tego coś iuż dał przydać. Słuchay słow Chrystusowych. *Podz za mna.*

1925. K. 33. Jeżeli przychodzi jakie wtrąpienie, staniec się albo cwiczeniem, albo przyczyną potępienia. Taka się stanie, iako cię znajdzie. Wtrąpienie jest iako ogień, jeżeliś ty złoto, to cię oczyści, jeżeliś słomą, to cię spali.

1926. *Iesteśmy przed Bogiem iako dzieci.* Także ty jest przed Bogiem nie znający się na rzeczach Niebieskich, iako jest niewinne dziecko przed tobą; płacze ono abyś mu dał noż, a ty mu go nie dajesz. Mały rzeczy temu odmawiasz, któremuś wszystkie twoje naznaczył dobrą, tym czasem jednak aby rość i cieszył się bezpiecznie z tego coś mu nagotował, odmawiasz mu teraz mały rzeczy, która by mu była niebezpieczna.

1927. *Nie czas ale my żli.* Złe są czasy, mówią ludzie. Zyi icno dobrze, a czasy będą dobre. My to jesteśmy czasem, a czasy do nas się stosują.

1928. *Lekce sobie ważmy świat.* Napełniony jest świat nieszczęściem, abyśmy go nie kochali. Było wiele wielkich ludzi y Świętych, którzy gardzili światem, gdy był miły y kwitnący; a my nieszczęśliwi nie możemy się na to odważyć, abyśmy go lekce ważyli, gdy jest tak szpetny y nikczemny.

1929. *Kto nie daie Iakmużny.* K. 40. *Miejcie Krolestwo moje,* mowi Chrystus do wybranych. Łaknałem, a nakarmiliście mię. Niedla tego odrzucają nas od Krolestwa Niebieskiego, żeśmy zgrzeszyli, ale tylko dla tego, że nie okupujemy grzechow naszych przez Iakmużnę.

1930. *Nie słuchać tylko o samym Chryście.* Słowa są Psalmu: *Vczyniteś doskonałe vsy moje:* bo vszy wiernych są doskonałe, kiedy nie chcą niczego inzego słuchać, tylko o Chrystusie, albo rzeczach ktore do niego należą.

1931. *Łaska Baska ku Nabuchodonozorowi.* Gdyby był Bog tajemnie trzech owych Młodźianow ykoronował nie w wolniwszy ich z piecá, nie zbawił Nabuchodonozorá, ktory ich chciał spalić; y tak zdrowie ich ciała, było zdrowiem iego duszy. Byli w wolnieni od ognia doczefnego modląc się Bogu; vchronił się ten Krol ognia wiecznego wierząc w Boga; y tak tá łaska ktora odebrał od Boga była

była większa, aniżeli ta, którą ci Święci odebrali.
Gdyby był Święty Piotr nie był opuszczony od
Chrystusa, nie zaprząłby się go być; gdyby był nie
spoyrzał nań Chrystus, nie żałowałby być, ani-
by był płakał za grzech.

1932.
*Vpadek y pokutá
S. Piotrá.*

1933.
*Piotr św. kochał
Chrystusá.*

Poddał rzadom Piotrá S. Kościół swoy, y trzode
swoię Chrystus, temu który się go zaprzął; ále dla
tego się go zaprzął, ze sobie nazbyt vfał; vczynił
go potym Pásterzem, bo go zákochał.

1934.
*Zá mála rzecz
wiele od Boga
bierzemy.*

Ták my z Bogiem kupczemy; dájemy tu taką rzecz,
ktora málo váží, ábyśmy mieli w Niebie tę, kto-
ra jest nicoszacována; dájemy zięmię, ábyśmy mie-
li Niebo; dájemy dobrá doczesné, á odbieramy
wieczne; dájemy rzeczy gináce, á otrzymujemy
nieśmiertelne; dájemy Bogu to, co on nam dá,
á odbieramy Boga sámego.

1935.
*Miey nádzieię
w Bogu.*

Iáko rzez jest niepodobna, áby Bog slyšceć nie
miał modlitwy nášzey będąc Bogiem; ták nie podo-
bna aby icy nie miał wyslyšać, będąc dobrym.

1936.
*Trzeba žebyśmy
vstáwicznie Bo-
gá šukali.*

Ieželi oko nášze zdrowe, patrzyć będzie ná swiá-
tlo bez trudnošći; ieželi chore, widok będzie mu
ciężki; tym časem przecię lepíey žeby się ná nie
zapátrywał: bo ieželi zchraniac się będziemy, nie
będziemy nigdy ošwieceni.

1937.
*Vstáwiczna bi-
twa w nas.*

Czuiesz w sobie dwuch rzeczy przeciwnych poty-
czki, chorobę y lekárstwo. Gdyby lekárstwo nie
náštepowało ná chorobę, nie miałbyš zdrowia; gdy
by tež chorobá nie zprzeciwiála się lekárstwu, nie
czułbyš ciężkošći; y ták ten pojedyněk rzeczy prze-
ciwnych, czyni twá ciężkošć; ále nie skarž się na
lekárstwo, tylko ná twá chorobę, y to co cierpišz,
iednemu, nie dwiemá przypisuy.

Z T R A K T A T V

O šiedmiu grzechách.

1938.
*Pychá y zaz-
drošć.*

Z pychy nie slyšnie się cieszysz, z záždrošći slyš-
nie się smučišz; pychá rodži škodliwe vpodobá-
nie w sobie sámym, widzac czym ieštes; záždrošć

jest przyczyną nieślusznego niesmaku, gdy widzisz
czym są drudzy.

1039. *Bóg grzechy przez grzechy karze.* Gdy dusza która zgrzeszyła przez pychę, przez zazdrość, y przez gniew, jest opuszczona od Boga, skarana jest przez inne, które nań dopuszcza Bóg, to jest; przez niedbalsztwo, łakomstwo, obżarstwo, y nieczystość.

1040. *Chcieć wynisć z grzechu y o to Boga prosić.* Ten, który się modli Bogu, aby był wwolniony od tego grzechu w którym jest, nie jest bez cnoty: bo gdyby nie czuł grzechu tego do siebie, nie czułby żalu. Y tak człowiek jest naprzod pobudzony od Boga, aby chciał wynisć z złego, a potym prosi, aby modł to uczynić.

1041. *Początek cnoty.* Nikt nie może prosić Boga, aby go wwolnić z pychy, ieżeli nie ma pokory, przynamniey w pragnieniu; ani modlić się przeciw zazdrości, ieżeli nie czuie w sobie takiego przeciw bliżniemu afektu. Y tak dla dobroci modlimy się przeciw gniewu; dla pilności przeciw niedbalsztwu; dla ochoty do dania, przeciw łakomstwu; dla miłości wstrzemięzliwości, przeciw obżarstwu; y naostatek gdybyśmy przynamniey pragnienie mieli miłości, czystości, nigdy byśmy prosić Boga o nie nieprzeftawali.

O dziele Doskonałym.

1042. *Taka ma być zabawa Katholika.* Zabawa Katholika w tym życiu być powinna; służyć Bogu, pojedynkować z pomocą łaski Boskiej przeciwko wewnętrznym żądzom, niedać się wwieść złemu, do którego nas prowadzą, y prawie przynaglają, prosić Boga goraco, aby dał nam pomoc przeciw grzechowi, albo odpuszczenie, ieżeliśmy zgrzeszyli.

1043. *Wstawnie być przeciwko nam żądze.* Żądza zowie się grzechem: bo jest zrodzona od grzechu, y jest przyczyną że grzeszymy. Cokolwiek było złego w niej, zamazało się przez chrzest; ale te bitwy

te bitwy ktore nam daie vstáwicznie, zostály nam, aby ná nas biły przez cáte życie.

1944.
*Nie przeskoťzi
człowiek kieły
Bog chce.*

Są to myśli bídzo podłe y nikczemne, o ták wy-
fokiey y wielkiey rzeczy, albo teź zapámietanie nie
stycháne, rozumieć, żeby Bog wšytkomocny
chciał iákiey rzeczy, á człowiek, tak słaby iáko ieřt,
miał ieý przeszkodzić.

1945.
*Láská ieřt dar
Boži.*

Winna ieřt dobrym vczynkom nagrodá, ále láská
ktorá ludži zlych odmienia wdobrych, nie ieřt im
należyta.

1946.
*Miłość Boška ku
ludžiom.*

Oboie to ieřt práwdá, že Bog gotuie náczynia dla
chwały, y že się sám gotuá : bo to Bog przez lu-
dži czyni, y Bog wprzod kocha człowieka, aby go
teź kochał człowiek.

1947.
*Chryřtus ieřt
przykłádem
nášym.*

Iáko Chryřtus ieřt modeluřem życia nářzego,
aby nářláduiáć go, byto spráwiedliwe y Swięte, ieřt
takže przykłádem láski dla nář, aby wierzáć weń,
mogliřmy się spodźiewáć, že przez tegoź Duchá
Swiętego, zostánie my spráwiedliwymi.

1948.
*Láská Boška od-
mienia wolá.*

Nikt nie ieřt spráwiedliwym przeciwno swoiey
woli ; ále láská Boška czyni wtym wolá y chceć,
ktory ieý przedtym nie miał.

1949.
Mále dźieci.

Lubo máte dźieci áni dobrze áni zle czynić nie
moga przez włáfná wolá ; przecieź będąc odźiani w
pierwřzego człowieka, ktory zgrzeřzył ná poczátku
przez swoie wolá, wyciągáá z ieęo grzechu winę y
potępienie ná řmiere ; ták iáko w ten čas, gdy řá
odźiani w Chryřtusa : lubo nie czynili nic przez swo-
ie wolá włáfná, przecieź odbieráá vczestníctwo sprá-
wiedliwořci, y nágrodeę życia wiecznego .

1950
*Iáko právo Bo-
řkie pełniemy.*

Cokolwiek Právo Bořkie każe, zá pomocá tyl-
ko rořkázuáćeęo, ordynuiáćeęo, pełnić się moźe.

1951.
*Dobra wolá zá
vczynnek.*

Gdy mořimy o lářmuznách, ci ktorzy řá w vbo-
řtwie nie powinni się turbowáć ; wřzytko bowiem
wypełnił to, ktory co mogł vczyniř : bo dobra wo-
lá słuźy v Boga zá řám vczynnek .

1952.

Gdy się čas pořtu przybliźá, podźmy do stołu
Pánskiego, ábyřmy się řtáli mocnymi przez ten po-
karm,

Post zaczyna- karm, który nam pokazuje Chrystus; abyśmy na
żacy. przykład Eliasza pośileni mocą potrawy tej Niebie-
skiej, mogli, znieść cały post, który zaczynamy.

1753.
Chrystus pokar-
mem.

Dobryż to Stoł, gdzie Chrystus sam za potra-
wę. Nikt nie karmi sobą samym gości, co
czyni Chrystus; sam zaprasza, sam
jest pokarmem, sam napoiem.

K O N I E C

Ná Część Bogu .



